



ORIENTALIA POLONICA

# WALENTEGO SKOROCHODA MAJEWSKIEGO

## ROZPRAWA O SŁOWIANACH I ICH POBRATYMCACH



WALENTEGO  
SKOROCHODA  
MAJEWSKIEGO

ROZPRAWA O SŁOWIANACH  
I ICH POBRATYMCACH



10. TOM SERII

**RADA NAUKOWA:**

RENATA CZEKALSKA, ANNA KRASNOWOLSKA, AGNIESZKA KUCZKIEWICZ-FRAŚ,  
HALINA MARLEWICZ, JACEK PARTYKA, EWA SIEMIENIEC-GOŁAŚ,  
PAWEŁ SIWIEC, PRZEMYSŁAW TUREK

WALENTEGO  
SKOROCHODA  
MAJEWSKIEGO

ROZPRAWA O SŁOWIANACH  
I ICH POBRATYMCACH

WSTĘP I OPRACOWANIE:  
AGNIESZKA KUCZKIEWICZ-FRAŚ



KRAKÓW 2018

Recenzent  
*dr hab. Kinga Paraskiewicz*

Projekt okładki  
*Igor Stanisławski*

Na okładce wykorzystano fragment tekstu z *Jagat Singh Rāmāyāṇa*  
ze zbiorów British Library, Add. MS 15296(1) f. 110v  
Copyright © The British Library Board

Książka finansowana w ramach programu  
Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego pod nazwą  
„Narodowy Program Rozwoju Humanistyki” w latach 2013-2017



NARODOWY PROGRAM  
ROZWOJU HUMANISTYKI

© Copyright Agnieszka Kuczkiewicz-Fraś, 2018

ISBN 978-83-7638-940-0

**KSIĘGARNIA AKADEMICKA**  
ul. św. Anny 6, 31-008 Kraków  
tel./faks 12-431-27-43, 12-421-13-87  
e-mail: [akademicka@akademicka.pl](mailto:akademicka@akademicka.pl)

Księgarnia internetowa  
[www.akademicka.pl](http://www.akademicka.pl)

# Spis treści

Agnieszka Kuczkiewicz-Fraś <i>Walenty Majewski herbu Skorochód i pierwsza polska gramatyka sanskrytu</i> . . . . .	VII
Walenty Skorochód Majewski <i>O Sławianach i ich pobratymcach część I<sup>sza</sup> [...]</i> <i>rozprawy o języku sanskryckim</i>	
Przedmowa . . . . .	3
Wstęp. Powody i droga postępowania . . . . .	6
Oddział I. Język sanskrytu, jego nazwiska, dzieje, rozciągłość . . . . .	27
Oddział II. Budowa języka sanskrytu, [po]szczególne części teższe budowy, stosunki i składnia wszystkich części, czyli zarys gramatyki . . . . .	39
Oddział III. Wyjątek z gramatyki sanskrytu w mieście wschodnich Indii Serampur w roku 1806 w angielskim i sanskryckim językach wydanej . . . . .	86
Oddział IV. O literaturze dawnych Indian, a mianowicie w języku sanskryckim, podług podań P. Chesy, które w mianej dnia 15 stycznia 1815 r., przy objęciu Katedry Języka i Literatury Samskrytu mowie, umieścił . . . . .	99
Oddział V. Osnowa wiersza bohaterskiego <i>Rama-Jana</i> tudzież dwa uboczne obrazy ( <i>épisodes</i> ) tegoż wiersza . . .	128
Oddział VI. Słowniczek sanskryckich wyrazów z czytania zebrany . . . . .	152
Bibliografia . . . . .	181



## Walenty Majewski herbu Skorochód i pierwsza polska gramatyka sanskrytu

W podsumowaniu do swych *Dziejów starożytnych Indii* wydanych 1820 r. Joachim Lelewel, wówczas jeszcze początkujący badacz historii Polski i świata, pisał z nieskrywanym zadowoleniem:

[w] roku 1816, ukazała się o Sławianach i ich pobratymcach część 1-sza, zawierająca rozprawę o języku sanskryckim przez Walentego Skorochoda Majewskiego, która wielu osób uwagę zajęła. Dzieło Majewskiego jest już po rękach [jest już dostępne] i znana jest gorliwość pisarza, po którym dalszych postrzeżeń oczekujemy. Dzieło jego nie przestanie wzbudzać interesu. [...] [M]iło jest odesłać czytelnika do oddziału czwartego i piątego wspomnianego dzieła, w których z Chesi<sup>1</sup> i Goverdhan Kaula podana wiadomość o literaturze Indijskiej oraz piękny w dobitnych wyrazach przełożony wyciąg z ramajan<sup>2</sup>, mogą przekonywać o prawdzie tego, co się wyżej rzekło.<sup>3</sup>

Entuzjazm Lelewela pozostaje w pełni zrozumiały – sam wielokrotnie podkreślał z jednej strony konieczność wszechstronnego, wręcz holistycznego podejścia do badania dziejów, podczas którego nie może zabraknąć zgłębiania wiedzy o kulturach odleglejszych niż własna – czy to polska, czy europejska – z drugiej zaś skarżył się na problemy, jakie ówczesny badacz

---

<sup>1</sup> Antoine Léonard de Chézy – zob. przypis 1 na s. 27.

<sup>2</sup> Zob. przypis 22 na s. 106.

<sup>3</sup> J. Lelewel, *Dzieje starożytne Indii ze szczególnem zastanowieniem się nad wpływem, jaki mieć mogła na strony zachodnie*, Nakładem i drukiem N. Glücksberga, Warszawa 1820, s. 163.



znad Wisły napotykał przede wszystkim w związku z niedostępnością rzetelnych źródeł. Tymczasem w krajach zachodniej Europy – w Niemczech, Francji, Wielkiej Brytanii, Holandii – rozkwitały już coraz intensywniej naukowe zainteresowania skierowane poza jej granice, a przeczucia uczonych, iż Europejczyków z odległą Persją czy Indiami łączy więcej, niż można by podejrzewać, znajdowały coraz częściej naukowe podstawy wraz z rozwojem nowożytnych dyscyplin badawczych, w tym nade wszystko językoznawstwa porównawczego i historycznego.

Bezspornie na gruncie polskim za pioniera naukowych badań nad Indiami uznać należy autora prezentowanej tu pracy, Walentego Majewskiego herbu Skorochód. Urodzony w 1764 r. na Podlasiu w rodzinie drobnoszlacheckiej, od najmłodszych lat „byстрыm obdarzony umysłem”<sup>4</sup> i przejawiający szczególne zainteresowanie językami obcymi, ukończył w 1785 r. – mimo perturbacji osobistych i dziejowych – warszawskie kolegium pijarów, w którym podjął zaraz potem pracę nauczyciela, porzucając jednocześnie myśl o dalszym kształceniu uniwersyteckim. Na stanowisku tym pozostał, jak sam pisze, przez „jeszcze parę lat dla wydoskonalenia się w językach francuzkim i niemieckim, tudzież dla czerpania ze źródeł na miejscu łatwiejszych wyższych nauk”<sup>5</sup> i sam dokańczył własną edukację, w czym nieocenioną pomoc stanowiła dlań „[t]atwość dostania dzieł potrzebnych z zamożnego księgozbioru tegoż Zgromadzenia i Biblioteki publicznej Załuskich, a nawet od wielu [...] Dobroczyńców”<sup>6</sup>.

Dla Majewskiego, uczonego pasjonata, możliwość korzystania ze źródeł wiedzy stanowiła taki sam życiowy imperatyw, co obowiązek zarabiania i utrzymania rodziny. Kiedy więc w 1797 r. otrzymał posadę najpierw tłumacza, a następnie sekretarza w tzw. komisji trzech dworów, „długi Najjaśniejszego

<sup>4</sup> A. Batowski, *Walenty Skorochód Majewski i jego naukowe prace*, [w:] *Pismo zbiorowe*, red. J. Ohryzko, t. 1, W drukarni J. Ohryzko, Petersburg 1859, s. 315.

<sup>5</sup> W. Majewski, *Grammatyka mowy starożytnych Skuthów czyli Skalnych Goralii...*, nakł. autora, Warszawa 1828, s. II.

<sup>6</sup> *Ibidem*.

ś.p. króla i Rzeczypospolitej likwidującej”<sup>7</sup>, dzięki której zyskał dostęp do centralnego archiwum (tzw. Metryki Królestwa Polskiego) – mógł zacząć w pełni realizować swe zainteresowania, jednocześnie przyczyniając się wydatnie do rozwoju polskiej archiwistyki<sup>8</sup>. Uczestniczył też czynnie w pracach Towarzystwa Warszawskiego Przyjaciół Nauk, na którego forach od 1809 r. wygłaszał odczyty – początkowo poświęcone archiwistyce, później zaś także jego największej naukowej pasji, jaką stało się zgłębianie dziejów słowiańszczyzny oraz wykazanie zależności pomiędzy światem słowiańskim a indyjskim<sup>9</sup>.

To właśnie na jednym z posiedzeń Towarzystwa 3 czerwca 1830 r. miał Majewski okazję spotkać się z Alexandrem von Humboldtem, z którego bratem Wilhelmem, wybitnym niemieckim językoznawcą, pozostawał wcześniej w kontakcie listowym. Warto przytoczyć tu *in extenso* opis tego spotkania, bowiem

---

<sup>7</sup> Zapiski autobiograficzne Majewskiego, cyt. za: K. W. Wójcicki, *Cmentarz powązkowski pod Warszawą*, t. 1, S. Orgelbrand, Warszawa 1855, s. 250.

<sup>8</sup> W roku 1800 Majewski uzyskał stanowisko archiwisty, zaś od 1808 r. kierował nowo powołanym Archiwum Ogólnym Krajowym. Por. B. Podolak, *Walenty Skorochód Majewski – zapomniany archiwista i pasjonat języków wschodnich*, „LingVaria” 2012, t. 7, nr 1(13), s. 185.

<sup>9</sup> Zob. np.: „Na posiedzeniu działu nauk z dnia 13 kwietnia [1815 r.] Skorochód Majewski czytał rozprawę: *Badania o pochodzeniu Słowian i ich języka, tudzież obyczajów i zwyczajów Indostanów, którzy zdają się mieć pewne podobieństwo, co do pierwiastków mowy i zwyczajów, do dawnych Słowian. Rzecz ta ułożoną została na podstawie dzieła: *Lettres philosophiques et historiques sur l’etat moral et politique de l’Inde, des Indous etc.*”. A. Kraushar, *Towarzystwo Królewskie Przyjaciół Nauk 1800-1832. Monografia historyczna osnuta na źródłach archiwalnych. Księga II. Czasy Księstwa Warszawskiego 1807-1815. Tom 2. Z ilustracjami*, Gebethner i Wolff, Kraków–Warszawa 1902, s. 111. Przywoływane tu francuskie dzieło to trzyczęściowy przekład z języka angielskiego, obejmujący wybrane fragmenty „Asiatic Researches”, fragmenty dzieł W. Jonesa oraz innych cenionych w owym czasie autorów brytyjskich.*

wynika z niego jasno nie tylko wielkie naukowe zaangażowanie polskiego badacza, ale i fakt, iż podejmowane przez niego wysiłki stawiają go w równym rzędzie z innymi ówczesnymi uczonymi europejskimi:

Równie go [Majewskiego] zajmowały postrzeżenia brata [tj. Wilhelma von Humboldta] o samskrycie – o liczbie dualnej u Słowian przez uczonych zabaczonej, ale przez lud dotąd używanej – wreszcie o dziele w samskrycie z król. pruskiego księgozbioru wydanem wspomniał. Erudycya naraz przez Majewskiego w rozmowie z Humboldem [*sic*] rozwinięta uderzyła uczonego pisarza, odrzekł mu więc: że brat jego (minister) filologii się oddaje; że i jego samskryt równo z wielu dzisiejszymi badaczami pruskimi zajmuje, że Bopp profesor języka samskryckiego wiele ciekawych pism w tym przedmiocie wydał, że jego „Nalus”<sup>10</sup> po raz już trzeci z druku wychodzi, w którym dziele przy końcu składni samskrytu ma zamiar niemało ułamków mowy tej starożytnej umieścić, lecz że nam zbywa na słowniku dokładnym owego dyalektu, obok trudności w wymawianiu i czytaniu; na co Majewski odrzekł: iż dawne swe materyały do *Gramatyki Samskrytu* właśnie według Boppa poprawia, a dzieła przezeń wspomniane w części mu są znane. Wspomniał też o swojej drukarni samskryckiej, którą podług wzorów *gramatyki Kuraja*<sup>11</sup> w Serampurze, badań azyatyckich i propagandy de fra. Paulino<sup>12</sup>, za użyciem mniej biegłych krajowych artystów przed laty 20 zaczęta, wzorami berlińskimi później uzupełnić się starał, a co do *Dziewa-Nagary*<sup>13</sup> berlińskiej, to ta wcale odpowiedzią nie jest. Twierdził zaś, że samskryt w ustach Słowianina podobnie brzmi z włoską mową.<sup>14</sup>

<sup>10</sup> *Nalus, carmen sanscritum e Mahābhārato, edidit, latine vertit et adnotationibus illustravit Franciscus Bopp, Treuttel et Würtz, Londini 1819.*

<sup>11</sup> Careya – zob. przypis 27 na s. 15.

<sup>12</sup> Zob. przypis 2 na s. 6.

<sup>13</sup> Zob. przypis 30 na s. 15.

<sup>14</sup> A. Batowski, *op. cit.*, s. 335. Por. także list Majewskiego zachowany w aktach Towarzystwa, przytoczony w całości w: A. Kraushar, *Towarzystwo Królewskie Przyjaciół Nauk 1800-1832. Monografia historyczna osnuta na źródłach archiwalnych. Księga III. Czasy*

Z perspektywy czasu śmiało można postrzegać Majewskiego jako prekursora polskich badań nad sanskrytem i cywilizacją indyjską<sup>15</sup>. Obdarzony olbrzymim talentem językowym<sup>16</sup>, pragnąc poznać i wykazać związki między kulturą i językami ludów Europy i Azji, Majewski samodzielnie „obeznał się z dyalektami wschodniemi”<sup>17</sup>, a szczególnie, jak sam pisze, „z mowomatką starożytnych Azji i Europy Skuthow czyli Indo-Skytów, wielką łączność z ięzykami i dyalektami starożytnych i terażniejszych Słowian Europy mającą”<sup>18</sup>. Studiował także starożytne dzieje rozmaitych plemion – szczególnie słowiańskich. Wykazywał przy tym ogromną pracowitość i samozaparcie, często wręcz graniczące z obsesją. W opinii jego przyjaciela Aleksandra Batowskiego:

[u]trudniał sobie tem najwięcej pracę, że nie chciał podać, o czemby się sam wprzód nie przeświadczył [*sic*]; wprzód więc przedmiot każdy, przez różnych różnemi językami roztrząsany, sam wyczerpywał z obcych pisarzów, spolszczał, i z tej zmuudnej dopiero, często niepożytecznej pracy, teorye budował i dowodami, a przynajmniej powagą autorów popierał. Założywszy sobie główną myśl, dowieść pochodzenia Słowian od Indów, wszystkie ku niej skierował śledzenia, całą usilność i pracę, i tak po drodze dziejów przez różne mowle, zwolna do celu zmierzał. Z tą ogromu pomysłu życiem jednego człowieka nie zdołał doścignąć.<sup>19</sup>

---

*Królestwa Kongresowego. Ostatnie lata. 1828-1830. Z ilustracyami, Gebethner i Wolff, Kraków–Warszawa 1905, s. 368-371.*

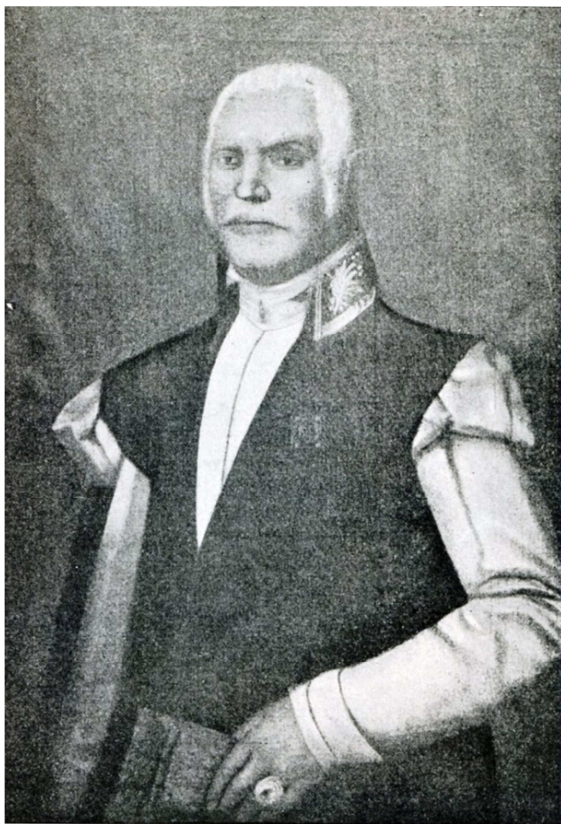
<sup>15</sup> Por. M. Wielińska-Soltwedel, *Walenty Skorochód Majewski. The Precursor of Polish Indological Studies*, „Rocznik Orientalistyczny” 2007, nr 60, z. 2, s. 157.

<sup>16</sup> Jak pisze w swoim wspomnieniu Kazimierz Wójcicki: „Wielką miał łatwość do nauki języków: kiedy w r. 1796 uczuł potrzebę gruntownego poznania języka niemieckiego, tyle dokończył starań, że w pół roku nauczył się go doskonale”. Zob. K. W. Wójcicki, *op. cit.*, s. 86.

<sup>17</sup> *Ibidem*.

<sup>18</sup> W. Majewski, *Grammatyka...*, s. IV.

<sup>19</sup> A. Batowski, *op. cit.*, s. 338.



Ilustracja 1. Fotografia olejnego portretu z epoki (nieznanego autora), przedstawiającego Walentego Skorochoda Majewskiego. Podpis pod fotografią głosi: „Walenty Skorochód Majewski, badacz języków i uczony archiwista, ur. 1764 w dawnym województwie podlaskim, profesor szkoły kadetów, służył w wojsku, zasiadał w komisji trylateralnej obliczającej upadłość Tepera, Szulca i Prota Potockiego, członek Tow. Przyj. Nauk. 1799 główno-krajowy archiwariusz metryk koronnych, w 1816 metrykant koronny i pisarz koronny Królestwa, założył pierwszą w Słowiańszczyźnie drukarnię sanskrytu pod kierunkiem Tomasza Piętki, zmarł 1835 r. (Z olejnego współczesnego portretu, znajdującego się u pozostałej rodziny)”. Źródło: Museum Tomatorum Varsovie w MyViMu.

Dzięki uporowi i kontaktom nawiązywanym z uczonymi z zagranicy sprowadzał i poznawał rozmaite prace dotyczące dziejów, kultury i języków Słowian oraz ludów azjatyckich. Wiele z nich tłumaczył, wzbogacając je własnymi uwagami i komentarzami, a następnie wydawał, finansując druk z prywatnych pieniędzy<sup>20</sup>. Własnym kosztem założył także w 1815 r. i utrzymywał „pierwszą w sławiańszczyźnie” drukarnię sanskrycką, w której wykorzystywano wykonane przez niego samego czcionki pism indyjskich<sup>21</sup>. Efekty swych studiów przedstawiał Majewski podczas posiedzeń Towarzystwa Warszawskiego Przyjaciół Nauk, omawiając sanskryckie słownictwo, prezentując systemy zapisu, a także czytając i tłumacząc fragmenty sanskryckich tekstów<sup>22</sup>. Wkrótce zaczął też publikować artykuły, a także znaczniejsze prace o charakterze kompilacyjnym.

Przykładem tego typu publikacji, stanowiącej w znacznym stopniu przepracowany przez niego zbiór materiałów zaczerpniętych od zachodnich autorów, jest prezentowana w niniejszym tomie rozprawa. Wydana w 1816 r., miała stanowić pierwszą część czterotomowego dzieła o „początku licznych Sławiańskich Narodów, tudzież każdego w szczególności”. W odrębnej, stu czterdziestu stronnicowej „zapowiedzi” Majewski omawiał w szczegółach planowane dzieło, „[aby] okazać szanownym Miłośnikom Narodowości i prawdy, iż plan [przezeń] ułożony, nie iest czczym”<sup>23</sup>, precyzując zakres tematyczny poszczególnych części w sposób następujący:

---

<sup>20</sup> Kazimierz Wójcicki zaznacza, iż „[p]oświęcił temu nie tylko cały swój czas, ale i znaczny majątek, bo przeszło 200,000 złp”. Zob. K. W. Wójcicki, *op. cit.*, s. 87.

<sup>21</sup> Drukarnia, którą kierował Tomasz Piętka, mieściła się w warszawskiej kamienicy przy ul. Świętojańskiej 21. Zob. *ibidem*, s. 88.

<sup>22</sup> M. Wielińska-Soltwedel, *op. cit.*, s. 160.

<sup>23</sup> W. Majewski, *Rozkład y treść dzieła o początku licznych Sławiańskich Narodów, tudzież każdego w szczególności we IV. Tomach...*, Drukarnia Stanisława Dąbrowskiego, Warszawa 1818, s. VIII.

1<sup>mo</sup> O pobratymstwie Języka rozrodzonych Europejskich Sławian ze starożytnym językiem Indyan, który pospolicie Samskrytem zowią, czyli raczey o tożsamości obudwu tych języków, które iedynie niezmierną przeszłość i odległość siedzib tych dwóch wielkich Ludów, o niejake co do wyrazów, lecz bynajmniey nie co do Natury i toku mowy, przyprawiły zmiany.

2<sup>do</sup> O tożsamości obrządków i wyobrażeń religijnych, tudzież bóstw bałwochwalskich Sławian, a nierównie dawniejszych, lecz dotąd swe starożytne mniemania zachowujących, ich pobratymców, czyli Naddziadów, Indyan.

3<sup>tio</sup> O tożsamości szczątku, który czas ochronił, obyczajów, zwyczajów i Praw Sławiańskich, a obyczajów, zwyczajów i praw wschodnich Indyan, których porządne a to dość poślednie zbiory; przed Minosem, Likurgiem, Solonem, słowem przed wszystkiemi znanymi nam starożytności Prawodawcami i Prawnikami, podług najsurowszey krytyki, udowodnioną mają datę.

4<sup>to</sup> [...] zebrane z dziejów Indyjskich, Greckich, Rzymskich, przed naszą Erą i po teyże żyjących Pisarzy, niemniey z Pisarzy Sławiańskich i ościennych Narodów, dziejowe postrzeżenia [...].<sup>24</sup>

Jednak – być może z braku zainteresowania odbiorców, a co za tym idzie z przyczyn finansowych (obszerna zapowiedź miała zachęcić potencjalnych czytelników do płatnej subskrypcji<sup>25</sup> kolejnych tomów) – planowane dzieło, poza pierwszą, opublikowaną dwa lata wcześniej częścią, nigdy nie powstało w zamierzonej pierwotnie przez autora formie.

Rozprawa *O Sławianach i ich pobratymcach* jest pierwszym z dzieł Majewskiego, w których za cel postawił on sobie dowiedzenie pokrewieństwa słowiańsko-indyjskiego. Składają się na nią: krótka odautorska przedmowa; wstęp, w którym oprócz wyłożenia celu rozprawy oraz przyczyn jej powstania daje Majewski cytowane za różnymi autorami zachodnimi przykłady fraz i zdań sanskryckich wraz z ich znaczeniem łacińskim i polskim, a także tabelowe zestawienie znaków pism grantha, bengalskiego i nagari; dalej dwa rozdziały poświęcone językowi

<sup>24</sup> *Ibidem*, s. VII-VIII.

<sup>25</sup> *Ibidem*, s. CXXXVIII-CXXXX.

sanskryckiemu i jego gramatyce, napisane na podstawie gramatyki Paulinusa oraz najprawdopodobniej przy wykorzystaniu pracy któregoś z Adelungów<sup>26</sup>; przetłumaczony z języka angielskiego fragment gramatyki sanskryckiej Careya; obszernie fragmenty również przełożonego z języka angielskiego artykułu Williama Jonesa o literaturze staroindyjskiej z pierwszego numeru „Asiatic Researches”<sup>27</sup> oraz przekład (z francuskiego) przemówienia Chézy’ego wygłoszonego przy okazji ustanowienia katedry sanskrytu w Collège de France w 1815 r.<sup>28</sup>; dwa spolszczone fragmenty *Ramajany* (za francuskimi przekładami Chézy’ego); wreszcie słowniczek wyrazów sanskryckich, obejmujący ponad 750 słów i fraz (przy czym tylko część z nich rzeczywiście pojawia się w tekście rozprawy, niejednokrotnie zresztą w nieco innej formie). Jak zatem wyraźnie widać, dzieło Majewskiego stanowi w znacznym stopniu kompilację fragmentów rozmaitych publikacji autorów zagranicznych, które przełożone na język polski i opatrzone scalającymi uwagami i komentarzami samego Majewskiego, służyć mają z jednej strony zapoznaniu polskiego czytelnika z indyjską tradycją językową i literacką, z drugiej zaś wykazaniu podobieństw między sanskrytem a językiem polskim (czy raczej – językami słowiańskimi). Jak zauważa autor, jest ta rozprawa efektem jego wieloletnich studiów i poczynionych podczas nich obserwacji, które zdaniem Majewskiego jednoznacznie wskazują na poszukiwane przezeń pobratymstwo:

---

<sup>26</sup> Zob. przypis 15 na s. 12. Por. też M. Wielińska-Soltwedel, *op. cit.*, s. 165.

<sup>27</sup> Zob. przypis 24 na s. 107. Wprawdzie nazwisko Williama Jonesa nie figuruje przy tym artykule w pierwszym tomie „Asiatic Researches”, nie ulega jednak wątpliwości, że właśnie on jest autorem tekstu obejmującego przełożony z sanskrytu (prawdopodobnie przy współpracy kaszmirskiego bramina Goverdhana Caula) fragment nieokreślonego bliżej sanskryckiego dzieła oraz własny komentarz Jonesa. Por. wydanie tekstu w: *The Works of Sir William Jones*, vol. 4, J. Stockdale and J. Walker, London 1807, s. 93-113.

<sup>28</sup> Zob. przypis 1 na s. 99.



Od lat trzydziestu czytając i ważniejsze notując postrzeżenia, [...] Wielkie podobieństwo, które między mową, obyczajami, zwyczajami, prawami, bóstwami starożytnych Indian i dawnych Iranu mieszkańców, a również starożytnych Słowian, dostrzegałem, skłoniło mnie do zebrania rozrzuconych postrzeżeń. (s. 3<sup>29</sup>)

Idea pokrewieństwa między sanskrytem a językami słowiańskimi nie była oryginalnym pomysłem Majewskiego – dowody ich wspólnego rodowodu wcześniej dostrzegli już badacze z Zachodu<sup>30</sup>. Autor rozprawy *O Słowianach i ich pobratymcach* podchwycił ją jednak z olbrzymim zapałem, wskazując rozliczne podobieństwa fonetyczne, gramatyczne i semantyczne pomiędzy językami polskim i sanskrytem. Był przy tym niemal pewien, że dla każdego sanskryckiego wyrazu można znaleźć w polszczyźnie (czy szerzej – w językach słowiańskich) odpowiednik nie tylko podobnie brzmiący, ale też i o zbieżnym znaczeniu. Uparcie szukał więc potwierdzenia tej tezy, celowo dobierając słowa w taki sposób, aby jak najbardziej były one do siebie zbliżone fonetycznie (np. tłumaczył sanskr. *gadati* ‘mówić’ jako ‘gadać’, sanskr. *pralaya* ‘koniec świata’ jako ‘przelanie (potop)’, sanskr. *hara* ‘niszczyciel’ jako arch. ‘haraburda’, sanskr. *gopa* ‘pasterz’ jako ‘gap’, sanskr. *vāri* ‘woda’ jako ‘war wody’ czy sanskr. *dhāvati* ‘pędzić, uciekać’ jako ‘dawać koniem’). Zabieg upodabniania fonetycznego stosował też w od-

<sup>29</sup> Numery stron odsyłają do niniejszego wydania rozprawy.

<sup>30</sup> Jednym z pierwszych uczonych, którzy dostrzegli podobieństwo między różnymi językami europejskimi i azjatyckimi (m.in. greką, łaciną, niemieckim, językami słowiańskimi, celtyckimi i perskim) był holenderski uczony, profesor uniwersytetu w Lejdzie, Marcus Zuerius van Boxhorn (1612-1653), twórca teorii o istnieniu wspólnego prajęzyka, który określił on jako „język scytyjski”. Majewski niejednokrotnie odwołuje się w swych pracach do tej nazwy. Stosowany obecnie termin „języki indoeuropejskie”, choć użyty po raz pierwszy już w 1813 r. (przez brytyjskiego badacza Thomasa Younga), rozpowszechnił się dopiero po śmierci Majewskiego, w dużej mierze dzięki badaniom z zakresu językoznawstwa porównawczego, prowadzonym przez niemieckiego lingwistę Franza Boppa.

niesieniu do wyrazów sanskryckich (np. pisał *dzina* ‘dzień’ zamiast *dina*; *niebah*, *nabo*, *nebo* ‘niebo’ zamiast *nabhaḥ*; *hora* ‘góra’ zamiast *giri*; *kuma* ‘miłość’ zamiast *kāma* – przez skojarzenie z ‘kumostwem’). Czasami, aby podobieństwo było wyraźniejsze, modyfikował formę oraz znaczenie sanskryckich wyrazów (np. pisał *kala* ‘kalny, brudny’ w miejsce sanskr. *khāla* ‘przewrotny człowiek’, *prasiada* ‘biesiada’ w miejsce sanskr. *prasāda* ‘dobrobyt’, zaś *dīvyati* ‘chwalić, żartować’ tłumaczył jako ‘dziwić się’). Bywało też, że tworzył neologizmy, mające służyć zamierzonemu celowi, jak w przypadku wyrazu \*moklec („ten, który moknie ze względu na swoją pracę?”), którym wyjaśniał tajemnicze słowo *Mokwah* (por. słowniczek, s. 164) czy \*psoliziec na oznaczenie sanskr. *śvalih* (por. słowniczek, s. 175).

Poszukiwanie podobieństw wiodło Majewskiego w głąb rozważań etymologicznych – próbował samodzielnie uzasadnić pochodzenie niektórych wyrazów czy zwrotów przez przyzmat pożądaney zbieżności sanskrycko-słowiańskiej, pomimo że w dostępnych mu źródłach odnaleźć można prawidłowe wyjaśnienia ich źródłosłów. Przykładem takiego zabiegu jest jego wyjaśnienie etymologii słowa „sanskryt” z pominięciem informacji zawartych chociażby w dziele Paulinusa (por. *Siddharubam*..., s. 14):

[...] przekonani z wielu dzieł, iż ten skrócony wyraz składa się z dwóch źródłosłów, to jest: *samos*, *saman* ‘sam, samotnik, doskonały, mnich uczony, pustelnik’, tudzież *krit* ‘krzyk, mowa’, co potwierdza słowo *kridati* ‘żartować’ i wyrazy *krita sakta* ‘krzyczące, gadające cacka’, *prakrit* ‘mowa pospolita’ itd. – język ten nazywać będziemy samskrytem, czyli mową samotników, pustelników lub uczonych, albo na koniec doskonałą, czyli jedyną mową. (s. 32)

Sanskryckie wyrazy zapisywał Majewski tak, aby ich brzmienie jak najbardziej przypominało wyrazy polskie, przekonany był bowiem, że „znaczenie i wartość postaci samskrytu mocno się zbliżają do sławiańszczyzny” (s. 42). W swoim zapisie nie uwzględnia zatem najczęściej długości samogłosek,

a także tych spółgłosek, które w języku polskim nie występują – czyli przede wszystkim spółgłosek retrofleksyjnych, które utożsamia z dentalnymi, mieszając dodatkowo dźwięczne z bezdźwięcznymi (por. też tabela na s. 16). W sposób całkowicie arbitralny zapisuje sybilanty (s, ś, sz), przeważnie natomiast zaznacza nasalizację, posługując się polskimi znakami „ą” lub „ę”.

Z uwagi na opisany tu sposób notacji sanskryckie wyrazy i frazy w spolszczonym zapisie Majewskiego niejednokrotnie były trudne lub wręcz niemożliwe do rozszyfrowania, stąd też wynikła konieczność skonsultowania wielu fragmentów (tych, rzecz jasna, które udało się odnaleźć) z tekstami źródłowymi – głównie, choć nie wyłącznie, z gramatyką Paulinusa oraz z artykułami zamieszczonymi w pierwszym numerze czasopisma „Asiatic Researches”. We wszystkich przypadkach zachowano jednak w niniejszej edycji oryginalny tekst Majewskiego, nawet jeśli pojawiały się w nim błędy lub odstępstwa od wersji źródłowych, zaś wszelkie ewentualne wyjaśnienia czy korekty umieszczone zostały w odredakcyjnych przypisach pod tekstem bądź w uwagach wprowadzonych do tekstu w nawiasach kwadratowych. Należy tu zaznaczyć, że skorygowanie wszystkich błędów w transkrypcji czy opisie gramatyki sanskrytu równałoby się w zasadzie napisaniu znacznych fragmentów rozprawy na nowo. Dlatego też poprawne formy wrzów, fraz czy zdań, zapisane w zwyczajowo przyjętej dla sanskrytu transliteracji naukowej, pojawiają się tylko w niektórych miejscach dzieła, ich celem zaś pozostaje wyłącznie unaocznienie czytelnikowi tego, jak bardzo odległa od poprawnej bywa wersja Majewskiego. Wyjątek stanowi słowniczek, zamieszczony w Oddziale VI, który został skorygowany w całości (również poprzez uwagi umieszczone w nawiasach kwadratowych) po to, aby umożliwić czytelnikowi właściwe odczytanie wyrazów i fraz pojawiających się w tekście rozprawy.

Niektóre z błędów i nieścisłości popełnionych przez autora rozprawy były zresztą efektem wcześniejszych pomyłek autorów, z których prac korzystał. Często dotyczą one niewłaściwie zastosowanych zasad sandhi, jak np. we frazie: „*Diszak roginę*”

*swapajati* – doktor choremu spać iść każe” (por. s. 19), gdzie według prawideł wygłosowe *-k* w wyrazie *bhiṣak* powinno ulec udźwięczeniu przed następującym nagłosowym *r-* (*bhiṣag rogiṇaṃ svāpayati*), u Paulinusa natomiast – a za nim i u Majewskiego – czytamy w tym miejscu *-k*.

W powyższym przykładzie zaobserwować można jeszcze inny błąd, również niezawiniony przez naszego autora, choć bez wątpienia wynikający z jego słabej znajomości sanskrytu. Mowa mianowicie o stosunkowo często pojawiającym się zamienianiu liter *d* i *bh* (np. *diszak* zamiast *bhiṣak* ‘lekarz’, *darah* zamiast *bhara* ‘wielka ilość’ czy *bideti* zamiast *bibheti* ‘obawiać się’), które spowodowane jest niemal identyczną formą znaków pisma grantha stosowanych przez Paulinusa dla oznaczenia obu głosek. Czytelnik, który tak jak Majewski nie zna języka w stopniu dostatecznym, aby rozpoznać poszczególne leksemy, z łatwością może popełnić tego typu pomyłkę.

**Subiectum in quo ponitur in hunc casum, கிலகைகிலம்**  
**in scfamo oleum . னகுர கிலம் in flumine piscis . Item**  
**ablativus absolutus , உதக கிலகையகி ஐரககி னகுரக**  
**குஃ oriente sole natus regis filius .**

Ilustracja 2. Fragment s. 158 z gramatyki Paulinusa. W wyrazach *udayate* i *bhāsvati* (trzecia linia) można dostrzec znaczące podobieństwo między *bh* i *d*.

Majewski popełnia jednak również błędy, których nie odnajdziemy w tekstach źródłowych, a które świadczyć mogą o niewystarczającym opanowaniu przez niego reguł sanskryckiej gramatyki, np. u Paulinusa czytamy: *ākrośatām janānām gataḥ sa coraḥ*, co tłumaczy on na język łaciński jako: „acclamantes homines nihil curans abiit ille fut” (*Sidharubam...*, s. 158).

W wersji Majewskiego natomiast zaimek wskazujący ‘ten’ (sansk. *sa*, łac. *ille*), choć zachowany w wersji sanskryckiej, znika z obu jej tłumaczeń (por. na s. 19: „*Akrofzata dziannah gatesiah czorah* – Mimo krzyczących ludzi uchodzi (kacza) złodziej – *Acclamantes homines, nihil currans abijt fut*”). Innym przykładem tego typu błędu jest wyrażenie *vrkṣeṣu tasthanau* (*Sidharubam...*, s. 94), w przypadku którego *vrkṣeṣu* to *locativus* liczby mnogiej – w prawidłowym tłumaczeniu Paulinusa: „in arboribus vel inter arbores stetit” (stał pomiędzy drzewami / wśród drzew), zaś u Majewskiego – zarówno w wersji łacińskiej, jak i polskiej – pojawia się nieuzasadniona liczba podwójna (por. na s. 53: „*Wrukszaśiu tastana* – inter duas arbores stetit – pomiędzy dwoma drzewami stanął”).

Jeszcze innym, nagminnym błędem popełnianym przez autora pierwszej polskiej gramatyki sanskrytu jest mylenie liczebników głównych i porządkowych, np.: *dvādaśam* (*dwadessę*) tłumaczy Majewski jako ‘dwanaście’, choć w rzeczywistości jest to forma liczebnika porządkowego (M. l.p. r.n.) oznaczająca ‘(to) dwunaste’. Z kolei liczebnik porządkowy rodzaju żeńskiego *dvādaśī* (*dwadesi*) ‘dwunasta’ tłumaczy na rodzaj męski – jako ‘dwunasty’. Wiele tego typu pomyłek zostało skorygowanych w uwagach do indeksu.

Niedoskonałości warsztatu badacza dostrzegali również współcześni Majewskiemu uczeni, krytykując przede wszystkim niedostatek przedstawionego materiału porównawczego i samą metodę badawczą. W dokumentacji Towarzystwa Warszawskiego Przyjaciół Nauk odnaleźć można druzgocącą opinię recenzentów rozprawy *O Sławianach i ich pobratymcach*:

Zanim odbyło się posiedzenie ogólne obu Wydziałów w dniu 21 kwietnia [1816 r.], Wydział nauk poświęcił swe zajęcia rozprawom nad dySSERTACYĄ Walentego Skorochoda Majewskiego *o języku sanskryckim*, usiłującą dowieść pobratymstwa tego języka ze słowiańskimi.

Deputaci w tej kwestyi, do oceny poglądów autora wyznaczeni: Lipiński<sup>31</sup> i X. Szwejkowski<sup>32</sup>, nie uznali przytoczonych przez Majewskiego w obronie swej tezy dowodów za wystarczające i zupełne.

»Aby okazać – twierdzili ci rzeczoznawcy – iż budowa dwóch języków jest jednakowa, potrzeba to wyłożyć nietylko na równej liczbie części mowy i ich odmian, bo takie podobieństwo mają języki słowiańskie z łacińskimi, chociaż ten nie jest ich pobratnim; ale na to potrzeba wchodzić w pojedyncze każdej części mowy odmiany i wysledzić podobieństwo to na bieżących przykładach. Aby także okazać pobratymstwo w znaczeniu, potrzeba w liczniejszych przykładach i rozciąglejszych zdaniach dowieść, iż wyrazy nietylko pierwotne, ale i pochodne odpowiadają sobie, jak autor twierdzi, choć w trzeciej [części]. Tak więc z tego powodu, jako i z przyczyny długości rozprawy, sądzili deputaci, aby autor odczytał na posiedzeniu publicznem tylko część pierwszej swojej rozprawy, a mianowicie, o rozbiore języka i jego literaturze, tudzież wyjątek z poematu: *walka Sakszana* [sic] z olbrzymem Attikaja«. <sup>33</sup>

Mimo podejmowanych przez wiele lat ustawicznych wysiłków, by wynikami swych badań zainteresować szersze grono odbiorców albo znaleźć uczniów, którzy kontynuowaliby pionierskie dzieło „pierwszego polskiego indologa”, pozyskać

---

<sup>31</sup> Józef Lipiński (1764-1828) – pedagog, krytyk teatralny, powieściopisarz, poeta i tłumacz, od 1805 r. członek Towarzystwa Warszawskiego Przyjaciół Nauk.

<sup>32</sup> Wojciech Anzelm Szwejkowski (1773-1838) – pijar, pedagog i językoznawca, jeden z najwybitniejszych działaczy oświatowych Królestwa Polskiego, autor rozpraw na temat gramatyki i pisowni polskiej.

<sup>33</sup> Zob. A. Kraushar, *Towarzystwo Królewskie Przyjaciół Nauk 1800-1832. Monografia historyczna osnuta na źródłach archiwalnych. Księga III. Czasy Królestwa Kongresowego. Czterolecie pierwsze. 1816-1820. Z ilustracyami*, Gebethner i Wolff, Kraków-Warszawa 1902, s. 30-31.

środki na publikację kolejnych prac<sup>34</sup> lub przynajmniej odzyskać kwoty wyłożone na druk – nie udało się Majewskiemu ani rozpowszechnić swych dzieł, ani zyskać uznania czy aprobaty polskiego środowiska naukowego. Jego publiczne wystąpienia przechodziły bez echa, jedynie lakonicznie i dla porządku wzmiankowane w protokołach posiedzeń Towarzystwa Warszawskiego Przyjaciół Nauk, jak np.: „W końcu posiedzenia grudniowego [1822 r.] Skorochód Majewski czytał: *rozbiór etymologiczny wyrazów na numizmatach indyjskich*”<sup>35</sup>. Byli jednak i tacy, którzy dostrzegali pionierskość jego pracy i doceniali badawczą skrupulatność, jak chociażby inny zasłużony dziewiętnastowieczny badacz Słowiańszczyzny, antropolog i historyk sławista, Wawrzyniec Surowiecki, który oceniając rozprawę *O Sławianach i ich pobratymcach*, konstatował:

Chociaż inne zatrudnienia obowiązkowe nie dozwoliły autorowi rozwinąć należycie swoje dzieło, to jednak pozostanie dla niego zaleta, że toruje pewną drogę do obeznania się z najdawniejszymi naszymi przodkami i że wszędzie do swego przedmiotu wskazuje liczne źródła w dawnych klasycznych i społecznych pismach.<sup>36</sup>

Wielkim orędownikiem naukowego dorobku Majewskiego był też pisarz i filozof Edward Dembowski, który poświęcił

---

<sup>34</sup> Majewski zdołał opublikować tylko nieznaczną część swych pism, większość (21 tomów) pozostawiając w rękopisach. Por. A. Batowski, *op. cit.*, s. 338 i n.

<sup>35</sup> Zob. A. Kraushar, *Towarzystwo Królewskie Przyjaciół Nauk 1800-1832. Monografia historyczna osnuta na źródłach archiwalnych. Księga III. Czasy Królestwa Kongresowego. Czterolecie drugie. 1820-1824. Z ilustracjami*, Gebethner i Wolff, Kraków–Warszawa 1904, s. 329.

<sup>36</sup> *Uwagi Surowieckiego nad rozprawą W. S. Majewskiego O śledzeniu początku narodów słowiańskich (1816)*, [w:] A. Kraushar, *Towarzystwo Królewskie Przyjaciół Nauk 1800-1832. Monografia historyczna osnuta na źródłach archiwalnych. Księga III. Czasy Królestwa Kongresowego. Czterolecie pierwsze...*, s. 366.

Skorochodowi obszerny rys biograficzny w wydawanym przez siebie „Przeglądzie Naukowym”.

Prace Majewskiego – ocenia Dembowski – piętnuje myśl olbrzymia, wówczas mało powszechna, sprowadzenia Słowian do ich pierwotnego ogniska, do Indii; lecz myśl ta nie jest ani wyrobiona, ani przepracowana odpowiednio. Majewski dążąc ciągle do prawdy dziejowej, widzi ją w odległym zmroku przeszłości, lecz nie prostą do niej spieszy drogą, nie rozjaśnia przedmiotów, które spotyka, nie czuje w sobie burzliwego popędu do poznania prawdy, lecz z zimnym umysłem Uczzonego z wieku XVIII bada przedmiot swój jakby dla zabawki, chociaż najusilniej pragnie go poznać.<sup>37</sup>

Dembowski boleje nad obojętnością, z jaką spotkała się rozprawa *O Słowianach i ich pobratymcach*: „przyjęcie jej było zimne, jakkolwiek niektórzy z uczonych uczuli ważność pracy Majewskiego, ogół nie poznał się na niej”<sup>38</sup>. A przecież jej autor:

[...] wielkością pomysłów swoich, uczonością żywota, nadludzką wytrwałością w pracy, na wieczną wdzięczność nie tylko współrodaków, ale wszystkich słowian zasługuje – bo w pracach Jego duch czysto słowiański powiewa, a miłość najgorętsza ku całej ludzkości żywym płomienieje żarem.<sup>39</sup>

Dzieło Majewskiego znane jednak było wśród autorów zagranicznych, pisze o nim choćby wspomniany już Friedrich Adelung, wymieniając je obok sanskryckich gramatyk Colebrooka, Wilkinsa i in.<sup>40</sup> oraz podkreślając, że zawiera ono porównanie sanskrytu „zwłaszcza do języka polskiego”<sup>41</sup>.

---

<sup>37</sup> E. Dembowski, *Rys życia Walentego Skorochoda Majewskiego*, „Przegląd Naukowy” 1842, nr 3, s. 881.

<sup>38</sup> *Ibidem*, s. 883.

<sup>39</sup> *Ibidem*, s. 872.

<sup>40</sup> F. Adelung, *Versuch einer Literatur der Sanskrit-Sprache*, Kray, St. Petersburg 1830, s. 37.

<sup>41</sup> *Ibidem*, s. 57.



Z czasem idee i wnioski Majewskiego, tak rewolucyjne i trudne do ostatecznego zweryfikowania za jego życia, znalazły – wraz z rozwojem nauki o językach i ich pokrewieństwie oraz o genetycznych związkach pomiędzy bardzo nieraz odległymi i pozornie całkowicie obcymi sobie ludami – częściowe potwierdzenie. Z drugiej strony postęp wiedzy umożliwił już kilka dekad później wyraźne dostrzeżenie błędów i nadużyć, jakich Majewski dopuszczał się – mimowolnie lub celowo – w swoich pracach. Niespełna sto lat po opublikowaniu *Rozkładu y treści dzieła o początku licznych Sławiańskich Narodów* (1818) Ignacy Chrzanowski zauważał:

Założeniem tej pracy jest myśl o blizkim pokrewieństwie starożytnych Indów ze Słowianami, co ma stwierdzać podobieństwo języków, obrządków i wyobrażeń religijnych, obyczajów i praw. Wiele tu trafnych uwag i spostrzeżeń, ale mnóstwo też mimowolnych fałszów i dowolności, które obaliła późniejsza nauka, udowodniwszy, że sanskryt i język prasłowiański z jednego płyną źródła, ale nie są bardziej sobie bliskie, niż innym językom indoeuropejskim...<sup>42</sup>

Walenty Skorochód Majewski, pierwszy polski badacz sanskrytu i pionier indo-słowiańskich badań porównawczych zmarł w Warszawie 3 lipca 1835 r., nieugięcie wierząc w słuszność własnych spostrzeżeń i sens prowadzonych przez siebie badań.

\* \* \*

Prezentowany w niniejszym wydaniu tekst rozprawy Majewskiego *O Słowianach i ich pobratymcach* poddany został szeregowi koniecznych zabiegów edytorskich, polegających zarówno na uwspółcześnieniu polskiej pisowni, jak i dostosowaniu do

---

<sup>42</sup> Majewski Skorochód Walenty, [w:] *Wiek XIX. Sto lat myśli polskiej. Życiorysy, streszczenia, wyjątki*, red. I. Chrzanowski i in., t. 1, Gebethner i Wolff, Warszawa–Kraków 1906, s. 450.

wymogów współczesnej polszczyzny tych form gramatycznych, które mogłyby utrudnić dzisiejszemu czytelnikowi prawidłowe odczytanie tekstu. W związku z tym przede wszystkim uwspółcześniono ortografię (m.in. poprzez konsekwentne wprowadzenie joty i uporządkowanie zapisu wyrazów z y – j – i (np. *znayduie* → *znajduje*; *dyalekt* → *dialekt*; *indyiski* → *indyjski*; *obiąć* → *objąć*), zastosowano aktualne zasady pisowni wielkich liter i łącznej/rozłącznej pisowni wyrazów (np. *tejto* → *tej to*; *nakoniec* → *na koniec*; *do tych czas* → *dotychczas*; *dla tego* → *dlatego*; *z pomiędzy* → *spomiędzy*; *nie mający* → *niemający*; *któreby* → *które by*; *nietylko* → *nie tylko* itd.) oraz uporządkowano interpunkcję. Dokonano modernizacji końcówek fleksyjnych wyrazów w dopełniaczu (np. *towarzyszów* → *towarzyszy*; *królowy* → *królowej*) i narzędniku (np. *wszystkiemi* → *wszystkimi*; *przyjemnem* → *przyjemnym*), jak również starych form biernika rzeczowników i zaimków rodzaju żeńskiego (np. *swoię* → *swoją*). Uproszczono geminaty (np. *grammatyka* → *gramatyka*; *syllaba* → *sylaba*; *klassa* → *klasa*; *missjonarz* → *misjonarz*), a także wprowadzono szereg drobniejszych zmian w zapisie poszczególnych wyrazów (np. *kilkonastu* → *kilkunastu*; *piąciu* → *pięciu*; *dziesiąciu* → *dziesięciu*; *bydź* → *być*; *mathematyka* → *matematyka*; *ztąd* → *stąd*; *tłómacz* → *tłumacz*). Bez zmian pozostawiono jednak wyrazy dziś już nieużywane, opatrując je odpowiednim wyjaśnieniem w przypisie lub nawiasie kwadratowym wszędzie tam, gdzie uznano to za potrzebne. Podobnie nie ingerowano w stosowaną przez Majewskiego składnię, starając się zachować indywidualny styl autora, i tylko sporadycznie, mając na uwadze przejrzystość tekstu, dodawano brakujące słowo lub jego część w nawiasie kwadratowym.

Autorka opracowania serdecznie dziękuje prof. Klausowi Karttunenowi z Uniwersytetu w Helsinkach oraz prof. Rahulowi Peterowi Dasowi z Uniwersytetu Marcina Lutra w Halle i Wittenberdze za ich pomoc w rozszyfrowaniu i wyjaśnieniu niektórych zawłości tekstu opracowywanej rozprawy.

*Agnieszka Kuczkiewicz-Fraś*

O  
SŁAWIANACH  
i ICH POBRATYMCACH

C Z Ę Ś C *Ista.*

Obeymująca czytane na Posiedzeniach Działowych w latach 1813.  
1814. 1815. tudzież na Posiedzeniu Publiczném Towarzystwa  
Królewskiego Przyjaciół Nauk dnia 30 Kwietnia 1816. r.

R O Z P R A W Y

O  
JĘZYKU SAMSKRYTSKIM

t u d z i e ż

*O literaturze Indyjan w tymże języku, z przydatkiem wyciągu  
Grammatyki tegoż języka, Tablic rycin czyli pisma i liczbo-  
wych postaci; Osnowy wiersza bōhatyrskiego pod nazwaniem Ra-  
ma-Jana, wyciągów z tegoż wiersza, Słowniczka, niemniej  
dwóch poprzedniczych rozpraw o Archiwach i umie-  
jętności dyplomatycznej.*

P R Z E Z

W. S. MAIEWSKIEGO

Archiwistę i Pisarza Aktowego Królestwa Polskiego,

Tow: Król: Prz: Nauk przybr: Członka

PODLASIANINA.

*Avia Pieridum peragro loca, nullius ante  
Trita solo. — Lucretius Libr: IV.*

---

W W A R S Z A W I E 1816.

---

W Drukarni WIKIOMA DĄBROWSKIEGO.

# O SŁAWIANACH I ICH POBRATYMCACH

CZĘŚĆ I<sup>sza</sup>

Obejmująca czytane na Posiedzeniach Działowych w latach 1813, 1814, 1815,  
tudzież na Posiedzeniu Publicznym Towarzystwa Królewskiego Przyjaciół Nauk  
dnia 30 kwietnia 1816 r.

ROZPRAWY  
o  
JĘZYKU SAMSKRYTSKIM

tudzież

*O literaturze Indyan w tymże języku, z przydatkiem wyciągu Gramatyki tegoż języka,  
Tablic rycin czyli pisma i liczbowych postaci, Osnowy wiersza bohatyrskiego pod  
nazwaniem Rama Jana, wyciągów z tegoż wiersza, Słowniczka, niemniej dwóch  
poprzedniczych rozpraw o Archiwach i umiejętności dyplomatycznej.*

przez

W. S. MAJEWSKIEGO

Archiwistę i Pisarza Aktowego Królestwa Polskiego,  
Tow[arzystwa] Król[ewskiego] Prz[yjaciół] Nauk przybr[anego] Członka  
Podlasiianina

w Warszawie 1816  
w Drukarni Wikto[r]a Dąbrowskiego



## Przedmowa

Od lat trzydziestu czytając i ważniejsze notując postrzeżenia, strzegłem się authoromanii. Później, gdy Sławianie i starożytne wschodnich Indii<sup>1</sup> ludy stały się szczególniejszym badań moich przedmiotem, musiałem ulec tej to wielowładnej namiętności. Długo nie wierzyłem sam sobie, długo posądzano mnie o marzenie.

Wielkie podobieństwo, które między mową, obyczajami, zwyczajami, prawami, bóstwami starożytnych Indian<sup>2</sup> i dawnych Iranu mieszkańców, a również starożytnych Sławian dostrzegałem, skłoniło mnie do zebrania rozrzuconych postrzeżeń. Lecz było ważnym zapytanie, od czego zacząć?

Idąc za radą szanownych Przyjaciół, wypadało mi zacząć od starożytnego, już przed trzema tysiącami lat obumarłego Indian języka, jego gramatyki i literatury: nie dlatego, żeby ten język przydał nam się do korespondencji z Indianami, lecz dla

---

<sup>1</sup> W języku polskim dawniej terminem „Indie” oznaczano zarówno Indie azjatyckie (*Indes orientales* – Indie Wschodnie), jak i obszary położone w Ameryce (*Indes occidentales* – Indie Zachodnie). Por. np. S. Linde, *Słownik języka polskiego*, Warszawa 1808, t. 1, cz. 2, s. 905: „Indya – India wschodnia *Ostindien* w Azji, India zachodnia w Ameryce *Westindien* (...)”.

<sup>2</sup> Indianie – czyli Indusi. Dawniej termin „Indianin” używany był zarówno jako określenie mieszkańców azjatyckich Indii, jak i rdzennych mieszkańców Ameryki. W drugim znaczeniu słowo występuje rzadziej, ze względu na niewielką liczbę dawnych polskich tekstów traktujących o Ameryce i jej ludności. Por. S. Linde, *op. cit.*, s. 906: „Indyan, Indyanin, Indyjczyk – rodem z Indyj będący (...). Indyanka – z Indyj rodzona”.

wykazania dwóch tak odległych ludów pobratymstwa. Mogą nastąpić późne wieki, gdzie ludzie tak jak dawniej zatracą swe dzieje, gdy tymczasem język niemiecki w Ameryce, przez swe zbliżenie do perskiego i tureckiego, niezaprzeczoną wędrówką ludów ze wschodu na zachód zostanie pomnikiem!

Przyznawszy pobratymstwo, przyznać musimy wspólne od jakowegoś wielkiego szczepu pochodzenie. Znalazłszy ten szczep, znajdziemy następne tych to pobratymskich ludów siedziby, znajdziemy epoki, w których z jednej do drugiej świata przestrzeni wędrowali, w których na dzisiejszych zastanowili się [osiedli] siedzibach.

Dla nadania trwalszego zamierzonej budowie gruntu, znacznym kosztem postarałem się zebrać, wyrznąć i odlać załączone tu w próbie trzy rodzaje rycin, czyli pisma samskrytu. Mogą one posłużyć do sprawdzenia moich podań.

Przebaczyć raczą łaskawi Czytelnicy, że w tej części samych wstępnych rozpraw i tłumaczeń znajdują mięszaninę. Albowiem, dla nadania następnym rozprawom oparcia punktu, od tego zacząć należało.

W następnej części, gdy niniejsza łaskawe znajdzie przyjęcie, mieścić się będą dotychczasowych postrzeżeń rozwinięcia. Porównanie chronologii Indian z chronologią zwyczajną [powszechną]<sup>3</sup>, która już jest przygotowaną, pierwsze zajmie miejsce. Dalsze oddziały przeznaczone są: na zarys dziejów pięciu główniejszych Azji ludów, to jest: Indian, Chińczyków, Arabów, Tatarów czyli Skitów<sup>4</sup> i Persów. Na zarys obyczajów, zwycza-

---

<sup>3</sup> Majewski nigdy nie opublikował zapowiadanej tu chronologii, jednak podobne zestawienie wydarzeń z dziejów Indii i z historii powszechnej znaleźć można w wydanych cztery lata później niż jego gramatyka *Dziejach starożytnych Indii...* Joachima Lelewela (Warszawa 1820, „Letnik dziejów starożytnych Indii”, s. 167-171).

<sup>4</sup> Skitowie, Scytowie – koczownicze ludy irańskie wywodzące się z obszarów położonych pomiędzy Altajem a dolną Wołgą (obszar kultury andronowskiej), zamieszkujące od schyłku VIII/VII w. p.n.e. północne okolice Morza Czarnego. Lud opisany przez Herodota w *Dziejach*.

jów, bóstw, wyobrażeń religijnych, tudzież praw dawnych i teraźniejszych Indian, ile te ze sławiańskimi będą w związku. Przydane będą wyciągi z dzieł w samskrycie pisanych, w właściwym stroju [kroju (pisma)], jeżeli znajdują się miłośnicy czytania w tymże języku. Noty i dalszy zbiór słowniczka zakończą dziełko. Wszystko musi być zwięźle przedstawianym, bo na mój własny koszt i ryzyko wychodzi. Nie żądam jak tylko zwrotu kosztów, pracę zaś i zabiegi z serca Szanownym poświęcam współziomkom!

W Warszawie, dnia 15 października 1816 roku



# WSTĘP



## POWODY I DROGA POSTĘPOWANIA

*Linguae gentium super omnium monumentorum aetatem assurgunt, et earum cognitio atque affinitas plurimum prodest ad gentium origines detegendas.*<sup>1</sup>

Fr. Paul: à S. Bartholomaeo<sup>2</sup>

**N**iezaprzeczoną jest prawdą, że języki ludów są najpewniejszymi starożytności pomnikami. Po tych to pomnikach do pierwiastkowego ludów rodowego szczepu

---

<sup>1</sup> „Języki ludzi wyrastają ponad wszelkie pomniki dziejów, a ich poznanie oraz pokrewieństwo znacznie przysłużyć się mogą wyjaśnianiu pochodzenia narodów” [tłum. AKF].

<sup>2</sup> Paulinus a S. Bartholomaeo (1748-1806) – austriacki karmelita, orientalista i poliglota, znany też jako Paolino da San Bartolomeo, Paulinus Paathiri, Paulin de St Barthelemi, Johann Philipp Wesdin/Werdin. W latach 1774-1789 przebywał w Indiach Południowych (Kerala) jako misjonarz, był autorem pierwszej wydanej w Europie gramatyki sanskrytu (*Sidharubam, seu Grammatica sanscritamica, cui accedit dissert. hiss. crit. in linguam sanscritamicam vulgo Samscret dictam*, Rome 1799; kolejne wydanie pod tytułem *Vyacaranam*, Rome 1804), a także wielu cenionych dzieł orientalistycznych. Jako jeden z pierwszych badaczy Orientu wskazywał na ścisły związek między językami indyjskimi i europejskimi.

najłatwiej dojść można. Mowa ludu w ogóle jest pewniejszą [w]skazówką nad język uczonych. Uczeni bywają pospolicie biegłymi w obcych językach, z obcych języków obcy tok mowy, a nawet obce wyrazy do rodowitego wprowadzają. Wygórowanie oświaty u tego lub owego ludu nadaje wziętość jego mowie, a nawet niekiedy powszechne panowanie. Rzućmy okiem na dzieje wielu języków i rodowitej mowy, a przekonamy się o tej prawdzie. Stąd wypływa, iż w zbieraniu słowników nie tylko języka uczonych, ale nawet mowy pospolitego ludu radzić się należy.

Od lat kilkunastu różnych narodów uczeni zajęli się wyjaśnieniem dziejów świata i dziejów rozumu. Tym, którzy mniej na samolubne Greków i ich naśladowców Rzymian, tudzież późniejszych bezuważne, a czasem złośliwe podania, więcej zaś na istniejące pomniki, to jest: na mowy ludów, obyczaje, zwyczaje, bóstwa, wyobrażenia religijne, wynalazki umiejętności, sztuki nadobne itd. uważali, wiele winniśmy stanowczych podań, które na dzieje świata i dzieje początkowe [po]szczególnych ludów, znaczne rzuciły światło (1)<sup>3</sup>.

Nie mamy dotąd dokładnego zbioru tak dziejów świata, jako i rozumu. Stąd wypływa, iż pomimo największej usilności, początkowe dzieje istniejących w Europie ludów należycie wyjaśnionymi być nie mogą. Dopóki nie obeznamy się z ogółem, doznawać będziemy w pisaniu odrębnych dziejów znacznej trudności.

Twórcy pozornych układów (systematów), jakoby zlodowaciałe północy przestrzenie i środkowa czyli górna Azja (Plateau de l'Asie) były kolebką ludzkiego narodu, a oraz źródłem, z którego wszystkie wiadomości wypłynęły (2). Zdania innych

---

<sup>3</sup> [Przytaczać pisarzy, tudzież ich zdania w notach, zdaje nam się mniej dogodnym; dlatego wszystkie przytaczania, porządkiem liczby w oddzielnych notach przy końcu umieścimy – przypis autora.] Niestety, ani w tej książce, ani w *Rozprawie o języku samskryckim...*, opublikowanej w tym samym roku (1816) i w dużej mierze pokrywającej się z treścią niniejszego rozdziału wstępnego, nie znajdziemy obiecanych odnośników do źródeł.

pisarzy, że szczątki ludów w czasie cząstkowego potopu w powyż[ej] wymienionej części Azji, na górach Kaukaskich, Tatrach, Alpach itd. zachowane, przedpotopowe wiadomości nam zachowały (3). Zdania znowu innych, jakoby cała przestrzeń mórz wschodnio-południowych, czyli spokojnego i południowego<sup>4</sup>, w onym czasie stały ląd składała, gdy niniejszy ląd stały Azji, Afryki i Europy na dnie morskim odpoczywał (4). Że za odwiecznym rzekami ulotem ziemnych cząstek, z ówczasowego lądu do ówczasowego morza, a dzisiejszego stałego lądu, morza te zapełniały się, a następnie niniejszy stały ląd w tymże stosunku osychał. Że w tymże stosunku dawnego nad powierzchnią wód wyniesionego stałego lądu krainy, z wolna stając się dolinami, później pokrywane wodami, zniewalały w tej to przestrzeni zamieszkałe ludy, do szukania na oschłych brzegach Afryki i Azji schronienia. Że z Afryki i Azji brzegów, tudzież z górnej średniej Azji i z wierzchołka gór Kaukaskich rozlewając się, ludy na Północ, Zachód itd. (5) nieśli ze swym pochodem oświatę lub ciemność w dalsze Zachodu i Północy strony itd. Dotąd rozdzielają uczonych i dostarczają im materiałów do rozlicznych, a nawet trafnych rozumowań.

Nie mogąc należeć do wstępnej za jednymi lub drugimi, albo też przeciwko tym lub owym, piśmiennej walki, a czyniąc zadosyć powołaniu, jako krajowy archiwista i przybrany Członek szanownego Towarzystwa Królewsko-Warszawskiego Przyjaciół Nauk, trudnimy się od lat kilku zbieraniem wiadomości w archiwach, tudzież o rycinach i piśmie u znakomitych [ważnych] świata ludów, a szczególnie u Sławian.

Mocno nas to zastanawiało, iż w żadnym Europy kraju składy piśmiennych pomników środka piątego wieku nie sięgają. Łącznie z wielu światłymi mężami musieliśmy początkowo wnosić, iż do tej epoki cała Europa w najgłębszej pograżona była ciemności. Że sztuka pisania na Północy i na Zachodzie

---

<sup>4</sup> Tj. Oceanu Spokojnego i Oceanu Indyjskiego.

Europy nie była znana. Że Sławianie dopiero w wieku dziewiątym od S<sup>go</sup> Cyrylla<sup>5</sup> i innych nauczyli się abecadła itd. (6)

Lecz gdy w dalszym zawodzie porównyując zebrane postacie rycin i pisma znaczniejszych świata ludów, z równymże zdziwieniem zdało nam się dostrzegać, iż starożytny sposób pisania Sławian, pospolicie cerkiewnym zwany, w prostej linii z koptyckiego, czyli dawnego egipskiego, egipski zaś z etiopskiego, czyli abysyńskiego, inne wreszcie z indyjskiego, arabskiego i powyż[ej] wymienionych pochodzą; początkowe te wnioski stały się nowych zarodem.

W tym na pozór mało znaczącym, lecz z dziejami świata i rozumu ściśle połączonym zawodzie, odczytując różnych narodów i wieków pisarzy, wiele zanotowaliśmy [s]postrzeżeń, które naszemu dążeniu coraz mocniejszy nadawały popęd. Rzucone np. w księdze piątej, oddziale dziewiątym *Dziejów* Herodota podanie, jakoby już za jego czasów po tej stronie Dunaju i dalej ku północy istniały nieznajome mu ludy, których ubiór miał być tenże sam, co i Medów, i które mianowały się potomkami tego w starożytnym Iranie sławnego narodu. Że siedziby tych ludów stykały się z siedzibami aż po Morze Adriatyckie rozciągniętych Enetów<sup>6</sup>. Że jeszcze za panowania Augusta cesarza Sławianie byli Rzymianom znani pod imieniem Skalawos<sup>7</sup>

---

<sup>5</sup> Św. Cyryl, właśc. Konstatntyn (827-869) – misjonarz bizantyński, wraz ze starszym bratem Metodym (właśc. Michał) prowadził misję chrystianizacyjną wśród Słowian i popularyzował piśmiennictwo. Jego uczniowie opracowali uproszczony graficznie alfabet wzorowany na greckim i głągolicy, który na cześć św. Cyryla nazwano cyrylicą.

<sup>6</sup> Właśc. Wenetowie a. Wenedowie – według źródeł rzymskich z I-II w. (Pliniusz Starszy, Klaudiusz Ptolemeusz, Tacyt) lud zamieszkujący tereny środkowej Europy (Sarmację), identyfikowany z proto-Słowianami, a także z illiryjskimi Wenetami z północnej Italii.

<sup>7</sup> Nieco wcześniej pisał o tym Václav Fortunát Durych (1735-1802), czeski badacz słowiańszczyzny i orientalista, od którego być może zaczerpnął informacje Majewski, por. V. Durych, *Bibliotheca Slavica antiquissimae Dialecti communis et ecclesiasticae universae Slavorum Gentis*, t. 1, Vindobonae 1795, s. 12 i n.

itd. Wyczytując dalej z wiary godnych pisarzy, że wyraz Sauro-Matha<sup>8</sup> znaczy Północnego Meda. Że Skandynawia wzięła swoje nazwisko od uosobionego bóstwa Indian, zwanego Skanda<sup>9</sup>, które trzema krokami zmierzyć miało świat cały (7). Że Gotowie i ich następcy są potomkami starożytnych Skitów. Że język niemiecki ma wiele wyrazów perskiemu i tureckiemu wspólnych (8). Że terażniejsi Persowie są potomkami sławnych w starożytności Parsów, którzy wypadłszy od Tybetu, czyli z wielkiej Tartarii<sup>10</sup>, zaleli Iran i ucywilizowanych onego mieszkańców albo ujarzmili, albo w dalsze ku Zachodowi popchnęli świata przestrzemie. Że w Europie, a szczególnie w Cesarstwie Wszechrosyjskim, w Polsce, Litwie, w państwie tureckim, w Siedmiogrodz[i]u, Węgrzech, Austrii, Morawii, Czechach, Saksonii, Prusach i w Meklemburskiem skupieni lub innego szczepu ludami poprzedzielani Sławianie przeszło dwie trzecie części reszty europejskiej ludności wynoszą (9). Że Sławianie w epoce od roku 481 do 771 naszej ery czwartą część dziejów wiadomego wówczas świata zajmowali (10). Że Sławianie, aczkolwiek nie wyskokami dowcipu [rozumu], lecz znaczną kulturą, dobrymi obyczajami, pracowitością i przemysłem inne celowali [przewyższali] ludy. Że mniej sprzyjali ulubionej u Gotów i Wandalów z kraju do kraju wędrówce. Przekonawszy się nareszcie z wielu dialektów tak rozsianych Sławian, iż prawie wszyscy dotąd zachowali tok i naturę całkiem odmiennego od reszty istniejących w Europie ludów języka. Że bałwochwalscy Sławianie

---

<sup>8</sup> Sauromaci a. Sarmaci – irańskie ludy koczowniczo-pasterskie, spokrewnione ze Scytami, przemieszczające się falami w VI-IV w. p.n.e. ze środkowej Azji na zachód, aż do terenów naddunajskich. W literaturze i publicystyce polskiej XV-XIX w. Sarmaci uchodzili za przodków Polaków bądź polskiej szlachty.

<sup>9</sup> Skanda – w mitologii hinduskiej bóg wojny, pierworodny syn Śiwy o niezrównanej sile, wiodący do walki zastępy bogów.

<sup>10</sup> Wielka Tartaria (Magna Tartaria) – nazwą tą określano w średniowieczu rozległy obszar północnej i centralnej Azji rozciągający się od Morza Kaspijskiego i Uralu aż po Pacyfik, zamieszkały głównie przez ludy kaukaskie.

przed tysiącem lat i dawniej, w teraźniejszych osiedli Niemczech, mieli początkowo rząd gminowładny, później wybierali królów, których pospolicie knes, gospodyn, wojewód, ban i kral zwano. Że nad tymi ludami Najwyższy Kapłan w Arkonie<sup>11</sup>, na wyspie Rügen, miał wielką władzę (11). Że uosobione bóstwa Sławian i wyobrażenia ich religijne były wspólne bóstwom i wyobrażeniom wschodniej Azji ludów<sup>12</sup> (12). Zgoła te i tym podobne postrzeżenia skłoniły nas do szukania języka, rycin lub pisma starożytnych Iranu mieszkańców.

Przejrawszy i zanotowawszy, co tylko względem naszego przedmiotu mogliśmy dostrzec w Iranie, dla uzupełnienia zawodu [wyvodu] wypadało nam przejrzeć przyległe Iranowi Azji przestrzenie. A tak w naszej umysłowej podróży, w której Herodot i starożytni jego następcy, z teraźniejszych zaś Anquetil Duperron<sup>13</sup>, Paulino à S. Bartholomaeo, Schütz<sup>14</sup>, Adelung<sup>15</sup>

---

<sup>11</sup> Arkona – średniowieczny gród Słowian na wyspie Rugia (dziś. Niemcy), ważny ośrodek kultu Świętowita, strzeżony przez 300 wojów podległych arcykapłanowi; w 1168 r. zniszczony przez Duńczyków.

<sup>12</sup> W XVIII i XIX w. wśród uczonych panowało przekonanie o związkach między wierzeniami ludów wschodnich i zachodnich. Wpływów religii indyjskich doszukiwano się również w wierzeniach dawnych Słowian, a jednym z nich miał być kult „słowiańskiej Trimurti”, czyli boga Trygłowa (Trygława), czczonego przez Słowian połabskich i Pomorzan, przedstawianego z trzema głowami (por. np. I. J. Hanusz, *Die Wissenschaft des Slavischen Mythus...*, Lwów–Stanisławów–Tarnów 1842). Szczególnie przedstawiana przez kronikarzy chrześcijańskich opowieść o trzech obliczach bóstwa, mających wyobrażać jego władzę nad niebem, ziemią i podziemiami, miała odpowiadać indyjskiej idei trójbóstwa Brahmy (stworzyciela), Wisznu (zachowawcy) i Śiwy (niszczyciela) stworzenia.

<sup>13</sup> Abraham Hyacinthe Anquetil-Duperron (1731-1805) – francuski podróżnik i orientalista. W 1771 r. opublikował w Paryżu najstarsze europejskie tłumaczenie *Awesty* (na język francuski). Autor m.in. dzieł poświęconych Indiom: *Recherches historiques et géographiques sur l'Inde* (Berlin 1786-87) oraz *L'Inde en rapport avec l'Europe* (Paryż 1798), a także przekładu 50 upaniszad z języka per-

z[e] swoim Mitrydatesem, Antoni Gotsch<sup>16</sup> z dziejami rozumu, Marcelle de Serres<sup>17</sup>, Forster<sup>18</sup> i wielu innych służyli nam za przewodników, przebiegłszy pias[z]czyste Arabii i wyniosłe średniej Azji pustynie, przedarliśmy się nareszcie przez chropowate gór Kaukazkich grzebiety, które od Derbentu aż do południowego Oceanu w różnych kierunkach i pod różnymi nazwiskami Azję i obydwie półwyspy wschodniej Indii przecinają, do

---

skiego na łacinę, opublikowanych w pracy *Oupnek'hat* (2 t., Strasburg 1801-1802). Przekłady te wzbudziły zainteresowanie europejskich myślicieli, w tym Arthura Schopenhauera.

<sup>14</sup> Prawdopodobnie chodzi o Christiana Gottfrieda Schütza (1747-1832), niemieckiego klasyka i filozofa.

<sup>15</sup> Majewski ma tu na myśli Johanna Christoha Adelunga (1732-1806), niemieckiego bibliotekarza i leksykografa, autora m.in. 3-tomowego dzieła językoznawczego *Mithridates, oder allgemeine Sprachenkunde* (wyd. pośm. 1806-1817), w którym dowodził pokrewieństwa między sanskrytem a językami europejskimi. Badania te kontynuował jego bratanek Friedrich Adelung (1768-1843), autor m.in. rozprawy o związkach sanskrytu i języka rosyjskiego (*Rapports entre la langue Sanscrit et la langue Russe*, St. Petersburg 1811).

<sup>16</sup> Być może chodzi o Marka Antoniego Gotscha (1769-1802), profesora historii powszechnej i niemieckiej na uniwersytecie w Linzu, doktoryzowanego w 1801 r. w zakresie prawa na Uniwersytecie Lwowskim (por. L. Finkel, S. Starzyński, *Historia Uniwersytetu Lwowskiego*, Lwów 1894, s. 101).

<sup>17</sup> Marcel de Serres (1783-1862) – francuski geolog i przyrodnik, badacz jaskiń, skamielin i minerałów, profesor uniwersytetu w Montpellier, autor licznych prac poświęconych m.in. genezie powstania Ziemi.

<sup>18</sup> Najprawdopodobniej Henry Pitts Forster (1766-1815) – urzędnik Kompanii Wschodnioindyjskiej i orientalista brytyjski, autor pierwszego angielskiego opracowania leksykograficznego języka bengalskiego (*English and Bengalee Vocabulary*, Calcutta 1799) oraz gramatyki sanskrytu (*Essay on the Principles of Sanskrit Grammar*, Calcutta 1810).

rozkosznej doliny Kaszmiru [Kaśmiru] i starożytnego siedliska oświaty Kassy [Kaśi<sup>19</sup>], czyli Benares.

Dolinę powyż[ej] nadmienioną, już to idąc za [w]skazówką Mojżesza i dla pięciu rzek, których tam są bliskie źródła<sup>20</sup>, już to dla drzewa, które razem złe i dobre rodzi owoce, a którego obraz i opis uczony nasz współrodak (Edward Polonus) panu Matheolo trudniącemu się wówczas dopełnieniem dzieła Dioskordiesa o historii naturalnej<sup>21</sup>, z tej to przyniósł doliny (13), już to że tam nie masz wcale gadu, już dla bystrego rozumu i nadobnej mieszkańcom postaci, słusznie jako raj ziemski uważać można.

W tej mozolnej umysłu wędrówce prócz zebranych postaci rycin i pisma, o których wyżej wzmianka, to jeszcze uzyskaliśmy w korzyści, iż w tej świata przestrzeni, a mianowicie w siedlisku starożytnej oświaty, Kassy czyli Benares, dowiedzieliśmy się o wielu nieznanym nam jeszcze mowach, o postaciach rycin i pisma, o literaturze itd.<sup>22</sup>

Założenie przy końcu zeszłego wieku Towarzystwa uczonych w Kalikucie<sup>23</sup>, a szczególnie zachęcenie i przypuszczenie

<sup>19</sup> Kaśi – starożytna nazwa miasta Waranasi (do 1956 r. Benares), położonego w północnych Indiach (stan Uttar Pradeś) na Nizinie Hindustańskiej nad Gangesem, będącego największym w Indiach ośrodkiem kultu religijnego wyznawców hinduizmu i buddyzmu oraz miejscem rytualnych kąpieli w Gangesie. Kaśi (Waranasi) jest uważane za jedno z siedmiu świętych miast Indii.

<sup>20</sup> W Kaśmirze mają źródła rzeki indyjskiego pięciorzeczca, dopływy Indusu (Bjas, Cénab, Dźhelam, Rawi i Satleđz).

<sup>21</sup> Pierandrea Matthioli (1501-1578) – włoski przyrodnik, autor przekładu i krytycznej analizy dzieła greckiego lekarza z I w. n.e. Pedaniosa Dioskurydesa pt. *Comentarii in sex libros Pedonii Dioscoridis Anarzabei de medica materii*.

<sup>22</sup> Niektóre zawarte w tekście sformułowania mogłyby sugerować, iż autor część materiałów zgromadził bezpośrednio, podczas własnej podróży do Indii. Tymczasem Majewski nigdy w Indiach nie był i jedynie cytował autorów zachodnich, stosując pierwszą osobę, co było w jego czasach dość częstą praktyką.

<sup>23</sup> Bengalskie Towarzystwo Azjatyckie (Asiatic Society of Bengal) – towarzystwo naukowe, założone w 1784 r. przez sir Williama



doń kapłanów i uczonych indyjskich, będzie ważną epoką, co do wyjaśnienia dziejów świata i dziejów rozumu.

Z wielką niecierpliwością pragnęliśmy obeznać się z dziełami tego Towarzystwa, lecz na próżno długi czas szukaliśmy po księgarniach.

Uzyskaliśmy na koniec dwa pierwsze tomy „Azjatyckich Badań”<sup>24</sup>, wraz z wielu innymi dziełami, ze zbioru ksiąg znakomitego męża, którego celujące światło, uprzejmość, o postęp w Sławiańszczyźnie oświaty gorliwość i wysoki urząd, który w tym kraju piastował, a teraz wyższy piastuje, dostatecznie znamionują. Dlatego szanowne to na zawsze u rodaków imię, zamilczamy<sup>25</sup>. Uzyskaliśmy w rok później przy wsparciu szanownego działu nauk wyż[ej] wspomnianego Towarzystwa dwie rozprawy i wyciąg z *Gramatyki malabarsko-samskrytskiej* Fr. Paulino à S. Bartholomaeo, w Rzymie 1790 roku<sup>26</sup>, jako też *Gramatykę języka samskrytu* w językach angielskim i sams-

Jonesa w Kalkucie. Jego celem było rozwijanie i prowadzenie szeroko zakrojonych badań nad językami, literaturą i kulturą Orientu.

<sup>24</sup> „Asiatic Researches, or, Transactions of the Society instituted in Bengal for inquiring into the history and antiquities, the arts, sciences and literature of Asia” – czasopismo wydawane od 1799 r. w Londynie przez Bengalskie Towarzystwo Azjatyckie.

<sup>25</sup> Najprawdopodobniej wspomniany przez Majewskiego tajemniczy uczony to Henry Thomas Colebrooke (1765-1837), angielski prawnik i indolog, od 1801 r. sędzieja Sądu Najwyższego w Kalkucie, od 1805 r. profesor w dziedzinie prawa indyjskiego i sanskrytu w Fort William College w Kalkucie, autor licznych prac poświęconych indyjskim zagadnieniom społecznym, kulturowym i prawnym, w tym m.in. gramatyki sanskrytu (*Grammar of the Sanskrit Language*, 1805).

<sup>26</sup> Paulinus a S. Bartholomaeo, *Sidharubam seu grammatica samscrdamica. Cui accedit dissertatio historico-critica in linguam samscrdamicam vulgo samscret dictam, in qua huius linguae existentia, origo, praestantia, antiquitas, extensio, maternitas ostenditur, libri aliqui ea exarati critice recensentur, & simul aliquae antiquissimae gentilium orationes liturgicae paucis attinguntur, & explicantur...*, ex typographia Sacrae Congregationis de Propaganda Fide, Romae 1790.

krytskim w Indiach wschodnich w mieście Serampur 1806 roku wydane<sup>27</sup>.

Na pierwszy rzut oka z rozczuleniem i rozważą rysowaliśmy w pamięci te liczne grantham<sup>28</sup>, czyli terażniejsze malabarckie, bhahli albo phali<sup>29</sup>, czyli średnich wieków, i diewa nagary<sup>30</sup>, najdawniejsze rycin i pisma samskrytu postaci.

Liczniejse są wprawdzie od zwyczajnych pisma europejskiego postaci, a nawet od wielu azjatyckich narodów, lecz po odrzuceniu od tej liczby podwójnych samogłosek [dyftongów], podwójnych spółgłosek, tudzież zgłosek czyli sylab, mniej niż u nas, bo tylko 22 postaci zostanie, a te wszystkie w języku sławiańskim istnieją. Albowiem wpłynione z cudzoziemszczyzny do sławiańskich języków postaci, jako to: f, q, x, y, w abecadłach indyjskich nie mają miejsca. Ułożyliśmy je początkowo w używany u nas szereg, kładąc przy samogłoskach i spółgłoskach głównych podwójne, potrójne lub poczwórne postaci,

---

<sup>27</sup> W. Carey, *A Grammar of the Sungskrit Language, Composed From the works of the most esteemed Grammarians. To which are added, Examples for the Exercise of the Student, and A Complete List of the Dhatoos, or Roots*, 2 vols., Printed at the Mission Press, Serampore 1806.

<sup>28</sup> Pismo grantha – starożytny system pisma używany do końca XIX w. w południowych Indiach do zapisywania sanskrytu. Prawdopodobnie wywodzi się z pisma brahmi. Obecnie używane sporadycznie przez najbardziej ortodoksyjnych hindusów z okazji ceremonii religijnych, ślubów i kremacji.

<sup>29</sup> Sądząc po zawartości tabeli (Ilustracja 2), autor opisuje tzw. wschodnie pismo nagari, używane do zapisu m.in. jęz. bengalskiego i asamskiego, a także buddyjskich tekstów w sanskrycie. Przytaczana przez Majewskiego nazwa bha(h)li/phali być może jest zniekształconą formą nazwy „bengali”.

<sup>30</sup> Dewanagari a. nagari – północnoindyjskie pismo sylabiczne (abugida) pochodzące od pisma brahmi, jeden z najważniejszych indyjskich systemów pisma. Składa się z 46 znaków podstawowych oraz ligatur, jest używane do zapisywania tekstów w wielu językach nowoindyjskich, m.in. hindi, marathi, nepali, a także do drukowania tekstów w sanskrycie oraz w innych starych językach Indii (np. prakrytach).



Za pomocą trzech kluczków, które się w jednej i drugiej tu dołączonych tablicach, lecz w odmiennych szeregach mieszczą, przy miernej wprawie, tudzież obeznaniu się ze znamionami, które odmienne wymawianie samogłosek lub spółgłosek wykazują, lub tymże samogłoskom i spółgłoskom wartość całkowitych zgłosek czyli sylab, a nawet całkowitych wyrazów nadają, trzy rodzaje rycin samskrytu czytać można.

Namienić tu należy, iż dwa ostatnie abecadła nie są zdatne do zwyczajnego u nas na papierze pisania. Pierwszy zaś, czyli malabarsko-samskrycki, z trudnością i mozolem użytym być może. Albowiem Indianie od najdawniejszych czasów aż dotąd na liściach palmowych w kształcie cienkich des[e]czek, które sześć do dwunastu cali długości, trzy do sześciu cali szerokości mają, do rycin przysposobionych, w środku sznurkiem lub tasiemką połączonych, lub na świeżym liściu, żelaznym rylcem, pociągnawszy naprzód tak długą grządkę<sup>31</sup>, ile ta do wyrycia wiersza wystarczyć może, na tej grządce postaci czyli litery, jakby zawieszając wyrzynają. Te zaś ryciny później indygiem lub czarnym proszkiem<sup>32</sup> posypane, stają się kształtnymi i czytelnymi. Sposób ten malowania myśli rycinami u wprawnych szybko idzie i prędzej niżeli pisanie w Europie.

Że zaś piszą prawie wszystko w mowie wiązanej, bądź zakończeniem, bądź miarą wiersza, a czasem obojgiem, czyli harmonicznymi stopami (*pes*) i zakończeniem (*cadentia*) usiłując, aby koniecznie na jednej stronie liścia dwie lub więcej slog<sup>33</sup>, to jest obrazów myśli, które cztery, sześć lub ośm wierszy obejmują, umieścili lub też dla umieszczenia na mniejszej ilości deszczó-

---

<sup>31</sup> Grządką nazywa Majewski matkę, charakterystyczną dla pisma nagari poziomą kreskę, umieszczoną nad każdą literą i ligaturą.

<sup>32</sup> Zwykle stosowano w tym celu sadzę lub pył węglowy, najczęściej zmieszany z olejem.

<sup>33</sup> Śłoka (sansk. 'wers') – sanskrycka epicka miara rytmiczna, dwuwersowa zwrotka o 32 sylabach (2 × 16 zgłosek), każdy wers dzieli się na 2 tzw. pada. W tym metrum ułożono większość utworów literatury staroindyjskiej, m.in. *Ramajanę* i *Mahabharatę*.

łek więcej rzeczy; z tych powodów wielu używają kroteł<sup>34</sup>, którymi nie tylko zgłoski, ale nawet całkowite wyrazy malują.

Kroteł tych każdy z trzech powyż[ej] stojących sposobów rycin ma około 1440, więc wszystkie trzy sposoby mają znaków krotłowych około 4320. Dodawszy do tego 150 głównych postaci, ogół onych 4470 uczyni, których ryjący terazniejszym, średnim lub dawnym sposobem, trzecią część, to jest 1490, ciągle mieć w pamięci i umieć je zręcznie kreślić powinien.

Że te znaki kroteł przy wszystkich spółgłoskach czyli sylabach są jednakowe, np. ka, kî, kî, ku, kr, krû, krü, kilû czyli krzû, kilü czyli krzû, ke, kai, kau, kan lub kę, kha. 2°. Krâ, krä, kri itd. 3°. Klâ, klä, kli, klî itd. 4°. Kjâ, kjä itd. 5°. Kwâ, kwä, kwî itd. 6°. Rkkâ, rkkä, rkkî, rkkî itd. 7°. Podwójne kkâ, kkä, kki itd. 8°. Na koniec końcowe, np. àk, âk, îk, ik itd., czyli mnożąc ilość 34 spółgłosek przez ilość odmian każdej, które czynią 15 co do samych spółgłosek czyli onych kroteł, uczyni 510 zmian; reszta idzie na podwójne spółgłoski kka, gga, dździa, czcza itd. Że zaś każda zgłoska ma odmian 15, a przypadków tych to odmian prócz rkka i kka, czyli podwójnych, które łatwo rozemnić moż[na], jest 5, więc znaki te odmian w każdym z trzech sposobów rycia myśli zniżają się do 45.

Z tych powodów, aby nabydź [nabyć] wprawy do czytania, jednego z trzech na tablicy wyrażonych sposobów rycin, obeznać się potrzeba –

a) z 50 do 52 głównymi postaciami.

b) z 45 głównymi cechami zmiany tychże postaci – i

c) z 30 około końcowymi postaciami. Co wszystko czyni 125 głównych i krotłowych postaci i cechów (14).

Za obeznaniem się więc tak z postaciami, jako też z głównymi i pobocznymi tudzież końcowymi cechami kroteł, chciwymi oczyma, na liściach palmowych lub na miedzi rznięte, w „Azjatyckich Badaniach”, a później w dwóch gramatykach umieszczone, przebiegając ryciny, następujące w niewiązanej

---

<sup>34</sup> Krotło – dawna nazwa czcionki.

i związanej mowie z tychże dzieł wyjęte wyrazy i myśli, w tym miejscu pod sąd światłej Publiczności poddajemy.

## Z DZIEŁ FR. PAULINO

*Diewa Diewaja Nama* [devadevāya namaḥ]. – Bogu Bogów cześć. – Deo Deorum adoratio. 2°. *Asfawę tatra stapajat* [aśvaṃ tatra sthāpayati]. – Na konia tam wsiada. – Equum ibi sistit. 3°. *Udajate bhaswat dziatah* [udayate bhāsvati jātaḥ putraḥ]. – O wschodzie (słońca) rodzi się dziecko. – Oriente sole natus filius. 4°. *Worati bhaja* [vairato bhayaṃ]. – Złodziejów obawa. – Propter fures metus. 5°. *Diszak roginnę swapajati* [bhiṣag rogiṇaṃ svāpayati]. – Doktor choremu spać iść każe. – Medicus facit aegrotum dormire. 6°. *Czitra gawajasuj* [citṛā gāvo yasya, dosł. ‘mający kolorowe krowy (= słowa)’.] – Czysto, pięknie gwarzący, gadający. – Qui profert verba pulchra. 7°. *Warę dziale tistat* [pāre jalaṃ tiṣṭhati]. – Na dziale (brzegu) wody stoi. – In littore aquae stat. 8°. *Māduno dzianite* [madhuno jānīte]. – Miodem, sokiem daje się poznać. – Cognoscitur per succum. 9°. *Siarpi paszo dzianite* [sarpīṣo jānīte]. – Zbytnią opasłością daje się poznać. – Cognoscitur per crassitiem. 10°. *Duszakratena narakę* [duṣkṛtena narakam]. – Dla grzechu piekło. – Peccato infernus. 11°. *Wadzinne dawati* [vājīnā dhāvati]. – Na koniu leci. – Currit in equo. 12°. *Akrořzata dziannah gatesiah czorah* [ākroṣatāṃ janānāṃ gataḥ sa coraḥ]. – Mimo krzyczących ludzi uchodzi (kacza) złodziej. – Acclamantes homines, nihil currans abijt fut. 13°. *Jatha widziah* [yāthāvidhiḥ]. – Jako widzi podług przepisu. – Regulae conformiter. 14°. *Jatha kale, – jatha sakki* [yāthākālam – yāthāśakti]. – Jaki czas – jakie soki siły. – Pro temporis exigentia – pro viribus. 15°. *Mè Sinagde Mitru* [me snigdha mitra]. – Mój miły (Synowski) Przyjacielu. – Mi dilecte Amice. 16°. *Purwo Massah* [pūrvo māsaḥ]. – Pierwszy Miesiąc. – Mensis antecedens Annum 18°. *Nathaje Goę dadat* [nāthāya gāṃ dadati]. – Panu krowę daje. – Domino vaccam dat. 19°. *Nagarad purwadikę* [nagarāt pūrvadik]. – Miastu na

Wschód. – Orientalis regio respectu urbis. 20°. *Nagarad dakszinatah* [nagarasya dakṣiṇataḥ]. – Miastu na Południe. – Urbis ad meridiem. 21°. *Patha jathi* [pathā yāti]. – Drogą idzie. – It per viam. 22°. *Patate bhaja* [padbhyām paṅguḥ]. – Względem nóg bojaźliwy. – Pedibus claudus. 23°. *Agaczati parwale kridat radzija* [āgacchati parabale svayam kṛīdati rājā]. – Z nachodzących nieprzyjacielskich zastępów żartuje Król. – Hostis exercitus accessum non curans Rex ipse, ludit. 24°. *Adziaę grannę majat* [ajaṃ grāmaṃ nayati]. – Owcę do wsi wiedzie. – Ovem ducit ad pagum. 25°. *He bala* [he bāla] lub *Wala, warię mémé doda* [bāla, vāriṃ mama dada]. – Hej, chłopcze, wody mi podaj. – Heus puer, da mihi aquam. 26°. *Deiwa Materę aho stuwam* [daivamātaram ahaṃ stuvāmi]. – Boską Matkę ja chwale. – Dei Matrem ego laudo. 27°. *Hajeh mémé sodarjah mruta* [hyo mama sodaryo mṛtaḥ]. – Wczoraj brat mój umarł. – Heri meus frater mortuus est. 28°. *Pawę ma gadaswa* [pāpaṃ mā gadasva]. – Grzechu nigdy nie czyń, nie gadaj. – Peccatum non facias. 29°. *Sacza, swa putriszcza ssnatuę jati* [sā ca svaputrī ca snātum yātaḥ]. – Sama i swoja [Ona i jej] córka kąpać się idą. – Ipsa et ipsius filia ad se levandum pergunt. 30°. *Kanczana kale wjatitia Romapurie prajajan* [kañcana kālaṃ vyatītya romapurim prayayau]. – Skończywszy czas niejaki, do Rzymu miasta przeszedł. – Finito paucis tempore, Romam discessit.

## PRÓBY

*Mowy samskrytu z „Badań Azjatyckich” wyjęte*

Najwyższe jestestwo w teologii Indian na zapytanie, co jest Brama<sup>35</sup>?, odpowiada: Brama pochodzi ode mnie i ma swój byt, czyli własne istnienie:

*Brama aija Swayambuwa* [brahmāya svayambhuve].

---

<sup>35</sup> Brahma – w mitologii hinduskiej bóg-stwórca, najważniejszy w trójcy głównych bogów hinduizmu (Brahma-Wisznu-Śiwa).

Przysłowie Indian: *Qualis Rex, talis grex* – jaki rządcą, tacy rządzeni; a przenośnie, siadający na progu lud.  
*Jata radzija tata pragsijada* [yathā rājā tathā prajā].

Inne przysłowie: Jawi się życie, tuż umieramy.  
*Jawa dzidzianah, tawa maranah* [yāvaj jīvanas tāvan maraṇah].  
*etc. etc.*

## WYJĄTKI Z WEDS<sup>36</sup>

- „Bad. Azjat.”, tom I, p. 375<sup>37</sup>:

Tam na górze (w niebie) zorza nie świeci, ani księżyc, ani gwiazdy.  
*Nā tatra Soriya bhāti, natsza tszandra tarakowe* [na tatra sūryo bhāti na candratāarakam].

Nie ma tam jasności (widoku).  
*Nema widiuto* [nemā vidyuto (bhānti)].

Jakżeby tam świecił ogień?  
*Bhanti kutaewaw ahni* [(...) kuto 'yam agniḥ]?

Tam Bóg zachowawca napelnia światłem całą tę świetną materię, i świat oświetlony jest tym bożym światłem.

---

<sup>36</sup> Weda (sansk. ‘wiedza’) – ogólna nazwa stosowana dla ogromnego zbioru tekstów sakralnych, stanowiących najdawniejsze zabytki literackie (zachowane najpierw przez wieki w przekazie ustnym, znacznie później spisane) aryjskich Indii starożytnych, powstałe przypuszczalnie w okresie od XV do V w. p.n.e., ułożone w języku wedyjskim. Zalicza się tu cztery zbiory tekstów: *Rigwedę*, *Samawedę*, *Jadźurwedę* i *Atharwawedę*. Wszystkie uważane są za teksty należące do tradycji śruti (tego, co usłyszane, objawione).

<sup>37</sup> Właśc. „Asiatic Researches...” 1788, t. 1, s. 292. Cytowane przez Majewskiego fragmenty pochodzą z *Muṇḍaka Upaniṣad* (2.2.10).



*Tamewa bhantah annubhati Sarwah, tasya Bhaza Serwamidah wibhanti* [tam eva bhāntam anubhāti sarvaṃ tasya bhāsā sarvaṃ idaṃ vibhāti].

- *Ibid.*, kar. 374<sup>38</sup>:

Tam, gdzie na górę Bramowidi (patrzący na Bramę) zaszedłszy wstrzemięźliwością i pobożnością są.

*Jatra Bramowido yanti dikszayata Basa saa* [yatra brahmavido yānti dīkṣayā tapasā saha].

Ogniu rumiany tam na górze mi znaleźć się, Ogniu środkujący to mi daj, ogniewi cześć i sława!

*Agni rentan, tatra najjatu, agni remedan tē datu mē Agniaye swaha!* [agnir mā tatra nayatv agnir medhā dadhātu me | agnaye svāhā]

Wietrze przejmujący to mi daj. Wiatrowi (powiewowi) cześć i sława.

*Waiju prenan te datu me – Wayuwe swaha* [vāyuh prāṇān dadhātu me | vāyave svāhā]

Zorzo! (słońce) to mi daj, zorzy cześć i sława.

*Sorijo! te datu mē Soryaya swaha* [sūryo dadhātu me | sūryāya svāhā].

Bramo, Bramo, daj mi to, Bramie cześć i sława.

*Brahma, Brahma, te datu mē, Brahmane swaha* [brahmā brahmā dadhātu me | brahmaṇe svāhā].

---

<sup>38</sup> Właśc. *ibidem*, s. 291. Cytowane przez Majewskiego fragmenty pochodzą z *Atharwawedy* (19.43.1-3, 8).

- Wyjątki z Wiersza „Bad. Azjat.”, tom I<sup>39</sup>:

Dnie mijają i znow wracają.

*Dzinaija minuiju, saijam pwrata* [dinayāminyau sāyaṃ prātaḥ].

Czas z nas żartuje, życie upływa.

*Kala kridati ijatsz hatijaiju* [kālaḥ krīdati gacchaty āyuh].

Zastanowienie (nadzieja) nie męcząc się powiewa.

*Stadabi nà mutszatia se waiju* [tad api na muñcaty āśāvāyuh].

Są całymi (nienaruszonymi) poranny Brama – Pan dnia (słońce) karzący Bóg Rudra.

*Saa tszala – Brahma pouran, Dara dina, kara Rudra* [aṣṭa-kulācala(...)]<sup>40</sup> brahmapurandaradinakararudrāḥ].

Nie jest tak z wami, ani ze mną, ani z jakim z ludzi.

*Nà wam, nà ham, nà kiijam loka* [na tvaṃ nāhaṃ nāyaṃ lokaḥ].

Zastanów się czy warto, aby zmartwienie pokrywało lice.

*Stadabi k'umartam kriyo-te soka* [(lokas) tad api kimartham kriyate śokaḥ].

W tobie, we mnie, w każdym otroku<sup>41</sup> mieszka Wyszny.

*Twaija, maija, tszanu Otreku Wiszni* [tvayi mayi cānyatraiko viṣṇuh].

---

<sup>39</sup> *Ibidem*, s. 27-31. Cytowane przez Majewskiego fragmenty pochodzą z popularnej, ułożonej w sanskrycie, hinduskiej pieśni religijnej pt. *Bhadża Gowindam* (znanej także jako *Mohamudgaram*, tj. „Młot na złudzenia”), przypisywanej żyjącemu w VIII w. mędrcom i reformatorowi religijnemu Adi Śankarze (zob. przypis 59 na s. 113).

<sup>40</sup> W oryginale werset brzmi: *aṣṭakulācalasaptasamudrāḥ* ‘osiem szczytów i siedem oceanów’.

<sup>41</sup> Otrók – ‘chłopiec, młodzieniec niepełnoletni’ (por. W. Doroszewski, *Wielki słownik języka polskiego*, [online:] <<https://sjp.pwn.pl/doroszewski/otrok;5468535.htm>>).

Jak podło, aby oczy moje były zawisnymi.

*Wīartam, kōbi ijasijà maija zahiszni* [vyartham kupyasi mayy asahiṣṇuḥ].

Jak tu istniejesz, skąd twe pochodzenie?

*Kà siijat wam, wokuta aijata* [kasya tvam kaḥ kuta āyātaḥ]?

Zastanów się nad tym wszystkim (od jednego ojca pochodzący) jedno-ojcowy bracie.

*Stat wam tszintaija, tatidam Brata* [tattvam cintaya tad iha bhrātaḥ].

Włochaty (dziecko) stoi [zabiega] o gadające lalki.

*Walas-stawat krita sakta* [bālas tāvat krīḍāsaktaḥ].

Starszy (młodzian) stoi [zabiega] o względy swej oblubienicy.

*Staruna stawāt Darini rakta* [taruṇas tāvat taruṇīsaktaḥ].

Breda (starzec) stoi [zabiega o to], aby wszystko miał.

*Brida stawars tszinta mania* [vṛiddhas tāvac cintāmagnaḥ].

A na nadpowietrznego Bramę jakby nie patrzono.

*Paramē Brahmani kōbi nāhlania* [parame brahmaṇi ko 'pi na lagnaḥ].

- Wyjątek z dramatu pod tytułem *Sakuntala*<sup>42</sup>, czyli forma przepisana w Wedas, którą ojciec wymawia, gdy mu się urodzi dziecko:

Niemowlę, części moja, jesteś częścią całego mojego jestestwa, jesteś mego serca płodem, a nawet częścią mojej duszy, pod imieniem dziecięcia, obys żyło lat sto.

*Angat, angat sam-bhawasi, hridayâ. abhi dziawase. Atma wei putra-namasi, sam dziwa Sâradha Sâtah* [aṅgād aṅgāt sambhavasī hṛdayād adhiyāyase. Ātmā vai putranāmāsi, sa jīva sāradaḥ śatam]<sup>43</sup>.

Jak gdy w odległej świata przestrzeni podróżnik, lub wojennymi przygody w dalekie i odmienniejęzyczne krainy rzucony rycerz, z zachwycającym zdziwieniem podobne do rodowitej mowy usłyszysz tony, a nawet odrębne, toż samo co w jego ojczyściej mowie znaczące wyrazy, pada na łono nieznanego, który je wymawia lub śpiewa, znajduje w pobratymcu zastępcę oddalonej rodziny i nierozłącznym jest jego towarzyszem; podobnież my, tokiem mowy, składnią wiersza i tożsamością odrębnych wyrazów zachwyceni, długo z upragnionymi, rozstać się nie mogliśmy dziełami.

To, czegośmy się w[e] wspomnionym zawodzie, o języku, literaturze, obyczajach, zwyczajach, wyobrażeniach religijnych Indian, o pochodzeniu ludów i o zaokresach czasu, w których te przechody nastąpić mogły, z udzielonych nam łaskawie i mianych źródeł nauczyli; będzie osnową następujących [kolejnych]

---

<sup>42</sup> Najstynniejszy dramat Kalidasy zatytułowany *Abhidźnianaśakuntala* (sansk. *abhijñāna-śakuntala*, dosł. „Śakuntala rozpoznana”), opowiadający o miłości nimfy Śakuntali i króla Duszjanty, odrzuceniu Śakuntali wraz z prawowitym synem przez króla oraz o ostatecznym spotkaniu pary w niebie. Spopularyzowany na Zachodzie przez tłumaczenia na język angielski i niemiecki, zyskał niezwykłą popularność w dziewiętnastowiecznej Europie.

<sup>43</sup> Fragment ten pojawia się m.in. w upaniśadach Brihadaranjaka (6.4.8) i Kauśitaki (1.11).

rozpraw. Oby to, co nieutartą slogą, czyli stylem, pod sąd równie świątłej jak surowej Publiczności poddajemy i poddać jeszcze zdołamy, posłużyło młodszym i zdolniejszym za materiał do wypracowania wszelkie cechy dokładności mającego dzieła!

# ODDZIAŁ I



## JĘZYK SAMSKRYTU, JEGO NAZWISKA, DZIEJE, ROZCIĄGŁOŚĆ

Język starożytnych Indii ludów, którego braminowie, czyli kapłani i uczeni, dotychczas przy religijnych obrzędach, w odśpiewywaniu zebranym do świątyń ludom, wyjątków z starożytnych wierszy, do nauczania wyższych umiejętności i sztuk nadobnych używają; język od trzech tysięcy lat obumarły, zaledwo samym kapłanom i uczonym dobrze znany; język, w którym prawo święte Indian, czyli Weds, tudzież wiele dzieł pierwszego rzędu we wszelkich rodzajach nauk i umiejętności, od niepamiętnych czasów dotąd zachowano; język, który przyjemnym brzmieniem połączonych samogłosek, spółgłosek i wyrazów, tudzież tokiem i składnią mowy, nadzwyczajną obfitością, tak co do prostych, jako i oderwanych wyrazów, których do nazwania każdej rzeczy od pięciu do pięćdziesiąt ma w zasobie, podług zdania PP. [panów] Adelung, Chezy<sup>1</sup> i wielu uczo-

---

<sup>1</sup> Antoine Léonard de Chézy (1773-1832) – francuski orientalista i znawca sanskrytu, którego nauczył się bez pomocy gramatyk i podręczników, profesor pierwszej katedry sanskrytu w Collège de France. Jego uczniami byli m.in. F. Bopp, A. W. Schlegel, W. von

nych, nad wszystkimi dotąd nam znajomymi językami, niezaprzeczone ma pierwszeństwo; na ostatek język, który podług zdania niektórych uczonych jest matką wszystkich, lub przynajmniej wielu starożytnych i terażniejszych języków. Pisarze, którzy się tym przedmiotem zatrudniali i dotąd trudnią, stosownie do sposobu czytania lub wymawiania i rodowitej mowy, rozmaicie [go] nazywają – np. Kircher<sup>2</sup> *Hanskret*, Thomasz Hyde<sup>3</sup> *Sanskroot*, P. Calmetus<sup>4</sup> *Sannskroutan*, Sonerat<sup>5</sup> *Samskrudam*, Anquetil Duperron *Samskretan*, Fourmont<sup>6</sup> *Sanskretan*, Mallet du Pan *Sanskreet*<sup>7</sup>, bezimienny jezuicki misjonarz *Grandan*, P. Augustinus<sup>8</sup> *Samskret*, wydawcy „Azjatyckich Badań”

---

Humboldt oraz wielu przyszyłych francuskich indologów. Autor przekładów z perskiego (*Medjoun et Leila*, 1807), z sanskrytu (m.in. dramatu Kalidasy *Śakuntala* pt. *La Reconnaissance de Sacountala*, Paryż 1930), a także dzieła o poetyce sanskryckiej (*Théorie du Sloka, ou Mètre héroïque sanscrit*, Paryż 1827).

<sup>2</sup> Athanasius Kircher (1601-1680) – niemiecki jezuita, uczonej i erudyta, znawca języków orientalnych i badacz hieroglifów egipskich, autor m.in. obszernego dzieła o Chinach, znanego jako *China Illustrata*.

<sup>3</sup> Thomas Hyde (1636-1703) – brytyjski orientalista, znawca wielu języków orientalnych, autor m.in. opracowania poświęconego dziejom religii starożytnych Persów (*Historia religionis veterum Persarum*, 1700).

<sup>4</sup> Jean Calmette (1693-1740) – francuski jezuita, misjonarz, podczas 14 lat pobytu w Indiach prowadził badania nad sanskrytem i wedami.

<sup>5</sup> Pierre Sonnerat (1748-1814) – francuski przyrodnik i odkrywca, wielki miłośnik Indii i ich kultury. Pozostawił opisy swoich podróży do Azji, m.in. *Voyage aux Indes orientales et à la Chine, fait depuis 1774 jusqu'à 1781* (1782).

<sup>6</sup> Étienne Fourmont (1683-1745) – francuski orientalista, jeden z pierwszych europejskich badaczy języka chińskiego.

<sup>7</sup> „Journal historique et politique par Mr. Mallet Dupan, Geneva” 1786, nr 9 (4 marca) (przypis za P. Bartholomaeo).

<sup>8</sup> Agostino Antonio Giorgi (1711-1797) – włoski bibliotekarz i orientalista, autor m.in. dzieła poświęconego Tybetowi (*Alphabetum Tibetanum*, Romae 1762).

*Sanskrit* i *Szanskrit*, pisarz przedmowy do abecadła Braminów<sup>9</sup> *Sanskryt*, P. Beschi<sup>10</sup> *Grandom* i *Samskrdam*, Amadutius<sup>11</sup> *Samskryt*, Clemens à Jesu *Grandam* i *Samskradam*, wydawca Gramatyki Talenga *Samskredam*, P. Schlegel<sup>12</sup> *Sanskrito* itd. Rodowici Indo[s]tanowie czyli Benarczykowie<sup>13</sup> *Sanskryt*, rodacy w mieście Nagarad<sup>14</sup> *Sanskryt*. Fr: Paul à Bartholomaeo, idąc za powyższymi, nazywa tę mowę *Samskrdam*<sup>15</sup>.

---

<sup>9</sup> *Alphabetum Barmanorum, seu regni Avenis* (Rome 1787) autorstwa włoskiego jezuita Melchiora Carpanio było pierwszym zachodnim dziełem prezentującym pismo birmańskie (zwane też pali, bowiem często służyło do zapisu palijskich tekstów buddyjskich).

<sup>10</sup> Constanzo Beschi (a. Constantine Joseph Beschi, 1680-1742) – włoski jezuita i misjonarz w Indiach Południowych, autor licznych słowników i gramatyki języka tamilskiego, a także uznany poeta tworzący w tym języku (znany też pod tamilskim imieniem *Vīramānivar*).

<sup>11</sup> Giovanni Cristofano Amaduzzi (1740-1792) – włoski filolog i wydawca gramatyk języków orientalnych, m.in. poświęconej językowi malajalam *Alphabetum grandonico-malabaricum sive samscrudonicum* (1772), do której napisał przedmowę.

<sup>12</sup> Karl Wilhelm Friedrich von Schlegel (1772-1829) – niemiecki poeta, krytyk literacki, językoznawca i filozof, jeden z twórców współczesnego językoznawstwa. Autor pracy *Über die Sprache und Weisheit der Indier* („O języku i wiedzy Indusów”) wydanej w Heidelbergu w 1808 r., w której jako pierwszy wyraźnie podkreślił związki istniejące między greką, łaciną, językami germańskimi i sanskrytem, co dało później początek językoznawstwu indoeuropejskiemu.

<sup>13</sup> Tj. mieszkańcy miasta Benares (Waranasi).

<sup>14</sup> Trudno ustalić, czy chodzi tu o którąś miejscowość o nazwie Nagar/Nagara (jest ich w Indiach kilka), czy ogólnie o mieszkańców miast (*nagar/nagara* w wielu językach indyjskich oznacza ‘miasto’).

<sup>15</sup> Cały powyższy fragment został przez Majewskiego w znacznej części przepisany za P. Bartholomaeo, por. Paulinus a S. Bartholomaeo, *Dissertation on the Sanskrit Language*, a reprint of the original Latin text of 1790, with an introductory article, a complete English translation, and an index of sources, ed. L. Rocher, Amsterdam 1977 (*Studies in the History of the Language Sciences* 12), s. 3-4.



My idąc za świadectwem samychże dzisiejszych rodaków, Indostanów czyli benar[e]skich akademików i mieszkańców Nagarad czyli miejskich, przekonani z wielu dzieł, iż ten skrócony wyraz składa się z dwóch źródłosłów, to jest: *samos*, *saman* ‘sam, samotnik, doskonały, mnich uczony, pustelnik’, tudzież *krit* ‘krzyk, mowa’, co potwierdza słowo *kridati* ‘żartować’ i wyrazy *krita sakta* ‘krzyczące, gadające cacka’, *prakrit* ‘mowa pospolita’ itd. – język ten nazywać będziemy sanskrytem, czyli mową samotników, pustelników lub uczonych, albo na koniec doskonałą, czyli jedyną mową<sup>16</sup>.

Mowa sanskrytu co do wielu źródłosłów i co do całkowitej budowy jest matką terazniejszych obojga Indii dialektów<sup>17</sup>. Dialekta te, w stosunku do ludności, która 250 milionów przeszło wynosi, tudzież do przedziałów tej to obszernej Azji przestrzeni, [ograniczonej] rzekami, górami i Zatoką Indyjską [Bengalską], znacznie są odmienne. Albowiem co do dialektów południowej czyli nadmorskiej przestrzeni, to te za napływem w tamte strony najprzód kupców arabskich, później portugalskich, zaś co do północnych i wschodnich, po wpadnięciu tam Mogołów, Afganów i innych hord z wyższej [środkowej] Azji, bardzo wiele cudzoziemszczyzny przyjęły.

Prócz tego utworzył się tam, a mianowicie nad morzem, język handlowy, pospolicie Maranów zwany<sup>18</sup>, z portugalskiego, arabskiego i prakrytu, czyli pospolitej Indian mowy zmieszany.

---

<sup>16</sup> W rzeczywistości nazwa „sanskryt” (*samskr̥ta*) tłumaczona jest jako ‘[język] wyrafinowany, dopracowany’ i utworzona została od poprzedzonego przedrostkiem *sam-* czasownika *kr* ‘składać, zestawiać’, w odróżnieniu od prakrytu (*prāk̥rta* ‘naturalny, niewyszukany’), oznaczającego mowę, którą posługują się zwykli ludzie.

<sup>17</sup> Prawdopodobnie Majewski ma na myśli dwie największe rodziny językowe występujące w Indiach: indoeuropejską, obejmującą głównie języki używane na północy regionu, i drawidyjską, skupiającą języki południa.

<sup>18</sup> Być może chodzi tu o język używany przez mieszkającą w Kerali społeczność muzułmańskich kupców znanych jako Marakkar, stworzony na bazie języków lokalnych (gł. malajalam) oraz tych, któ-

Głównych dialektów indyjskich rachują teraz dziesięć, to jest: malabarski [malajalam] od Królestwa Kanara<sup>19</sup> aż do przyładka Kumari [Komoryn]; tamulski [tamilski] w Królestwie Morawskim czyli Marawa<sup>20</sup>, rozciąga się po całym Koromandelu (Czolemandala): dwa te dialekta różnią się tak od siebie, jak portugalski od hiszpańskiego, których łacina jest matką. Po nich następują kanaryjski, maratski, talenganski [telugu], bengalski, nagarski, czyli miejski (od Nagarad miasto), guzaratski [gudźarati], mugulithański<sup>21</sup>, czyli dialekt, którym w okolicach miastach Agry, teraz Akbarabad mówią. Nepalski w Królestwie Nepal używany. Prócz tego za Indiami, na wyspach, różne są dialekta, wszystkie jednak mają za wspólną matkę sanskryt, jako to: dialekt wyspy Lanka, teraz Cejlan<sup>22</sup>, peguański czyli phali<sup>23</sup>.

---

rzymi posługiwali się kupcy (głównie arabscy i portugalscy) przybywający do portów zachodniego wybrzeża.

<sup>19</sup> Kanara – wprowadzona przez Portugalczyków nazwa regionu położonego na zachodnim wybrzeżu Półwyspu Indyjskiego, obejmującego południową część Wybrzeża Konkańskiego, wraz z Goa.

<sup>20</sup> Marawar – niewielkie księstwo na terenie Tamilnadu, istniejące w latach 1801-1949, położone nad Zatoką Bengalską, na obszarze południowo-wschodniego dystryktu Maduraj.

<sup>21</sup> Terminem „mugulithański” Majewski określa język używany na dworze mogolskim, znany jako hindustani (później też urdu), wywodzący się z dialektu khari boli (*kharī bolī*) z okolic Delhi i Agry. Początki tego języka sięgają czasów Sułtanatu Delhijskiego (XIII w.); rozwijał się przez kolejne stulecia w muzułmańskich państwach i księstwach Indii, pozostając pod wpływem arabskiego, tureckiego i nade wszystko perskiego.

<sup>22</sup> Mowa o języku syngaleskim, należącym do indoeuropejskiej rodziny językowej.

<sup>23</sup> Język peguański – język mon z rodziny austrozjatyckiej, używany w południowo-wschodniej Birmie i zachodniej Tajlandii (dawne tereny królestwa Pegu), zapisywany alfabetem birmańskim (zaliczanym do południowoindyjskich systemów pisma), posiadający liczne zapożyczenia leksykalne z pali i sanskrytu (wpływ buddyzmu).

Wiele wyrazów sanskrytu znajduje się w dialektach wyspy Madagaskar, a nawet na dalszych morza południowego wyspach, np. w tytule króla Minakubo, Surowassa, Sri Sultan, Indrassa Radzija Szach; jak zorze Słońca, świetny Sułtan, Indii Rządca i Szach. Owo zgoła mierząc samym wyrazem, *dziad*, *grand père*, dziad; *dziada*, *grande mère*, babka; wyraz ten od wyspy S. Dzioanna na Oceanie Południowym [Indyjskim] leżącej, przez całą Indię, terażniejszą Persję czyli dawny Iran, aż do Derbentu, od Derbentu zaś, przez całą Rosję, Polskę aż po Dreźnie, a nawet po Hamburg i Morze Adriatyckie ciągnie się, i toż samo oznacza.

W starożytnych wiekach język sanskryt i oświata Indian rozciągały się przez całą Babilonię, Medię, Persję aż ku Konstantynopolowi. Łacinnicy wzięli z niego tok swojej mowy i pierwszej potrzeby wyrazy (15). Znanym był starożytnym uczonym. Przytaczali z niego wyrazy, tak jak my teraz z panujących języków przytaczamy.

Dowodzi tego Clement. Alex.<sup>24</sup> *Stromata*, lib. 5 § 245. *Dicit enim phrygus – Aquam vocari Bedy*, grecki *wíta*, nasze *w*, co znaczy *wedy*. – *Orpheus zaś – Nympharumque Bedy promant limpida lymphá*. – *Dyon Thytes – Et acceptum Bedy assunde manibus et convertere ad aruspicinam*.

Przytoczylibyśmy więcej podobnych przykładów, lecz przekonani, iż szanowni nasi czytelnicy z powyższych przytoczeń o rozciągłości języka sanskrytu lub od niego pochodnich tym dokładniejsze powezmą wyobrażenie, ile im ludność terażniejsza obydwu półwyspów Indii i obszernej Indostanu przestrzeni, jest dobrze znaną.

---

<sup>24</sup> Klemens Aleksandryjski (właśc. Titus Flavius Clemens, ok. 150-ok. 215) – święty, znany również jako Klemens z Aleksandrii, grecki filozof i teolog wczesnochrześcijański, Ojciec Kościoła, pierwszy z wielkich apologetów wczesnochrześcijańskich. W jego dziele *Stromata* (*Kobierce*) można znaleźć liczne napomknienia o filozofii i religii indyjskiej, szczególnie buddyjskiej (por. L. Fic, *Chrześcijaństwo i buddyzm. Od spotkania do dialogu*, „*Studia Theologica Varsoviensia*” 2011, nr 49/2, s. 161-162).

Co do starożytnego Iranu, a terażniejszej Persji, że dawniej w całej swej obszerności język sanskrytu istniał, wykazuje się stąd, iż nawet w terażniejszym perskim, między dziesięcio[ma] wyrazami, cztery do pięciu znajduje się sanskrytskich źródłosłów.

*Próba mowy dawnych Parsów z tomu I. kar: 90. wstępu „Azjatyckich Badań” wyjęta, wraz z[e] stojącym obok na taciński język przełożeniem*

<i>Wymawianie polskie</i>	<i>Oryginał w[e] francusko- angielskiej pisowni</i>	<i>Tłumaczenie</i>
Az hat o matczce ke bad omat, ne khosznud beyd, har-gez beheszt newineid, be dziae khejir khaffiet, bisz wineid.	Az pad o madtsche, ke pad omad na khosch-noud beyd, har-guez behescht na wineid, be djae kheir khaffiet bisch wineid.	Jeżeli nie ojca (baczka) i matkę czcisz, jeżeli ojcu i matce nie jesteś miłym (wkusznym) nigdy bożyszczą (raju) nie zobaczysz, zamiast dobrego ducha, biesza zobaczysz.
Mehanra be a-zaran ne daret, keanra be hitsz gunah majzareyd.	Mehanra be a-zaran na daret, keanra be hitsch gounah mayaza-reid.	Wielkichbyś złościami nie obdarzał, małymbyś w żaden sposób łaski nie odmawiał.
Az kheysza-wandi derwiz hang madaret, dat o wendadi khaleki jekta be kar daret.	Aż kheischa-vand dervisch hang madaret, dad o wendadi khaleki, jekta be kar darèd.	Jeżeli od powinowactwa ubogich będziesz stronić, i nie dawać biednym kalem, tak jakbyś miłym dawał.
Az wistaki ze tan passin andeszeh	Az wistakhi ze tan passin andescheh	Jeżeli o zmartwychwstaniu ciała przy-

nomayed, ma bada khe u tan kheszta du- zakhi koned.	nomaied, ma bada, khe ou tan kheschra douzaki koned.	szłym uważnie my- ślisz lecz biada, gdy o tym nie myśląc twe ciało piekielnym uczynisz.
We antszhe be- kisztan ne kha-hed, bé kasan ma pesan- deyt, wa me koneyd.	Ve antsche be- khischtan na khaed, be kasan ma pesan- deid, va me koneid.	I czegobyś sobie samemu nie życzył, żebyś to kiedy względem innych wykonywał.
Hartsze bege-ti ko- nid, be mi-no az uh pazireh oyd.	Hartsche be gueti konid, be mino az ouh pa-zireh ayid.	Co tylko na świecie wykonasz, to wszystko w Niebie pozieranym będzie.

*Tłumaczenie łacińskie z tychże badań wyjęte*

A Patre et Matre quod, si (a) Patre et Matre gratus non sis (si eis non-placueris) nunquam paradysum videbis, loco benigni genii, pravum (afflictionem) videbis.

Magnos cum malis non habeas (in malo non feras) parvis ullo modo malum non facias.

A propinquitate pauperis verecundiam non habeas. – Iustitiam et puritatem creatoris unci in opus habeas (opere imiteris).

A resurrectione à corpore postea (futuro) sollicitudinem monstres (de a attente cogites) absit quod à eo (eius oblivione) corpus tuum infernale facias.

Et illud quod cum te ipso (tibi ipsi) non velis, cum aliquo (alteri) gratum non reddas, reddere non studeas (et non facias).

Quidquid in mundo (hoc) facis, in coelo ex eo acceptatio (receptio retributio) veniet.

Próbka powyższa w „Azjatyckich Badaniach” jakoby z mowy dawnego Iranu *Żyanda westa*<sup>25</sup>, czyli *pahlwi*<sup>26</sup>, przytoczona, stała się powodem do literackiej sprzeczki między Anglikami i Francuzami, czyli P. Jones<sup>27</sup> i P. Anquetil Duperron. Dowiódł ostatni, że to jest ułomek mowy Parsów. Co do nas, gdyśmy nie mogli znaleźć próby istotnej mowy, w której *Żyanda westa* (żyjąca wiadomość Zerduszt<sup>28</sup>) początkowo była napisaną, bo ta zaginęła, i której sam P. Anquetil Duperron, acz tłumacz rękopismu na późniejszy perski przerobionego, znaleźć nie mógł; musimy pójść za P. Anquetil. Sam tytuł *Zyanda westa* wykazuje, iż Zerduszt pisał w języku pobratymskim lub synowskim samskrytu, gdy tymczasem ułomek powyższy ma w sobie więcej scytyzmu, czyli tatarszczyzny. Że zaś jest ułamkiem mowy starożyt-

<sup>25</sup> Awesta – korpus świętych tekstów religii zoroastrijskiej starożytnych Irańczyków, powstałej na bazie politeistycznych wierzeń indoirańskich. Za jej twórcę uważany jest prorok Zaratusztra (por. przypis 28 poniżej). Zand – komentarz do *Awesty* w języku średnioperskim (*pahlawi*), nazwa dawniej błędnie uznana przez badaczy zachodnich za oryginalną nazwę księgi, a nawet języka.

<sup>26</sup> Język *pahlawi* (średnioperski) – faza rozwoju języka perskiego (południowo-zachodnioirańskiego) trwająca (umownie) od upadku dynastii Achemenidów (330 r. p.n.e.) do najazdu arabskiego w VII w.

<sup>27</sup> Sir William Jones (1746-1794) – brytyjski prawnik, sędzia Sądu Najwyższego w Kalkucie, filolog i tłumacz. Badając podobieństwa pomiędzy sanskrytem, greką i łaciną oraz językami germańskimi i celtyckimi, stworzył podwaliny językoznawczej teorii o rodzinach językowych. Autor pierwszej angielskiej gramatyki języka perskiego (*Grammar of the Persian Language*, 1771) oraz licznych przekładów z literatury perskiej i indyjskiej, które inspirowały Byrona, Shelleya i poetów europejskiego romantyzmu. W 1784 r. założył działające do dziś Bengalskie Towarzystwo Azjatyckie (Asiatic Society of Bengal).

<sup>28</sup> Zaratusztra (gr. Zoroaster) – legendarny perski kapłan i prorok, uznawany za reformatora mazdaizmu, twórcę zaratusztrianizmu. Tradycja przypisuje mu autorstwo gat – hymnów tworzących najstarsze części *Awesty*. Najnowsze badania datują lata życia Zaratusztry na przełom II i I tys. p.n.e. Por. F. Grenet, *An Archaeologist's Approach to Avestan Geography*, [w:] *Birth of the Persian Empire I*, ed. V. Sarkhosh Curtis, S. Stewart, London 2005, s. 29-51.

nych Parsów, którzy język własny z mową Iranu, siostrą sanskrytu pomieszali, nie zaś mową terażniejszych Persów, następujący rozbiór wyrazów, czyli źródłosłowów zdaje się potwierdzać. Zastanówmy się naprzód, ile całkowity ułomek ma oddzielnych wyrazów? Co do nas, znaleźliśmy około 50.

*Rozbiór ułomka mowy starożytnych Parsów*

1. <i>Az</i>	jeżeli	jest wyraz sanskrytski
2. <i>Pad, bad, baczko</i>	ojciec	toż samo
3. <i>Mad, mata</i>	matka	„ – „
4. <i>Tsze, aczczajati</i>	czcić	„ – „
5. <i>Na, ne</i>	nie	„ – „
6. <i>Khosnut</i>	wkusząco, smaczno	„ – „
7. <i>Beyd, bhawati</i>	być, istnieć	„ – „
8. <i>Beheszt, bhagawan</i>	błogi	„ – „
9. <i>Wineid</i>	widzieć	„ – „
10. <i>Be</i>	jakby, zamiast	„ – „
11. <i>Bisz, biesz</i>	zły duch	„ – „
12. <i>Mehanra, mahan</i>	wielki	„ – „
13. <i>Dared, dara</i>	dar, darować	„ – „
14. <i>Guna</i>	łaska	„ – „
15. <i>Maya, majah</i>	iluzja, majak	„ – „
16. <i>Zareyd</i>	–	„ – „
17. <i>Derwisz</i>	ubogi	„ – „
18. <i>Ma</i>	nigdy	„ – „
19. <i>Dad, dadati</i>	daj	„ – „
20. <i>Khaleki, khale</i>	kalny, kaleka	„ – „
21. <i>Yektabe, jakk api</i>	jakbyś	„ – „
22. <i>Kar, carus</i>	luby, miły	sanskrytski
23. <i>Wistakhi</i>	<i>wi</i> , przyimek, <i>stati</i> , stać	
	<i>prasta</i> , prosto stoi	„ – „
24. <i>Tan, tana, tena</i>	ciało	„ – „
25. <i>Andesze, jathi, ithi</i>	przychodzić, przyszedł	„ – „
26. <i>Nomayed, manioti</i>	mniemać, myśleć	„ – „
27. <i>Bada, bhada</i>	bieda, narzekanie	„ – „
28. <i>Koned, kanoti,</i> <i>wikanoti</i>	uczynić, wykonać, skonać	„ – „

29. <i>Antsze</i>	–	„–”
30. <i>Ne, na</i>	nie	„–”
31. <i>Khahet, kamati</i>	łaknąć,	
<i>Kama</i>	łakomstwo	„–”
32. <i>Pazirek</i>	–	„–”
33. <i>Eyd, esui</i>	być	„–”

Jeżeli więc przy tak określonej znajomości sanskrytu, a nawet ogólnego Sławian języka, w pięć[ć]dziesięciu oddzielnych wyrazach mowy dawnych Parsów znajdujemy przeszło trzydzieści źródeł słowów sanskrytskich, i gdy przeciwnie z porównywania terazniejszej Persów mowy z sanskrytem, które indyjscy Anglicy czynili, w 100 wyrazach perskich 40 znajduje się sanskrytskich; stąd prosty wypada wniosek, że im dawniejszą znaleźlibyśmy Iranu mowę, tym by się ta bardziej do sanskrytu zbliżała. Aczkolwiek rozumowanie to nie na właściwym jest miejscu, przecież gdy tu jest mowa o rozciągłości sanskrytu, zboczenie to łaskawy Czytelnik przebaczyć nam raczy.

Co do dalszej rozciągłości sanskrytu do Azji Mniejszej, Włoch, Grecji, Tracji, Niemiec, aż po Sałę i Wezerę, a nawet co do powinowactwa z językiem starożytnych Celtów, postanowiwszy na gruntownych zasadach budowę naszą założyć, której wyprowadzenie zdolniejszym zostawić należy, zawieszając nasze zdanie; odsyłamy chciwych oświaty czytelników, do dzieł szanownego Sławianina, Antona<sup>29</sup>, JPP. Levesques, Schlegel, Eichhorn<sup>30</sup>, Anonima, który w swej recenzji w *Słowniku Polskim* umieszczonej, szanownego wydawcę ostrzegął, tudzież do dzieł

<sup>29</sup> *De lingua Rutsica ex eadem cum Samscrdamica matre orientali prognata: adjectae sunt observationes de ejusdem linguae cum aliis cognatione, et de primis Russorum sedibus*, auctore Conr. Gottl. Anton, Vittembergae, 1810.

<sup>30</sup> Johann Gottfried Eichhorn (1752-1827) – niemiecki teolog protestancki, profesor języków orientalnych na uniwersytecie w Jenie i Getyndze, w 1776 r. założył pierwszy dziennik badań orientalnych „Repertorium biblische und für morgenländische Litteratur”, który redagował do 1788 r.



wielu innych pisarzy – wreszcie do recenzji dzieła *O języku i stopniu oświaty Indian* JPana Fryderyka Schlegel<sup>31</sup>, która w N<sup>rac</sup>h 85, 86 i 87 z sierpnia 1816 w piśmie „Ergänzungsblätter zur Allgemeinen litteratur Zeitung” jest umieszczona, i przystępujemy do rysu gramatyki, czyli raczej natury języka samskrytu.

---


<sup>31</sup> Zob. przypis 12 na s. 29.

## ODDZIAŁ II



### BUDOWA JĘZYKA SAMSKRYTU

[PO]SZCZEGÓLNE CZĘŚCI TEJŻE BUDOWY,  
STOSUNKI I SKŁADNIA WSZYSTKICH CZĘŚCI,  
CZYLI ZARYS GRAMATYKI

 budowie czyli częściach też budowę składających jakowego języka, zwyczajnie sądzimy:

- 1°. Podług ilości piśmiennych lub rycinnych postaci.
- 2°. Podług znaczenia i brzmienia tychże postaci.
- 3°. Podług sposobu czytania i pisania tymiż postaciami.
- 4°. Podług ilości części mowy, które w tym języku istnieją.
- 5°. Podług odmian tychże części mowy; a to:
  - a) przez liczby, rodzaje, przypadki, stopnie, co do imion rzeczownych, przymiotnych, zaimków, liczb, imiesłowów.
  - b) przez tryby, czasy, osoby, rodzaje, co do słów [czasowników] i imiesłowów (*verba et participia*).
- 6°. Podług sposobu szykowania wszystkich w malowaniu myśli połączonych części mowy, czyli składni (*constructio*).
- 7°. Podług znaczenia i związku z pobratymskimi językami tychże części mowy, czyli wyrazów, albo przez słownik.

*Zbiór wiadomości o wszystkich po wyż[ej] wymienionych stanowczych cechach jakowego języka, zowiemy gramatyką.*

Wiadoma jest rozciągłość gramatyki każdego w szczególności europejskiego języka. Nierównie obszerniejszą być musi gramatyka języka sanskrytu. Gramatyka sanskrytu od niepaństwowych napisana czasów nazywa się u rodaków *sidharuba*. Wyraz ten z dwóch złożony źródłosłów, to jest *sidha* siedziba, zbiór i *ruba* wyrąb myśli, czyli wyobrażenie, mógłby się tłumaczyć na rodowity język ‘siedziba wiadomości o języku’. Zasadą gramatyki sanskrytu jest równie starożytny, jak obszerny słownik pod tytułem *Amara Sinha – Amara kosza*<sup>1</sup>.

Wyszła wprawdzie obszerna gramatyka w mowie będącego języka w mieście indyjskim Serampor w roku 1806, w językach angielskim i sanskrycie, postaciami *diawa nagari* drukowana<sup>2</sup>, której nam łaskawie udzielono, lecz z tej gramatyki, dlatego, iż dotąd trudno nam było dobrze wymawiającego dostać Anglika, nie mogliśmy wiele korzystać.

Że zaś przy ukończeniu niniejszej rozprawy szanowny nasz współrodak, jako wojskowy równie z teorii, jako i z doświadczenia, wiadomość angielskiego języka mający, z gorliwości o postęp oświaty pomoc nam swoją ofiarował i znaczny uczynił postęp, spodziewamy się przeto, iż z gramatyki w Indiach wydanej, wkrótce dokładniejszy sporządzi się wyciąg.

Wydał w Rzymie w roku 1790 Fr. Paulino à S. Bartholomaeo krótki wyciąg z gramatyki malabarskiego języka, na zasa-

---

<sup>1</sup> *Sidharuba* – ‘o skończonej formie; doskonale ukształtowany’ (por. sanskr. *siddha* ‘skończony, doskonały’ i *rūpa* ‘forma, kształt’). Amarakośa – popularna nazwa słownika rdzeni sanskryckich zatytułowanego *Nāmaliṅgānuśāsanam*, autorstwa poety i gramatyka Amarasimhy (prawd. ok. IV/V w.). Jest to najstarsze zachowane sanskryckie dzieło leksykograficzne. Autor wymienia wprawdzie 18 wcześniejszych prac, jednak żadna z nich nie przetrwała do naszych czasów. Amarakośa doczekała się ponad 40 komentarzy, najwcześniejszy z nich datowany jest na XI stulecie.

<sup>2</sup> Zob. przypis 30 na s. 15.

dach *Sidharuba*, w łacińskim i malabarskim językach, postaciami grantham, które w pierwszym szeregu naszych tablic są umieszczone, drukowaną. Nim więc z powyż[ej] wymienionych źródeł czerpana gramatyka samskrytu wypracowaną zostanie, z wyciągu powyż[ej] wymienionego, tudzież z opisu samskrytu przez P. Adelung, o powyż[ej] wymienionych siedmiu cechach, nadmienimy, co następuje.

## 1. CO DO ILOŚCI POSTACI

Samskryt, jako wyżej wspomniono, ma 50 do 52 postaci rycin, czyli malowania myśli, jak je tablice przedstawiają. Ilość tę postaci można by zniżyć do 22 *zobacz tablicę drugą*. Ma bardzo wiele znaków czyli postaci krotłowych, które w każdym z trzech sposobów pisania czyli rycia, łącznie z końcowymi, około 1000 wynoszą. Dawniej rachowano znaków krotłowych do kilku tysięcy.

## 2. CO DO ZNACZENIA I BRZMIENIA POSTACI

Znaczenie i wymawianie postaci samskrytu są wprawdzie na tablicach tu załączonych przy każdej wyrażone, lecz ponieważ trzech pisarzy każdy z innego narodu, to jest: Fr. Paulino à S. Bartholomaeo, jako Włoch czyli Austriak, tłumacz rozprawy Prezesa Towarzystwa Kalikutskiego, o wymawianiu tudzież pisowni wschodnich wyrazów, jako Francuz<sup>3</sup>, tudzież wydawca gramatyki samskrytu w Indiach<sup>4</sup>, co do niektórych szczegółów, z sobą

---

<sup>3</sup> Antoine Léonard de Chézy. Por. przypis 1 na s. 27.

<sup>4</sup> Por. przypis 27 na s. 15. Wilhelm [William] Carey (1761-1834) – angielski misjonarz i kaznodzieja, jeden z założycieli angielskiego Towarzystwa Misyjnego Baptystów. Pracę misyjną wykonywał od roku 1793 aż do śmierci w położonej niedaleko Kalkuty duńskiej kolonii Śrirampur (Serampore). W 1800 r. założył drukarnię Serampore Mission Press, od 1801 r. był nauczycielem języków bengalskiego, sanskrytu oraz marathi w Fort William College. We współpracy z indyjskimi uczonymi dokonał licznych przekładów Biblii w całości

nie są zgodni; przeto zawieszając nasze w tej okoliczności zdanie, to tylko z dotychczasowego doświadczenia nadmienić możemy, że znaczenie i wartość postaci samskrytu mocno się zbliżają do sławiańszczyzny.

### 3. CO DO SPOSOBU CZYTANIA I PISANIA LUB RYCIA

Ryciny czyli pismo samskrytu czyta się i pisze tak, jak u Koptów, Sławian i u wszystkich europejskich narodów, od lewej do prawej. Rzecz ta tym mocniej uderza, gdy wielka część azjatyckich ludów pisze i czyta przeciwnie, to jest od prawej ku lewej lub z góry na dół; niemniej że dawni Etruskowie i Grecy, łącząc te wszystkie trzy sposoby czytania i pisania, pługowo (boustrophedone<sup>5</sup>) czytali i pisali.

### 4. CO DO ILOŚCI CZĘŚCI MOWY

Język samskrytu, tak jak łaciński i sławiański, ma tylko ośm części mowy, nie potrzebuje do oznaczenia rodzajów i przypadków artykułu [rodzajnika] *der, die, das*. W czasowaniu [koniugacji] nie potrzebuje zaimków, słów posiłkowych itd. Wszystkie odmiany, tak w przypadkowaniu [deklinacji], jako i w czasowaniu, dzieją się za pomocą zakończeń.

---

oraz we fragmentach na ponad 30 języków indyjskich (m.in. na bengalski, sanskryt, hindi, marathi, orija). Wydał (wspólnie z Joshuą Marshmanem) m.in. sześć gramatyk różnych języków (w tym bengalskiego i sanskrytu), słowniki bengalskiego i marathi oraz liczne przekłady z literatury indyjskiej na język angielski (m.in. trzech tomów eposu *Ramajana*).

<sup>5</sup> Bustrofedon (gr. βουστροφεδών ‘bruzdy, jakie znaczy pługiem wół’) – sposób pisania w kolejnych wierszach tekstu na przemian od prawej do lewej i od lewej do prawej. Stosowany w piśmie greckim przez dłuższy czas w okresie różnicowania się tego pisma od jego pierwowzoru, czyli pisma fenickiego, w którym litery stawiano od prawej do lewej. W bustrofedonie w wierszach zapisywanych od prawej do lewej litery także były zapisywane w odbiciu lustrzanym. Ten sposób zapisu zanikł w VI w. p.n.e.

Ośm części mowy sanskrytu dzielą się tak, jak sławiańskie i łacińskie, na dwa główne szeregi, to jest: nieodmienne, których jest cztery:

1. Wykrzyknik (*interjectio*) *he, hej o!*
2. Przyimek (*praepositio*) *upa* ‘blisko’, *sa* ‘z’.
3. Spójnik (*coniunctio*).
4. Przysłówek (*adverbium*) *puna* ‘po’, *czitra* ‘pięknie’, *nit-sza* ‘noco [?] [blisko – tak w indeksie]’.

Części mowy nieodmienne mało nas zatrudnią [zajmą], będzie o nich mowa poniżej, gdy coś powiemy o składni. Nadmienić tu atoli winniśmy, iż niektóre z tych to nieodmiennych części mowy, jako to: przyimki, przyrostki, przysłówki, spójniki, łączą się z imionami, z[e] słowami, a nawet podług szczególnych prawideł zamieniają się w imiona, czyli raczej są źródłosłowami imion.

## 5. CO DO ODMIAN CZĘŚCI MOWY, CZYLI O ODMIENNYCH CZĘŚCIACH MOWY SAMSKRYTU

Części odmienne mowy sanskrytu są następujące:

5. Imię (*nomen*) np. *radziia* ‘rządca’, *manusz* ‘mąż’.
6. Zaimek (*pronomen*) np. *ahę* ‘ja’, *twe* ‘ty’, *waję* ‘wy’.
7. Słowo (*verbum*) np. *bhawati* ‘bywać’, *brawiti* ‘prawić, mówić’.
8. Imiesłów (*participium*) np. *bhawata*, *bhawanti*, *bhawan-tod* ‘będący, -dąca, -dące’.

Każda z tych 4 części mowy, będzie miała oddzielny sobie przeznaczony odstęp [ustęp].

### a) o imieniu

Imię jest dwojakie, rzeczowne i przymiotne, tak jak w sławiańszczyźnie i łacinie.

Trzy są rodzaje imion, to jest męski, żeński i niemający płci. Imiona przez znaczenie męczyzny, niewiasty lub rzeczy

niemającej płci, albo przez zakończenie tego lub owego są rodzaju.

Liczb jest trzy, to jest: pojedyncza od wyrazów *ekatwę* jedność, i *czamę* liczba (czysło, szczot) nazywa się *ekawaczanę*<sup>6</sup>; podwójna od wyrazów, *dwitwę* podwójność i powyż wymienionego *dwiwaczanę*. Mnoga od wyrazów *bahutwę* mnogość (bohatoy) *bahuwaczanę*. Liczby podwójnej, przeciwko zwyczajowi łacinników, a nawet uczonych Sławian (gdyż nasi kmiecie tę liczbę, jak się zdaje, dotąd zachowują), używają Indianie we wszystkich przypadkowaniach i czasowaniach.

Siedm jest przypadków w odmienianiu się imion przez każdą liczbę. Jeżeli zaś dołączymy nasz przypadek piąty, czyli łacińskie *vocativum*, który się mało co we wszystkich trzech liczbach od pierwszego różni, będzie ich ośm.

Przypadki te nie idą wprawdzie w porządku łacińskim i sławiańskim, i mianują się tak, jak w gramatyce narodowego języka, podług liczb, to jest: 1. przypadek *prathama* ['pierwszy']; 2. przypadek *dwitajai* [dvitiya 'drugi']; 3. przypadek *tritja* [tr̥tīya 'trzeci']; 4. przypadek *czaturata* [caturtha 'czwarty']; 5. przypadek *panczami* [pañcamī 'piąty przypadek, ablatyw']; 6. przypadek *szasti* [śaṣṭha 'szósty']; 7. przypadki *saptumi* [saptamī 'siódmy przypadek, lokatyw']; lecz odpowiadają sześciu przypadkom łacińskim i siedmiu sławiańskim, to jest:

1. Przypadek na pytanie kto?, co?, tudzież wołając o!, czyli *nominativus* i *vocativus* łacińskie.

2. Przypadek na pytanie kogo?, co?, czyli nasz czwarty i *accusativus* łaciński.

3. Przypadek na pytanie przez kogo?, przez co?, kim?, czym?, czyli nasz szósty, a łaciński *ablativus instrumentalis*.

4. Przypadek na pytanie komu? czemu?, czyli nasz trzeci, łaciński *dativus*.

5. Przypadek na pytanie z kogo?, z czego?, od kogo?, od czego?, dla kogo?, dla czego?, czyli nasz przypadek drugi

---

<sup>6</sup> Właśc. *ekavacana* z sanskr. *eka* 'jeden' i *vacana* 'mówienie, wypowiedzianie'.

i czwarty rządzone przyimkami, łaciński zaś *accusativus* i *ablativus*.

6. Przypadek na pytanie czyj?, czego?, tudzież na pytanie komu?, czemu?, czyli nasz przypadek drugi i trzeci, łaciński zaś *genitivus* i *dativus*.

7. Przypadek na pytanie w kim?, w czym?, gdzie?, zupełnie odpowiada naszemu siódmemu, a łacińskiemu *ablativus localis*.

W gramatyce sanskrytu w Indiach wydanej, przypadki te są oznaczone w następujący sposób, to jest:

1. Przypadek (Edzient [*agent*]) czyniący, czynny.
2. Przypadek (Obdzient [*object*]) przedmiotowy.
3. Przypadek (Instrumentalkaze [*instrumental case*]) narzędziowy i przyczynny.
4. Przypadek (Giwintu [*giving to*]) dający komu.
5. Przypadek (Tekimfrom [*taking from*]) biorący od kogo.
6. Przypadek (Konektin [*connecting*] czyli Posesein [*possesing*]) łączący lub posiadający.
7. Przypadek (Kontenin [*containing*]) zawierający, obejmujący czyli miejscowy.

Podług tejsz gramatyki, w sanskrycie jest sześć form przypadkowania, to jest: pięć na imiona zakończone na pierwiastkowe samogłoski *a*, *e*, *i*, *o*, *u*, a jedna na imiona zakończone na spółgłoski.

Dla skrócenia niniejszej rozprawy, dołączamy tu niektóre formy przypadkowania imion i zaimków.

#### FORMY PRZYPADKOWANIA

Aczkolwiek w żadnej gramatyce nie masz tak dokładnych prawideł, żeby od nich nie było wyjątku, wszelakoż gdy tu idzie rzecz o ogóle, a nie o szczególnych imionach; z tych powodów kładziemy tu zakończenia przypadków dwóch głównych form, to jest: 1°. Imion zakończonych na samogłoski; 2°. Imion zakończonych na spółgłoski, tak jak są umieszczone w wyciągu



gramatyki F. Paul. à S. Barth., a poniżej położymy same formy, czyli raczej przykłady.

Zakończenia przypadków imion na samogłoski<sup>7</sup>:

przyp.	liczba pojed.	podwójna	mnoga
1.	<i>ah, i, u, e, o</i>	<i>ena</i>	<i>ah</i>
voc.	<i>a, i, u, e, o</i>	<i>ena</i>	<i>ah</i>
2.	<i>aę lub ę</i>	<i>ena</i>	<i>an</i>
3.	<i>enna lub ena</i>	<i>atjaę</i>	<i>eih</i>
4.	<i>aja lub aje</i>	<i>atjaę</i>	<i>etjah</i>
5.	<i>at</i>	<i>atjaę</i>	<i>etjah</i>
6.	<i>sja</i>	<i>ajo</i>	<i>anna lub anę</i>
7.	<i>e</i>	<i>ajo</i>	<i>eszu lub siu</i>

Przypadkowanie wyrazu malabarskiego *wruksza* ‘drzewo’, rodzaju męskiego, zakończonego na samogłoskę:

przyp.	liczba pojed.	podwójna	mnoga
1.	<i>wruksza</i> <i>drzewo</i>	<i>wrukszena</i> <i>dwa drzewa</i>	<i>wrukszah</i> <i>drzewa</i>
voc.	<i>he wruksza</i>	<i>he wrukszena</i>	<i>he wrukszah</i>
2.	<i>wrukszaę</i>	<i>wrukszena</i>	<i>wrukszan</i>
3.	<i>wrukszena</i>	<i>wrukszatjae</i>	<i>wrukszeih</i>

<sup>7</sup> Podane tu i stosowane poniżej przez Majewskiego końcówki deklinacyjne odpowiadają w przybliżeniu końcówkom dla nominów rodzaju męskiego i nijakiego zakończonych na *-a* – są to w kolejności w l.p.: *-h, -ø, -m, -ena, -āya, -āt, -sya, -e*, w l.podw.: *-au, -au, -au, -ābhyām, -ābhyām, -ābhyām, -yoḥ, -yoḥ* i w l.mn.: *-āḥ, -āḥ, -ān, -aiḥ, -ebhyaḥ, -ebhyaḥ, -ānām, -eṣu*. Nomina zakończone na inne samogłoski przyjmują jednak nieco odmienne końcówki deklinacyjne, czego Majewski nie notuje. Dalej natomiast podaje bliską prawidłowej odmianie rzeczowników rodzaju żeńskiego zakończonych na *-ā* (*jāyā* ‘żona’) i *-r* (*mātr* ‘matka’).

4.	<i>wrukszaja</i>	<i>wrukszatjaę</i>	<i>wrukszetjah</i>
5.	<i>wrukszat</i>	<i>wrukszatjaę</i>	<i>wrukszetjah</i>
6.	<i>wrukszja</i>	<i>wrukszajo</i>	<i>wrukszannaę</i>
7.	<i>wrukszate</i>	<i>wrukszajo</i>	<i>wrukszeszu</i>

Przypadkowanie imienia *radziia* ‘rządca, król’, tegoż rodzaju:

<b>przyp.</b>	<b>liczba pojed.</b>	<b>podwójna</b>	<b>mnoga</b>
1.	<i>radziia</i> król	<i>radzianna</i> dwaj królowie	<i>radziannah</i> królowie
voc.	<i>radziiah</i> I[ub] <i>an</i>	<i>he radzianna</i>	<i>he radziannah</i>
2.	<i>radzianaę</i>	<i>radzianna</i>	<i>radzigniah</i>
3.	<i>radziennia</i>	<i>radziatjaę</i>	<i>radzithih</i>
4.	<i>radzianie</i> lub <i>radziagnie</i>	<i>radziatjaę</i>	<i>radziatjah</i>
5.	<i>radziagniah</i>	<i>radziatjaę</i>	<i>radziatjah</i>
6.	<i>radziagniah</i>	<i>radziagnioh</i>	<i>radziagniah</i>
7.	<i>radziagni</i> lub <i>radzianni</i>	<i>radziagnioh</i>	<i>radziasiu</i>

Tak się przypadkują *swa* ‘pies’, *juwa* ‘młody’, *pusza* ‘słońce’, *patha* lub *pantha* ‘droga’, z małymi odmianami; różnią się *ghari* ‘góra’, *pantszan* ‘pieć’ itd.

Przypadkowanie imienia *mata* ‘matka’, rodzaju żeńskiego:

<b>przyp.</b>	<b>liczba pojed.</b>	<b>podwójna</b>	<b>mnoga</b>
1.	<i>mata</i> matka	<i>materana</i> dwie matki	<i>matatah</i> matki
voc.	<i>he matah</i>	<i>he materana</i>	<i>he matarah</i>
2.	<i>matarę</i>	<i>materana</i>	<i>matruh</i>
3.	<i>matra</i>	<i>matrutjaę</i>	<i>matratih</i>

4.	<i>matre</i>	<i>matrutjaę</i>	<i>matratjah</i>
5.	<i>matuh</i>	<i>matrutjaę</i>	<i>matrajah</i>
6.	<i>matuh</i>	<i>matroh</i>	<i>matrunnaę</i>
7.	<i>materi</i>	<i>matroh</i>	<i>matraszu</i>

Tak się przypadkuje *duhitra* ‘córka’, *jatra* ‘bratowa’, *swassa* lub *swastra* ‘siostra’ itd.

Przypadkowanie imienia *dziaja* ‘żona’, rodzaju żeńskiego:

<b>przyp.</b>	<b>liczba pojed.</b>	<b>podwójna</b>	<b>mnoga</b>
1.	<i>dziaja</i> żona	<i>dziaje</i> dwie żony	<i>dziajah</i> żony
voc.	<i>he dziajah</i>	<i>he dziaje</i>	<i>he dziajah</i>
2.	<i>dziajaę</i>	<i>dziaje</i>	<i>dziajah</i>
3.	<i>dziajaja</i>	<i>dziajatjaę</i>	<i>dziajadih</i>
4.	<i>dziajajei</i>	<i>dziajatjaę</i>	<i>dziajatjah</i>
5.	<i>dziajajah</i>	<i>dziajajoh</i>	<i>dziajannaę</i>
6.	<i>dziajajah</i>	<i>dziajatjaę</i>	<i>dziajatjah</i>
7.	<i>dziajajaę</i>	<i>dziajajo</i>	<i>dziajasiu</i>

Tak się przypadkują *dziara* ‘starość (*senectus*)’, *dwitija* ‘druga’, *tritija* ‘trzecia’, *sarwa* ‘wszystka’, z małymi odmianami itd. (zobacz *Gram[atyka]*).

Przypadkowanie imienia *suwacz* lub *suwag* ‘wymowny (*facundus*)’ rodzaju męskiego, tudzież wielu imion, które się kończą na spółgłoski:

<b>przyp.</b>	<b>liczba pojed.</b>	<b>podwójna</b>	<b>mnoga</b>
1.	<i>suwag</i> l. -acz wymowny	<i>suwaczana</i> dwaj wymowni	<i>suwaczah</i> wymowni
voc.	<i>he suwag</i>	<i>he suwaczana</i>	<i>he suwaczah</i>

2.	<i>suwacę</i>	<i>suwaczana</i>	<i>suwaczah</i>
3.	<i>suwacza</i>	<i>suwagjaę</i>	<i>suwagdih</i>
4.	<i>suwacze</i>	<i>suwagjaę</i>	<i>suwagjah</i>
5.	<i>suwacza</i>	<i>suwagjaę</i>	<i>suwagjah</i>
6.	<i>suwaczah</i>	<i>suwaczo</i>	<i>suwaczaę</i>
7.	<i>suwaczi</i>	<i>suwaczo</i>	<i>suwakszu</i>

Tak się przypadkują między innymi *prad* ‘pierwszeństwo (*honor cultus*)’, *pratjad* ‘zabijający’, *samjat* ‘prawda (*veritas*)’, *sadhjat* ‘sprzymierzeniec, pomocnik (*auxiliator*)’, *udacz* ‘owoc przyszły (*fructus secuturus*)’, *tirjacz* ‘(*abscondite incedens*)’, *marud* ‘wiatr’, *mahan* ‘wielki’, *bhawan* ‘istniejący’, *widhjat* ‘błyskawica’, *wedawid* ‘(*sciens sapientiam, legem*) świadom’ – abl. 1. *wedawidana*, abl. 3. *wedawidsiu*; *dwipat* ‘(*bipes*) dwójłap’, z małymi odmianami, patrz *Gram[atyka]*; niemniej *swalis* ‘psoliziec (*canem lambens*)’ – *swalihana*, *swalihah*; *wah* ‘woda’ – w innych przypadkach ma *wari*.

Forma przypadkowania zaimków *ille, illa, illud* [tamten, tamta, tamto]:

Rodzaj męski:

<b>przyp.</b>	<b>liczba pojed.</b>	<b>podwójna</b>	<b>mnoga</b>
1.	<i>sih</i> on	<i>tana</i> oni dwaj	<i>te</i> oni wielu
2.	<i>tę</i>	<i>tana</i>	<i>Tan</i>
3.	<i>tena</i>	<i>tatjaę</i>	<i>teih</i>
4.	<i>taśmei</i>	<i>tatjaę</i>	<i>tetjah</i>
5.	<i>taśmat</i>	<i>tatjaę</i>	<i>tetjah</i>
6.	<i>taśja</i>	<i>tajoh</i>	<i>teszaę</i>
7.	<i>taśmin</i>	<i>tajo</i>	<i>teszi</i>

## Rodzaj żeński:

przyp.	liczba pojed.	podwójna	mnoga
1.	<i>sia</i> ona	<i>te</i> te dwie	<i>tah</i> te
2.	<i>taę</i>	<i>te</i>	<i>tah</i>
3.	<i>taja</i>	<i>tatjaę</i>	<i>tatih</i>
4.	<i>tasjei</i>	<i>tatjaę</i>	<i>tatjah</i>
5.	<i>taśjah</i>	<i>tatjaę</i>	<i>tatjah</i>
6.	<i>tasjeh</i>	<i>tajoh</i>	<i>taśiaę</i>
7.	<i>tasjaę</i>	<i>tajo</i>	<i>tasiu</i>

## Rodzaj nijaki:

przyp.	liczba pojed.	podwójna	mnoga
1.	<i>tads</i> lub <i>tad</i>	<i>te</i>	<i>tani</i>
2.	<i>tats</i>	<i>te</i>	<i>tani</i>
3.	<i>tena</i>	<i>tatjaę</i>	<i>teih</i>
4.	<i>tasmei</i>	<i>tatjaę</i>	<i>tejah</i>
5.	<i>taśmatś</i>	<i>tatjaę</i>	<i>tejah</i>
6.	<i>tasje</i>	<i>tajoh</i>	<i>teszaę</i>
7.	<i>tasmin</i>	<i>tajo</i>	<i>teszu</i>

Tak się przypadkują *jah* ‘*qui* [który]’, *jaa* ‘*quae* [która]’, *jats* ‘*quod* [które]’, *eszah* ‘*iste* [tamten]’, *eszaa* ‘*ista* [tamta]’, *etat* ‘*istud* [tamto]’ itd. (zobacz *Gram[atyka]*).

Przypadkowanie zaimków *ego* [ja], *tu* [ty]

przyp.	liczba pojed.	podwójna	mnoga
1.	<i>ahę</i> ja	<i>awaę</i> wy dwaj	<i>waję</i> wy
2.	<i>maę</i> lub <i>ma</i>	<i>awaę</i> lub <i>nane</i>	<i>aśman</i> lub <i>nah</i>

3.	<i>maja</i>	<i>awatjaę</i>	<i>asmatih</i>
4.	<i>mahi</i> lub <i>me</i>	<i>awatjaę</i> lub <i>nane</i>	<i>juszmatjaę</i> lub <i>wah</i>
5.	<i>mats</i>	<i>awatjaę</i>	<i>asmats</i>
6.	<i>mame</i> lub <i>me</i>	<i>awajoh</i> lub <i>no</i>	<i>asmahę</i> lub <i>nah</i>
7.	<i>maji</i>	<i>awajoh</i>	<i>asmasu</i>

<b>przyp.</b>	<b>liczba pojed.</b>	<b>podwójna</b>	<b>mnoga</b>
1.	<i>twę</i> ty	<i>juwaę</i> wy dwaj	<i>juję</i> wy
2.	<i>twę</i> lub <i>twa</i>	<i>juwaę</i> lub <i>waę</i>	<i>jusman</i> lub <i>wah</i>
3.	<i>twaja</i>	<i>juwatjaę</i>	<i>juszmatih</i>
4.	<i>tutj</i> lub <i>te</i>	<i>juwatjaę</i> lub <i>waę</i>	<i>asmatjaę</i> lub <i>nah</i>
5.	<i>twats</i>	<i>juwatjaę</i>	<i>jusz mats</i>
6.	<i>tawe</i> lub <i>te</i>	<i>juwajoh</i> lub <i>waę</i>	<i>juszmaęę</i> lub <i>wah</i>
7.	<i>twaji</i>	<i>juwajoh</i>	<i>juszmasu</i>

*Tawa karuna me ghe awesę czakru* [tava karuṇā me kha āveśaṃ cakruḥ].

Tua misericordia mihi in coelum introitum fecit.

Twoje miłosierdzie mi dało wstęp w niebo.

*Agne ruszna dziajote* [agner auṣṇo jayate].

Ex igne nascitur calor.

Z ognia ciepło się rodzi.

W stopniach wyższych tenże używa się przypadek, np. *taśmat parēmaḥan* [tasmāt paraṃ mahān, dosł. ‘duży ponad to’] ‘illo vel super illum major, od niego przemożniejszy’; *manuszeszu sruratama* [mānuṣeṣu śūratamaḥ] ‘hominum generosissimus, z ludzi najwspanialszy’.

Przypadkowanie zaimków *hic, haec, hoc* [ten oto, ta oto, to oto].

przyp.	liczba pojed.	podwójna	mnoga
1.	<i>aję</i> ten	<i>imane</i> ci dwaj	<i>ime</i> ci
2.	<i>imę</i>	<i>imane</i>	<i>iman</i>
3.	<i>annena</i>	<i>atjaę</i>	<i>etih</i>
4.	<i>asmei</i>	<i>atjaę</i>	<i>etih</i>
5.	<i>asmat</i>	<i>atjaę</i>	<i>etjah</i>
6.	<i>asja</i>	<i>anejoh</i>	<i>eszaę</i>
7.	<i>asmin</i>	<i>anejoh</i>	<i>eszu</i>
1.	<i>iwę</i> ta	<i>ime</i> te dwie	<i>imah</i> te
2.	<i>imaę</i>	<i>ime</i>	<i>imah</i>
3.	<i>anaja</i>	<i>atjaę</i>	<i>atih</i>
4.	<i>asjei</i>	<i>atjaę</i>	<i>atjah</i>
5.	<i>asjaę</i>	<i>atjaę</i>	<i>etjah</i>
6.	<i>asjah</i>	<i>anejoh</i>	<i>eszaę</i>
7.	<i>asjaę</i>	<i>anejoh</i>	<i>aśu</i>
1.	<i>idę</i> to	<i>ime</i> te dwa	<i>imani</i> te
2.	<i>idę</i>	<i>ime</i>	<i>imani</i>
3.	<i>anena</i>	<i>atih</i>	<i>etjah</i>
4.	<i>asmei</i>	<i>atjaę</i>	<i>etjah</i>
5.	<i>asmat</i>	<i>atjaę</i>	<i>etjah</i>
6.	<i>asjâ</i>	<i>anejoh</i>	<i>eszaę</i>
7.	<i>asmin</i>	<i>anejoh</i>	<i>eszu</i>

Przykłady przypadków pierwszej formy z wyrazem malabar-  
skim *wruksza* drzewo:

*Siakuni wruksza bhawati* [śakunir vṛkṣe bhavati] – avis in arbore  
existit – ptak na drzewie istnieje. *Wrukszah aḥę waśjami* [vṛkṣāv

aham paśyāmi] – duas arbores ego video – dwa drzewa widzę. *Wrukszaśiu tastana* [vṛkṣeṣu tasthau] – inter duas arbores stetit – pomiędzy dwoma drzewami stanął. *Wruksza apatal* [vṛkṣād apatat] – ex arbore cecidit – z drzewa upadł. *Sahkala narake sete* [sa khalo narake sete] – iste pessimus nebulo in inferno iacet – ten kalny [nieczysty, grzesznik] w piekle siedzi. *Wrukszannaḥ thalaḥ* [vṛkṣānām phalam] – arborum fructus – drzew owoc. *Wrukszannenja patal* [vṛkṣeṇa nyapatat] – cum arbore cecidit – z drzewem upadł. *Wrukszat patrah* [vṛkṣāt patrah] – ex arbore folium – z drzewa liść, potroch. *Wrukszatjaḥ warih* [vṛkṣābhyām vāriḥ] – arboribus aqua – drzewom (pomocą) woda. *Wrukszat probhawanti puszpani* [vṛkṣāt prabhavanti puṣpāṇi] – ex arbore nascuntur flores – z drzewa przybywają kwiaty. *Puszpeszu dziatih*, *puruszeszu Kreszna*, *nariszu Rembhah*, *nagareszu Kandzih*, *nadiszu Genga*, *nerupeszu Ramah*, *kawjeszu maghah*, *ka-wiszu Kali dasah* [puṣpeṣu jātiḥ, puruṣeṣu kṛṣṇah, nārīṣu rambhā, nagareṣu kāṣiḥ, nadīṣu gaṅgā, nrpeṣu rāmah, kāvyeṣu māghah, kaviṣu kālidāsaḥ]. – In floribus, vel inter flores, princeps est dziatih, in viris Kreszna, in mulieribus Rembhah, in urbibus Kandzi, in fluviis Ganges, in regibus Ramah, in poematibus Magha, in poetis Kali. – Między kwiatami dziatih<sup>8</sup>, między mężczyznami Kreszna<sup>9</sup>, między niewiastami Rembhah<sup>10</sup>, między miastami Kandzih<sup>11</sup>, między rzekami Ganges, między królami

<sup>8</sup> Dżati – jaśmin wielokwiatowy (*Jasminum grandiflorum*), nie-  
zwykle popularny w Indiach krzew o silnie pachnących kwiatach,  
uprawiany jako roślina ozdobna oraz lecznicza.

<sup>9</sup> Kriszna – ósme wcielenie boga Wisznu, manifestacja najwyż-  
szej istoty ciesząca się w Indiach ogromną popularnością, jeden z naj-  
barwniejszych bohaterów mitologii hinduskiej oraz bohater *Mahabha-  
raty*. Przedstawiany bywa zwykle jako młodzieniec o ciemniej (ciem-  
noniebieskiej, granatowej, granatowosinej lub czarnej) karnacji,  
noszący na głowie diadem ozdobiony pawimi piórami, w dłoniach  
trzymający flet.

<sup>10</sup> Rambha – w mitologii hinduskiej najpiękniejsza spośród nie-  
biańskich nimf zwanych apsarami.

<sup>11</sup> Zniekształcona (prawdopodobnie pod wpływem tamilskiej  
nazwy Kanći) nazwa Kaśi, por. przypis 19 na s. 13.



Rameh<sup>12</sup>, między poematami Maghah<sup>13</sup>, między wierszopisami (ciekawymi) Kali<sup>14</sup>, (są pierwszymi) przodują. *Pakszinnah swaḷe maka, sampatsjannah udaka swaḷe, durbhalasja swaḷe radziiah, balakah rodanne swaḷe* [pakṣiṇām balam ākāśam, matsyānām udakaṃ balam, durbalasya balaṃ rājā, bālakānām rodanaṃ balam]. – Avium robur aer, piscium robur aqua, debilium robur rex, infantium robur fletus. – Ptaków wałem (mocą) powietrze, ryb wałem woda, słabych (dziecinnych) mocą, twierdzą, Król, dzieci płacz, twierdzą, wałem. *Ekę Swarupę Deiwę sarva nathe namam* [ekasvarūpaṃ daivaṃ sarvanāthaṃ namāmi]. – Unum verum Deum universi Dominum adoro. – Jednego prawdziwego Boga, wszystkich rzeczy Pana czczę.

Z ogólnego prawidła o przypadkowaniu, tak jak w łacińskim i sławiańskim językach, wiele jest wyjątków w sanskrycie, np. *dwija* ‘dwa’, *traie* ‘trzy’, *czatwarę* ‘cztery’, *panczamę* ‘pieć’, *szastę* ‘sześć’ i następne liczbowe przypadkują się jedynie w liczbie mnogiej.

---

<sup>12</sup> Rama – siódme wcielenie Wisznu, które bóg przybrał, aby zstąpić na ziemię i pokonać demona Rawanę; bohater *Ramajany*, najstarszy syn króla Daśarathy, książę Ajodhji, pochodzący z dynastii słonecznej. Zazwyczaj przedstawiany jest jako młody mężczyzna o zielonej lub niebieskawej karnacji, z łukiem przewieszonym przez ramię. Jest symbolem idealnego syna, męża oraz władcy. Jego kult jest szczególnie popularny w Indiach Północnych.

<sup>13</sup> *Śiśupalawadha*, sanskrycki poemat epicki z VII-VIII w., znany też – od nazwiska autora – jako *Maghakawja*.

<sup>14</sup> Kalidasa (ok. 1. poł. V w.) – indyjski poeta i dramatopisarz, najwybitniejszy autor epoki klasycznej, tworzący w języku sanskryckim. Przypisuje mu się ponad trzydzieści utworów, bezsprzecznie za teksty jego autorstwa uznaje się sześć: trzy sztuki teatralne (*Śakuntala*, czyli *pierścień fatalny*, tłum. pol. S. Schayer, 1924; *Urwaśi męstwem zdobyta*; *Malawika i Agnimitra*), dwa poematy epickie (*Narodziny Kumary*, *Ród Raghu*) oraz jeden liryczny (*Meghaduta*. *Obłok postać-cem*, tłum. pol. J. Sachse, 1994).

**O imiesłowach**<sup>15</sup>

Imiesłowy [właśc. zaimki] są liczne, a między innymi *sah* ‘on’, *sah* lub *sia* ‘ona’, *tana* ‘ci dwaj’, *te* ‘ci wielu’, *te* ‘te dwie’, *tah* ‘te wiele’, *tot* lub *tod* ‘to’, *te* ‘te dwa’, *tani* ‘te’, *jah* ‘który’, *ija* ‘która’, *jat* ‘co, czyli *qui, quae, quod*’, *eszoh* ‘ten’, *esza* ‘ta’, *etot* ‘to, toż’, *sjah, tjana, te*, dalej, *koh* ‘*quis (interrogativum)* kto’, *ka* ‘która’, *kię* lub *kiem* ‘co?’, *kę* ‘kogo’, *kaę* ‘którą’, *kię* ‘co’, *kasja* ‘czy’, *kajoh* ‘czyich dwóch’, *keszaę* ‘czyich wielu’, *kena* ‘od kogo’, *kei* ‘od których’, *aję* ‘ten (*hic*)’, *iję* ‘ta (*haec*)’, *idę* ‘to (*hoc*)’, *ahę* ‘ja’, *twę* ‘ty’, *awaę* ‘my dwaj’, *wają* ‘my wielu’, *juwają* ‘wy dwaj’, *juję* ‘wy wielu’; resztę zobacz w słowniku i w formach przypadkowania, np. *Me sinagde mitru, twaę hrudi sakahę ahę sumarami* [me snigdha mitra, tvām hṛdi satatam ahaṃ smārāmi]. – Mi dilecte amice, te in interiori meo semper ego recogito. – Mój miły przyjacielu, o tobie wewnątrz zawsze ja pamiętam (o tobie zawsze mi się marzy).

**b) o słowie**

Samskryt, jak we wszystkie części mowy, tak nierównie bardziej obfitym w słowa. Wszystkim słowom tej mowy służą za zasadę z dwóch lub trzech samogłosek lub spółgłosek złożone źródłosłowy [rdzenie czasownikowe]. Źródłosłowy te żadną nie rządzą słów zmianą, owszem same podług potrzeby wszelkim ulegają zmianom. Prostych czyli zasadowych źródłosłów liczą Indianie tysiąc siedmset pięćdziesiąt sześć<sup>16</sup>. Każdy z tych to źródłosłów przyjmuje w składaniu słów wszystkie części mowy,

<sup>15</sup> Tytuł podrozdziału jest niewłaściwy, bowiem został on poświęcony zaimkom, nie imiesłowom.

<sup>16</sup> Zbliżoną liczbę rdzeni czasownikowych (1760) podaje Panini w swojej gramatyce samskrytu (por. M. D. Pandit, *Pāṇini: Statistical Study of Sanskrit Formations*, „Annals of the Bhandarkar Oriental Research Institute” 1971, t. 52, nr 1/4, s. 184).

a mianowicie imiona, zaimki, przyimki, spójniki, przysłówki, wykrzykniki.

Należenie słowa do tej lub innej formy, niektóre zgłoski wskazują.

## O CZASOWANIU

Przez czasowanie najlepiej się rozwija tok i podobieństwo języka. Lecz wyznać winniśmy, iż z wyciągu Fr. Paul. à S. Bartholomaeo nie mogliśmy nabyć dokładnego o tej rzeczy wyobrażenia. Z gramatyki w Indiach wydanej, a mianowicie z karty 131 następujące w tej okoliczności przedstawiamy wyjątki.

Słowa sanskryckie czasują się przez tryby, osoby, liczby, rodzaje, czasy czyli klasy i głosy [strony] (*voces*).

Trybów istotnych jest cztery, to jest 1°. Oznajmujący (*Indicativ*). 2°. Przyczyną będący, czyli skutkujący (*Causal effectivus*). 3°. Życzący (*Optativ*). 4°. Częstotliwy (*Frequentiv*) i piąty bezokoliczny.

Osób jest trzy, to jest: trzecia, *prathama parusah* [prathama puruśah], np. on; druga, *madjama parusza* [madhyama puruśah], średnia, np. ty, i pierwsza, *utama purusza* [uttama puruśah], szlachetna, np. ja, my. Liczb jest podobnie trzy, to jest: pojedyncza, podwójna i mnoga. Trzy odmiany rodzajowe wchodzą do czasowania, a mianowicie w trybie bezokolicznym.

Czasów czyli klas albo istotnych form czasowania jest dziesięć, to jest: 1°. teraźniejszy (*present*); 2°. teraźniejszy dyktujący (*present dictativ*); 3°. rozkazujący (*imperativ*); 4°. niedokonany (*imperfect*); 5°. dokonany (*perfect*); 6°. przeszły nieokreślony (*perfect indefinit*); 7°. przyszły (*futur*); 8°. przyszły błogosławiony (*futur benedictiv*); 9°. przyszły nieokreślony (*futur indefinit*); i 10°. warunkowy (*conditionel*).

Tryb bezokoliczny (*infinitiv*) i imiesłowy są uważane podobnie tej *Gramatyki* jako szczególne wyrazy, które z tegoż co i słowo źródłosłowa pochodząc, oddzielnego nie składają trybu. Imiesłowy odmieniają się przez liczby i rodzaje.

Trzecia osoba trybu oznajmującego, czasu teraźniejszego, liczby pojedynczej, jest tak jak czas teraźniejszy trybu bezokolicznego, początkiem słowa i najkrótszym wyrazem, np. – *bhawati* ‘jest, istnieje’, *paczati* ‘piecze, praży’, *brawiti* ‘mówi, prawi’, *kanoti*, *wikanoti* ‘czyni, wykonywa’, *aczczajati* ‘czci’, *diwiti* ‘chwali, gani, dziwi się’ itd. Wszystkie inne słów zmiany przez osoby, liczby, czasy, tryby i klasy formują się a to przydając do najkrótszego wyrazu na początku lub po nim pewną ilość samogłosek, spółgłosek lub zgłosek podług oddzielnych w tej okoliczności prawideł. (Zobacz w *Gramatyce*).

Jest jeszcze inny rodzaj czasowania od [przez] Indian *lidhu*<sup>17</sup> zwany, który za źródłosłowy ma pewne imiona. Słowa imienne podług przepisów gramatyki, dodaniem przed i po imieniu pewnych samogłosek, spółgłosek i zgłosek, tak jak w sławiańskim kwaśnieć od kwasu, wozić od wozu, formują się.

Słowa sanskrytskie mają w czasowaniu cztery głosy [strony] (*voces*), to jest: czynny (*activam*), bierny (*passivam*), nieosobisty (*impersonalem*) i sam przez się działający (*effectivam*).

Że zaś głos nieosobisty (*impersonalis*) i sam przez się działający (*vox effectiva*) tak się odmieniają w czasowaniu, jak słowa bierne, więc istotnie za dwa odrębne głosy uważać się nie mogą; a następnie dwa tylko są głosy w sanskrycie, to jest czynny i bierny; zobaczymy to przez przykłady.

Przykłady głosu [strony] czynnego i biernego:

#### CZYNNIE:

*Paczat* ‘piecze’, *edhat* ‘hoduje’,  
*bhudziat* ‘je’, *palajat* ‘rządzi’,  
*aczczajat* ‘czci’, *muczjat* ‘oddzie-  
ła’, *diwitchali* ‘dziwi się’, *adhati*  
‘je’, *uczati* ‘mówi, uczy’, *krijati*  
‘robi’, *wikrijati* ‘kupuje’, *wijâti*  
‘rozwija (*dissolvit*)’, *tajati* ‘roz-

#### BIERNIE:

*Paczjate* ‘piecze się’, *edhjate*  
‘hoduje się’, *bhudzjate* ‘jest je-  
dzonym, je się’, *palijate* ‘jest  
rządzonym, rządzi się’, *aczczjate*  
‘jest czczonym’, *muczjate* ‘jest  
oddzielanym, oddziela się’, *diw-  
jate* ‘dziwi się, jest podziwie-

<sup>17</sup> Sanskr. *lidhu* – termin gramatyczny oznaczający czasownik odrzeczownikowy, utworzony od wyrazów *liṅga* ‘podstawa/temat rzeczownika’ i *dhātu* ‘rdzeń (czasownikowy)’, por. MW 902.2.

ciąga’, *niswijati* ‘zgromadza (*cumulat*)’, *czorajati* ‘kradnie’, *hajati* ‘idzie’, *pradhusjati* ‘niszczy’, *prasjati* ‘rodzi’, *mrijati* ‘umiera’, *wrijati* ‘wybiera’, *manjati* ‘mniema’, *asjâti* ‘otrzymuje’, *atisajati* ‘spoczywa, odpoczywa przy stole (*incubat*)’ itd.

niem’, *adjate* ‘jest jedzionym’, *uczjate* ‘jest nauczanym’, *krijate* ‘robi się’, *wikrjate* ‘kupuje się, jest kupowanym’, *wijate* ‘rozwija się’, *tajate* ‘rozciga się’, *niswijate* ‘zgromadza się’, *czorijate* ‘kradnie się, jest kradzionym’, *hajate* ‘idzie się’, *pradhwasjate* ‘niszczy się (*destruitur*)’, *prasijate* ‘rodzi się (*paritur*)’, *mrijate* ‘umiera się’, *wrijate* ‘wybiera się, wybierają go’, *manjate* ‘mniema się’, *asijate* ‘otrzymuje się’, ‘otrzymują go’, *atisjate* ‘odpoczywa się (*incubatur*)’ itd.

Podług tego, co się wyżej nadmieniło, gramatyka samskrytu w Indiach wydana, przeciwko twierdzeniu Fr. Paul. à S. Barth. i P. Adelung, zamiast tyłu form przypadkowania, ile jest samogłosek lub spółgłosek, na które się kończą wyrazy, a tych jak wiadomo jest przeszło czterdzieści, jedynie sześć form przypadkowania, i zamiast dziesięciu klas słów, a następnie dziesięciu form czasowania, przez wszystkie głosy [strony] (*vox*) i tryby (*modus*) jedną tylko ogólną formę czasowania podaje. Rozłożywszy zaś wszystkie samskrytskie słowa, na dziesięć klas czyli szeregów, jedną klasę podług tej to ogólnej formy bez żadnej zmiany, inne zaś klasy czyli szeregi podług tejże formy, lecz w tym lub owym czasie albo klasie bez żadnej zmiany, w tym zaś lub owym czasie czyli klasie z pewną zmianą, która z budowy słowa wynika, czasować każe.

Aczkolwiek układ ten czasowania, w wydanej na miejscu *Gramatyce* umieszczony, mocno nas zastanowił, przecież po zastosowaniu onego do form czasowania narodowego języka, a nawet łaciny, zdał się nam wiele obiecującym. Gdy filologia nie jest naszym przedmiotem i gdy budowę naszą na pewnych zasadach oprzeć postanowiliśmy; dlatego przed sprawdzeniem tej rzeczy podług źródeł, które dotąd mamy i uzyskać możemy,

ani za Fr. Paul. à S. Barth., ani za Panem wydawcą w mowie będącej gramatyki, porywco iść nie mogąc, formę ogólną czasowania przez wszystkie tryby i czasy czyli klasy słowa *bhawati* ‘być, istnieć’, w której przy właściwych czasach czyli klasach albo szeregach, niektóre słowa podług tej to klasy czyli szeregu czasować się powinny, będą umieszczane, poniżej załączamy.

Aczkolwiek znamy [uznajemy] to za obowiązek, abyśmy przyjętego u Indian, a przez obydwu wyż[ej] wymienionych filologów zachowanego nie odstępowali porządku, wszelakoż gdy nie piszemy gramatyki, gdy zaczynanie od trzeciej osoby, zwyczajnym do zaczynania od pierwszej i w pisaniu, i w czytaniu, wiele czyni mozołu, niech nam wolno będzie formę czasowania, podług rodowitego języka, od pierwszej osoby zacząć.

Nadmienić tu jeszcze należy, że *i*, które po ostatnich *m*, *ś*, *t* w pierwszej, drugiej i trzeciej osobie liczby pojedynczej tudzież w trybie bezokolicznym czyli w źródłosłowie kładziemy, jest tylko cechą miękkiego wymawiania tych trzech spółgłosek, to jest: jak nasze *m*, np. *karm*; *ś*, np. *wieś*; i ruskie *t*, miękkie, po którym stoi znak jer.

## FORMA CZASOWANIA

Tryb oznajmujący głosu [strony] czynnego, czas teraźniejszy, klasa I:

Liczba pojedyncza

osoba 1.	<i>bhawami</i>	bywam, istnieję
— 2.	<i>bhawasi</i>	bywasz, „
— 3.	<i>bhawati</i>	bywa, „

Liczba podwójna

osoba 1.	<i>bhahawah</i>	bywawa, jesteśwa
— 2.	<i>bhawata</i>	bywata, jesteśta
— 3.	<i>bhawatah</i>	bywają oni

## Liczba mnoga

—	1.	<i>bhawamah</i>	bywamy
—	2.	<i>bhawatah</i>	bywacie
—	3.	<i>bhawanti</i>	bywają oni.

Tym sposobem czasują się słowa: *paczati* ‘praży, piecze’, *nandati* ‘cieszy się’, *nahjati* ‘wiąże’, *tudati* ‘tyka (*pungit*)’, *diwjati* ‘igra, zwycięża, mówi, chwali, gani, dziwi się’, *munghwati* ‘odłącza’, *czorajati* ‘kradnie’, *palajati* ‘rządzi’, *aczczajati* ‘czci’ itd.

Klasa II, czas terażniejszy dyktujący czyli tryb rozkazujący 1:

osoba	liczba pojed.	podwójna	mnoga
1.	<i>bhawani</i> niech będę, abym był	<i>bhawawah</i> bądźwa	<i>bhawamah</i> bądźmy
2.	<i>bhawa, atat</i>	<i>bhawateę</i>	<i>Bhawatà</i>
3.	<i>bhawatu</i>	<i>bhawataę</i>	<i>Bhawantu</i>

Tak się czasują w 3. osobie liczby pojedyncze[j] *arczczajatu* ‘czcił’, w 2. [osobie] *arczczajät* ‘abyś czcił’, *arczczaja* ‘aby czcił’; w 1. osobie *arczczajami* ‘abym czcił’, w 2. osobie *wjajatu*, *wjajatat* ‘aby zginął’; w 3. osobie *nandatu* ‘aby się cieszył’, *diwjatu* ‘dziw się, abyś się dziwił’, *nahjatu* ‘wiąż’, *munghwatu* ‘odłączaj’, *tudatu* ‘tykaj’, *palajatu* ‘aby rządził, niech rządzi’, *czorajatu* ‘niech kradnie, aby kradł’ itd.

Klasa III, tryb czyli czas rozkazujący 2<sup>i</sup>:

osoba	liczba pojed.	podwójna	mnoga
1.	<i>bhaweję</i> niechże będę	<i>bhawewah</i>	<i>bhawemah</i>
2.	<i>bhaweh</i>	<i>bhawetę</i>	<i>bhaweta</i>
3.	<i>bhawet</i>	<i>bhawetę</i>	<i>bhawēju</i>

Tak się czasują w 3. osobie licz. p.: *paczet* ‘niechże piecze’, *nandet* ‘niechże się cieszy’, *wjajet* [niechże zginie], *nahjet* ‘niechże wiąże’, *tudet* ‘niechże tyka’, *diwjet* ‘niechże się dziwi’, *mungwet* ‘niech odłącza’, *czorijet* ‘niechże kradnie’, *palajet* ‘niechże rządzi’, *aczczajet* ‘niechże czci’.

Klasa IV, czas przeszły niedokonany (*imperfect*):

osoba	liczba pojed.	podwójna	mnoga
1.	<i>abhawę</i> byłem, istniałem	<i>abhawawah</i>	<i>abhawamah</i>
2.	<i>abhawah</i>	<i>abhawatę</i>	<i>abhawata</i>
3.	<i>abhawat</i>	<i>abhawataę</i>	<i>abhawan</i>

Tak się czasują w 3. osobie 1. poj.: *apaczat* ‘piekł’, *anandat* ‘cieszył się’, *adiwjat* ‘dziwił się’, *atudat* ‘tykał’, *annahjat* ‘wiązał’, *amungwat* ‘rozłączał’, *apalajat* ‘zarządzał’, *aczorajat* ‘kradał’.

Klasa V, czas przeszły dokonany:

osoba	liczba pojed.	podwójna	mnoga
1.	<i>babhuwa</i> byłem był, istniałem	<i>babhuwawah</i>	<i>babhuwimah</i>
2.	<i>babhuwithe</i>	<i>babhuwituh</i>	<i>babhuwa</i>
3.	<i>babhuwa</i>	<i>babhuwatuh</i>	<i>babhuwuh</i>

Tak się czasują np.: w 3. osobie 1. pojedyn. *papacza* ‘upiekł’, *wiwjaja* ‘zginął, ubit’; w 3. osob. podwój. *peczathuh* ‘upiekli dwaj’, *wiwjatuh* ‘ubici dwaj’; w 3. osob. mnog. *peczu* ‘upiekli’, *wiwjuh* ‘ubici’; w 2. osobie pojedyn. *peczitha*, *pacziktha*, *wiwikta*; w 2. osob. podw. *peczathuh*, *wiwikthu*; w 2. osob. mnog. *pecza*, *wiwja*; w 1. osob. pojed. *papacza*, *papecza*, *wiwjaja*, *wiwija*; w licz. pod. *pecziwah*, *wiwawah*; w licz. mno. *peczimah*,



*wiwimah*. Podług tejsze formy czasują się: *mannaha* ‘związał’, *nehatu* ‘zwiążali dwaj’, *nehu* ‘zwiążali’; *nehitha* ‘zwiążałeś’, *nehuthu* ‘zwiążaliście dwaj’, *neha* ‘zwiążali’; *nanaha* ‘związałem’, *nehiwah* ‘zwiążalichwa’, *nehimah* ‘zwiążaliśmy’, *diwewa* ‘zaigrał’, *tutoda* ‘ukłuł (*punxit*)’, *mumocza* ‘rozłączył (*separavit*)’, *palajamasa* ‘zarządził’, *arczczajamasa* ‘uczcił’, *czorajamasa* ‘ukradł’, *czorajamasatu* ‘obadwa ukradli’.

### Klasa VI, czas przeszły nieokreślony:

3. os: 1. poj. *abhut* ‘istniał’, podw. *abhutaę* ‘dwaj istnieli’, mnoga *abhuwan* ‘istnieli byli’.

Tak się czasują np.: *apakszit* ‘upiekł’, *annandit* ‘ucieszył się’, *anatsit* ‘związał’, *adewit* ‘igrał, zdziwił się’, *amuczat* ‘oddzielił (*separavit*)’, *czuczurat* ‘ukradł’, *apilat* ‘zarządził’, *arczczalat* ‘uczcił’, *atatsit* ‘ukłuł’; w podw. *apaktaę* ‘upiekli dwaj’, *annandisztaę* ‘ucieszyli się’, *annadhaę* ‘zwiążali’, *atattaę* ‘ukłuli’; w licz. mnogiej: *apakszuh* ‘upiekli’, *annandiszuh* ‘ucieszyli się’, *annatsuh* ‘zwiążali’, *atanatsuh* ‘ukłuli’; zob. *Gram[atyka]*.

### Klasa VII, czas przyszły 1. (futura):

3. osoba licz. pojed. *bhawita* ‘będzie’.

Toż samo o innych tej klasy słowach, np. *pakka* ‘będzie piekł’, *nandita* ‘będzie się cieszył’, *wjata* ‘będzie ginął’, *nakta* ‘będzie wiązał’, *dewita* ‘będzie igrał, dziwił’, *mokta* ‘będzie rozłączał (*separabit*)’, *palajita* ‘[będzie] rządził’, *aczczajita* ‘[będzie] czcił’, *czorajita* ‘[będzie] kradł’.

Klasa VIII, czas przyszyły błogosławiony (*futur benedictiv*) czyli *imperativum, optativum, permissivum* 3. łacińskie:

osoba	liczba pojed.	podwójna	mnoga
1.	<i>bhujasue</i> obym był ( <i>sim</i> )	<i>bhujaswah</i>	<i>bhujasmah</i>
2.	<i>bhujah</i>	<i>bhujasue</i>	<i>bhujasu</i>
3.	<i>bhujat</i>	<i>bhujasue</i>	<i>bhusu</i>

Tak czasują się inne tej klasy słowa, np. 3. osob.: 1. pojed. *paczjat* ‘oby piekł’, *nandjat* ‘[oby] cieszył się’, *wijat* ‘[oby] ginał’, *nahjat* ‘[oby] wiązał’, *czorjat* ‘[oby] kradł’ *tudjat* ‘[oby] tykał’, *diwjat* ‘[oby] dziwił’, *muczjat* ‘[oby] rozłączał’, *arczczjat* ‘oby czcił’; lub też *paczjal*, *nandjal*, *wijal*, *nahjal*, *czorjal*, *tudjal*, *diwjajal*, *muczjal*, *arczczjal*.

Klasa IX, czas przyszyły nieokreślony (*futur indefinit*) podług Barthol. *futurum 2<sup>m</sup>*:

3. os. 1. p[oj]. *Abhawiszjat* lub *abhawiszjal* ‘będzie’.

Tak się czasuje reszta słów tej klasy, np. *apakszjat* lub *-jal*, *awjasjat* lub *-jal*, *anatsjat* *apalawiszjat* lub *-jal*, *amokszjat* itd.

Klasa X, czas przyszyły warunkowy:

3. os. 1. p[oj]. *bhawiszjati* ‘byłby’, *pakszati* ‘piekłby’, *natsjati* —, *totsjati* —, *mokszati* —.

Nota 1. Zakończenia czasów przyszyłych w słowach czynnych i nijakich, we wszystkich formach czasowania, są bez wyjątku też same.

Nota 2. Słowa następujące podług pierwszej formy czasują się np.: *namami*, *namasi*, *namati* ‘mianuję, sławię, mianujesz,

mianuje’; *gaczsami, gaczsasi, gaczsati* ‘kaczam [posuwam (się)], kaczasz, kacza (*pergo, pergis, pergit*)’; *sthawjami, sthawjasi, sthawjati* ‘stawiam, stawiasz, stawia (*pono, colloco, statuo*)’; *tisztami, tisztasi, tisztati* ‘stoję, stoisz, stoi (*sto, stas, stat*)’; *rakszami, rakszasi, rakszati* ‘wspieram (*salvo, libero, protego, adjuvo*), wspierasz, wspiera’; *swapami, swapasi, swapati* ‘śpię, śpisz, śpi’; *czarami, czarasi, czarati* ‘czaruję, oszukuję (*circumeo*)’; *wakszjami, wakszjasi, wakszjati* ‘mówię, głos wydaję (*loquor*)’; *bokszami, bokszasi, bokszati* ‘pożywam, pożywasz, pożywa (*manduco, comedo*)’; *sęsami, sęsasi, sęsati* ‘chwałę, etc. (*laudare, celebrare, colere, venerari*)’; *stuwami, stuwasi, stuwati* ‘chwałę, chwalisz, chwali, czci’; *srunnomi, srunnosi, srunnoti* ‘słyszę, słyszysz, słyszysz’; *bodhami, bodhasi, bodhati* ‘badam, badasz, bada (*intelligo, percipio*)’; *dadami, dadasi, dadati* ‘daję, dajesz, daje’; wreszcie obacz *Gramatykę*.

### Tryb bezokoliczny, czas teraźniejszy:

*bhawati* ‘bywać, istnieć’, *nandati* ‘cieszyć’, *wjajati* ‘ginać’, itd.

### Imiesłowy czasu teraźniejszego:

mę[ski]: *bhawan, paczan, nandan, wjajan, nahjan* ‘będący, pieczący, cieszący, ginący, wiążący’

że[ński]: *bhawanti, paczanti, nandanti, wjajanti, nahjan*

ni[jaki]: *bhawate, paczate, nandate, wjajate, nahjate*

toż samo inne np.:

m.: *tudan, diwjan, mungwan, czorajan, palajan* ‘tykający, dziwiący’

ż.: *tudanti, diwjanti, mungwanti, czorajan, palaja* ‘tykająca, dziwiająca’

n.: *tudate, diwjate, mungwate, czorajate, palaja* ‘tykające, dziwiące’

Imiesłowy czasu przeszłego:

męś[ki]: *abhuwan* ‘bywszy’  
żeń[ski]: *abhuwuszy* ‘bywsza’  
nija[ki]: *abhuszawatę* ‘bywsze’

podobnież:

m. *pecziwan*, ż. *peczusi*, n. *pecziwate*; m. *mumuczwan*, ż. *mumuczusy*, n. *mumuczwate*; m. *czorajangwakuwan*, ż. *czorajangwakuszi*, n. *czorajangwakuwate*; czasu przesz.: m. *czorajamasiwan* (*masiennik*), ż. *czorajamasuszi*, n. *czorajamasiwate*; toż *pala-jangwakuwan* ‘co rządził’.

Imiesłowy czasu 1. przyszłego znaczące zwyczaj:

m. *bhawita* ‘zwykły bywać’, ż. *bhawitri* ‘zwykła bywać’,  
n. *bhawitru* ‘zwykłe bywać’.

Imiesłowy czasu 3. przyszłego:

m. *bhawiszjan*, ż. *bhawiszjanti*, n. *bhawiszjate*.

Supina i gerundia, czyli imiesłowy warunkowe:

m. *bhawitawjah*, ż. *bhawitawja*, n. *bhawitawję*.

W tenże sam sposób, nie tylko powyż[ej] wspomniane słowa, ale z małą odmianą, której zbieg samogłosek lub spółgłosek wymaga, czasują się i odmieniają wszystkie słowa, z wszystkich podług Fr. Paul. à S. Barthol. dziesięciu form czasowania.

Wierni naszemu założeniu, abyśmy o wszystkim, co w wyciągu z gramatyki wyż[ej] rzeczonoego pisarza jest umieszczonym, wspomnieli, przebieżmy podług niego pozostające cztery formy słów czynnych, tudzież pięć form słów, jak on je nazywa (*communium et deponentium*).

## II. FORMA CZASOWANIA

osoba 3. l. p.: *atti* ‘je’, *runnadhi* ‘naciera’, *junnakti* ‘łączy’

## III. FORMA CZASOWANIA

osoba 3. l. p.: *tannoti* ‘ciągnie’, *brawiti* ‘mówi, prawi’, *sannoti* —, *czinnoti* —.

Ponieważ do słów włączają się przyimki, przytoczymy tu dwa takowe wypadki.

oso[ba] 3. l. p.: *tanoti* ‘czyni’, *witanoti* ‘wykonywa’  
 „ — „ *sati* ‘siedzi’, *upawasati* ‘blisko siedzi’

## IV. FORMA CZASOWANIA

osoba 3. l. p.: *krinnati* ‘kupuje’, *grahnati* ‘bierze, przyjmuje’  
 czas prze[szły] 1: *akrinat* lub *akrinal* ‘kupował’, *agrahnat* lub *agrahnal* ‘brał, przyjmował’

czas i tryb rozkaz[ujący] 1: *krinnatu* ‘kupuj’, *grahnatu* ‘bierz, przyjmuj’

czas prze[szły] 2: *czikraja* ‘kupił’, *dziagraha* ‘wziął, przyjął’  
*czikrijatuh*                      *dziagrahatuh*  
*czikrijuh*                         *dziagruhuh*

czas przy[szły] 1: *kreta* ‘będzie kupował’, *grahita* ‘będzie brał’

„ — „                      2: *akreszjat* l[ub] -jal                      *agrahiszjat* l[ub] -jal

„ — „                      3: *kreszjati*                                      *grahiszjati*

## V. FORMA CZASOWANIA

os. 3. l. p.: *dadhati* ‘wyjmuje (excipit)’, *dadati* ‘daje’  
 cz. prze[szły] 1: *adadhat* l[ub] *adadhal*, *adadut* l[ub] *adadal*  
 rozkaz[ujący] 1: *dadhatu*, *dattat* l[ub] *-tal*, *dadatu* l[ub] *dattal*  
 cz. przy[szły] 1: *dhata* ‘będzie wyjmował’, *data* ‘będzie dawał’

Imiesłowy II, III, IV i V formy:

*adan* ‘jedzący’, *rundhan* ‘nacierający’, *bhundzian* ‘wiążący’,  
*jundzian* ‘łączący’  
 żeń[ski]: *adanti* ‘jedząca’, *rundanti*, *bhundzianti*, *jundzianti*,  
 – *suswan*, – *cziswan*, – *bruvan* ‘prawiący’, *krinan* – *sęsan*  
 męś[ki]: *adiwan*, – *dziakszivan*, – *niswicziwan*, *teniwan*.  
 żeń[ski]: *aduszi*, – *dziakszuszi*, – *niswiczjuszi*, *teniwjuszi*  
 męś[ki]: *rurudhwan*, – *bubhudziwan*, – *jujudziwan*  
 żeń[ski]: *rurudhuszi*, – *bubhudziuszi*, – *jujudziuszi*

Czasu przeszłego 3°:

męś[ki]: *dewiszjan*, *mokszjan*, *bokszjan*, *atsjan*, *dasjan*, *hoszjan*,  
*czeszjan*, *taniszjan*  
 żeń[ski]: *dewiszjanti*, *mokszjanti*, *bokszjanti*, *atsjanti*, *dasjanti*,  
*hoszjanti*, *czeszjanti*, *taniszjanti*  
 nij[aki]: *dewiszjate*, *mokszjate*, *bokszjate*, *atsjate*, *dasjate*,  
*hoszjate*, *czeszjate*, *taniszjate*

Supina et gerundia:

<i>attuę</i>	‘do jedzenia’	<i>dziagdhwa</i>	‘po zjedzeniu’
<i>rodhuę</i>	‘do natarcia’	<i>rudhwa</i>	‘natarłszy’
<i>bokszuę</i>	‘do połknięcia’	<i>bhuktwą</i>	‘połknąwszy’
<i>joktuę</i>	‘do złączenia’	<i>juktwą</i>	‘złączywszy’
<i>sotuę</i>	‘do spełnienia obrządku jakiegoś’		

<i>czetuę</i>	‘do zwiększenia’	<i>czitwa</i>	‘zwiększywszy, pomnożywszy’
<i>tanituę</i>	‘do czynienia’	<i>tanitwa</i>	‘uczyniwszy’
<i>kartuę</i>	‘do działania’	<i>krutwa</i>	‘zdziaławszy’
<i>waktuę</i>	‘do mówienia’	<i>ukatwa</i>	‘zmówiwszy’
<i>kretuę</i>	‘do kupienia’	<i>kritwa</i>	‘kupiwszy’
<i>grahituę</i>	‘do przyjęcia’	<i>grahitwa</i>	‘przyjąwszy’
<i>dhatuę</i>	‘do wyjęcia’	<i>dhatwa</i>	‘wyjąwszy’
<i>datuę</i>	‘do dania’	<i>datwa</i>	‘dawszy’
<i>hotuę</i>	‘do dania i przyjęcia’	<i>hotwa</i>	‘dawszy i przyjąwszy’

Toż samo z czasu przeszłego 1°. Zobacz formę ogólną słowa *bhawati*.

#### FORMY CZASOWANIA COMMUNIUM ET DEPONENTIUM

##### Forma 1. w porządku VI:

osoba 3: *edhate* ‘hoduje się’, *paczate* ‘piecze, praży’, *wjajate* ‘nie dostaje (*deficit*)’, *mungwate* ‘odłącza’ itd. czasują się jak *edhate*

##### Forma 2. w porządku VII:

osoba 3: *dzhite* ‘idzie’, *wrunite* ‘wybiera’  
 czas prz[eszły] 1: *adzihita* ‘szedł’, *awrunita* ‘wybierał’  
 rozkaz[ujący] 1: *dzhिताę* ‘chodź’, *wrunitaę* ‘bierz’

##### Forma 3. w porządku VIII:

osoba 3: *bhunkte*, – *junkte*, – *dhatte*  
 cz. prze[szły] 1: *abhukta*, – *ajunkta*, – *adhatta*, *aseta*  
 rozkaz[ujący] 1: *bhunktaę*, *junktaę*, *dattaę*, *setaę*

Tryb bezokoliczny trzech powyż[ej] stojących klas:

Imiastowy:

m.: *edhamannah, paczamannah, dhwęsamannah*

ż.: *edhamanna, paczamanna, dwęsamanna, wjajamanna*

n.: *edhamannę, paczamannę, dwęsamannę* itd.

m.: *mrijamannah, mungwamannah, czorajamannah, nahjamanannah, sajannah, wrunannah, udzihannah, bruwannah* itd.

Imiastowy z czasu przyszłego 3:

*edhiszjamannah, pakszjamannah, palajaszjamanah* itd.

Imiastowy z czasu przeszłego:

*edhitwa, mrutwa, hitwa, sutwa, wrutwa, matwa*

Supina:

*edhituę, paktuę, wjatuę, sotuę, naktuę*

Słowa w głosie [stronie] biernym (*in voce passiva*) czasują się jak słowo *edhate* ‘hoduje się’; zobacz wyżej.

Forma 4. w porządku IX na słowa nieregularne:

1. p. oso[ba] 3: *hanti* ‘zabija’, *eti* ‘idzie’, *asiu* ‘jest’

1. p. oso[ba] 3: *hatah* ‘zabijają dwaj’, *itah* ‘ida’, *asuh* ‘są dwaj’

1. mnog. ., : *gnanti* ‘zabijają’, *janti* ‘ida’, *santi* ‘są’

osoba 2: *hęsi* ‘zabijasz’, *asi* ‘jesteś’

przesz[ły] 1: *ahat* lub *ahal*, *eet* lub *eel*, *asat* l[ub] *asal*

rozka[zujący] 1: *hantu* ‘zabijaj’, *hatate*; *etu* ‘chodź’, *itate*; *astu* ‘bądź’, *suate*; *dzihi*, *hatate*, *ehi*, *itat*, *dhi*, *suat*

rozka[zujący] 2: *hannjat*, *ijat*, *sjat*

przysz[ły] 1: *ghanita*, *eta*, *asita* lub *ghata*, *ajita*, *hanta*



Imiestłowy:

m.: *ghnan* ‘zabijający’, *ijan* ‘idący’, *san* ‘będący’

ż.: *ghnati* ‘zabijająca’, *ijati* ‘idąca’, *sati* ‘będąca’

n. *ghnat* ‘zabijające’, *ijat* ‘idące’, *sat* ‘będące’

mę[ski] l. mn.: *dziaghniwan*, *ejivan*

żeń[ski] „ : *dziaghnaszi*, *ejivaszi*

*ahate* ‘zabija’, *adhite* ‘uczy się’ itd. Te anomalie są czynnymi z zakończeniem biernym.

przesz[ły] 1: *ahata* ‘zabijał’, *adhjeita* ‘uczył się’

rozka[zujący] 1: *ahataę* ‘zabijaj’, *adhitaę* ‘ucz się’

przysz[ły] 1: *ghanita* „ , *adhjeta*

Słowa te w głosie biernym, np. *hanjate* ‘zabija się’, czasują się jak *edhate*, *adhjate* ‘uczy się’.

Imiestłowy terażniejsze:

*ghnanah*            *ijannah*

Imiestłowy przeszłe:

*ghatah*            *hatah*            *itah*

Forma 5. w porządku X na słowa chcące (*volitiva*):

czas ter.: *bubhuszati* ‘chce być, lubi być’

cz. prze[szły]: *abubhuszat* ‘chciał być’

rozka[zujący] 1: *bubhuszati* ‘aby chciał być’

Toż samo inne. Biernie zaś np.:

*pipakszati* ‘chce piec’      *pipakszate* ‘chce być pieczonym’

*ninnatsati* ‘„ wiązać’      *ninatsate* „

*dziaghatsati* ‘„ jeść’      *dziaghatsate* [„]

*bubhukszati* ‘„ połykać’      *bubhukszate* ‘chce być jedzonym’

*czikirsazti* ‘[„] czynić’

*wiwakszati* ‘[„] mówić’

Z tych słów formują się imiona, np. *czikirsza* ‘chęć robienia’, *bubhuksza* ‘chęć łykania’, *dzighatsa* ‘chęć jedzenia’; mogą także formować się przymiotniki, np. *rurutsuh* ‘chcący nacierać’, *wiwakszuh* ‘chcący mówić’.

Słowa znaczące obfitość, czyli częstotl[iwość]:

np. *bobhujate* ‘znowu się bywa’, *wawaczjate* ‘znowu się mówi’, *momuczjate* ‘znowu się rozdziela’, *bobhudzjate* ‘znowu się po-  
żera’, *jojudziate* ‘znowu się łączy’

Słowa skutkujące [kauzatywne] (effectiva):

*bhawajati* ‘czyni by był’, *paczajati* ‘czyni by piekł’  
przesz[ły] 3: *apibhawat* lub *apibhawal*, *apipaczat* lub *apipaczal*

Tak i inne np.:

tera[źniejszy]: <i>todayati</i>	prze[szły]: <i>atrutudat</i> lu[b] - <i>dal</i>
<i>moczajati</i>	<i>amrumaczat</i> l[ub] - <i>al</i>
<i>adajati</i>	<i>adidat</i> lub - <i>al</i>
<i>karajati</i>	<i>aczikrawat</i> „
<i>tanajati</i>	<i>akitannat</i> „
<i>bodziajati</i>	<i>abubhudziat</i> „
<i>jodzajati</i>	<i>ajujudziat</i> „
<i>palajati</i>	<i>apipalat</i> „
<i>aczczajati</i>	<i>aczcziczat</i> „
<i>marajati</i>	<i>amimarat</i> „
<i>asajati</i>	<i>asisat</i> „
<i>niswapajati</i>	<i>niracziczapat</i> „
<i>krapajati</i>	<i>aczikrawat</i> „
<i>annugrahajati</i>	<i>aswadzigrahat</i> „
<i>warajati</i>	<i>awiwarat</i> „
<i>edhajati</i>	<i>eedidhat</i> „
<i>sapajati</i>	<i>asuszawat</i> „
<i>czorajati</i>	<i>aczruczurat</i> „

## 6. CO DO SKŁADNI

### O składni (*de syntaxi nominum et verborum*) samskrytu

O pierwszym i piątym przypadku (*casus*) Czytelnik raczy sobie przypomnieć prawidła łaciny.

### O przypadkach 2. i 3<sup>sim</sup> (*de Genet. et Dat.*)

Gdy się dwa odmienne przypadki kładą, tak jak tego w łacinie użyć można, np. *filius regis* – *radziangniah putrah* ‘królewski syn’; *pes animalis* – *pasoh padah* ‘psia łapa’; *divitiae amici* – *suhрудо dhannoh* ‘przyjaciele są bogactwy [bogactwem]’; *florum odor excellens* – *puszpanaę gandhah uttama* ‘kwiatów zapach wyborny’; *qui comedit fructus et lactinia* – *pajasasja bokta* ‘mleko i sok jedzący’.

Gerundia odpowiadające gerundiom na *-dum* tenże przyjmują przypadek, chociaż mogą mieć pierwsze *ablativum*, np. *meme karttawję* ‘*mihi facienda res est*, mam tę rzecz zrobić’; lub można powiedzieć *maja karttawję* ‘*a me faciendum*, moja przyszła robota’.

Gdy używają słowa *dzianite* ‘poznaje się’, jako środek, za pomocą którego rzecz jakową poznajemy, kładzie się w tym przypadku, np.: *madunno dzianite* ‘*dignoscitur per sucum*, daje się poznawać sokiem, miodem’; *sarpipaszo dzianite* ‘*dignoscitur per crassitiem*, zbytnią opasłością poznawa się’.

Słowa *smarati* ‘pamiętać (marzyć sobie)’, *dajate* ‘daje, lituje się’, *iszte* – rządzą tym przypadkiem, np. *smarami Dewasja* ‘*recordor Dei*, pamiętam na Boga’; *dajate dinnasja* ‘lituje się nad biednym lub biednego’. Toż *dzasajati* ‘zabijać’, *niprahati*, *wiszjati*, oznaczające rodzaje śmierci, tymże rządzą przypadkiem, np. *radziia satrunnaę dziasajati* ‘*rex accidit inimicos*, król nieprzyjaciół zabija chesze [rzesze ?]’; *rakszasannaę purwatena pipesza* ‘*monte obruit, occidit larvas (inimicos)*, wrogów porwanym ciałem gór, zabija (rozprasza)’.

Prócz tego imiona podobieństwa lub niepodobieństwa rządzą tym przypadkiem, lub też *ablativum* pierwszym, np. *waktu-sia tszandrasassi* ‘*vultu similis luna*’ lub *waktuenna tszandra-sassi* ‘twarzą Księżycowi podobny’.

Imiona *tula*, *upama* tym jedynie rządzą przypadkiem, np. *Ramasjan nansti upama* ‘*non invenitur similitudo Rameni seu Rama dei* [nie ma boga podobnego Ramie prócz Ramy]’; *tula Kresznassjanna* ‘*non datur similitudo Dei Kreszni* [nie dane podobieństwo do boga Kriszny]’.

Imiona pożytku, dobra, wygody, tym rządzą przypadkiem, lub też *Dativ*: na pytanie komu?, np. *awiszję*, *madra*, *bhadra*, *kusala*, *sugha*, *arttha*, *hita* – *manuszasja hita* lub *manuszaja hita* ‘*utile homini*, mężowi użyteczne’ itd.

Imiona własności tymże rządzą przypadkiem lub ostatnim *Ablativum*, np. *gawaę swami* ‘*vaccarum dominus*, krów swojak’.

Toż stopnie najwyższe (*superlativa*), np. *gawaę kraszna saępenna ksziratama* ‘*vaccarum nigra copiosissima lacte*, spomiędzy krów czarna najobfitsza mlekiem’; *narunnaę kszatrija sasruratama* ‘*kszatrien hominum generosissimus*, spomiędzy ludzi rycerz jest najwspanialszy’.

### Dativus 1 na pytanie komu?, czemu?

Imiona użytku, dobra, przepowiadania tego wymagają przypadku, np. *manuszaja hitę* ‘*bonum homini utile*, mężowi dobro użyteczne’; *kundhalaja hirannję* ‘*aurum in auribus*, złoto w uszach’; *dziatah wipraswa Karmanne* ‘*nati Brahmanes suo officio*, urodzeni do swego przeznaczenia Braminowie’; *dharmę karoti mokszaia* ‘*virtutem operatur propter beatitudinem, seu beatitudini et gloriae*, cnotę wykonywa dla wyższości’.

Imiona smaku, pochlebstwa, niedowierzania, przekleństwa, np. *roczate* ‘*podoba się*’, *swadate* ‘*pachnie*’, *ssaghate* ‘*pochlebia*’, *nihnute* ‘*nie ufa*’, *sapate* ‘*złorzeczy*’, *sprahajati* lub *swrahajati* ‘*zazdrości (inhiat appetit)*’, toż samo: znaczące szkodę, gniew, zadanie występku, np. *krudhjatai* ‘(*excandescit*) *gaśnie*’, *druhjatai* ‘*szkodzi, obrazę czyni*’, *irszjatai* ‘*gniewa się, jerszeje* [?]’,

*asujati* ‘uwłacza, usuwa’, tego wymagają przypadku, np.: *dusztaja roczone czorah* ‘*malum arridet furi*, złe rokuje się złodziejowi’ lub ‘złemu uśmiecha się złodziej’; *balajah swadate pupah* ‘*parvulo sapit panis*, malcowi smakuje chleb’; *swamina ssa ggate bhurutjah* ‘*domino adulatur servus*, panu pochlebia sługa’; *radzija mitraja nihnut* ‘*rex amico (nempe falso) diffidit*, król przyjacielowi nie ufa’; *czoraja sapate* ‘*furi imprecatur*, złodziejowi klnie’.

Przysłówki *namah, swasui, swaha, swadha, alę, wiszisz*, tym rządzą przypadkiem, np. *Dewaja namah* ‘*Deo adoratio*, Bogu cześć’; *punnjawate swassui* ‘*bene sit sancto, virtuoso*, dobrze niech się jawi świętemu (sweszczennik [kapłan])’.

### Przypadek 2 Accusativus

W słowach czynnych tak jest rządzonym, jak u łacinników, np. *kandhę lunati* ‘*baculum scindit*, kij kraje, wyrzyna’.

Słowa dążenia rządzą tymże przypadkiem, lecz oraz i [także] *dativum 1<sup>m</sup>*, np. *grahe gaczsati* ‘*pergit domum*, w dom idzie, kacza [posuwa się]’; *gawo ghoszę* lub *ghoszaja gaczsanti* ‘*vaccæ pergunt ad stabulum vel stabulo*, krowy idą, kaczają [postępują] do obory’.

Słowa: *dogdhi* ‘doi (*mulget*)’, *jaczatę* ‘jęczy (*rogat*)’ *runnadhi* ‘przymusza, napada’, *wruczsati* ‘pyta się’, *bhikszate* ‘prosi jałmużny’, *brute* ‘prawi, mówi’, *annasui* ‘rozkazuje (*imperat*)’, *apaczinnoti* ‘spoliat [łac. pozbawia]’, *najati* ‘wiedzie’, *wahati* ‘wiezie’, *karszati* ‘robi’, mają podwójne *accusativum*, np. *gaę pajo dogdhi* ‘*mulget lac ex vacca*, krowie mleko doi’; *nrapę bodzianę jaczate Brahmannah* ‘*Brahman rogat regem prandium, seu a rege prandium* [bramin prosi króla o jadło, lecz przed królem się kryje]’; *kridhaę putrę runnadhi* ‘*cogit, invitat filium ad lusum*, w grę syna wciąga’; *gopę panthannę wraczsati* ‘*pastorem de via interrogat, gapę* [pasterza] o drogę prosi’; *radzianne gaę bhikszate* ‘*a rege vaccam petit*, [u] króla o krowę żebrze’; *kumarię warę brute* ‘*virgini bonum omen dicit*, pannie o szczęściu prawi’; *siszję dharmę anusasui* ‘*discipulo praecipit*

*virtutem*, ucznia o cnotę napomina'; *wrukszanna paczinoti thalani* 'arborem spoliat fructibus, drzewo pozbawia owocu'; *adziaę gramę najati* 'ovem ducit ad pagum, owcę w wieś wie-dzie'; *bharę grahę wahati* 'onus domum vehit, ciężar w dom wiezie'.

Podobnież gdy słowa czynne zamieniają się w istotliwe [kauzatywne] (*effectiva*), np. *drutuę* lub *brutuę apannę gamajati* 'facit, iubet ut servus eat in urbem, sługę w miasto skłania, zniewala iść'; *muni siszję sastrę awasajamate* 'muni (*solita-rius*) facit ut discipulus obtineat scientiam, mnich ucznia o umiejętność napomina'; *mata sutę pajasę bhodzajati* 'mater facit ut filius comedat lac, matka synowi mleko jeść każe'.

Słowa istotliwe [kauzatywne] (*effectiva*) i nijakie rządzą tylko jednym *accusativum*, np. *diszak roginę swapajati* 'medicus facit aegrotum dormire, doktor chorego spać pędzi'; *asawę tatra stapajati* 'konio tam okracza'.

Przysłówki *dhiks*, (*vah*) *ubhajata* 'utrobique, z obojej stro-ny', *sarwata* 'wszędzie z każdej strony, zewsząd', *upari* 'z wyższej strony', *adhi* 'nad', *adhah* 'pod', *abhitah* 'dokoła', *samaja* 'przy (samym)', *niksza* 'noco [?] (blisko)', *ha* 'ah' rządzą *accu-sativum*.

Słowa, przed którymi kładą się przyimki *upa* 'blisko', *anu*, *adhi* 'nad', łączą się z *accusativum*, np. *purę upawasati* 'habitat prope urbem, blisko miasta siedzi'; *parwatę adhiseita* 'iacet super montem, górę nadsiada'; *asannę adhjasiu* 'siedzenie nad-siada, sedet super sedem'.

Słowa *harati*, *karoti*, gdy się zamieniają w istotliwe, skutkujące [kauzatywne] (*effectiva*), przypuszczają albo podwójny 2. przypadek (*accusativum*), albo zamiast 2. przypadku osoby, dla której zamieniają się w skutkujące, *ablativum* 1, np. *radziia rakszakę* lub *rakszakenna czorate dhannę harajati* 'rex facit ministerium vel gubernatorem auferre a fure divitias, król skłania od wrogów stróża, (ministra) złodziejowe bogactwa w dom znieść'.

Przysłówki *antarana* '(inter) między', *winna* 'bez', mają 2. *accusat*. Podobnież imiona miarę czasu lub drogi, np. *krośę*

*kudila nidi* ‘*fluvius mediam leucam obliquus (gyrum habens), na półmîle rzeka krzywa, kręta (jak Nida)*’.

### Ablativus 1

W słowach głosu [strony] biernego 1. przypadek *nominat[ivus]* słów czynnych kładzie się w trzecim *ablat[ivum]*, drugi zaś *accusat[ivus]* w pierwszym *nominat[ivum]*, tak jak w łacinie.

Narzędzia tudzież przyimki ‘przez’, ‘wraz’, ‘z’ (*per, simul*) tymże rządzą przypadkiem, np. *kudharena wruksza swidjate* ‘*securi arbor scinditur, siekierą drzewo ścina się*’; *duszkratena narakę* ‘*peccato infernus, dla grzechu piekło*’; *sutenna pita sthita* ‘*cum filio stat pater, z synem ojciec stoi*’.

Droga, którą się idzie, tudzież rzecz (*subiectum*), na której się droga odprawia, w tym się kładą przypadku, np. *patha jati* ‘*drogą idzie, it per viam*’; *setuna gacz sati* ‘*it per aggerem, groblą (uśłaniem) idzie*’; *wadzinna dhawati* ‘*currit in equo, koniem jedzie*’.

Przyczyna tymże rządzi przypadkiem, np. *dhanenna kulę, kannja sokah, widja jasad wardhate* ‘*divitiarum causa familia, virginis causa tristitia, doctrinae causa fama accrescit, bogactwami rodzina, panną zmartwienie, wiadomością sława wzrasta ją*’.

Przysłówki *saha, sakę, sardhę* ‘wraz, z’ rządzą tym przypadkiem, np. *putrenna saha pita* ‘*pater cum filio, z synem wraz ojciec*’.

Imiona, którymi wada lub odmiana w ciele wykazują się, w tym się kładą przypadku, np. *akszenna kannah* ‘*oculis parvus, oczyma mały [o małych oczach]*’; *patsdjaę pęgrah* ‘*pedibus claudus [na stopy kulejący]*’.

### Ablativus 2 (5. przypadek)

Ablativus łaciński *ab, a, ex* kładzie się w tym przypadku, np. *bhubruto vatarati* ‘*ex monte descendit, z góry wraca [schodzi]*’; *czora dharati* ‘*aufert a fure, od złodzieja odbiera*’.

Słowa *wiramati* ‘brzydzić się’, *pramadjati* – łączą się z tym przypadkiem, np. *asatja dwiramati* ‘*discedit ab iniustitia, abhorret a falsitate*, niesprawiedliwością brzydzi się’.

Przedmiot, którego się lękamy, od którego uwalniamy się, rządzi tym przypadkiem, np. – *wjaghrat bibheti* ‘*timet a tigride*, daje się ustraszać tygrysem’; *wrukszat bibheti* lub *bideti* ‘*timet ab arbore*, daje się ustraszać drzewem’; *pawa trajate* ‘*liberat a peccato*, z grzechu uwalnia’.

Imiona *annjah, itara* ‘inny (alius)’ rządzą tym przypadkiem.

Przysłówek *irute* lub *rzute* ‘bez’; tudzież *arat* ‘odlegle, à, aż’, tymże rządzi przypadkiem, np. *awrukszat* ‘*usque ad arborem*, aż po drzewo’; *pruthak, winna, nanna* ‘bez, prócz tego’, rządzą tym przypadkiem lub drugim, czyli *accusat[ivem]*.

Toż okolica i czas względnie na miejsce, np. *nagarad purwadikę* ‘*regio orientalis respectu urbis*, miastu [od miasta] na wschód’; *samawatsarat purwo masah* ‘*mensis antecedens annum* [pierwszy miesiąc od założenia]’.

Przysłówki: *dakszinatah* ‘z południa’, *uttaratah* ‘z północy’, *purasuat* ‘ze wschodu’, *parasuat* ‘z zachodu’, rządzą tymże przypadkiem lub *genitiv[um]*, np. *nagarad dakszinnatah* lub *nagarasja dakszinnatah* ‘*ad meridiem urbis*, miastu na południe’; *durę* ‘odległy’, *antikę* – *abhjasę* ‘bliski’, tym rządzą przypadkiem.

### Ablativus 3

Przedmiot, w którym co się znajduje, kładzie się w tym przypadku, np. *tileij telę* ‘*in sesamo oleum*, w siemieniu olej’; *nadja minę* ‘*in flumine piscis*, w rzece ryba’; *udhajati bhaswati dziatah radziia putrah* ‘o wschodzie słońca rodzi się królewski syn, *oriente sole natus regius filius*’.

Gdy się rzecz jaka mniej waży, kładzie się w tym przypadku lub w *genit[ivum]*, np. *agaczsati parabalę swaję kridhati radziia* ‘*hostis exercitum non curans, rex ipse ludit*, z nadchodzących (kaczających) zastępów nieprzyjaciół swoich żartuje król’; lub też *in Genit[ivum]*: *parabalasja* itd. *akroszata dzian-*



*naę gatsasa czorah* ‘mimo krzyczących ludzi, uchodzi (kacza) złodziej’.

Imiona, jako to: *swami* ‘właściciel’, *iswara* ‘pan’, *dajada* ‘syn’, *sakszi* ‘świadek’, *prathibhu* ‘przeciwnik, nieprzyjaciel’, *adhipati* ‘pan’, rządzą tym przypadkiem albo *genit[ivum]*, np.: *gawaę swami* lub *goszi swami* ‘krów właściciel’.

### O składni obrazu myśli czyli *slogah* [śłokach]

Indianie prawie wszystko piszą czyli ryją w wiązanej mowie. Obraz czyli zarys jakowejbądź myśli nazywa się u nich *sloga* czyli sens całkowity. *Slog* składa się z pewnych miar czyli oddechów (*disticha*), albo krótszych lub dłuższych wierszy, których pospolicie w *slogu* bywa cztery. Wiersze te nazywają Indianie *padę*<sup>18</sup>. Bywają krótsze lub dłuższe podług potrzeby.

Do przełożenia i zrozumienia *slogu* trzy rzeczy są potrzebne, to jest: aby przekładający wiedział, co każdy wyraz znaczy. Po wtóre, znaczenia tego z zupełną pewnością nauczyć się nie można, jeżeli przekładający nie zdoła oddzielić wyrazów pierwotnych (*radicales*) od pochodnych, czyli co na jedno wychodzi, jeżeli nie zdoła przemienić wiersza na prozę i o wyrazach, z których się składa podług źródełsłowów, sądzić; indyjscy gramatycy nazywają to *padę murikunu*<sup>19</sup>. Po trzecie, aby zdołał z rozwiązanego w sposób powyższy wiersza na powrót wiersz złożyć, co nazywają gramatycy *anwaję*<sup>20</sup>. Dla ułatwienia po-

<sup>18</sup> Pada (sansk. *pāda*) – podstawowa jednostka metryczna w poezji wedyjskiej, składająca się z jednego wersu sanskryckiego, zwykle stanowiąca część czterowersowej strofy (śłoki). Por. przypis 33 na s. 18.

<sup>19</sup> Właśc. *pādam murikkunnu*. Termin ten można przetłumaczyć jako „wers łamie się” lub „wers rozpada się”, por. malajalam *murikka* ‘łamać, ciąć’ (+ *-unnu* – końcówka 3 os. l.p. czasu teraźniejszego). Za pomoc w przełożeniu terminu dziękuję profesor Heike Oberlin z Uniwersytetu w Tybindze.

<sup>20</sup> Anwaja (sansk. *anvaya* ‘pozytywny, afirmatywny’) – termin z zakresu logiki i gramatyki sanskryckiej, oznaczający związek (kon-

wyższych działań nauczyciele indyjscy przy *slogach* czyli obrazach myśli, albo na początku dzieła, pewne notują prawidła; np. *bhute, bhawini, widijadena, kriwani, sztatija, saębhawę, widiktale taśmat tekarię awasęna sijat*. Gramatyczne powyż[ej] wspomniane i tym podobne termina oznaczają jakiego użyć należy czasu, trybu, liczby, wolności itd. Obaczmy to w przykładzie:

*Kathita – węsa – wisuara – bhawata – soma – surjajoh – radziania – czwa – bhajawensjanna – czharitę – paramatbhutę.*<sup>21</sup>

*Slog* powyższy składa się z 32 miar (*pes*) czyli zgłosek, to jest każdy z dwóch, ma wierszy po 16 i tak się rozbiiera: *kathitah* ‘opowiadanie’, *węsa*, od *mahan* ‘wielki, wysoki’, *wiswarah* ‘panowanie’, *bhawatah* ‘pochodzenie, ród’, *Soma* ‘Księżyc’, *Surjajoh* ‘Słońce’, *radzianiaę* ‘królewski’, *cza* ‘przyrostek’, *ubhajah* ‘obydwu’, *wenssjannaę* ‘najwyższy, największy’, *czaritetę* ‘przedziwne’, *paramatbhutę* ‘familia, pokolenie’; wypadnie po polsku:

Pochodzenie od Księżycy i Słońca, wysokiego (wielkiego) panowania opowiedane, obydwu najwyższych (największych) i przedziwnych królewskich familii (rodów).

Co łacińskiemu przy osnowie położonemu odpowiada przełożeniu:

*A dominatione sua ex sole et luna progenitorum, stirpis amplitudo narrata, ambarum familiarum regalium vita (gesta) admirabilis.*

---

kordancję) istniejący pomiędzy dwoma elementami (wyrazami) i umożliwiający przekazanie za ich pośrednictwem określonego znaczenia lub idei.

<sup>21</sup> Por. Paulinus a S. Bartholomaeo, *Sidharubam...*, s. 171. Cytowany fragment pochodzi z *Bhagawatapurany* (10.1.1.): *kathito vaṃśa-vistāro bhavatā somasūryayoḥ | rājñāṃ cobhayavaṃśyānām caritaṃ paramādbhutam ||*

Inny przykład: *sloga* z księgi *Judhisztira*, rozdz. 4. wyjęty:

*Kaluszaę asthirataę tjadzija, Dwiszaę asthirataę meme asilataę wossja, Czapadhara ijassjama, swaripun hatwa, dharajah iswara sijamah.*<sup>22</sup>

Rozbierzmy *slog* powyższy, który składa się z 15 odmiennych wyrazów:

1. *kaluszaę* przy[p.] 2. z *kala* ‘czas’, tudzież *kalah* ‘kalny, brudny’.
2. *asthirataę* przyp. 2. z dwóch wyrazów złożony, to jest *asthi* ‘nieprzyjaciel (*hostis*)’, i *radha* ‘rad’, czyli od wyrazu *hastirad* ‘rad nieprzyjacielowi, mężny’.
3. *tjadzija* rozkaz[ujący] od słowa *tjadhati* ‘kidać, porzucić’.
4. *dwiszaę* przyp. 2. od *dwi* – tudzież – *szah* ‘obosieczny (miecz)’.
5. *asthirataę* przyp. 2. od *asthi* ‘kości’ i *ratha* ‘wóz’, czyli *asthirathati* ‘po kościach jeździć’.
6. *meme* od *ahę* ‘ja’, zaimek.
7. *asilataę* od *asilatah* ‘przymiot – ‘dość silny, zasilny’.
8. *wossja* rozkaz[ujący] od słowa *wosjati* ‘widzieć’.
9. *czapadhara* imiesłów od *czapa* ‘łuk i kołczan’, tudzież *dharati* ‘udarować, opatrzyć’ – ‘w kołczany i łuki opatrzeni’.
10. *jassijama* tr. rozk. od słowa *jathi* ‘iść’.
11. *swaripun* od *swaripah* ‘nieprzyjaciel’.
12. *hatwa* imiesł. od słowa *hanti* ‘zabijać, bić’.
13. *dharaja* l. mn. od *dhara* ‘majątek, dziedzina’.

---

<sup>22</sup> Por. Paulinus a S. Bartholomaeo, *Sidharubam...*, s. 161. Cytowany fragment pochodzi z dzieła *Judhisztira Widzaja* (4.4) autorstwa Mahakawiego Śri Wasudewy: *tyaja kaluṣāṃ asthiratāṃ paśyāsilatāṃ mama dviṣāṃ asthiratāṃ | cāpadharā yāsyāmaḥ svaripūn hatveśvarā dharāyāḥ syāmaḥ* l. Zob. *The Yudhishtiravijaya of Vāsudeva*, with the commentary of Rājānaka Ratnakaṅṭha, red. Mahamahopadhyaya Paṇḍit Śivadatta, Nirṇaya-Sāgara Press, Bombay 1897, s. 77. W przekładzie na jęz. polski początek tego fragmentu brzmi: „Porzuć owo nieczyste drżenie (*asthiratā*), zobacz ostrze mojego miecza (*asilatā*) wymierzonego w kości wrogów (*asthi-rata*)...”.

14. *iswara* l. mn. od *iswarah* ‘pan’.
15. *sijama* tryb rozk. od *sui* ‘jest’.

Będzie po polsku:

Dotychczasowe zakał przynoszące męstwo porzućta (kińta). Mój obosieczny i na starcie nieprzyjacielskich kości (na jeżdżenie po kościach) zasilny miecz, widźta, w kołczany i łuki opatrzeni (udaraowani) idźma naprzód, a zbiwszy nieprzyjaciół, dziedzin panami bądźma.

i odpowie przełożeniu na język łaciński przez Fr. Paul. à S. Barthol.:

Vacillantem fortitudinem proiciamus, inimicorum ossibus idoneum mei ensis ferrum videamus, arcum et sagittam porrantes, progrediamur, hostibus occisis regionis domini simus.

Niech nam Szanowni Czytelnicy przebaczyć raczą, iż tu zdajemy się poprawiać naszego nauczyciela Fr. Paulino à S. Barth. Gdyby ten Szanowny Mąż znał ducha języka samskrytu i język sławiański, zapewne by w tym miejscu, gdzie wódz zachęca wojowników i siebie wystawia za wzór, zamiast *proiciamus*, *videamus*, użyłby drugiej osoby liczby mnogiej.

Przykład powyższy co do obrazu myśli, igraszki blisko znaczących wyrazów, ducha i toku mowy, na szczególniejszą zasługuje uwagę. Temu podobne *slogi*, skoro tylko krotłowe postacie przysposobić zdołamy, w rodowitym indyjskim stroju, przy pomocy tego, który nas dotąd wspierać raczył, mogą kiedyś w innym oddziale znaleźć miejsce.

Nim słowniczek samskrytu<sup>23</sup>, który bezpośrednio po niniejszym oddziale następować powinien, ukończymy, dla dokładniejszego wyjaśnienia przedmiotu, o którym tu była mowa, w następnym oddziale, przedmowę do *Gramatyki Samskrytskiej*,

---

<sup>23</sup> Por. *Słowniczek samskrytskich wyrazów z czytania zebrany*, s. 152.

która jak się wyżej namieniło, w Serampur w Indiach jest wydana, przy pomocy W. Grabowskiego kapitana, z angielskiego przełożoną, umieścimy. Że zaś wyrazy liczbowe jak zwyczaj, w wyciągu z gramatyki jakowego języka mieścić się powinny, gdy postacie liczbowe w powyższej tablicy już są umieszczone, z tych powodów cóżkolwiek o tych to wyrazach winniśmy nadmienić.

Niejeden, tak jak my sami, dziwić się będzie, iż nas od dzieciństwa co do sposobu rachowania, liczebnych postaci, algiebry itd. utrzymywano w błędzie. Wmówiono w naszych przodków, iż oboje mamy od Arabów, przodkowie nas tego nauczyli, a my następców. Gdy tymczasem postacie liczebne, sposób pisania i porządkowania, wydoskonalona u Indian algiebraiczna rachuba, widocznie dowodzą, że Arabowie pożyczyszy sami obojga, przez Hiszpanię Europie udzielili. Być to może, iż wiele wynalazków, którymi się pewne chlubią ludy, w czasie krucjat w Azji od tych, co z Indii pożyczyszy, pożyczono, i nam, jako nowe umysłu płody, podano.

### SPOSÓB LICZENIA W SAMSKRYCIE

Barthol. karta 168.

<i>Eke</i>	Jeden	1
<i>Dwaje</i>	Dwa	2
<i>Traje</i>	Trzy	3
<i>Czatwerę</i>	Cztery	4
<i>Panszhamę</i>	Pięć	5
<i>Szoste</i>	Sześć	6
<i>Saptume</i>	Siedm	7
<i>Asztome</i>	Ośm	8
<i>Nawamę</i>	Dziewięć	9
<i>Desiamę</i>	Dziesięć	10
<i>Ekedesę</i>	Jedynaście	11
<i>Dwadesę</i>	Dwanaście	12
<i>Treijadesę</i>	Trzynaście	13

<i>Czeturdesę</i>	Czternaście	14
<i>Penczadesę</i>	Piętnaście	15
<i>Szosdesę</i>	Szesnaście	16
<i>Septudesę</i>	Siedmnaście	17
<i>Asztudesę</i>	Ośmnaście	18
<i>Ekonawięsetę</i> lub <i>nowodesę</i>	Dziewiętnaście	19
<i>Więsoti</i>	Dwadzieścia	20
<i>Ekewięseti</i>	Dwadzieścia jeden	21
<i>Dwiiwięseti</i>	Dwadzieścia dwa	22
<i>Treijawięseti</i>	Dwadzieścia trzy	23
<i>Trięsati</i>	Trzydzieści	30
<i>Eketrięse</i>	Trzydzieści jeden	31
<i>Dwitrięse</i>	Trzydzieści dwa	32
<i>Czeterięsat</i>	Czterdzieści	40
<i>Ekeczetwarięsat</i>	Czterdzieści jeden	41
<i>Penczhaset</i>	Pięćdziesiąt	50
<i>Szasti 1: szastiset</i>	Sześćdziesiąt	60
<i>Sieptuti</i>	Siedmdziesiąt	70
<i>Asztasiri</i>	Ośmdziesiąt	80
<i>Nowati</i>	Dziewięćdziesiąt	90
<i>Seto</i>	Sto	100
<i>Sahasrę</i>	Tysiąc	1000
<i>Dessasahasrę</i>	Dziesięć tysięcy[cy]	10 000

### Przymiotniki liczebne:

*Prathama* pierwszy.

*Dwitija* drugi.

*Tritija* trzeci.

*Czeturthi* czwarty.

*Panczhami* piąty.

*Szosti* szósty.

*Septumi* siódmy.

*Asztomi* ósmy.

*Nowami* dziewiąty.

*Desomi* dziesiąty.

*Ekadesi* jedynasty.

*Dwadesi* dwunasty.

*Treijadesi* trzynasty.

*Czatrudesi* czternasty.

*Penczadesi* piętnasty.  
*Szodesi* szesnasty.  
*Septudesi* siedmnasty.

*Asztodesi* ośmnasty.  
*Nowodesi* dziewiętnasty.  
*Więsam* dwudziesty.

[datacja pismem sanskryckim]

Nagarad Polski Warszawa 1816

— 90 —

<i>Ekedese</i>	११	Jedynaście	11.
<i>Dwadese</i>	१२	Dwanaście	12.
<i>Treijadese</i>	१३	Trzyznaście	13.
<i>Czeturdese</i>	१४	Czternaście	14.
<i>Penczadese</i>	१५	Piętnaście	15.
<i>Szosedese</i>	१६	Szesnaście	16.
<i>Septudese</i>	१७	Siedmnaście	17.
<i>Asztudese</i>	१८	Ośmnaście	18.
<i>Ekonawięsetę</i> lub <i>Nowodese</i>	१९	Dziewiętnaście	19.
<i>Więso</i>	२०	Dwadzieścia	20.
<i>Ekewięseti</i>	२१	Dwadzieścia jeden	21.
<i>Dwiwięseti</i>	२२	Dwadzieścia dwa	22.
<i>Treijawięseti</i>	२३	Dwadzieścia trzy	23.
<i>Trięso</i>	३०	Trzydzieści	30.
<i>Eketrięse</i>	३१	Trzydzieści jeden	31.
<i>Dwitrięse</i>	३२	Trzydzieści dwa	32.
<i>Czterwarięsat</i>	४०	Czterdzieści	40.
<i>Ekeczterwarięsat</i>	४१	Czterdzieści jeden	41.
<i>Penczhaset</i>	५०	Piędziesiąt	50.
<i>Szasti</i> i: <i>Szastiset</i>	६०	Sześćdziesiąt	60.

Ilustracja 4. Wykaz liczebników sanskryckich wraz z ich oznaczeniami przy użyciu cyfr indyjskich.



# ODDZIAŁ III



## WYJĄTEK Z GRAMATYKI SAMSKRYTU

W MIEŚCIE WSCHODNICH INDII SERAMPUR W ROKU 1806  
W ANGIELSKIM I SAMSKRYTSKIM JĘZYKACH WYDANEJ

### Przedmowa

**S**amskryt jest matką prawie wszystkich w całej przestrzeni obudwu wschodnich Indii<sup>1</sup> używanych języków, i w tej starożytnych ludów mowie najważniejsze Indostanów dzieła są pisane. Uczni całego Indostanu<sup>2</sup> używają tego języka do naukowych rozpraw i wzajemnego udzielania się, a chociaż

---

<sup>1</sup> Za „drugą wschodnią Indię” uważa Majewski zapewne tzw. „Indię extra Gangem”, czyli „zagangesową” (podział znany z *Geografii* Ptolemeusza), obejmującą wyspy Azji Południowo-Wschodniej leżące na Oceanie Indyjskim: Cejlon (współcześnie Sri Lanka), Sumatrę, Jawę, Borneo, Celebes, Malediwy i Moluki. Języki używane na tych terenach w większości nie wywodzą się wprawdzie z sanskrytu, jednak w związku z ekspansją buddyzmu (III-XII w.) oraz hinduizmu (od I w. n.e.) wywarł on na ich rozwój wielki wpływ, szczególnie w zakresie leksyki oraz pisma.

<sup>2</sup> Drawidyjskie języki południa Indii również nie wywodzą się z sanskrytu, jednakże jako język wed i hinduskiej literatury religijnej

w odległych zamieszkali są Indii przestrzeniach, mówią nim jednak i ryją z największą łatwością.

Wiadomość religijnych i obrządkowych przepisów, nauka filozofii i prawa tego to przodkującego [przewodzącego] wschodnim narodom ludu są godnym zastanowień filozofa i przyjaciela ludzkości przedmiotem. Chciwi oświaty i smakiem udarowani mężowie zechcą cokolwiek wiedzieć o płodach rozumu tego to narodu, który aczkolwiek jako ciągle od wielkiej masy ludzkiego plemienia znaczną przedzielony odległością, ulegał i dotąd ulega właściwym sobie przesądom, przecież dla swej starożytności na szczególne zasługuje względy.

Dzieła indyjskich uczonych są nader liczne i o rozmaitych traktują przedmiotach.

Dialekt, w którym są zebrane Wedas, jest bez wątpienia najstarożytniejszym językiem. Święte te księgi zawierają po części moralną i religijną a oraz filozoficzną, zręcznie połączone nauki<sup>3</sup>.

Dialekt, w którym są zebrane dzieła smryty<sup>4</sup>, zawierające obrządki religijne, naukę cywilnego i cywilno-poprawczego prawa, tudzież rozmaite obowiązki życia jako i w dziełach puranas<sup>5</sup> zwanych, nauki Weds wystawione są jakby nowym przybrane strojem i lepiej do powszechnego zastosowane użycia.

---

został on rozpowszechniony także w południowej części subkontynentu, szczególnie wśród braminów.

<sup>3</sup> Zob. przypis 36 na s. 21.

<sup>4</sup> Smriti (sansk. *smṛti* ‘to, co zapamiętane’) – korpus tekstów należących do tradycji hinduizmu, zwykle przypisanych konkretnemu autorowi, spisanych, lecz podlegających ciągłej rewizji, w przeciwieństwie do śrutu (sansk. *śruti* ‘to, co usłyszane/objawione’), czyli tekstów wedyjskich, nieposiadających konkretnego autora i przekazywanych z pokolenia na pokolenie drogą ustną w ustalonej i nieziennej formie.

<sup>5</sup> Purany (sansk. *purāṇa* ‘należący do starożytnych/dawnych czasów’) – hinduskie teksty religijne powstałe po 500 r. p.n.e., zawierające m.in. genealogie rodów królewskich, legendy i mity.

Pisma puranas zdają się na dziejach świata i dziejach rozumu gruntować; jednakże dzieje te w tak obfitym urojeń kształcie są wystawione i tak bajkami mitologicznymi upstrzone, iż przedstawiają czytelnikowi szczególny zbiór moralnych i religijnych uczuć, tudzież dziwacznych romansów. Mają także Indianie liczne o gramatyce i języku, o logice, metafizyce, astronomii, o sztuce lekarskiej, tudzież o wielu innych naukach traktujące dzieła. Dzieła ich poetyczne czyli światowe są równie liczne, a niektóre spomiędzy nich, jak powiadają, mają być wielkiej wagi.

Chciwi oświaty Europejczycy znaleźli ciągle przeszkody w nauczaniu się sanskrytu, a to dla niedostatku elementarnych ksiąg, które by można było rozumieć; a nawet w samych Indiach trudności te były tak wielkie, iż mało znalazło się osób, które by się uczyć go zaczęli, a nierównie mniej takich, którzy by przez potrzebny do nabycia tego języka przeciąg czasu w powziętym wytrwali zamiarze.

Chęć usunięcia takowych przeszkód, a oraz przyłożenia się w niejakiem względzie do wyjaśnienia przynajmniej części wschodnich ludów literatury, pomiędzy innymi przyczynami do wydania tego dzieła była powodem.

Abecadło diawa-nagary, którego postaci do pisania czyli rycia tym językiem zwyczajnie używają, tak dla swej natury, jako też dla szczególniejszego układu, wielką na siebie ściągają uwagę. Co do abecadłowego układu różni się on prawie od wszystkich znanych, te tylko wyjąwszy, które bezpośrednio od niego biorą początek. Wszystkie abecadłowe układy mogą być wprawdzie do dwóch głównych szeregów zniżone. W pierwszym moc spółgłosek wystawia się i samogłoski w właściwych następując postaciach, tak jak w greckim, we wszystkich europejskich, a nawet w wielu azjatyckich i innych językach, składają zgłoski. W drugim zaś samogłoski, przez pewne symboliczne znaki w spółgłoskach wyrażają się, a to tak, iż samogłoska przez pewną cechę łącząc się ze spółgłoską, formuje, że tak rzekę, jej nieodrębną część i jedne z nią zgłoskowe wydaje brzmienie.

W takim właśnie szeregu mieścić się może samskryt, tudzież język hebrajski i inne z nimi współczesne.

W tych to językach zdają się składać abecadła z samych tylko spółgłosek i jedynie pewne diaktryczne znaki, które brzmienie samogłosek wykazują, dla nadania im mniej chrapowatego wymawiania, mają sobie przydane.

Diaktryczne te znaki, nie mając właściwych postaci, na kształt przyrostków przy spółgłoskach mieszczą się. Czyli niniejsze samogłosek punktacje, których w hebrajskim języku używają, byłyby lub nie nowym wynalazkiem? Pytanie to małej jest wagi; lecz że te punkta muszą się koniecznie ze spółgłoskami łączyć, jest to rzeczą oczywistą, równie jak i to, iż różnaitość brzmienia samogłosek jest istotnym w jakowym bądź języku wymawianiem. Podług sposobu pisania czyli rycia diewa-nagari, abecadło to obejmuje pierwotne postacie tak co do samogłosek, jako też spółgłosek; nadto jeżeli samogłoska w formowaniu zgłoski poprzedza spółgłoskę, lub sama przez się zgłoskę formuje, również w swojej pierwotnej kreśli się postaci, lecz gdy kładzie się po spółgłosce, naówczas znakiem symbolicznym wyrażać się powinna.

Co się przyjętego o uporządkowaniu postaci układu dotyczy, abecadło diewa-nagari nad wszystkimi dotąd znanymi ma pierwszeństwo. W nim albowiem spółgłoski rozłożone są na pięć szeregów. Każdy z tych szeregów zawiera w sobie po pięć postaci; tudzież na dziewięć postaci, które mieszanymi zowią. Wszystkie postacie każdego z pięciu szeregów wymawiają się jednakowym organem [mają to samo miejsce artykulacji]; druga i czwarta postać są oddechowymi [przydechowymi] pierwszej i trzeciej, a piąta jest nosową.

Z pomieszanych postaci pierwsze cztery i dwie ostatnie są półsamogłoskami (*semi-vowels*), pozostające zaś trzy są sykającymi czyli syczącymi (*sibilants*). Rozkład takowy jest zasadą wszystkich indyjskich abecadeł. Wprawdzie kształt, a nawet liczba postaci w [po]szczególnych prowincjach znacznie się różnią, lecz nazwiska i uporządkowanie postaci wszędzie są jednakie.

Abecadła mharata [marathi], thalenga [telugu], karnata [kannada] i pospolite nagari, jako też Orysy [Orisy] i Guzaratu [Gudżaratu] obejmują w sobie wszystkie rycin czyli pisma diewa-nagari postaci. Szczególna postać, często używana w dialekcie mharata, kornata, thalenga, tamul [tamilskim] i guzaraty [gudżarati], dająca się częstokroć w starożytnym dialekcie Wedas postrzegać, w potocznych samskrytu i Bengalu pismach, czyli rycinach, nie ma miejsca.

Sposób pisania czyli rycia thamulski wszystkie postaci każdego z powyż[ej] wymienionych szeregów, oprócz pierwszej i ostatniej, odrzuca. Inne zaś sposoby jedną tylko postać syczącą (*sibilant*) zachowały. Alfabet thybetański, którego w Cesarstwie Burmańskim, i dwa spomiędzy tych, które na wyspie Sumatra są przyjęte, podług podania P. Marsden<sup>6</sup> zgadzają się co do wymawiania i uporządkowania z abecadłem diewa-nagari i jedynie kształtem postaci od niego się różnią. W dialektach powyż[ej] wymienionych niektóre postaci, jako za niepotrzebne uznane, są wytrącone z abecadeł.

Indostańczykowie w swoich słownikach, zamiast umieszczenia szczególnych wyrazów mowy, prawidła gramatyczne względem formowania się źródełsłówów, z których pochodzą złożone wyrazy, podają. Rozprawy ich w gramatycznym przedmiocie stały się przez to nader rozwlekłymi i w uczeniu się tego języka pomnożyły trudności.

Aczkolwiek na rzut oka układ takowy zachowany w słownikach mógłby się zdawać nieużytecznym, wszelakoż uczeń, który by się chciał przyłożyć do obeznania się z rozmaitymi względem formowania pochodnich wyrazów prawidłami, odniósłby wielkie korzyści z obszernych mitologicznych wiado-

---

<sup>6</sup> William Marsden (1754-1836) – brytyjski orientalista, językoznawca i numizmatyk, pionier badań nad Indonezją. Autor wielu książek poświęconych historii, kulturze i językom Azji Południowo-Wschodniej, m.in. pierwszej gramatyki i słownika języka malajskiego (*Grammar and Dictionary of the Malay Language*, 1812), a także katalogu języków i alfabetów wschodnich (*Catalogue of Dictionaries, Vocabularies, Grammars and Alphabets*, 1796).

mości, które nie tylko co do języka samskrytu, lecz nawet co do wszystkich w Indiach używanych dialektów, przydać się mogą. Ponieważ w językach indyjskich jest przyjęte składanie wyrazów, dlatego języki te co do piękności przed wielu językami mają pierwszeństwo. Szczególniej składanie wyrazów często jest używane w samskrycie i z wielką przychodzi łatwością. Prawidłą względem formowania wyrazów gramatycy indostańscy, aż do najmniejszych drobnostek ważną tę część gramatyki posuwając, jasnie wyłożyli.

Nie wiemy z pewnością, w jakim zaokresie czasu [czasokresie] samskryt stał się mownym językiem, jako też i to nie wiadomo, czyli on był w całej obudwu Indii przestrzeni, czyli tylko w szczególnej lub szczególnych częściach, pospolitą mową<sup>7</sup>.

Uczeni, których podania nie podejrzanymi być się zdają, twierdzą, że samskryt dotąd jest niektórych przestrzeni pospolitą mową, gdy tymczasem inni są tego zdania, że język ten w potocznej mowie używanym nie był, lecz jedynie za połączeniem się całego Indostanu uczonych, utworzonym został. Wielu uczonych indyjskich, których pandytami<sup>8</sup> mianują, dotąd są tego zdania, że samskryt jest niebian mową, że nigdy jako sposób wynurzania myśli pomiędzy ludźmi używanym nie był, że jako dar szczególnie Bóstwa, z nieba objawiony został; i dlatego Indianie wszystkim księgom, które w tym to języku są napisane, jako władzy bóstwa, szczególną cześć oddają.

Z powodu odwiecznej wytrwałości samskrytu, dialekta onego musiały się z wiekami odmieniać. Dialekt, w którym są napisane Wedas, najstarożytniejszym i najprostszym zdaje się, lecz jest nader trudnym do czytania, z powodu wyrzutni (*elipsis*)

---

<sup>7</sup> Obecnie znane są już etapy rozwoju sanskrytu oraz jego geograficzny zasięg, por. np. G. Cardona, Dh. Jain, *General Introduction*, [w:] *The Indo-Aryan Languages*, ed. G. Cardona, Dh. Jain, London–New York 2003 (Routledge Language Family Series, 2), s. 9-20.

<sup>8</sup> Pandit (sansk. *paṇḍita*) – indyjski tytuł honorowy nadawany uczonym (zazwyczaj braminom) będącym znawcami gramatyki, filozofii, teologii, prawa.

w wyrazach, które w nim panują, a częstokroć są wcale nienaturalnymi. Inne dialekta zdają się być współczesnymi z dialektem, w którym puranas (dzieje świata i rozumu) są zebrane. Dialekt indostański i tamulski, jako też guzaraty i malajski, widocznie z sanskrytu pochodzą, lecz dwa pierwsze przyjęły nader wiele cudzoziemszczyzny. Dialekta Bengal, Oryssa, Mharata, Karnata i Thalinga składają się całkiem z sanskrytskich wyrazów<sup>9</sup>.

Trudno nam jest powiedzieć, jaki był język w starożytnym Iranie, a w teraźniejszej Persji, lecz podobieństwo wielu wyrazów do wyrazów jednorodnych, które się w sanskrycie i w języku perskim znajdują, tak mocno uderza, iż trudno zaprzeczyć wielkiego między tymi dwoma językami, zwłaszcza w dawniejszych czasach, istniejącego powinowactwa<sup>10</sup>.

Ze wszystkich stron do Indii przytykające ludy nader wiele w swych [po]szczególnych językach przedstawiają sanskrytu wyrazów. W opisanu Sumatry przez P. Marsdena<sup>11</sup> wiele jest właściwych i zwyczajnych imion, które z tego pochodzą źródła.

---

<sup>9</sup> Spośród wymienionych genetycznie spokrewnione są z sanskrytem: hindustani (indostański), gudżarati, bengalski, orija i marathi. Tamiński, kannada (karnata) i telugu (thalinga), należące do rodziny języków drawidyjskich, oraz malajski, będący jednym z głównych języków rodziny austronezyjskiej, nie wywodzą się z sanskrytu, choć posiadają liczne leksykalne zapożyczenia sanskryckie.

<sup>10</sup> Języki indoaryjskie oraz irańskie w okresie rozpadu rodziny praindoeuropejskiej tworzyły wspólną grupę indoirańską, która rozpadła się na dwie odrębne grupy językowe już po dotarciu Indoirańczyków na tereny Wyżyny Irańskiej. Stąd liczne podobieństwa, zarówno leksykalne, jak i strukturalne, w sanskrycie i języku awestyjskim, którym posługiwali się starożytni Persowie. Więcej zob. np. T. Pobożniak, *Języki indyjskie*, [w:] *Języki indoeuropejskie*, red. L. Bednarczuk, t. 1, s. 53-56.

<sup>11</sup> W. Marsden, *The history of Sumatra: containing an account of the government, laws, customs and manners of the native inhabitants, with a description of the natural productions, and a relation of the ancient political state of that island*, London 1784.

W opisie Cesarstwa Burmańskiego przez P. Syme<sup>12</sup> wiele znajdujemy imion właściwych, które są samskrytowi wspólnymi.

*Alphabetum Tybetanum* przez P. Georgius i poselstwo Turnera<sup>13</sup>, zawierają wiele samskrytskich wyrazów, których w Królestwach Butan i Thybetu używają, te zapewne uczniowie Budy [Buddy] tam zanieśli.

Język tak obfity i ukształcony, nadto będący matką wielu dotąd używanych dialektów, jako też z wielu innymi mniej lub więcej spowinowacony, nie może być dla filologa obojętnym. Pragnący zaś objąć w całej obszerności sztuki nadobne, postęp cywilizacji, lub rozważać szanowne starożytności szczątki, życzyć sobie powinni, aby się z wielu starożytnymi i interesującymi Indostanu dziełami, które w powyż[ej] wymienionych przedmiotach są napisane, ile być może, obeznali.

Pisarz [autor] w mowie będącej [omawianej] *Gramatyki* korzystał z wszelkich zasiłków, jakie tylko z dodanych mu wyczerpać mógł źródeł. Szczególniej wiele korzystał z dzieł sławnych Indii pisarzy, jako to: Wopodiewa, Kromodzikkwora, Paidij, Wikramaditia, Drugaberszo i Goitczandra, którzy w zawodzie gramatycznym samskrytu wysoko są cenionymi. Życzył oraz, aby tu wynurzono wdzięczność, za wielką pomoc, którą go wielu przyjaciół udarowało, a szczególnie szanowny jego współtowarzysz Maxman, rodacy indyjscy Mriti-undziuiu, Widianlun-

---

<sup>12</sup> M. Symes, *An Account of an Embassy to the Kingdom of Ava sent by the Governal-General of India in 1795*, London 1800. Michael Symes (1761-1809) był brytyjskim oficerem, dyplomata i politykiem irlandzkiego pochodzenia. Jako urzędnik brytyjskiej Kompanii Wschodnioindyjskiej odbył dwie misje do Birmy (w latach 1795 oraz 1802-1803).

<sup>13</sup> Samuel Turner (1759-1802) – brytyjski podróżnik, kuzyn Warrena Hastingsa, pierwszego gubernatora Prezydencji Fort William (Bengal), przez którego został w 1873 r. wysłany z misją handlową do Bhutanu i Tybetu. Jego *An account of an embassy to the court of the teshoo lama, in Tibet; containing a narrative of a journey through Bootan, and part of Tibet* (London 1800) stanowi pierwszą wydaną drukiem brytyjską relację z wyprawy do Tybetu.



kura i Wazouata, tudzież Wasuspoti obadwaj pandici w Fortwilliamskim Kollegium<sup>14</sup> wspierać raczyli, i których szczególnym było usiłowaniem nadanie wzrostu temu dziełu; niemniej za ich gorliwość i wysokie światło, o których tu wspomnieć za obowiązek i własną cześć poczynał.

Szczególniejszym było usiłowaniem pisarza, aby dzieło to, ile być może wydoskonalone, na publiczny wyszło widok. Mnieć zaś, jakoby to dzieło żadnym nie podpadało usterkom, byłoby to z jego strony naganną próżnością. Pracował on nad wykazaniem wszelkich prawideł, które tylko był mocen w prostym wystawić sposobie i one licznymi wyjaśnić przykłady, a to w celu utarcia drogi do świątyni równie starożytnego, jak wiele obiecującego języka. Unikał on starannie filozoficznych badań, a chociaż techniczne wyrazy, tudzież niektóre gramatykom wschodnim (których układ od układu gramatyków zachodnich mocno się różni) właściwe, w tym dziele zachowane zostały; wszelakoż sama gramatyka ile być mogło, najlepiej do użytego w uczeniu się języków europejskich sposobu zastosowaną została, a to tak, iż uczący się sanskrytu tak jasne w niej znajdzie przepisy, że nawet bez nauczyciela obejść się może.

Postacie rycin czyli pisma w tym używane języku są pospolicie tak z sobą połączone, iż połączenie to jeden tylko wyraz czytelnikowi przedstawia. Łączenie to w jedno wielu oddzielnych wyrazów stąd jedynie pochodzi, że tych to wyrazów bez znacznej w wymawianiu onych, za odstąpieniem jednego od drugiego zmiany, ustrzec się nie można. Zmiany te, które z powodu ostatniej samogłoski poprzedniczego wyrazu i początkowej następującego pochodzą, Indianie nazywają *sundhi*<sup>15</sup>.

---

<sup>14</sup> Fort William College – szkoła założona w 1800 r. w Kalkucie, której zadaniem było kształcenie urzędników brytyjskiej administracji kolonialnej, m.in. w zakresie znajomości lokalnych języków subkontynentu.

<sup>15</sup> Sandhi (sansk. ‘łączenie’) – zasady fonologiczne, które dotyczą zmian na przełomie morfemów lub słów, służące zwykle ułatwieniu wymowy. Sanskrycki termin został zaadoptowany do ogólnej terminologii językoznawczej.

Prawidła względem przemian ostatnich samogłosek, spółgłosek lub zgłosek, stosownie do wyrazów, które po nich następują, na inne samogłoski, spółgłoski lub zgłoski, czyli względem *sundhi* w *Gramatyce*, przed prawidłami odmiany imion wyjaśniającymi, są umieszczone, a to dlatego, że te prawidła bardzo są potrzebnymi do właściwych tak imionom, jako też słowom odmian. Można wprawdzie częstokroć obejść się bez prawideł względem przemieniania jednych samogłosek, spółgłosek lub zgłosek na inne, jeżeli wyrazy, którymi się myśl oddaje, nie są połączone; lecz tych przemian tak często indyjscy używają pisarze, że nikt nie zdoła w tym czytać języku, jeżeli z prawidłami o tych to przemianach (*sundhi*) obeznanym nie jest. W formowaniu złożonych wyrazów prawidła te względem przemieniania, są często, a nawet nieodbitcie [nieodparcie] potrzebnymi. Tę więc część *Gramatyki*, która o tych to przemianach (*sundhi*) traktuje, przed wszystkimi rzeczami należy poznać należy.

Gramatycy indyjscy odmiany i znaczenie wyrazów, przez odrzucanie pewnych przyrostkowych głosek, cechują. Dowcipny ten wynalazek jest ich własnym dziełem, a lubo uczącemu się znaczne czyni zatrudnienie, wszelakoż skoro się raz z tymi obeznanymi prawidłami, w dalszym postępowaniu wielkiej w nauce języka doznaje łatwości. Albowiem prawidła te o przemienianiu postaci (*sundhi*) czyli o wyrzutni zastępują po części prawidła gramatyczne. Wykaz z przemieniania czyli wyrzutni postaci wynikających skutków, które bezpośrednio po prawidłach względem wymawiania następują, w tej *Gramatyce* szczególniejsze ma miejsce; a to w celu dania ogólnego wyobrażenia o duchu mowy. Aby uczący się potrzebnej w tej mierze nabył wiadomości, do zawartych w tym dziele prawideł, stosować się powinien.

Ponieważ w tym dziele gramatyczny układ Indian z układem gramatycznym europejskim ile być mogło jest połączony, zatem nie będzie rzeczą obojętną, gdy tu niektóre między obydwojema układami zachodzące różnice, tudzież o układzie, któryś w tym dziele zachowali, nieco nadmienimy.

Indostanie rzeczowniki, przymiotniki, zaimki, imiesłowy, łącznie z wszystkimi nieodmiennymi częściami mowy, ogólnym

wyrazem (*shobdo*<sup>16</sup>) nazywają. W gramatykach indyjskich prawidła na przypadkowanie odmiennych części mowy, imion, zaimków itd. w jednym są objęte rozdziale. W dziele zaś niniejszym prawidła o przypadkowaniu rzeczowników, przymiotników, niemniej imiesłowów i zaimków, czyli onych formy, są oddzielnie bez nadwerężenia układu gramatycznego Indian wykazane. Indianie zamiast rozpoznawania imion przez odmiany przypadkowania, rzecz tę przez postacie, na które się kończą, oznaczają; a następnie można by stąd wnosić, iż tyle mają form przypadkowania, ile jest postaci pisma czyli rycin w ich abecadzie. W niniejszym dziele wyż[ej] wymienione przez przypadki odmieniające się części mowy na sześć szeregów czyli form przypadkowania są podzielone. Wszystkie wyrazy, które się na spółgłoski kończą, do ostatniej, czyli szóstej, należą formy.

Źródłosłowy (*dhatoos, dhatus*<sup>17</sup>) są początkiem wszystkich prawie wyrazów. Rzeczowniki, przymiotniki i imiesłowy zachowują w sobie pierwotny zaród, czyli stan dziki (jedno- lub dwusylabowy), z którego się za dodaniem jednego lub więcej przyrostków uformowały, a to pierwiej, nim wyraz w sensie do składni użytym został. Te pierwotne zarody imion formują się bądź z[e] źródłosłowów, bądź innych małosylabowych imion, przyimków itd., a to przybierając pewne przyrostki. Co się zaś przypadkowania imion dotyczy, odmiana ta w przypadkowaniu przez odrzucanie dodatnich czyli przyrostkowych postaci, za których pomocą samo imię ze źródłosłowa uformowanym zostało, odbywa się.

Dzieło to składa się z pięciu ksiąg: pierwsza dzieli się na trzy rozdziały i zawiera w sobie prawidła o postaciach rycin czyli pisma, odrębne wyrazy i prawidła o przemianianiu (*sundhi*). Księga druga, która się podobnie z trzech składa rozdziałów, obejmuje w sobie formy przypadkowania na rzeczowniki, przymiotniki i zaimki, a to tak, iż każdy przedmiot szczególny [osobny] ma rozdział. Księga trzecia traktuje o słowach i jest na

<sup>16</sup> Śabda (sansk. *śabda*) – ‘wyraz, słowo’.

<sup>17</sup> Dhatu (sansk. *dhātu*) – w gramatyce sanskryckiej ‘rdzeń, pierwiastek czasownikowy’.

sześć podzielona rozdziałów. W pierwszym są umieszczone prawidła względem czasowania słów w trybie oznajmującym, prawidła zaś te na sześć rozłożone są pododdziałów, z których każdy prawidła szczególnego czasowania słów, które na tyleż szeregów są podzielone, obejmuje. W drugim rozdziale mieszczą się prawidła na słowa przyczyną będące (*causal*), w trzecim na słowa życzące, w czwartym na słowa częstotliwe, w piątym na słowa imienne (*nominat*), czyli takie, które od imion pochodzą, szósty zaś rozdział niektóre o źródłosłowach mieści uwagi.

Księga czwarta traktuje o pochodzeniu wyrazów i na cztery rozdziały jest podzielona. Pierwszy zawiera w sobie wyrazy pierwotne, czyli takie, które prosto z[e] źródłosłów pochodzą, drugi wyrazy pochodnie (*derivativ*), trzeci złożone, czwarty na koniec o rodzajach imion podaje prawidła.

Piąta księga zajmuje [obejmuje] składnię (*syntaxis*) i przykłady na ćwiczenie się, do których zbiór źródłosłów, przy końcu tego dzieła, jest dołączony.

Może kto zarzucić, iż przykłady, a zwłaszcza dla objaśnienia czasowania przeznaczone, są nadto liczne, lecz ponieważ największa ich część jest potrzebną do wyjaśnienia pewnych prawideł czasowania, lub w ogólności, gdy za pomocą tych przykładów niektóre własności języka wyjaśnić się mogą, mniemano zatem, iż lepiej być nieco zaobszernym, aniżeli w tej mierze niedokładnym pokazać się. Uczący się języka nie będzie się mógł użalać na ilość nieco przydługich przykładów (bo te przez rzecz, którą przedstawiają, sownie mu wynagrodzą); nadto noty, które te przykłady objaśniają, mieszczą się przy końcu każdej stronicy.

Można będzie z czasem odrzucić czwartą księgę lub liczbę prawideł zmniejszyć, a to nastąpić może, gdy przyjdzie na pomoc dobry słownik, lecz w teraźniejszym stanie rzeczy wszystko to, bez czego by się obejść nie można, zachowanym być powinno.

Szperac[z] etymologiczny i w tym znajdzie pożytek, gdy dochodząc pierwotnych źródłosłów samskrytu, obezna się przy tym z[e] źródłosłowami dialektów, które resztę indyjskich składają języków. Dodało się kilka kart, które mogą służyć do

ćwiczenia się w czytaniu; te gdy zupełnie zrozumianymi zostaną, do czytania samskrytu znacznie się przyłożą [przyczynią]. Przykłady wybrane są z rozmaitych dzieł, a przy niektórych, ile tego natura języka dozwoliła, są umieszczone słowne tłumaczenia. Tym sposobem, jak się spodziewać należy, nie będzie potrzeby dawać wielu przykładów na ćwiczenie się w rozwiązaniach gramatycznych, a przy tym w wykazaniu własności samskryckiego języka, przykłady te nie małą będą pomocą.

## ODDZIAŁ IV



### O LITERATURZE DAWNYCH INDIAN

A MIANOWICIE W JĘZYKU SAMSKRYTSKIM, PODŁUG PODAŃ  
P. CHESY<sup>1</sup>, KTÓRE W MIANEJ DNIA 15 STYCZNIA 1815 R.,  
PRZY OBJĘCIU KATEDRY JĘZYKA I LITERATURY SAMSKRYTU  
MOWIE, UMIEŚCIŁ

Język samskrycki (mówi on), do którego aż dotąd sami tylko Anglicy zaszczycać się mogli przystępem, jest szczególniejszą mową, która dla obfitości, dokładności i przyjemnego brzmienia na najwyższe zasługuje poważanie. W żadnej świata przestrzeni podobny nie istnieje język, w którym by dla uniknienia wszelkich nieprzyjemności, przykrych w wymawianiu zająkań i chrapowości, jako skutków zbiegu kilku samogłosek lub spółgłosek, równie przyjemny jak wzorowy znajdował się układ pisowni i składni. Lecz nie dla tych jedynie tonowych przymiotów język ten powszechną uczonych ściągnął uwagę. Uderzające stosunki, które się od najdawniejszych cza-

---

<sup>1</sup> Antoine Léonard de Chézy, zob. przypis 1 na s. 27. Przemówienie zostało opublikowane w: A. L. Chézy, *Discours prononcé au Collège royal de France, à l'ouverture du cours de langue et de littérature sanskrite (...) le lundi 16 janvier 1815*, Paris 1815.

sów między tą tak starożytną mową a językami dawnych Medów<sup>2</sup>, greckim, a osobiście łacińskim, nie tylko w odrębnych wyrazach, ale i w całej łączącej je budowie, postrzegać dają; szczególnie zaś ten duch, czyli układ połączenia w jedno kilku źródłosłów, który jest zasadą tej to mowy i tak jej naukę ułatwia, iż poznawszy źródłosłów, z łatwością przychodzi wyprowadzać wielką ilość pochodnych wyrazów, co zostawując rys na umyśle, lgną samowolnie w pamięci; na ostatek wszelkie części nauk i sztuk nadobnych, które w tej szczególnej mowie od niepamiętnych uprawiane czasów, w takiej dokładności, obszerności i rozliczności, do jakich tylko umysł człowieka jest zdolnym, do wyboru znaleźć można – słusznie zadziwiają znawców.

Gramatyka, filologia, rachuba zwyczajna i wyższa, czyli algebra, matematyka we wszystkich częściach, gwiazdarstwo [astronomia], moralność, filozofia, metafizyka, nauka o Bogu, nauka prawa, rymotwórstwo, sztuka lekarska, zgoła we wszystkich nauk i umiejętności oddziałach, już w owym czasie, gdy jeszcze cała Europa w grubej co do oświaty pograżona była ciemności, wzorowo wypracowane dzieła. Te dla ogółu oświaty przynieść mogą korzyści, iż narody, których się uczeni z mową i literaturą starożytnych Indian obeznać zdołają, nabędą wzorowych umysłu płodów, a nawet staną się twórcami stanowczych badań, o wielu przedmiotach.

Być to może, iż za obeznaniem się z wielo[ma] co do dziejów świata i rozumu stanowczymi dziełami, znajdą się uczeni, którzy przez nowe badania, tudzież przenikliwą i dostrzegającą rozumu władzę, dzieje człowieka dokładnie wyjaśnić i początek naszych wiadomości wyłuszczyć zdołają.

---

<sup>2</sup> Język medyjski – jeden z języków staroirzańskich, zaliczany do grupy północno-zachodniej, używany ok. V w. p.n.e.-V w. n.e. przez Medów, indoeuropejski lud zamieszkujący w starożytności tereny Medii w północno-zachodnim Iranie. Poświadczony wyłącznie przez zapożyczenia w języku staroirzańskim oraz przez źródła asyryjskie i Herodota. Por. J. Reczek, *Języki staro- i średnioirzańskie*, [w:] *Języki indoeuropejskie*, red. L. Bednarczuk, t. 1, s. 128-129.

Miłośnik nauk, pragnący zgłębić cześć Najwyższemu Jestestwu oddawaną i przepisy religijne rozmaitych ludów, znajdzie w księgach Weds obszerne badania jego otwarte pole.

Podług mniemania Indian, pierwiastkowe Weds, przez samego Bra[h]mę objawione ludom, długi czasu przeciąg zachowały się przez podanie (*traditio*), dopóki pewny mędrzec, którego dla dawności trudno wysledzić nazwiska, onych nie zebrał i porządknie na cztery części, to jest na *Rycz*, *Jadzius*, *Sarman* i *Atarwana* nie rozłożył<sup>3</sup>. Też samej osobie przypisują Indianie starożytne puranas<sup>4</sup>, tudzież wiersz bohatyrski pod tytułem *Maha-Baratha*<sup>5</sup>, czyli wielką bratnią albo rozrodzonych Indii królów wojnę. Albowiem poprzedniczo nim sąsiedzi tę świata przestrzeń Indostanem, czyli siedzibami nad Indusem nazwali, przestrzeń ta nosiła imię Maha-Baratha. Uosobionemu tych to nader obszernych i siły jednego człowieka przechodzących dzieł pisarzowi, czyli naukowemu Indii Herkulesowi, nadano imię Wjasa<sup>6</sup>. Lecz obszerność tych to dzieł, tudzież uderzająca w nich co

---

<sup>3</sup> Zob. przypis 36 na s. 21.

<sup>4</sup> Zob. przypis 5 na s. 87.

<sup>5</sup> *Mahabharata* (sansk. ‘wielka [wojna] Bharatów’) – indyjski epos napisany w sanskrycie epickim, opowiadający dzieje wojny między potomkami Bharaty. Tradycja przypisuje jego autorstwo legendarnemu mędrce Wjasie, choć w rzeczywistości jest on dziełem wielu pokoleń. Obecna postać eposu powstawała w ustnym przekazie najprawdopodobniej między IV w. p.n.e. a IV w. n.e. *Mahabharata* ma strukturę szkatułkową i obok głównego wątku, który stanowi walka o tron między rodami Pandawów i Kaurawów, zawiera liczne opowieści epizodyczne, obszerne poematy, legendy, traktaty filozoficzne, religijne, etyczne, prawne (m.in. *Bhagawadgītā* – tłum. pol. m.in. Joanna Sachse, 1988, oraz Marta Kudelska, 1995). Epos od setek lat oddziałuje silnie na indyjskie społeczeństwo i kulturę.

<sup>6</sup> Wjasa (sansk. *vyāsa*, ‘zbieracz, kompilator’) – znany również pod imieniem Kriszna-Dwaipajana lub Weda-Wjasa (‘ten, który pogrupował wedy’), na pół legendarny starożytny mędrzec indyjski, któremu przypisuje się autorstwo *Mahabharaty* oraz puran, a także podziął wedy na trzy kanoniczne części (czwarta, atharwaweda, miała



do wyrazów i stylu różnica, na rzut oka dowodzi, iż te dzieła nie mogły być tworem jednego człowieka.

Liczne filozoficzne dzieła, jako to: *nejaja*, *mejmansa*, *vedanta* tudzież *sankja-sastra*<sup>7</sup>, podadzą metafizykowi sposobność do porównywania objętych tam zasad z układami nauk, jakich dawniej w szkołach greckich i włoskich nauczano. Wielkie zaś podobieństwo, które między nauką Indian, nauką perypatetyczną a szkołą Platona i sekty włoskiej daje się widzieć, przekonywa badacza, iż musiały być kiedyś bądź handlowe, bądź naukowe związki pomiędzy przedstawiającymi tak wielkie zbliżenie wyobrażeń ludami.

Usiłujący zgłębić wzorowe prawidła o nauce języka i wymowie, czyli łącząc to razem o filologii, znajdzie to w szacownym zdań (*aphorismów*) zbiorze *Sutras Panini*<sup>8</sup>, *Siddantakaomudi*<sup>9</sup>, *Saras-watty*, *Prakria*<sup>10</sup>, *Mougħha-Bodha*<sup>11</sup>, jako też

zostać dodana znacznie później). Uważa się go także za kompilatora brahmasutr.

<sup>7</sup> Nie są to nazwy dzieł, lecz czterech z sześciu podstawowych systemów filozoficznych w hinduizmie: njaja, mimansa, wedanta, sankhja. Poza nimi istnieją jeszcze joga i wajśeszika.

<sup>8</sup> Panini – najślawniejszy z gramatyków staroindyjskich, żyjący w V lub IV w. p.n.e., twórca najstarszego zachowanego dzieła poświęconego gramatyce sanskrytu, *Asztadhjaji* ('ośmioksiąg'), ułożonego algebraicznie i ujmującego w ok. 4000 zwięzłych reguł (tzw. sutry) podstawowe reguły fonetyki i fonologii, fleksji, słowotwórstwa oraz częściowo składni sanskrytu wedyjskiego.

<sup>9</sup> *Siddhanta Kaumudi* to ceniony sanskrycki komentarz do *Asztadhjaji* Paniniego, autorstwa Bhattodźiego Dikszy, napisany w początkach XVII w. i znacznie popularniejszy niż oryginał ze względu na bardziej czytelny i przystępny układ niż układ tekstu Paniniego. Por. G. Cardona, *Pāṇini. A Survey of Research*, Motilal Banarsidass, New Delhi 1997, s. 285.

<sup>10</sup> *Prakrija Kaumudi* autorstwa Ramaćandry to najwcześniejsza, opatrzona pełnym komentarzem edycja dzieła Paniniego, powstała na przełomie XIV i XV w. Por. G. Cardona, *op. cit.*, s. 285.

<sup>11</sup> *Mugħhabodha* – dosł. 'pouczenia dla bezrozumnego', tytuł traktatu gramatycznego, ułożonego przez Bopadewę (lub Wopadewę)

w wielu innych rozprawach, w których teoria języka, równie logicznie, jak dowcipnie jest rozebrana.

Równie obszerne, jak starożytne pourana [purany], te do drogie składy [zbiory], w których pod zasłoną przypowieści ukrywa się większa część tak Indii, jako i świata dziejów, niewyczerpane przedstawiają nam skarby.

Część onych mitologiczna zaczyna się wyjaśniać. P. Moor<sup>12</sup>, zbierając i rozkładając w wybornym swym dziele pod nazwaniem *Hindu Pantheon* naczelne bóstwa i ich własności, wypracował rzecz nader pożyteczną, która zrozumienie wierszopisów mocno ułatwia. P. Jones (Dzions) w umieszczonej w drugim tomie „Azjatyckich Badan” rozprawie dowcipnie wykazał wielkie zbliżenie się niektórych bóstw Indian do bóstw greckich i rzymskich<sup>13</sup>.

Co do nauki o ciałach niebieskich (o gwiazdarstwie) we wszystkich częściach, miłośnicy dokładnych umiejętności, znajdują w rozprawie pana Dawids<sup>14</sup> o dziele *Sorja Sidhanta*<sup>15</sup> dokład-

w podobny sposób, co *Asztadhjai* Paniniego, lecz znacznie od niego prostszego.

<sup>12</sup> Edward Moor (1771-1848) – brytyjski oficer w służbie Kompanii Wschodnioindyjskiej i jeden z pierwszych europejskich badaczy hinduizmu. Swoje spostrzeżenia na temat religii hinduskiej zawarł w bogato ilustrowanym, pionierskim dziele *The Hindu Pantheon* (London 1810), w którym starał się podważyć panującą wówczas w Europie opinię o hinduizmie jako religii pogańskiej i prymitywnej.

<sup>13</sup> [W. Jones], *On the Gods of Greece, Italy and India. Written in 1784, and since revised, by the President, „Asiatic Researches...”* 1788, vol. 1, s. 188-235.

<sup>14</sup> Samuel Davis (1760-1819) – brytyjski oficer i dyplomata, dyrektor Kompanii Wschodnioindyjskiej w latach 1806-1819. Jeden z pierwszych badaczy indyjskiej tradycji astronomicznej, opublikował kilka artykułów i rozpraw poświęconych temu zagadnieniu. Więcej zob. S. Sen, *The Asiatic Society and the Sciences in India, 1784-1947*, [w:] *Science in Modern India: an Institutional History, c. 1784-1947*, ed. U. Das Gupta, Pearson Longman, Delhi 2011 (*History of Science, Philosophy and Culture in Indian Civilization*, 15/4), s. 42.

ne wyobrażenie o kwitnącym tych to umiejętności u Indian stanie, a to w owym zakresie czasu (epoce), w którym europejskie ludy dziwnym astrologii podawały się marzeniom. A co większa, że umiejętność ta w Indiach od niepamiętnych uprawiana czasów, ani od [C]Haldejczyków, ani od Greków pożyczoną nie będąc, jest istotnym oryginałem.

Z rysu postaci liczbowych, tudzież z[e] sposobu rachowania, o których wzmianka wyżej, jako też z dzieła pod tytułem *Bidzija Ganita*<sup>16</sup> o nauce algebraicznej, z zadumieniem przekona się badacz, iż w starożytnej szkole Kasi, teraz Benares, nierównie pierwej rozwiązywano zagadnienia, nim obiedwie te umiejętności mniemani onych wynalazcy Arabowie do Europy przynieśli. I nim podobne zagadnienia następnie i to częściami, przez PP. Fermat, Eulera, Lagrange<sup>17</sup> i innych, wynalezionymi zostały.

Sama wzmianka o Zbiorze Praw *Menu*<sup>18</sup>, o dziele, którego dawność przez pozorne rozumowania P. Jones (Dzions) na 1280

---

<sup>15</sup> *Surja Siddhanta* – traktat astronomiczny napisany w sanskrycie prawdopodobnie ok. VI-V w. p.n.e., wielokrotnie przereklamowywany i powszechnie cytowany w innych staroindyjskich tekstach astronomicznych. Zawiera odniesienia do funkcji trygonometrycznych. Przełożony na język angielski przez Ebenezera Burgessa w 1860 r.

<sup>16</sup> *Bidżaganita* – traktat matematyczny poświęcony algebrze, napisany w sanskrycie przez Bhaskarę (1114-1185), przełożony na język angielski (z języka perskiego) przez Edwarda Stracheya (*Bija Ganita, or, the Algebra of the Hindus*, 1813).

<sup>17</sup> Pierre le Fermat (1601-1665) – francuski matematyk, autor wielu odkryć w zakresie teorii liczb, wspólnie z Kartezjuszem uznawany za ojca geometrii analitycznej. Leonard Euler (1707-1783) – matematyk i fizyk szwajcarski, uważany za czołowego matematyka XVIII w. i jednego z najwybitniejszych w całej historii. Joseph Louis Lagrange (1736-1813) – matematyk i astronom włoskiego pochodzenia, obok Eulera najbardziej uznany ówczesny matematyk europejski.

<sup>18</sup> *Manusmriti* a. *Manawadharmasāstra* – zabytek literatury indyjskiej, powstały między II w. p.n.e. a II w. n.e. Jego autorstwo tradycyjnie przypisuje mitycznemu praojcu ludzkości – Manu. *Manusmriti* jest najważniejszą z dharmaśastr, czyli tekstów o dharmie (normie prawnej, zwłaszcza obowiązującej członków trzech wyższych

lat przed naszą erą podaje; zdoła zaostrzyć ciekawość prawnika i zachęcić do czynienia uwag nad jedynym umysłu tworem. Albowiem dzieło to przekonywa tak o wysokiej starożytności ludów, dla których były pisanymi te prawa, jako też o wysokiej cywilizacji i znacznym zepsuciu obyczajów, już w tym tak oddalonym zaokresie czasu (epoce).

Moralista w dziele *Hitopa[de]sa*<sup>19</sup>, które w oryginale przedstawia mu nieoszacowany płód umysłu w starożytnym usprawiedliwień (appologów) zbiorze, który powszechnie pod tytułem *Bajek Pilpaj[a]*<sup>20</sup> znany, we wszystkich Europy można czytać językach.

Lecz nie samych tylko umiejętności i ścisłego rozumowania skarbów język i literatura samskrytu są składami. Bystra wyobraźnia znajdzie w nich równie obfity, jak wzorowy zasilek. Albowiem śmiało rzec można, iż u żadnego ludu duch rymotwórczy nie okazał się w[e] wspanialszej postawie i w tak przyjemnym i ujmującym orszaku.

Od pysznej epopei (bohaterskiego wiersza) aż do skromnej idylli, do płochych miłostek, dorywczych piosnek i dowcipnych przypisków (epigramatów), rozmaite dowcipu płody można tam

warn, obejmującej wszystkie aspekty i przejawy życia jednostki i społeczeństwa), jej genezie i skutkach. Tekst *Manusmriti* liczy ok. 3000 śłok (strof) i dzieli się na 12 rozdziałów tematycznych. Tłum. pol. M. K. Byrski (1985).

<sup>19</sup> *Hitopadeśa* – ‘pożyteczne pouczenia’, słynny zbiór bajek sanskryckich o charakterze dydaktycznym, pochodzących z *Pañćatantry*, zebranych w czterech księgach, dotyczących pozyskiwania przyjaciół, sztuki kompromisu, wojny i pokoju. Przypisywana autorom bengalskim z IX-XIV w., *Hitopadeśa* zyskała ogromną popularność dzięki licznym tłumaczeniom na języki europejskie.

<sup>20</sup> Bidpai a. Pilpaj – imię na wpół legendarnego starożytnego mędrca, domniemanego autora *Pañćatantry*, zbioru wzajemnie powiązanych bajek indyjskich spisanych wierszem oraz prozą i skonstruowanych według zasad kompozycji szkatułkowej. *Pañćatantra*, znana też jako „Baśnie mędrca Pilpaja”, zainspirowała wielu europejskich autorów bajek, m.in. Jeana de La Fontaine’a i Ignacego Krasickiego.

w wielkiej znaleźć ilości i czuć na przemian wszelkiego rodzaju wzruszenia, jakie tylko dusza ludzka przyjąć może.

Szczególniej zaś w wierszu bohатыrskim mowa samskrytu zdaje się odbierać pierwszeństwo wszystkim świata językom. A pomiędzy wielu rymotwórcami Indian, sławny Walmiki<sup>21</sup> dowodzi w swoim dziele *Rama-Jana*<sup>22</sup>, iż najlepiej zgłębił sztukę, za której pomocą wszystkie piękności w tym to umieścił dziele. Pod jego czarodziejskim pędzlem widzieć można, iż język ten bez przymusu [z łatwością] wszystkie przyjmuje tony, wszystkie barwy. Jeżeli idzie o opisanie miłej i rozrzewniającej sceny, język ten równie miłe brzmiący, jak obfity, dostarcza rymotwórcy przyjemnych do wyboru wyrazów; a to tak, iż podobny do spokojnej rzeczki, co się pieszczotliwie wiję po murawie i kwiatach, porywa bez uderzenia rozczuloną wyobraźnię i zwolna w uroczne unosi krainy. Lecz w przedmiocie, który jędrności i natężenia wymaga, dajmy to w opisanu wojennej wrzawy, tok tej mowy staje się równie szybkim i gniewliwym, jak samo rzeczywiste działanie. Warczą i odskakują uzbrojone wozy, rozjuszone słonie z morderczym trzaskiem uderzają twardszymi nad żelazo sążnistymi kłami, tętni ziemia pod kopytami rżących rumaków, kruszą się nawzajem i druzgoczą twarde maczugi; świszczą i trzeszczą drzewca, śmierć sroga z każdej leci strony. Już się nie czyta, ale czytelnik w środek najzapalczywszej wrzawy uniesionym zostaje.

---

<sup>21</sup> Walmiki – półlegendarny riszi (mędrzec) starożytnych Indii, któremu przypisuje się autorstwo *Ramajany* oraz wynalezienie najpopularniejszej sanskryckiej miary rytmicznej – śłoki.

<sup>22</sup> *Ramajana* (sanskryt. ‘droga [życia] Ramy’) – indyjski epos rycerski napisany w sanskrycie epickim, opowiadający wydarzenia z życia Ramy. Autorstwo *Ramajany* tradycja przypisuje wieszczowi Walmikiemu. Utwór przekazywano ustnie przez wiele stuleci. Kanwę opowieści znano najprawdopodobniej od ok. V-IV w. p.n.e., a ostateczna jej redakcja przypada na ok. II-III w. n.e. *Ramajana* nie tylko stanowi najpopularniejszy utwór literatury indyjskiej, ale wywarła również ogromny wpływ na literaturę Indochin i Indonezji.

Aby szanowni Czytelnicy P. Chezy, z któregośmy czerpali, lub też nas samych o przesadę nie posądzali, dlatego w tymże samym przedmiocie z tomu pierwszego, karty 368 „Badań Azjatyckich” tu umieszczamy tłumaczenie z samskrytu, do którego objaśniające noty w szeregu objaśnień pod właściwymi liczbami, przy końcu umieszczone będą<sup>23</sup>.

## O LITERATURZE INDIAN

*Rzecz przełożona z samskrytu,  
udzielona przez Indianina Gowerdhau Kala<sup>24</sup>*

Indianie liczą ośmnaście *Wedja*<sup>25</sup> (16) czyli części prawdziwej oświaty i tyleż tak mylnie zwanych umiejętności gałęzi. Da się tu krótka, tak o pierwszych, jako też o drugich wiadomość.

Cztery pierwsze części składają nieśmiertelne, widocznie przez same bóstwo objawione *Weds*<sup>26</sup> (17). Noszą tytuł złożony *Riczjadziośamatharwa*, z wyrazów *Ritsz*, *Jadziosz*, *Saman* i *Atharwan*. *Ritszweda* [Rigweda]<sup>27</sup> składa się z pięciu odstępów, *Jadziorweda*<sup>28</sup> z ośmdziesiąt sześci, *Samaweda*<sup>29</sup> z tysiąca

---

<sup>23</sup> Niestety, również tych not objaśniających, zapowiadanych przez autora, nie ma w oryginale tekstu.

<sup>24</sup> *On the Literature of the Hindus, from the Sanskrit, communicated by Goverdhan Caul, with a short Commentary*, „Asiatic Researches...” 1788, t. 1, s. 340-355.

<sup>25</sup> *Widja* (sansk. *vidyā* ‘nauka, uczenie się, wiedza, filozofia’) – terminem tym określano w starożytnych Indiach poszczególne obszary wiedzy, wyróżniając ich 14 (ćaturdasa *widja*) lub 18 (ashtadasa *widja*).

<sup>26</sup> Zob. przypis 36 na s. 21.

<sup>27</sup> *Rigweda* – najstarsze dzieło literackie na świecie, fundamentalny tekst braministycznego hinduizmu, zbiór 1028 hymnów do bogów wedyjskich (najważniejsi to Agni i Indra).

<sup>28</sup> *Jadźurweda* zawiera – obok wielu hymnów wziętych z *Rigwedy* – formuły ofiarne, zaklęcia i błogosławieństwa.

i *Atharwaweda*<sup>30</sup> z dziewięciu odstępów, tudzież tysiąca stu *sakha*<sup>31</sup>, czyli gałęzi, w wielu działach i poddziałach. W istocie pisma Weds są niezliczone; lecz Wjasa (18) zebrał je i w porządku tudzież w ilości jako wyżej ułożył. Główna część Weds wykłada obowiązki człowieka, wzorowym zebrane układem. Czwarta część oświaty obejmuje układ boskich przykazań.

Z tych to ksiąg świętych wyciągniono z czasem cztery upaweda<sup>32</sup> (19), czyli komentarze, to jest: Ajosz, Gandharwa, Dhanosz i Sthapatija. Pierwsza czyli Adziorweda [Ajurweda], dana jest ludziom przez samego Bra(h)mę, Indrę<sup>33</sup>, Dhanwantari<sup>34</sup> tudzież pięciu innych bóstw, obejmuje teorię o chorobach i lekarstwach, a oraz [także] sposoby onych leczenia. Drugą, czyli muzykę, wynalazł i wyłożył Bharata<sup>35</sup> (20); do tego jedy- nie służy, aby za pomocą nabożeństwa [pobożności] podnosiła

<sup>29</sup> *Samaweda* to zbiór 1800 strof melorecytowanych podczas ofiar religijnych, w większości są one zapożyczone z *Rigwedy*.

<sup>30</sup> *Atharwaweda* – zbiór ponad 700 hymnów ułożonych w 20 księgach, łączonych z pradawnym rytuałem domowym, zbiór zaklęć z magii białej i czarnej, hymnów kosmogonicznych i filozoficznych.

<sup>31</sup> Śakha (sansk. *śākhā* ‘gałąź, członek’) – terminem tym określa się odrębne szkoły religijne, specjalizujące się w badaniu i nauczaniu określonych tekstów wedyjskich, a także same teksty będące podstawą ich działalności.

<sup>32</sup> Upaweda (sansk. ‘pomniejsza weda’) – teksty uzupełniające wedy, traktujące o medycynie i zdrowiu (ajurweda), muzyce, tańcu, poezji, rzeźbie i erotyce (gandharwaweda), sztuce wojennej (dhanurweda), inżynierii i architekturze (sthatpatjaweda). Do upawed zaliczane bywają także niewymienione tutaj teksty poświęcone administracji publicznej, ekonomii i polityce (arthaśastra).

<sup>33</sup> Indra – naczelnny bóg wedyjskiego panteonu, pierwszy z wojowników, bóg burzy.

<sup>34</sup> Dhanwantari – bóstwo pojawiające się w puranach, opiekun ajurwedy (sztuki leczniczej).

<sup>35</sup> Bharata (Bharata Muni) – starożytny, legendarny indyjski teoretyk teatru i muzyki, autor (lub kodyfikator) *Natjaśastri*, „Traktatu o teatrze”, w którym zawarta została cała ówczesna wiedza związana z tańcem, muzyką, poetyką, sztuką recytacji, metryką i teatrem.

się dusza do szczęśliwości i samego bóstwa istoty. Trzecią upawedę ułożył Wiswamitra<sup>36</sup>. Traktuje ona o robieniu tudzież używaniu broni i machin, jakowych pokolenie rycerskie kszatrija<sup>37</sup> do boju używać zwykło. Wiswakarmon<sup>38</sup> objawił czwartą upadawę [upawedę], w wielu rozprawach, które o sześciudzieściu czterech mechanicznych sztukach traktują, a to celem nauczenia tych, którzy się tymi zatrudniają sztukami.

Sześć anga<sup>39</sup> czyli zbiorów (*corpus*) umiejętności, z tegoż samego wypływały źródła: nazywają je siksza, kalpa, wjakarana, tszhanda, dzijotisz i nirukti. Pierwszy zbiór jest dziełem natchnionego świętobliwością Panini[ego] i traktuje o wymawianiu głosowych czyli rycinnych postaci. Drugi zbiór obejmuje w szczegółach czyny i obrządki religijne, a to od pierwszego aż do ostatniego (przez cały przeciąg istnienia człowieka). Z tych dzieł Aswalajana<sup>40</sup> i inni uczeni wiele wyciągnęli przepisów.

---

<sup>36</sup> Wiśwamitra – jeden z siedmiu wielkich riszich z czasów wedyjskich (tzw. saptariszich), któremu przypisuje się autorstwo kilku hymnów Rigwed. Według tradycji był nauczycielem Ramy i Lakszmanu.

<sup>37</sup> Kszatrija (sansk. *kṣatriya*) – drugi w hierarchii (po warstwie braminów) stan społeczny w dawnych Indiach, skupiający elitę polityczną i militarną; spośród kszatrijów wywodzili się również władcy.

<sup>38</sup> Wiśwakarman – w mitologii hinduskiej wszechmocny budowniczy świata, kowal i cieśla bogów, patron sztuk i rzemiosł. Podczas dorocznego święta obchodzonego ku jego czci poświęca mu się narzędzia pracy.

<sup>39</sup> Właśc. wedangi ‘człony wed’ (z sanskr. *aṅga* ‘część, człon’) – sześć zbiorów tekstów naukowych, zaliczanych do tradycji smriti (tego, co zapamiętane), dotyczących następujących dziedzin wiedzy: prozodia (sansk. *śhandas*); gramatyka (sansk. *vyākaraṇa*); siksza (sansk. *śikṣā*) – nauka o prawidłowym artykułowaniu i wymawianiu Wed; nirukta, czyli objaśnianie znaczeń trudnych wedyjskich wyrazów; dzjotisza (sansk. *jyotiṣā*) – astronomia; kalpa – reguły dotyczące rytuału wedyjskiego.

<sup>40</sup> Aśwalajana (ok. IV w. p.n.e.) – autor *Aśwalajana-śrautasutry*, traktatu opisującego ceremonie ofiarne, przeznaczonego dla



Trzeci zbiór, czyli gramatyka pod nazwaniem Paninja, składa się z dziesięciu<sup>41</sup> nauk czyli naukowych oddziałów (*Wridiradedzije*) itd. Jest dziełem trzech riszi<sup>42</sup> czyli świętobliwych ludzi i obejmuje prawidła względem rozróżniania wyrazów w składni (*constructio*). Inne mniej oderwanych (*abstractus*) prawideł obejmujące i jedynie dla użytku pospolitego ludu ułożone gramatyki nie są uważanymi jako anga, czyli zbiory oświaty. Czwarty zbiór nauk, o iloczasię, od mędrca muni<sup>43</sup> (21) nazwiskiem Pingala<sup>44</sup> ułożony; traktuje o pięknościach i uniesieniach w uroczone krainy (*enchantment*), a to wierszem różnego rodzaju i miary, np. jak gajatri<sup>45</sup> (22) i wiele innych. Gwiazdarstwo jest z porządku piątą wedangą od Soria<sup>46</sup> tudzież innych natchnionych osób zebraną. Nauka ta jest porzebną do rachuby czasu. Siódmy<sup>47</sup> zbiór czyli

---

kapłanów wedyjskich (hotri), których głównym zadaniem było przywoływanie bogów. Według tradycji był uczniem gramatyka Śaunaki.

<sup>41</sup> Błąd w tłumaczeniu Majewskiego – w oryginale jest „ośmiu”. Gramatyka Paniniego nosi tytuł *Asztadhjaji* („Ośmioksiąg”).

<sup>42</sup> Riszi (sansk. *ṛṣi*) – natchniony mędrzec, wieszcz, przedwieczny, mityczny piewca obdarzony nadludzką mocą i mądrością. Można go przyrównać do patriarchy, boskiego poety, mędrca. Autorstwo najśłynniejszego indyjskiego dzieła gramatycznego błędnie zostało tu przypisane trzem anonimowym mędrcom, zaś nazwisko jej autora również błędnie zostało przekształcone w tytuł (*Paninja*).

<sup>43</sup> Muni – w tradycji hinduskiej święty asceta, wieszcz, uczonec, mędrzec noszący cechy boskie, osiągnięte dzięki ascezie, medytacji i modlitwie.

<sup>44</sup> Pingala (ok. II w. p.n.e.) – autor najstarszego traktatu na temat klasycznej prozodii pt. *Čhandaśastra*.

<sup>45</sup> Gajatri (sansk. *gāyatrī*) – jedno z najstarszych metrów stosowanych w poezji wedyjskiej, najkrótsze i uważane za najświętsze. Bardzo bliskie greckiemu jambowi, składa się z 3 wersów ośmiosylabowych (łącznie 24 sylaby). W tym metrum skomponowano blisko jedną czwartą hymnów *Rigwedy*. Por. A. Macdonell, *A History of Sanskrit Literature*, New York 1900, s. 56-57.

<sup>46</sup> Traktat *Surja siddhanta* (por. przypis 15 na s. 104) według tradycji miał zostać wypowiedziany przez posłańca boga Słońca – Surji do władcy demonów (asurów) o imieniu Maja.

<sup>47</sup> Błąd w tłumaczeniu Majewskiego – w oryginale jest „szósty”.

wedankę [wedangę] albo niruti [nirukta], ułożył niejakiś Jasko<sup>48</sup> (wyraz ten znajduje się w samskrycie, lecz czyli tylko [czy przypadkiem] nie należy czytać Wjasa) traktuje o znaczeniu wyrazów i przytrudnych obrazów myśli, które się w księgach Weds postrzegać dają.

Naostatek jest cztery upanga<sup>49</sup> albo tak zwanych pourana, to jest: nijaja, mimasa i dharma sastra<sup>50</sup>. Oś[e]mnaście purana (22), to jest, które Bra[h]ma wydał, resztę zaś, które złożył Wjasa dla oświaty i zabawy ogółu ludności. Wyraz nijaja<sup>51</sup> (23) składa się z[e] źródłosłowa *ni* ‘nabywać lub obejmować’, a więc w tym znaczeniu księgi, które o pojmowaniu, rozumowaniu i sądzeniu traktują, nazywają się nijaja. Naczelne spomiędzy tych ksiąg są dziełem Gautama w pięciu rozdziałach, tudzież dzieło Kanada<sup>52</sup> (24) w rozdziałach dziesięciu; obadwa nauczają, co znaczą święte teksta, jaka jest różnica między słusznym a niesłusznym, między dobrem a złem, tudzież zasad oświaty, które są we 23 nazwaniach ułożone. Mimansa<sup>53</sup> (25) jest także

---

<sup>48</sup> Jaska – gramatyk samskrycki żyjący przed Paninim (prawdopodobnie w VI/V w. p.n.e.). Samskrycka tradycja gramatyczna identyfikuje go jako twórcę nirukty (etymologii), dziedziny gramatyki zajmującej się wyjaśnianiem pochodzenia słów.

<sup>49</sup> Upangi (sansk. *upāṅga* ‘pomniejsze człony [wed]’) – określenie tekstów stanowiących rodzaj aneksu do wed, mniej znaczących niż wedangi; inaczej zwane daršana.

<sup>50</sup> Błąd w tłumaczeniu Majewskiego – w oryginale purany nie są utożsamiane z upangami, lecz wymienione jako jedna z czterech kategorii tekstów do nich zaliczanych.

<sup>51</sup> Njaja (sansk. *nyāya* ‘reguła, metoda, system’) – jedna z sześciu ortodoksyjnych szkół indyjskiej filozofii. Podstawy systemu zostały wyłożone w traktacie *Njajasutra*, stworzonym przez Gautamę, między II w. p.n.e. a II w. n.e.

<sup>52</sup> Kanada a. Kaśjapa (o przydomku Uluka ‘sowa’) – filozof indyjski, prawdopodobnie z VI w. p.n.e., twórca wajśesziki, jednej z sześciu ortodoksyjnych szkół filozofii indyjskiej, autor *Wajśeszikasutry*.

<sup>53</sup> Mimansa (sansk. *mīmāṃsā* ‘refleksja, badanie’) – nazywana także karma-mimansa, jedna z sześciu ortodoksyjnych szkół filozofii

podwójna [dualistyczna], dwie jej części wykazują, jakie są czyste i nieczyste uczynki, jakich przedmiotów należy żądać lub się strzec i przez jakie środki dusza wywyższyć się może do pierwszego początku. Część pierwsza czyli karma-mimansa w dwunastu zawarta rozdziałach, była ułożoną od Dziemini; traktuje o zadaniach (*question*) nauki prawa, tudzież o moralnych obowiązkach. Po nich następuje upasana-kanda w czterech oddziałach, to jest: sankarszana i następne, która obejmuje roztrząsanie obowiązków religijnych. Część ta zawiera w istocie przykazania Sandilja<sup>54</sup> i inne, o poświęceniu się i obowiązkach ku Bogu; i taka to jest treść purwa czyli pierwszej mimansa. Uttara albo ostatnia, obfitująca w zapytania o naturze bóstw, tudzież w inne szczytne oderwane nauki (*speculation sublime*), którą Wjasa w czterech rozdziałach i szesnastu poddziałach ułożył. Uważać ją można jako wyciąg (*quintessence*) i źródło wszystkich wiadomości zbiorów (anga). Przedstawia ona hereetyckie mniemania Ramanudzija<sup>55</sup>, Madhwa<sup>56</sup>, Walabha<sup>57</sup> i in-

---

indyjskiej, której założycielem był Dżajmini, autor *Mimansasutry* (ok. III-II w. p.n.e.).

<sup>54</sup> Sandilja – wnuk Kaśjapy, jednego z siedmiu wielkich riszich starożytnych Indii, autor jednej z upaniszad (*Śandilja Upaniszada*).

<sup>55</sup> Ramanudża (1017-1137) – hinduski teolog, filozof i egzegeta, twórca założeń niedualistycznego nurtu wedanty zwanego wiśisztadwajta. Zgodnie z jej doktryną nie istnieje dualizm pomiędzy absolutem bez cech a absolutem określonym cechami (atrybutami).

<sup>56</sup> Madhawaćarja (1238-1318) – średniowieczny wisznuicki święty i kaznodzieja, nieprzejednany przeciwnik monistycznej filozofii Śankary. Głosił filozofię dwajta (dualizmu), znaną również jako tattwa-wada, która stwarza wyraźne rozróżnienie pomiędzy bóstwem, rozumianym jako najwyższy duch (paramatma), i pojedynczą duszą ludzką (dżiwaatma).

<sup>57</sup> Wallabhaćarja (1479-1531) – filozof hinduski, krisznaita, wywodzący się z drawidyjskiego ludu Telugu. Zwolennik filozofii wedanty i wielki propagator bhakti. Głosił teorię czystego monizmu, stworzył w obrębie wedanty system określany jako śuddhadwaita („czysty monizm”) lub dwaitadwaita („dualistyczny adualizm”), do którego wprowadził elementy bhakti.

nych sofistów; a w przyzwoitym i dla początkowych uczniów zrozumiałym stylu traktuje o prawdziwej naturze bóstwa Ganesa, Bhaskara czyli Słońca, Nilakanta, Lakszmi i o innych przybieranych postaciach jednego Najwyższego Jestestwa<sup>58</sup>. Szri-Sankara<sup>59</sup> napisał podobne dzieło, w którym wykazuje najwyższą wszechmocność, dobroć i odwieczność BOGA.

Zbiór (*corpus*) prawa popolicie zwany smriti<sup>60</sup> (26) składa się z ośmnastu ksiąg, z których każda dzieli się na trzy ogólne tytuły, to jest: o obowiązkach religijnych, o udzielaniu sprawiedliwości i o karaniu, czyli wynadgradzaniu za przestępstwa. – Księgi te dla oświecenia ludzkiego rodzaju, zebrał Menu<sup>61</sup> (27) i inni świętobliwi mężowie.

Co do moralności, księgi Weds zawierają w sobie wszystko, co tylko ma związek z obowiązkami rządzących. Purana co się tylko tyczy zachodzących między mężami i żonami zobowiązań, obowiązki przyjaźni i społeczności (które potrójny rozdział dopełniają) są zwięzłe tak w jednych, jako i w drugich częściach wykładane. Podwójny dział, to jest anga i upanga, może być uważanym jako wykazujący podwójny użytek, który z nich wypływa tak w teorii, jako i w praktyce.

---

<sup>58</sup> Prawdopodobnie mowa tutaj o tzw. tradycji smarty (smarta sampradaja) – nierygorystycznym, akceptującym różne formy Boga nurcie hinduizmu, założonym przez Adi Sankarę i opierającym się głównie jego filozofii Adwajtawedanta oraz na wskazaniach wed i śastr. Wyznawcy tego nurtu akceptują i często sześć głównych i równych sobie manifestacji Boga (Brahmana). Są to: Ganeśa, Śiwa, Śakti, Wisznu, Surja i Karttikeja. Smarta sampradaja głosi wielopostaciowe pojmowanie Boga, podczas gdy wisznuizm i śiwaizm skłaniają się ku czczeniu Boga pod jedną postacią.

<sup>59</sup> Sankara (788?-820?) – filozof indyjski, teoretyk klasycznej wedanty, zwolennik absolutnego monizmu spirytualistycznego (adwajta, ‘niedualizm’). Według tradycji założył pięć głównych klasztorów hinduskich (matha), które funkcjonują do dziś.

<sup>60</sup> Zob. przypis 4 na s. 87.

<sup>61</sup> Zob. przypis 18 na s. 104.

Bharata [Mahabharata]<sup>62</sup> (28) i Ramajana<sup>63</sup> (29) są to dwa wiersze bohaterkie, które najszanowniejszą część starożytnych dziejów obejmują.

Dla ćwiczenia w religii niższych klas ludzi, pasupatha<sup>64</sup>, pancza-rathra<sup>65</sup> tudzież inne do nocnych rozmyślań usposobione dzieła były złożone od Siwa [Śiwy] i innych, w stu dziewięćdziesiąt dwóch częściach, które o rozmaitych traktują przedmiotach.

Po nich idące dzieła nie są w istocie jako nadludzkie uważane, lecz przedstawiają niezliczone sprzeczności. Sankhija<sup>66</sup> (30) jest podwójne, to jest część z Iswara<sup>67</sup> i część bez Iswara [tj. teistyczna i ateistyczna]. Pierwsza pod nazwaniem Patandziela<sup>68</sup> (31) jeden tylko rozdział w czterech poddziałach obej-

<sup>62</sup> Zob. przypis 5 na s. 101.

<sup>63</sup> Zob. przypis 22 na s. 106.

<sup>64</sup> Paśupata – jedna z sześciu głównych i najstarsza szkoła śiwajizmu, powstała prawdopodobnie w I w. p.n.e. Została założona przez Lakulise, uważanego przez paśupatów za awatara Śiwy. Tworzyli ją głównie asceci. Była systemem monoteistycznym i dualistycznym. W okresie rozkwitu (VII-XIV w.) ruch paśupatów miał znaczne wpływy w Indiach Południowych, przyczyniając się do rozpowszechnienia śiwajizmu oraz wyparcia z nich buddyźmu i dżinizmu. Zanikł w XV w.

<sup>65</sup> Pañćaratra – kult, który rozwinął się na południu Indii ok. I tys. p.n.e. na bazie tekstu Wisznupurany, polegający głównie na oddawaniu czci Wisznu i jego śakti (żeńskie emanacji). Według tradycji doktryna Pañćaratory została objawiona przez Wasudewę Narajanę, najwyższe bóstwo upanisadów, uznawane za inkarnację Wisznu.

<sup>66</sup> Sankhja (sansk. *sāṅkhya* ‘policzalny, numeryczny; liczba, ilość; wyliczanie’) – jedna z ortodoksyjnych szkół indyjskiej filozofii, której założycielem był Iśwarakriszna, autor traktatu *Sankhjakarika*, powstałego najprawdopodobniej w V w. n.e.

<sup>67</sup> Iśwara – w hinduizmie termin oznaczający Byt Najwyższy, tj. jedynego prawdziwego Boga. Klasyczna postać sankhji bazuje przede wszystkim na naukach Iśwarakriszny (ok. IV w. n.e.). Pierwotna sankhja mogła mieć charakter teistyczny, jednak Iśwarakriszna nadał jej charakter dualistyczny i ateistyczny.

<sup>68</sup> Patañdźali – hinduski filozof i gramatyk sanskrytu z ok. II w. p.n.e., autor wielkiego komentarza (*Mahabhaszja*) do gramatyki Pani-

muje, służy ona do oddalenia wątpliwości za pomocą pobożnych rozważań (*contemplation*), druga, czyli Kapilla<sup>69</sup>, ma sześć rozdziałów, które traktują o tworzeniu się wszystkich rzeczy przez połączenie się Prakriti czyli natury i Purwsza [Puruszy]<sup>70</sup> czyli pierwszego mężczyznę. Obejmuje oraz w ośmiu częściach przepisy

o pobożności, o myślach nad niewidzialną potęgą i o innych tym podobnych osnowach. Dwa te dzieła obejmują światło i dokładne wyszczególnienie naturalnych ciał i ich początków. Stąd filozofia ta bierze nazwisko sank[h]ja. Inni mniemają, że dlatego tak jest nazwana, iż rachuje trzy rodzaje dolegliwości.

Tak więc mimansa jest we dwóch częściach, nijaja we dwóch i sankhja we dwóch<sup>71</sup>, a trzy te szkoły obejmują całą deizmu naukę.

Spomiędzy wszystkich ostatnie jest dzieło, które Bud[d]ha miał ułożyć (32); a prócz tego jest jeszcze sześć układów bezbożnej filozofii, które nazywają Jogaszara<sup>72</sup>, Saudhanta, Weba-

nego. Tradycja przypisuje mu również autorstwo kanonicznego tekstu systemu jogi – *Jogasutr*, a także innych tekstów i komentarzy.

<sup>69</sup> Kapila – myśliciel indyjski z VIII w. p.n.e., założyciel szkoły filozoficznej sankhja, która stała się podstawą teoretyczną systemu jogi. Niewiele wiadomo o początkach sankhji stworzonej przez Kapilę, gdyż nie zachowały się żadne pisma przedstawiające tę filozofię.

<sup>70</sup> Purusza (sansk. *puruṣa* ‘człowiek, osoba, byt najwyższy’) – w hinduizmie ten, kto kontroluje i raduje się prakriti (naturą), czyli inaczej Iśwara – znawca, który kontroluje zarówno naturę materialną, Maję, jak i duszę indywidualną Dźiwę oraz panuje nad nimi.

<sup>71</sup> Klasyczne indyjskie systemy filozoficzne ze względu na ich dualistyczną naturę często łączy się w uzupełniające czy dopełniające się pary: sankhja (poznanie) i joga (kontemplacja), njaja i wajśeszika (połączyły się w jeden system w późnym średniowieczu), mimansa i wedanta (wedanta wchłonęła mimansę po VIII w.).

<sup>72</sup> Jogaćara – w buddyźmie jedna z dwóch najważniejszych (obok madhjamiki – zob. przypis 74 na s. 116) szkół filozoficznych mahajany, zwana także widźnianawadą, czyli ‘wiedzą o świadomości’. Powstała w IV w., jej twórcami byli dwaj bracia – Asanga i Wasubandhu.

szika<sup>73</sup>, Madijamika<sup>74</sup>, Digambara<sup>75</sup> i Tczarwak<sup>76</sup>, a wszystkie są pełne dwuznacznych wyrazów, pomyłek w oznaczeniu myśli, mieszaniny pomiędzy wyraźnymi przymiotami, niezrozumiałych pojęć, nienależycie rozważanych zdań, przewrotnych o naturalnej równości zasad. Układy te, przedstawiając mięszaninę bezbożności i moralności, są podzielone, tak jak niektóre ascetyczne księgi (*orthodoxe*) na pewną liczbę działów, w których się opuszcza to, co powiedzieć należało, i gdzie się mówi o tym, co by potrzeba całkiem opuścić. Obfitują w fałszywe, bajeczne [bajkowe] i zuchwałe zagadnienia. Niektórzy uczeni są tego zdania, iż heretyckie szkoły wcale nie mają upanga. Twierdzą inni, iż mają sześć anga i tyleż sanga, czyli zbiorów wiadomości, jako też inne przypisy.

Taki jest rozbiór powszechnej, praktycznej i spekulacyjnej Indian oświaty.

Jogačara jest tą szkołą filozoficzną, której nauki przyjęte zostały przez buddyzm zen.

<sup>73</sup> Sautrantika i Wajbaszika – wczesne szkoły buddyjskie należące do sanskryckiej buddyjskiej szkoły sarwastiwydy. Obecnie traktowane jako jedno z dróg do zrozumienia natury rzeczywistości zwanej (z sanskrytu) „śiunjata”.

<sup>74</sup> Madhjamika (sansk. *mādhyamika* ‘środkowy’) – buddyjska szkoła filozoficzna nurtu mahajany, głosząca idealizm monistyczny. Cechuje ją sceptycyzm i relatywizm. Rozwinęła logikę, teorię prawdy, naukę o śunji – ponadprzedmiotowej pustce – jako podstawie rzeczywistości (śunjawada).

<sup>75</sup> Digambara – jeden z dwóch głównych (obok nurtu śwetambara) kierunków w łonie dżinizmu. Jego wyznawcy tradycyjnie nie nosili ubrań (sansk. *digambara* ‘odziany w przestwór’) i odrzucali istniejący kanon pism dżinijskich jako nieautentyczny.

<sup>76</sup> Ćarwaka – wymarły indyjski ortodoksyjny system filozoficzny, w szerszym znaczeniu obejmujący wszystkie indyjskie kierunki materialistyczne, które często określa się nazwą lokajata. Szkoły filozoficzne nurtu ćarwaka działały do XII w., zaś później całkowicie zanikły, z nieznanых przyczyn. Dlatego źródła wiedzy o tej filozofii są bardzo niekompletne, pochodzą w większości z drugiej ręki, głównie z krytyk dokonanych przez przedstawicieli innych nurtów.

Z Komentarza w tychże „Badaniach” na karcie 372 [344] powyższej rozprawy, dla szczupłości miejsca dołączamy co następuje:

Powyższy pierwszy rozdział nader rzadkiego w samskrycie dzieła pod nazwaniem *Widijadersa* jest napisany tak skąpym i zwięzłym stylem, iż przedstawia zbyt ciemne obrazy myśli, tudzież iż całość wymaga niejakiego objaśnienia. Zaczęcie naucza nas, iż Indianie uważają księgi Weds jako źródło wszelkich wiadomości o Bogu i ludziach.

Weds składają się z trzech kanda czyli ogólnych tytułów, to jest: karma, dzinjana, upasana, czyli pobożne uczynki, wiara i oddawanie czci albo pobożność<sup>77</sup>. Pisarz dzieła *Widijadersa* słusznie daje pierwszeństwo pobożnym uczynom, i tak sam Menu przekłada powszechną dobroczynność nad ścisłe dopełnianie religijnych obrządków.

Zapewna zajdzie świętobliwy Bramin do nieba przez świętobliwość. Wszelakoż każdy szczodroblivy człowiek, czy to dopełnia tych obowiązków lub nie, słusznie jako Bramin uważanym być może.

Powyższy dział Weds na trzy części zdaje się rzucać niejakie światło, na zbyt ciemny wiersz *Gita*<sup>78</sup> (Żyta).

---

<sup>77</sup> Hinduizm wyróżnia trzy poziomy zaangażowania religijnego: 1. karma-kanda – działanie, które pozwala jednostce żyć w harmonii z naturą i bogami; 2. dźnana-kanda – działanie, która dodatkowo pozwala na powiększenie wiedzy; 3. upasana-kanda – istota kultu religijnego, który pozwala połączyć rezultaty dwóch powyższych z uwielbieniem bóstwa. Por. S. J. Rosen, *Essential Hinduism*, London 2006, s. 52.

<sup>78</sup> *Bhagawadgita* (też *Gita*) – ‘Pieśń Pana’, poemat filozoficzny włączony do VI księgi *Mahabharaty*, zawierający kwintesencję filozofii wedanty przekazaną w formie dialogu pomiędzy wojownikiem Ardżuną i bogiem Kriszną. Głównym przedmiotem rozważań zawartych w *Bhagawadgicie* jest filozofia czynu, przeznaczenia i poznania. Tłum. pol. m.in. Joanna Sachse (1988) oraz Marta Kudelska (1995).



*Treigunja – wiszaja – weda – nistreiguna bhaw – ardziuna.*

Trzy łaski (przymioty) przywiązane są do *Weds*, lecz nie potrójnych przymiotów bywaj Ardziuno.

Les *Vedas* sont accompagnées de trois qualités, ne soit pas homme de trois qualité o Ardjouna.

Niektórzy uczeni (Pandit) mniemają, że powyższy obraz myśli ściąga się do trzech guna czyli przymiotów umysłu, to jest: wspaniałości, namiętności i podłości, dlatego iż od dwóch ostatnich wolnym być winien bohater, aczkolwiek *Weds* przedstawiają liczne przykłady, że niszczyć nieprzyjaciół jest cnotą.

Niektórzy uczeni są tego zdania, że tylko pierwsze trzy księgi *Weds* objawione były ludowi od bóstwa i że czwarta *Atarwan* [*Atharwaweda*] jest późniejszym z trzech pierwszych wyciągiem. Inni znowu są za czterema i opierają swe zdanie na świadectwie jedynastej księgi *Menu*, jako na dziele, kóre będąc w istocie najstarożytniejszym, podług *Indian* rachuby, swoją starożytnością stworzenia pierwszych ludzi sięga i w której jest wzmianka o księdze *Atarwan* (34), pod nazwaniem *Weda Wedow*. Zdanie to potwierdza *Dara-Szekuh*<sup>79</sup>, pisarz dzieła *Upaniszada* czyli wyciągu ze wszystkich *Weds* i *upaweds*, w swojej do tegoż dzieła przedmowie. Mamy je na łaciński przełożone język pod nazwaniem *Upanek-hat*<sup>80</sup>, lecz wielka szkoda, na co się sam C.<sup>en</sup> *Langlès*<sup>81</sup> żali, iż szanowny tłumacz, nie znając

---

<sup>79</sup> *Dara Śikoh* (1615-1659) – książę z dynastii Wielkich *Mogolów*, najstarszy syn *Śahdżahana* i jego ukochanej żony *Mumtaz Mahal*. Zafascynowany sufizmem i hinduską tradycją filozoficzną, dokonał m.in. przekładu *upaniszad* i *Bhagawadgity* na język perski. Rezultatem podejmowanych przez niego prób łączenia mistycznych tradycji islamu i hinduizmu (*wedanty*) jest dzieło pt. *Zmieszanie dwóch oceanów* (*Madżma-ul Bahrain*).

<sup>80</sup> Przekładu dokonał *A. Anquetil-Duperron*. Zob. przypis 13 na s. 11.

<sup>81</sup> *Louis-Mathieu Langlès* (1763-1824) – francuski orientalista, filolog, tłumacz i bibliotekarz, kustosz manuskryptów orientalnych

samskrytu, i sam tytuł, a w części i osnowę dzieł, mocno pokaleczył.

Cóżkolwiek bądź, teologiczne księgi zwane pospolicie Weda lub Weds, obejmujące co tylko dobrze wiemy, tudzież księgi sruti obejmujące cośmy tylko słyszeli, są nader liczne.

Z Wedas wyciągnięte są sztuki praktyczne, jako to: nauka chirurgii, lekarska, muzyki, tańca, sztuki wojennej i budownictwa, które obejmuje w sobie cały układ mechanicznych umiejętności. Podług pandi[tów], którzy Abulfazela<sup>82</sup> byli nauczycielami, z każdej Weds utworzyła się upaweda, czyli przypisy.

Europejczykowie niewyrachowane [niezliczone] osiągnąć mogą korzyści z licznych dzieł samskrytu, które o sztuce lekarskiej traktują, a w których imiona i opisy roślin tudzież kruszców, oraz użycia wszystkich do leczenia chorób, są wyrażone sposoby odwiecznym doświadczeniem stwierdzone. Nader liczne są te dzieła, poczynając od *Tczera*<sup>83</sup>, które podług Indian

w zbiorach francuskiej Bibliothèque nationale. W 1795 r. założył w Paryżu szkołę języków orientalnych (Ecole nationale des langues orientales vivantes, funkcjonująca do dziś jako INALCO – Institut national des langues et civilisations orientales), której był pierwszym dyrektorem. Dzięki manuskryptom zgromadzonym przez Langlès'a w Bibliothèque nationale Paryż stał się w 1. połowie XIX w. najważniejszym europejskim centrum studiów nad Indiami.

<sup>82</sup> Abul Fazl Allami (1551-1602) – nadworny kronikarz, osobisty sekretarz oraz biograf mogolskiego cesarza Akbara, krytykował ortodoksyjnych duchownych muzułmańskich (ulemów), wywarł znaczny wpływ na rozwój synkretyzmu religijnego cesarza. Najważniejszym dziełem Abul Fazla jest *Akbarnama* („Księga Akbara”), w której opisał dzieje życia cesarza oraz jego przodków. Ostatnią część kroniki stanowi *Ain-i Akbari* („Instytucje Akbara”), zawierająca – obok szczegółowego opisu funkcjonowania mogolskiego dworu – także wiele informacji na temat tradycji kulturowej, nauki i religii mieszkańców Indii.

<sup>83</sup> *Ārakasamhita* – sanhita autorstwa starożytnego indyjskiego lekarza Āraki (VII w. p.n.e.), traktująca o medycynie indyjskiej (ajurwedzie). Napisana w stylu mieszanym, zawiera fragmenty prozy i poezji. Obecnie znanych jest 17 komentarzy tego dzieła w sanskrycie.

samej bogini Siewy<sup>84</sup> ma być dziełem, aż do *Roganirupana* i *Nidana*, które są nierównie późniejszymi. Wiele oraz [jeszcze] dzieł, tak w niewiązanej, jako też w wiązanej mowie, jest wypracowanych o nauce muzyki, wraz z postaciami zmian głosu, czyli indyjskich wybornie wyrzniętych śpiewów; lecz powszechne jest zdanie, iż księga *silpa-sastra*<sup>85</sup>, czyli zbiór rozpraw o sztukach mechanicznych, zaginęła.

Zaraz po tych to licznych księgach następuje sześć ksiąg *wedanga* zwanych, z których trzy ściągają się do gramatyki, czwarta do religijnych obrządków, piąta do matematyki we wszystkich jej oddziałach, szósta zaś do wyjaśnienia niezrozumiałych wyrazów i obrazów myśli, które się dają widzieć w *Weda*. *Lilawati*<sup>86</sup> w matematyce, Panini zaś w filologii celują.

Dzieła o astronomii są w *samskrycie* nadzwyczajn[ie] liczne. Jeden tylko spis ksiąg (katalog) wyszczególnia onych siedm-dziesiąt dziewięć; gdy zaś te dzieła obejmują nazwiska naczelnych w Indiach widzialnych gwiazd, z postrzeżeniami o ich położeniu w różnych zaokresach czasu, więc do wielkich w tej umiejętności odkryć posłużyć mogą i przy ich pomocy niezachwianą pewnością względem starożytnej czasu rachuby (chronologii) powziąć można.

---

<sup>84</sup> Błąd Majewskiego – chodzi o boga Śiwę.

<sup>85</sup> *Śilpaśastra* – ogólna nazwa wszystkich *sanskryckich* traktatów o sztuce, architekturze i rzemiośle, zawierających nie tylko „przepisy”, lecz i miary, proporcje, jakie należało zachować w konstrukcji budowli religijnych i przy wizerunkach bóstw, tak w rzeźbie, jak i w malarstwie.

<sup>86</sup> *Lilawati* – słynny traktat matematyczny w formie poematu, napisany w 1150 r. przez *Bhaskaraćarję* (1114-ok. 1183), który zatytułował go imieniem swojej córki. Stanowi część traktatu *Siddhantaśiromani* tegoż autora. Zob. L. Frédéric, *Słownik cywilizacji indyjskiej*, przeł. z franc. zespół pod kier. P. Piekarskiego, Katowice 1998, t. 1, s. 477.

Po tych to zbiorach (anga), nie wiedzieć dla jakiej przyczyny, następuje szereg dzieł natchnionych rymotwórców, zbiór nauki prawa tudzież sześć *sastra*<sup>87</sup> filozoficznych.

Pomiędzy rymotwórcami Indii Walmiki, pisarz bohatyrskiego, wszystkie przymioty nieprzerwanego działania (*action continue*), interesu i heroizmu mającego wiersza, pod tytułem: *Rama-Jana*, niezaprzeczone ma pierwszeństwo. Wiersz bohatyrski, który się najbardziej do *Rama-Jana* dokładnością i obrazów pięknnością zbliża, lecz starożytnością przewyższa, jest *Mahabharata*, który przypisują mędrcomi Wjasa. Temuż mędrcomi przypisują święte *pourana*, które się na wiele dzieł części jako to: *Brahma*, *Pedma*, *Brahmandah*, czyli Jajko świata<sup>88</sup>, *Agni*, ogień (te cztery stosują się do stworzenia świata), *Wisznu*, *Garuda*, *Siewa*, *Linga*, *Nareda*, *Skanda*, *Markandeja*, *Bhawiszja*, czyli bojaźń i przepowiadanie przyszłości, *Matsja*, *Waraha*, *Kurma*, *Wamena*. Wszystkie mają stosunkowe znaczenie i obejmują starożytne podania, ozdobione poezją i osłonięte bajką. Ośmnasta czyli ostatnia jest *Bhagawad Żyta [Gita]*<sup>89</sup>, czyli życie Krysna<sup>90</sup>.

Układ nauki prawa u Indian, prócz wybornego dzieła pod nazwaniem *Menu*, czyli pamiętka Menu, *Jadziennaja-*

---

<sup>87</sup> Majewski myli tu *Bhagawadgitę* (por. przypis 78 na s. 117) z wymienioną w oryginale *Bhagawata Puraną*.

<sup>88</sup> Według *Brahmanda Purany* ('purany kosmicznego jaja') wszechświat powstał z kosmicznego jaja Brahmy i jest podzielony na czternaście światów. Siedem z nich to tzw. światy wyższe: *Bhuloka* (Ziemia), *Bhuwarloka* (przestrzeń między Ziemią a Słońcem), *Swarloka* (przestrzeń między Słońcem i Gwiazdą Polarną), *Maharloka* (świat świętych), *Dżanarloka* (świat czystych), *Tapoloka* (świat ascetów) i *Satjaloka* (miejsce pobytu Brahmy), siedem – światy niższe: *Atala*, *Witala*, *Sutala*, *Talatala*, *Mahatala*, *Rasatala* i *Patala*.

<sup>89</sup> *Śastry* (sansk. *śāstra* 'zbiór przepisów, księga, pismo') – teksty, które objaśniają i rozwijają wybrany temat, często nazywa się tak starożytne hinduskie traktaty filozoficzno-religijne.

<sup>90</sup> Zob. przypis 9 na s. 53.

*walkja*<sup>91</sup>, tudzież szesnastu innych mędrow (muni), wszystkie mające komentarze, zawiera szacowne traktaty, a między innymi, moc mające w Bengalu, obejmują wyborny Traktat o Spadkach przez *Dzimuta-Wahana*<sup>92</sup>, tudzież zupełne *digesta*, w dwudziestu siedmiu tomach, przed kilkonastu wiekami przez Raghunandan<sup>93</sup>, Triboniusza Indii ukończone, które to dzieło jest składem tego wszystkiego, co tylko w tej tak ważnej i z siebie ciekawej materii wiedzieć można i co tak wszystkich a oraz rząd W. Brytanii mocno obchodzić powinno.

Co do szkół filozoficznych, dosyć tu będzie nadmienić, iż pierwsza nijaja zdaje się mieć wielkie do perypatetyzmu podobieństwo, druga, którą czasem mianują weiseszika, do jońskiej sekty, dwie zaś mimansa, z których druga zwykła się różnić pod imieniem wedanta<sup>94</sup>, do szkoły Platona, pierwsza sankhja do włoskiej sekty [pitagorejczyków], druga zaś, czyli Pantadziela

---

<sup>91</sup> Jadźnawalkja – legendarny mędrzec (riszi), któremu tradycja przypisuje autorstwo licznych tekstów wedyjskich – m.in. tzw. *Białej Jadźurwedy*, *Śatapatha Brahmany* oraz traktatu prawniczego pt. *Jadźnawalkjasmriti*.

<sup>92</sup> Dżimutawahana (ok. XII w.) – indyjski uczony i pisarz, autor wczesnośredniowiecznych traktatów prawnych i religijnych. Spośród jego trzech znanych prac najważniejszą jest oparta na *Manusmriti* rozprawa poświęcona prawu spadkowemu pt. *Dajabhaga*, której przepisy obowiązywały w Bengalu i przyległych regionach do czasu wprowadzenia jednolitej ustawy o dziedziczeniu w 1956 r.

<sup>93</sup> Raghunandana (ok. XVI w.) – indyjski uczony z Bengalu, autor m.in. zbioru 28 streszczeń dotyczących hinduskiego prawa i rytuału, znanego jako *Asztawimsati-tattwa*, oraz komentarza do *Dajabhagi* Dżimutawahany.

<sup>94</sup> Wedanta – jeden z sześciu klasycznych bramińskich systemów filozoficznych w Indiach (tzw. darśana), obok mimansy, njaji, wajsesziki, sankhji i jogi, tradycyjnie uznawany za kontynuację mimansy. Tekstem podstawowym, wspólnym dla wszystkich szkół wedanty są *brahmasutry* przypisywane Badarajanie (prawdopodobnie poł. I w. p.n.e.). Celem wedanty jest poznanie brahmana, praprzyczyny wszystkiego, owocem zaś owego poznania jest wyzwolenie (moksza).

[Patańdzali], do stoicyzmu: a to tak iż Gautama<sup>95</sup> odpowiada Arystotelesowi, Kanada Talesowi, Dżiamini Sokratesowi, Wjasa Platonowi, Kapila Pythagoresowi, a Pantadzieli Zenonowi<sup>96</sup>. Dostateczne porównanie szkół greckich i szkół indyjskich zabraloby obszerne dzieło. Oryginalne tych to filozofów dzieła bardzo są zwięzłe i tak jak wszystkie *sastra* (zaostżenia przykazy) upadersonami czyli licznymi przypisami wyjaśnione lub bardziej przyćmione. Szczegółnej piękności i dokładności co do filozofii, czyli *wedanta* dzieło, ma nazwanie *Joga Wasisztha*<sup>97</sup> i obejmuje nauki, które wielki Wasiszta<sup>98</sup> dawał swemu uczniowi Rama, królowi Ajodhji.

Z uwag nad literaturą Indian powyż[ej] nadmienionych wypływa; że *weda*, *upaweda*, *wedanka*, *purana*, *dharma*<sup>99</sup> i *dersana* składają wielkie sześć *sastra*<sup>100</sup>, które podług mniemania rodaków, mają zawierać wszelkie o Bogu i ludziach wiadomości. W tym miejscu nie należy zapomnieć, iż wyraz *sastra* w ogóle

---

<sup>95</sup> Akszapada Gautama – filozof indyjski żyjący w IV w., twórca systemu *njaja*, autor *Njajasutr*.

<sup>96</sup> Zenon z Sydonu (ok. 150-ok. 70 p.n.e.) – grecki matematyk, logik i filozof ze szkoły epikurejskiej.

<sup>97</sup> *Jogawasisztha* (właśc. *Joga-Wasiszthha-Ramajana*) – bardzo obszerny (32 tysiące śłok) starożytny indyjski poemat filozoficzny napisany w sanskrycie w formie dialogu pomiędzy młodym księciem Ramą a jego guru rishim Wasiszthą. Stanowi ważne źródło informacji zarówno o systemie jogi, jak i *adwajta*wedanty. Książka ta wykorzystuje starożytną metodę nauczania poprzez powtórki tej samej treści w różnych kontekstach oraz przedstawiania tego, co nieznanne, poprzez to, co jest oczywiste.

<sup>98</sup> Tradycja przypisuje autorstwo *Jogawasiszthy* mędrcom Walmikiemu (zob. przypis 21 na s. 106).

<sup>99</sup> *Dharma* – termin o bardzo obszernym polu semantycznym, obejmujący swoim znaczeniem obowiązek moralny, prawo, etykę, prawdę, ustanowiony ład społeczny, porządek rzeczy.

<sup>100</sup> *Śastra* (sansk. *śāstra* ‘reguła, zasada’) – ogólny termin, którym określa się sanskryckie teksty niereligijne poświęcone wszelkim dziedzinom, prawa, a także komentarze prawnicze i filozoficzne.

oznacza ostry rozkaz, obostrzenie (*ordonance*), w szczególności zaś wydane przez natchnienie obostrzenie.

Sudrassom<sup>101</sup> (4<sup>mu</sup> stanowi), czyli czwartej klasie Indian, nie wolno czerpać oświaty z sześciu istotnych powyż[ej] wymienionych sastra czyli obostrzeń, lecz obszerne im w literaturze świeckiej, która się w nader wielkiej ilości ksiąg dla ludu pisanych znajduje, i które rozmaitym odpowiadają sastram, tudzież we wszelkie obfitują piękności, zostawiono pole.

Wedija<sup>102</sup> czyli światli z rodu lekarze ćwiczyć się powinni we wszystkich rozprawach o lekarskiej nauce i najczęściej miewają przy mniejszej nadętości więcej światła [wiedzy] od wszystkich braminów<sup>103</sup>. Są oni pospolicie wierszopisami, grammatykami, mówcami, moralistami i w ogólności składają najcnotliwszą i najprzyjemniejszą Indian klasę (kastę). Zamiast

---

<sup>101</sup> Śudra (sansk. *śūdra*) – nazwa najniższego z czterech stanów (warna) hinduskiej społeczności, poddani, słudzy, którzy nie mają prawa do drugich, rytualnych narodzin. Oznacza to, że nie wolno im studiować świętych tekstów wedyjskich. W starożytnych kodeksach prawodawczych regulujących życie społeczności zgodnie z dharmą (tu: praworządnością realizowaną w zgodzie z zajmowaną pozycją społeczną) mówi się, że główną powinnością każdego śudry jest służyć ludziom należącym do stanów wyższych. Oprócz tego powinien on składać ofiary przodkom, utrzymywać rodzinę przez służbę wyższym stanom, pożywiając się resztkami ich jedzenia, używając ich zużytych butów, ubrań, pościeli itp. Śudra może też trudnić się rzemiosłem.

<sup>102</sup> Waidja (sansk. *vaidyā*) – sanskrycki termin oznaczający lekarza, stosowany zasadniczo w odniesieniu do osób praktykujących rdzenny indyjski system leczniczy (ajurwedę).

<sup>103</sup> Bramin (sansk. *brāhmaṇa*) – przedstawiciel najwyższej z czterech warstw hinduskiej społeczności, kapłan, w starożytności depozytariusz świętej wiedzy (weda). Powinnością bramina jest studiowanie świętych tekstów wedyjskiego objawienia, składanie ofiar oraz udzielanie jałmużny. Bramin ponadto może nauczać, przekazując świętą wiedzę odpowiednim uczniom, może być kapłanem odprawiającym ofiary.

Weda, czytają *Radżijaniti*<sup>104</sup> czyli naukę książąt; a zamiast zbioru nauki prawa, *Nitiśastra*<sup>105</sup> czyli zbiór ogólnego moralności układu. Sahitija<sup>106</sup> ich, czyli kawia-sastra<sup>107</sup>, składa się z niezliczonych dzieł rymotwórczych, których szczególnie uczeni z pokolenia lekarzy są autorami i które zastępują miejsce purana, albowiem obejmują wszystkie Ramajana, Bharata i Bhagawata przygody. Mają oni wolny przystęp do wielu rozpraw alankara<sup>108</sup> czyli krasomówstwa, jako też do wielkiej ilości dzieł w niewiązanej lecz zakończeniem wierszy upięknionej mowie; do *Upakijana* czyli cywilnych dziejów, które inaczej *Radżijantaragini*<sup>109</sup> nazywają; do nataka (sztuki teatralnej), która odpowiada działowi objętych w gandharwaweda nauk i składa się z nadzwyczajnej ilości w sanskrycie i prakracie dobrze napisanych dramatów. Nadto uczą się oni prawie całkiem na pamięć znakomitszych gramatyk i słowników.

---

<sup>104</sup> *Radżijaniti* a. *Ćanakjaniti* – zbiór aforyzmów, którego autorem jest Ćanakja Kautilja (IV w. p.n.e.), słynny minister i doradca króla Candragupty Wikramaditji. Por. *Cāṅakya-Rāja-Nīti. Maxims on Rāja-Nīti. Compiled from various collections of maxims attributed to Cāṅakya*, ed. with critical apparatus by L. Sternbach, Madras 1963.

<sup>105</sup> *Nitiśastra* – zbiór maksym i przysłów, legend i bajek o treści etycznej lub moralizującej, wydany w formie poradnika o polityce.

<sup>106</sup> Sahitja (sansk. *sāhitya*) – ‘literatura’.

<sup>107</sup> Właśc. śastrakawja (sansk. *śāstrakāvya*) – rodzaj literatury, której funkcją było zarazem bawić, jak i pouczać.

<sup>108</sup> Alankara (sansk. *alaṅkāra* ‘ozdoba’) – w poezji sanskryckiej termin stosowany w odniesieniu do środków stylistycznych (głównie porównań, metafor, aliteracji itp.), których zastosowanie decyduje o poetyckim, ozdobnym charakterze wypowiedzi.

<sup>109</sup> *Rajatarangini* (sansk. ‘Rzeka Królów’) – wierszowana kronika dziejów północno-zachodniej części subkontynentu indyjskiego, częściowo o charakterze legendarnym, częściowo historycznym, ze szczególnym uwzględnieniem władców Kaśmiru. Spisana w sanskrycie przez kaśmirskiego historyka Kalhanę w XII w. Obejmuje 7826 wersów podzielonych na 8 ksiąg zwanych taranga (‘fala’).



Sławny Amarasihna<sup>110</sup> jest autorem wybornego słownika, który dla trwalszego zatrzymania w pamięci, wierszem napisał; lecz prócz niego jest jeszcze siedmdziesiąt<sup>111</sup> wysoce poważanych słownikarzy. Najdokładniejsza gramatyka jest pod tytułem *Mugdha-bodha*<sup>112</sup>, dzieło niejakiego Goswami[ego] mianowanego Wopodewa; obejmuje ona na dwóchset małych stronicach to wszystko, co tylko jest potrzebnym do nauczenia się języka. Tika<sup>113</sup> czyli nader obszerne etymologiczne komentarze, są zwyczajnie do kosza<sup>114</sup> czyli słowników dołączane.

Co się dzieł bezbożnych (*heterodoxes*) dotyczy, to jedynie tu nadmienimy, iż dzieła, które o religii i filozofii bhudystów traktują, zdają się być połączonymi z najciekawszymi ułomkami dziejów Azji, a może zawierają wszystko, o czym by się w języku pali, czyli w świętej wschodniego Półwyspu Indii mowie, dowiedzieć można. Zapewniają w Bengalu, iż sam Amarasihna był bhudystą; lecz mógł być zasadami tolerancji udarowanym theistą i równie jak Abulfezel usiłującym zbliżyć rozmaite Indii wyznania.

Z którejkolwiek strony rzucimy okiem na literaturę indyjską, zewsząd nam nieskończoności widok przedstawia i najdłuższe nie wystarczyłoby życie, na odczytanie pięciukroć stotysięcy slog czyli strof, z których się składają pourana, a milion tychże slog, które powyżej nadmienione zajmują dzieła. Możemy wszelako wybierać, co tylko jest najlepszego w każdej sastra i zbierać wiadomości owoce, nie obciążając się liściem i gałęziami. Będziemy zarazem mieli tę dogodność, iż zachęceni słodyczą naszego rządu i łagodnością obyczajów, światli Indianie, przynajmniej z tym pośpiechem udzielać nam będą swoich wiadomości, z jakim my usiłujemy z nich korzystać. Ponieważ

---

<sup>110</sup> Zob. przypis 1 na s. 40.

<sup>111</sup> Błąd w tłumaczeniu Majewskiego – w oryginale jest siedemnaście.

<sup>112</sup> Zob. przypis 11 na s. 102.

<sup>113</sup> Sanskr. *tīkā* ‘komentarz, wyjaśnienie’.

<sup>114</sup> Sanskr. *kośa* ‘pojemnik, zbiornik’ – termin używany w sanskrycie na określenie zbioru wyrazów (np. słownika).

Europejczycy prawie wszystko, co tylko znają arabczyzny, Holendrom, wszystko, co tylko znają chińszczyzny, Francuzom są winni, my (Anglicy) z naszej strony dołożmy starania, aby od nas pierwszą dokładną znajomość samskrytu, tudzież wzorowych w tym języku wydanych dzieł, powzięli; lecz jeśli chcą powziąć sprawiedliwe wyobrażenie o religii i literaturze Indian, zacząć winni od tego, aby wszystkiego, czego się tylko w tych przedmiotach bądź od starożytnych, bądź od terażniejszych, przed ogłoszeniem *Baghawat-Zyta* nauczyli; całkiem zapomnieli.

Do powyższego komentarza P. Langlès, przydał wiele not, które w porządku liczbowym od 20 do 66 przy końcu rozprawy są umieszczone. Noty takowe, jako wykazujące wysoką autora erudycję i mocno objaśniające przedmiot, poniżej, aczkolwiek w sposobie zbiorowym znajdują miejsce<sup>115</sup>.

---

<sup>115</sup> Podobnie jak wcześniej, zapowiadanych not brak w dziele Majewskiego.

# ODDZIAŁ V



## OSNOWA WIERSZA BOHATERSKIEGO *RAMA-JANA*

TUDZIEŻ DWA UBOCZNE OBRAZY (*ÉPISODES*) TEGOŻ WIERSZA

**W** dawniejszym, niż dzieje świata sięgają, czasu zaokresie król indyjski nazwiskiem Dasa-Ratha<sup>1</sup> panował nad obszerną Indii przestrzenią, której Aijodija teraz Ajud<sup>2</sup> była stolicą. Cnotliwy ten monarcha miał trzy żony, Keykeią [Kajkeji], Sumitrę i Kousalię. Z pierwszej miał syna, któremu nadano imię Bharata, druga wydała na świat dwoje bliźniąt, którym dano imiona Lakszmona i Satrunia [Śatrughna], trzecia zaś,

---

<sup>1</sup> Daśaratha – pochodzący z dynastii słonecznej władca królestwa Kosali ze stolicą w Ajodhji, bohater *Ramajany*, ojciec Ramy, Bharaty, Lakszmany i Śatrughny.

<sup>2</sup> Ajodhja (historyczna nazwa: Saket) – jedno z głównych miast starożytnego księstwa Kośala, leżące w północnej części Indii na Nizinie Hindustańskiej (obecnie w stanie Uttar Pradeś), uznawane za jedno z siedmiu świętych miast hinduizmu i miejsce narodzin oraz stolicę Ramy, a wcześniej również jego przodka, Ikszwaku, założyciela linii słonecznej (surjawamśa) królów indyjskich.

w której sobie najbardziej podobał, powiła mu syna imieniem Rama<sup>3</sup>.

Narodzeniu tego na wieczne czasy wstawionego księcia tyle cudownych towarzyszyło okoliczności, iż Indianie podług zasad swej wiary urodzenie to jako wcielenie samego Wisznu uważają.

Bóstwo to, podług nich druga osoba Trymutry<sup>4</sup> Indian, na wezwanie Bra[h]my i na prośby reszty niebian, którzy uwolnienie ziemi od srogiego Rawana<sup>5</sup>, władcy Lanki, teraz Cejlanu<sup>6</sup>, za to, iż prześladował kapłanów i uciemiał lud, nieodzownie zawyrokowali, zezwoliło na przyjęcie postaci człowieka, a zstępując na ziemię, na znamienitą rodzinę cnotliwego Dasa-Ratha zwróciło łaskawe oko i raczyło objawić się światu pod postacią królewicza Ramy.

Nie jest tu miejsce wchodzić w szczegółowy rozbiór tego równie starożytnego, jak obszernego poematu, które w dwójnasób *Iliadę* i *Odysej[ę]* Homera razem wzięte przechodzi. Wiele ono obejmuje [po]szczególnych, lecz z głównym założeniem związek mających, drugiego rzędu osnów, tak np. porwanie Sity<sup>7</sup>, żony Ramy, przez Rawana, które tak wiele zachwycają-

---

<sup>3</sup> Zob. przypis 12 na s. 54.

<sup>4</sup> Trimurti (sanskryt. *trimūrti* ‘trójpostać’) – trójca klasycznego hinduizmu, którą tworzy bóg-stwórca Brahma wraz z Wisznu, zbawcą i obrońcą ludzi, i Śiwą, bogiem o podwójnej naturze – niszczyciela i stwórcy świata.

<sup>5</sup> Rawana – w *Ramajanie* król-demon Lanki o 10 głowach i 20 ramionach. Porwał żonę Ramy, Sitę, chcąc zemścić się za upokorzenie swojej siostry Śurpanakhi (por. przypis 14 na s. 134).

<sup>6</sup> Lanka (Cejlon, obecnie Sri Lanka) – wyspa na Oceanie Indyjskim u południowych krańców Indii, na której leżało królestwo rakszasów (demonów), oraz nazwa miasta będącego jego stolicą i miejscem uwięzienia uprowadzonej Sity, spalonego przez Hanumana, następnie zdobytego przez Ramę stojącego na czele zjednoczonych armii małp i niedźwiedzi.

<sup>7</sup> Sita – w *Ramajanie* córka króla Dżanaki, władcy królestwa Wideha, małżonka Ramy. W tradycji indyjskiej Sita jest wzorem wiernej żony.

cych przedstawia widzialni [obrazów], że na nim prawie wspiera się rozwiązanie czyli interes bohaterskiego wiersza<sup>8</sup>.

Wiele nadto toż dzieło obejmuje ubocznie odmalowanych obrazów, z których dwa wyjątki poniżej są tu umieszczone. Żeby zaś treść całości, dla łatwiejszego objęcia ogółu i zboczeń przedstawić, nadmienić tu należy, co następuje.

Szczęśliwy Dasa-Rhata rozczula się nad rozwijającymi się w cudowny sposób umysłu władzami swych synów, których wychowanie przykładowemu kapłanowi powierzył<sup>9</sup>. W dzieciennym wieku obeznali się gruntownie ze wszystkimi Wedas (zbiór praw i obrządków religijnych), nauczyli się moralności i celowali we wszelkich ćwiczeniach ciała.

Gdy po ukończeniu dzieciennego wieku obrządek postrzyżyn odbyli i młodziańskimi zatrudniali się czynami, dnia pewnego wślawiony surowością życia i pobożnością bramin Wiswa-Mitra przybywa na dwór Dasa-Ratha, żąda od króla, aby mu powierzył syna Ramę, przy którego pomocy miał zwyciężyć dwóch złych geniuszów [demonów], co go od dawna dręczyli i przerywali święte jego ofiary.

Na próżno przerażony Dasa-Rhata usiłuje odwrócić ten raz nieprzyjemny i nareście przez obawę zemsty świętego człowieka ulega naleganiom jego i syna mu swego oddaje.

Wizwa-Mitra udoskonala wychowanie młodego księcia, którego pod swoją przyjął opiekę, a nagradzając przykładowe

---

<sup>8</sup> Główny wątek *Ramajany* dotyczy dziejów króla Ramy, władcy Ajodhji, którego macocha podstępnie pozbawia tronu i zmusza do odejścia z królestwa. Rama udaje się na wygnanie do lasu razem z żoną Sitą i oddanym bratem Lakszmaną. Sita zostaje porwana przez demona Rawanę, Rama postanawia ją odzyskać, w tym celu pozyskuje armię króla małp Hanumana i ruszają na wyspę Lanke, gdzie demon więzi Sitę. Udaje się ją uwolnić, a na koniec opowieści Rama odzyskuje także królestwo i powraca na tron do Ajodhji. Rama, Sita, Lakszmana to archetypowe postaci, uosabiające odpowiednio: ideał praworządneho władcy, pięknej i cnotliwej żony oraz dobrego, kochającego brata.

<sup>9</sup> Wychowanie Ramy i Lakszmany powierzone zostało risziemmu Wiśwamitrze (por. przypis 36 na s. 109).

wychowanka postęпки, daje mu w upominku swój czarodziejski oręż i naucza go sztuki, jak go ma użyć. Po długiej dosyć podróży, w czasie której opisuje mu sławne miejsca, które przebiegają i wykazuje początek wielu pustelniczych zgromadzeń, które z uprzejmością podróżnych przyjmują, przybywają naostatek do miejsca, na którym po tylekroć przez cnotliwego pustelnika rozpoczynana ofiara, piekielnymi działaniami dwóch *assuras*<sup>10</sup> Suwahu i Marytsza, zawsze przerywana była. Rama stacza z nimi bitwę i wkrótce padają nadludzkimi jego przeszyci strzałami<sup>11</sup>.

Wizwa-Mitra wysławia biegłość swego wychowanka, składa mu dzięki, kończy ofiarę i zaraz po ukończeniu udaje się z nim na dwór króla Dżanaka [Dżanaki], przyjaciela i sprzymierzeńca Dasa-Rhata. Monarcha ten miał bardzo nadobną córkę imieniem Sita (35), o której rękę bardzo wielu obcych książąt starało się z usilnością, a ci prawie w czasie przybycia tych do dwóch podróżników zebrali się do królewskiego pałacu.

Rama, zachwycony wdziękami księżniczki, staje w rzędzie ubiegających się współzalotników. Król Dżanaka oświadcza wszystkim, że ręka jego córki temu spomiędzy nich dana będzie w nagrodzie, który okaże się najsilniejszym i najzręczniejszym, a mianowicie którego potężne ramię naciągnie łuk niezmiernej wielkości, co ma od bogów w upominku. Natychmiast nadludzki łuk w[e] wspaniałej złożony skrzyni, skąd wychodzące zapachy

---

<sup>10</sup> Asurowie – w literaturze wedyjskiej najwyższa klasa demonów; przeciwnicy bogów (dewa). Odwieczna walka asurów i dewów jest ważnym motywem mitologii hinduskiej.

<sup>11</sup> Wiśwamitra był dręczony przez parę rakszasów (demonów) – Tatakę (Tarakę) i jej syna Subahu, którzy poprzysięgli mścić się na wszystkich riszich w odwecie za skazanie małżonka Tataki, rakszasa Sundy, na śmierć. Tataka i Subahu zostali pokonani i zabici przez Ramę, który za ten uczynek otrzymał błogosławieństwo od wszystkich żyjących wówczas świętych mędrców. Drugi syn Tataki, wspomniany tu Marića, mszcząc się za śmierć matki i brata, sprzymierzył się z Rawaną i odegrał znaczną rolę w porwaniu Sity, zwodząc ją pod postacią złotego jelenia. Wtedy też, podczas pościgu, został zabity przez Ramę.

omamią powonienie, wtaczają z trudnością połączeni w siłach słuźalcy. Zebrani książęta zbliżają się jeden po drugim dla dopełnienia tak trudnej próby; lecz nie tylko naciągnąć, ale nawet podnieść [łuku] mimo wszelkich usiłowań nie są zdolnymi. Co do Ramy, ten zbliżając się na ostatku, podnosi łuk jakoby igrając jedną ręką, naciąga go i z tak wielką siłą ku sobie ściąga cięciwę, iż się łuk ogromny na połowę druzgocze, wydając daleko odbijający się trzask po powietrzu.

Młody bohater, ogłoszony zwycięzcą, otrzymuje rękę księżniczki i wkrótce do pałacu ojca swego wraz z młodą małżonką powraca. Niedługo po powrocie syna Dasa-Rhata, czując się dla podeszłego wieku w niemożności dźwignania do rządu przywiązanych ciężarów, postanowił nadać Ramie tytuł Juwa-Radzja (młodego rządcy).

Czynią przygotowania do koronacji, powiewają na znak uroczystości ze wszystkich wież miasta chorągwie, skropione są starannie ulice, wszystkie naczelne stronice [frontony] domów ozdobione wieńcami wybornych kwiatów, najprzyjemniejszą wonią napełniają powietrze. Tłoczy się lud, a dzieci w uroczystsze przybrane szaty tysiączne rozpoczynają igraszki; wszystko samą radością i szczęśliwością oddycha.

Już świetny orszak, na którego czele jaśniejają Rama i młoda jego towarzyszka życia, którą po wyborności jej postępowania miarkując, można by za samą uważać Lakszmi<sup>12</sup> (36), ku świątyni postępuje. Lecz niestety! Drogie te, co ją pokrywają ozdobą, wkrótce się zamienia w żalobę, a ponure milczenie zajmie miejsce tego nadludzkiego uśmiechu, który wszystkie jej wdzięki ożywia.

Jedna z powierniczek królowej Kejkei, od dawna przeciwko Ramie skrytą nosząc nienawiść, znajduje sposobną chwilę dokonania zemsty. Spiesznie idzie do swej pani, wystawia jej zaszczyty, jakimi król ma obdarzyć Ramę, jakoby przywłaściciela praw jej syna Baratha [Bharaty], przywodzi na pamięć, iż

---

<sup>12</sup> Lakszmi – bogini szczęścia, dobrobytu i piękna, małżonka Wisznu, matka boga miłości Kamy.

w jakimś poprzedzającym zdarzeniu, gdzie małżonkowi swemu ocalała życie, ten, dla dania dowodu swej wdzięczności, zobowiązał się pod przysięgą, iż dwie jej uczyni łaski, chociażby mu te najdrożej kosztowały i wymaga na królowej, aby się natychmiast dopełnienia tej obietnicy domagała. „Żądaj (rzecz je przewrotna [przewrotna] powiernica), żądaj wygnania Ramy na lat czternaście; a tytułu Juwa-radzija dla twego syna Baratha [Bharaty]”. Kejkeja, smakując w namowach swej powiernicy i nie tracąc czasu, skutecznie podaną sobie radę. Dasa-Ratha, tym tak okrutnym przerażony wymaganiem, wpada w rozpacz, zaklina królową, aby swego odstąpiła zamiaru, lecz ona jest nieporuszoną i cnotliwy władzca, związany przysięgą, której złamać nie może, zagnonym został do podpisania, na czternaścieletnie wygnanie wskazującego Ramę, wyroku.

Młody ten, wyrokom ojca posłuszny ksiączę, zrzuca natychmiast dotychczasowe wielkości oznaki, przywdziewa bez szemrania upokarzającą pustelnika szatę i w towarzystwie Siti i Laszmona [Lakszmany], którzy go odstąpić nie chcieli, idzie do obszer[n]ych lasów Dandaka<sup>13</sup>, dla przepędzenia [spędzenia] tam oznaczonego na wygnanie czasu.

Gdy lud przychylny Ramie nad przykrym młodych ksiączę i ich towarzyszków ubolewa losem, a wkrótce z powodu śmierci szanownego Dasa-Ratha, w największej pograżony jest żałobie, tymczasem wygnańcy w obszernych w bliskości Gangesu lasach nad opatrnością rozmyślają i dla opowiadania w zaludnionych miastach pobożnych nauk, przechodzą Ganges.

Baratha [Bharata], co w tak niegodny sposób wyniósł się na tron i brata następstwa, a ojca pozbawił życia, nie mogąc dalek znieść zgryzoty, która serce jego bez ustanku dręczyła, opuszcza tron i rządy, purpurę na pokutną zamienia odzież, wysledza ścieżki, którymi wygnańcy w dalekie zaszli ustronia, znajduje Ramę i jego towarzyszków, uzyskuje przebaczenie i na koniec

---

<sup>13</sup> Dandaka a. Dandakaranja – nazwa rozległego lasu, pojawiająca się w wielu tekstach sanskryckich, opisywanego jako miejsce dzikie i odludne, kraina zamieszkała przez dzikie zwierzęta i królestwo rakszasów (demonów), podległe demonicznemu władcy Lanki, Rawanie.



bezustannym błaganiem Ramę do powrotu na tron, który mu [się] prawnie należał, skłania. Wraca z towarzyszami Rama, lud utęskniony ciśnie się zewsząd tłumami przeciw [na spotkanie] powracającym. Rama na tronie ojców zasiada i na wzór bóstwa niezliczonymi dobrodziejstwami, poddane sobie obsypuje ludy.

Zaspokoiwszy potrzeby państwa, nadludzkimi rządzoney skłonnościami, opuszcza rządy, udaje się na powrót pomiędzy lasy i skały, opowiada pustelnikom i szanownym mędrcom, (muni) boskie natchnienia. W tym [czasie] Lakszmon, brat i nieodstępny przyjaciel Ramy, poruszony zuchwalstwem, olbrzymkę tudzież dwóch olbrzymów, siostrę<sup>14</sup> i krewnych Rawana, co przez swe czartowskie działania świątobliwe opowiadaczów niweczyli zamiary i do nierównej wyzwali walki, zabija. Oddychający zemstą Rawan użył wszystkiego, co tylko kalna [grzeszna] namiętność, podstęp, zdrada, zuchwałość i czarodziejska potęga poddać mogą, do porwania cnotliwej Sity, żony Ramy. Dokazuje swego i jako niewolnicę, do miasta Lanka, stolicy wyspy tegoż imienia, teraz Cejlan, gdzie swe zbrodnicze rozciągał panowanie<sup>15</sup>, uprowadza. A nie mogąc zwalczyć niewieściej cnoty, w ścisłym osadza więzieniu. Rama tak niespodzianym wypadkiem do rozpacz przywiedziony, całą deszczową w Indiach roku porę w górach przepędza i tam ścisłą z błąkają-

---

<sup>14</sup> Siostrą Rawany była demonica Śurpanakha, którą brat Ramy, Lakszmana, oszpecił, obcinając jej nos, gdy ta próbowała uwieść Ramę, a następnie zabić Sitę, którą postrzegą jako swoją rywalkę. Okaleczenie Śurpanakhi stało się bezpośrednim powodem porwania Sity przez Rawanę i jego wojny z Ramą.

<sup>15</sup> Rawana nie jest postacią jednoznacznie negatywną, szczególnie w tradycji lankijskiej postrzegany jest jako oddany wyznawca Śiwy, sprawny władca, znawca tajników polityki oraz obdarzony wieloma talentami (symbolizowanymi przez jego dziesięć głów) uczony. Tradycja przypisuje mu autorstwo traktatu astronomicznego *Rawana samhita* oraz dzieła *Arka prakāśa*, poświęconego południowej tradycji leczniczej, znanej jako siddha. Miał też być mistrzem gry na winie (rodzaj indyjskiej lutni). Jego kult podtrzymywany jest do dziś w niektórych śiwaickich świątyniach Indii Południowych i Sri Lanki.

cym się po skałach i lasach dzikulców Małpo-ludem<sup>16</sup>, pospolicie faunami czyli wilkołakami zwanym i z ich wodzem Hanumon, synem bożka wiatru Powana<sup>17</sup>, zawiera przyjaźń.

Syn Wiatru potężne zaciąga wojsko, za pomocą swych dzikich a zręcznych górali wysledza Jonesię (Asakaij)<sup>18</sup>, gdzie Sita jęczała w więzieniu. Budują pracowici faunowie (leśni ludzie) obszerny most na morzu, który wyspę Lankę z Indiami łączy. Po tym moście syn bożka wiatru (Powana) na czele wyborowego zastępu wpada do Lanki, pociesza wierną Sitę i ogrody Rawana podpala. Powstaje między Rakszasami czyli Lankanami, a wiernymi Ramy poddanymi i ich sprzymierzeńcami Wilkołakami krwawa wojna. Rama na czele niezliczonych zastępów pod miasto i fortecę Lanka podstępnie, otacza całej wyspy stolicę i siedzibę okrutnego Rawana. Wielo[ma] zręcznymi podjazdami i wstępnymi bojami, w których Indianie i ich sprzymierzeńcy cudów waleczności dokazują; zgoła co dzień mieczem i głodem niszczeni, w licznych i dobrze uzbrojonych hufcach wypadający z warowni Lankanie utracają siły i obrony nadzieję. Tymczasem zuchwały i do rozpacz przywiedziony Attykaja [Atikaja], syn

---

<sup>16</sup> Sugriwa – w *Ramajanie* władca plemienia małp, zamieszkującego leśne królestwo Kiszkindha. Rama pomógł Sugriwie pokonać jego starszego brata Walego, który niesłusznie oskarżył Sugriwę o zagarnięcie tronu i odebrawszy mu żonę, wypędził go z królestwa. W zamian za pomoc w zgładzeniu Walego Sugriwa wsparł Ramę w walce przeciwko Rawanie, posyłając mu armię małp pod dowództwem swego zaufanego doradcy Hanumana.

<sup>17</sup> Pawan (sanskryt. *pavana* ‘ten, który oczyszcza’) – jedno z imion hinduskiego boga wiatru Waju.

<sup>18</sup> Drzewo aśoka (*Jonesia asoca* Roxb.) – drzewo, które ze względu na piękne czerwone kwiaty bardzo często przywoływane jest w literaturze sanskryckiej jako symbol gorącej miłości. Porwana Sita, która odmówiła przebywania w pałacu Rawany, była przez niego więziona w jednym z ogrodów Lanki i spędzała czas właśnie pod drzewem aśoka, od nazwy którego ogród ten znany jest jako Aśoka Wattika. Tam też odnalazł ją posłany przez Ramę Hanuman. Tradycyjnie Aśoka Wattikę umiejscawia się w centralnej części wyspy, na terenie dzisiejszego ogrodu botanicznego Hagkala.

Rawana olbrzymiej postaci, na czele pozostającego wojska, na obszernym, wszelkimi narzędziami śmierci otoczonym i natłoczonym, na wszelkie strony śmierć i popłoch niosącym zbrojnym wozie, z warowni wypada, a rozpierchnąwszy szeroko dokoła miasta rozłożony Ramy zastępy, na szatry<sup>19</sup> (stanowisko) samego Ramy naciera. Tu zuchwałością nadęty i w nadludzkich swych zaufany siłach, tudzież zbroi, którą miał od bogów w upominku, samego Ramę na (harcz<sup>20</sup>) pojedynek wyzywa. Nieodstępny [nieodstępujący] starszego brata Lakszmon zrzęcznie zastępuje króla. Nadobny młodzian, lecz szczupłego wzrostu, stacza z olbrzymem sam na sam długo obojętną [nierozstrzygniętą] walkę i nareszcie, idąc za radą bożka wiatru (Waju), łeb zuchwałego olbrzyma z obszernego na kształt góry kadłuba wali pod nogi<sup>21</sup>. Pierzchają w nieporządku Lankanie. Poddaje się zwycięzcom stolica. Umiera równie srogą, jak sam był okrutnym zuchwały Rawana, śmiercią. Wybyyszana (Wywyszana)<sup>22</sup>, pokrewny Attykaja i przyjaciel Ramy, obejmuje rządy Lanki. Oswobodzoną z więzienia Sitę, ranje książęcego rodu dziewicę, obmywszy w wyszukanych zapachów mieszaninie, wspaniale przybraną, długim więzieniem dręczoną królową, utęsknionemu zwracają Ramie. Przywrócony pokój, wraca do Aijodij szczęśliwa książąt para. Tak pomyślną rzeczy zmianą zachwycone ludy przesadzają się [prześcigają się] wspaniałością w przyjmo-

<sup>19</sup> Szatra (z tur. *szatyr*, węg. *sator* < pers.) – ‘namiot, szałas’, też ‘obóz cygański’ (por. W. Doroszewski, *Wielki słownik języka polskiego*, [online:] <<https://sjp.pwn.pl/doroszewski/szatra;5503456.html>>).

<sup>20</sup> Harc (z węg. *harc* ‘walka’ – pojedynek rycerzy obu nieprzyjacielskich wojsk, staczany przed rozpoczęciem bitwy (por. W. Doroszewski, *Wielki słownik języka polskiego*, [online:] <<https://sjp.pwn.pl/doroszewski/harc;5432664.html>>).

<sup>21</sup> Waju, działając z polecenia boga Indry, doradza Lakszmanie sposób, w jaki można przebić magiczną zbroję Atikeji, którą ten otrzymał od samego Brahmy. Lakszmana posługuje się kosmiczną strzałą (tzw. brahmastrą ‘strzałą Brahmy’), również otrzymaną z łaski Brahmy, i dzięki temu udaje mu się ostatecznie zgładzić Atikeję.

<sup>22</sup> Wibhiszana – sprzymierzony z Ramą młodszy brat Rawany, obejmuje rządy nad Lanką po jego śmierci.

waniu po drodze wracającego ich ojca i pana, tudzież wzór płci niewieściej, wierną jego małżonkę i równie godną królową – zasiadają wspaniałe swych przodków trony. Rama pierwsze [główne] urzędy światłym powierza braminom, a swemu nauczycielowi do tego stopnia posuniętą cześć oddaje, iż złotych naczyń, które na mycie nóg jego przeznaczył, do skromnego używa napoju. Same zewsząd radośne okrzyki i ciągłe po całym królestwie gody. Zdziczałe wilkołaki [małpy] z nadobnymi łączą się Indiankami, a z tułaczów stają się ukształconymi Indostanu ziemianinami. Umiera z rozpaczony wraz ze swoją powiernicą królowa Keykeja. Syn jej pokutujący Bharata na dwór przywołany i wszelkimi książęcej godności należnymi udarowany zaszczyty, co do przywiązania i poświęcenia się dla brata i króla, nieodstępnemu wyrównywa Lakszmonowi.

Zarys powyższy osnowy [fabuły] wiersza bohaterського *Rama-Jana*, z ulotnego pisma P. Chezy, tudzież z tomu I, karty 253 „Azjatyckich Badań” spojony, nader jest krótki, na tak obszernie i wszelkimi pięknościami jaśniejące dzieło. Wzorowy ten i od czasów niepamiętnych ułożony wiersz bohaterський, gdy podług jednogodnego świadectwa, tak uczonych Kalikutskiego Towarzystwa, jako też Fr. Paulino à S. Bartholomaeo, co do jędrności i piękności obrazów, w niczym Virgilego *Eneidzie* nie ustępuje, tym samym przewyższa wzorowe niegdyś Homera dzieła.

Nie mamy tego dzieła ani w oryginale, ani w przełożeniu. Nadto ulubiony u Indian i na wszystkie dialekta przestrojony [przetłumaczony] ten wiersz, wiele w tym przeistaczaniu utracił i dlatego w wyborze oryginalnego tekstu wielką ostrożność zachować należy. Albowiem podług not P. Langlés, które są przy rozprawie o literaturze Indian w „Badaniach Azjatyckich” umieszczone, Indianie oprócz oryginału w samskrycie przeszło trzydzieści tak przeistoczonego dzieła *Rama-Jana* liczą wydań.

Nim P. Chezy zapowiedziane w roku przeszłym, albo który z szanownych rodaków, tego tak wiele obejmującego dzieła ogłosi tłumaczenie, my z wyż[ej] nadmienionych wyczerpane źródła, tak w rodzaju tkliwym, jako też patetycznym, dwa

uboczne z tego to dzieła wyjęte obrazy poniżej umieszczamy. Nadmienić tu jeszcze należy, iż w tym szczególniejszym dziele każde własne imię wyraża jakowyś uosobiony przedmiot i bujną wyobraźnię pisarza wykazuje. Całe zaś tło tego dzieła zasadza się na ścisłym wykonaniu religijnych obrządków i zdrowej moralności zasad.



Uboczny obraz wiersza bohatyrskiego *Rama-Jana* pod tytułem

**JADZINA DATTA BADHA**<sup>23</sup>

czyli

*Jedynak ojcu upada,  
albo lament rodziców nad śmiercią jedynaka*

*Tu sam mówi wierszopis*

**G**dy Rama, drogie Menusa plemię, schronił się ze swą młodą małżonką i bratem Lakszmoną do wskazanej mu pustyni, król Dasa-Ratha zatopił się w największej boleści. Myślą tą, iż na wygnaniu ukochany syn jego tyle cierpi, bez ustanku dręczony, utracą tę pełną łaskowości świetność, która wspinała jego uwieńczyła czoło. Tak jak słońce odbijając potężne natarczywości nieubłaganego Rahu<sup>24</sup> (obraz zaćmienia

---

<sup>23</sup> *Yadjnadatta-badha, ou la mort de Yadjnadatta*, épisode extrait et tr. du Ramayana, poème épique sanskrit par A. L. Chézy, Paris 1814.

<sup>24</sup> Demon Rahu podstępnie wypił przeznaczoną dla bogów, dającą nieśmiertelność amritę. Zanim napój zdążył zadziałać, Rahu został

słońca), przez sześć dni boleść swoją ukrywał, lecz nie mogąc jej dłużej na udręczonym znieść sercu, wpośród nocy do królowej Kouzalii [Kausalii], która obok jego spoczywała, w te odezwie się słowa:

Jest to wielką prawdą, królowo, iż za wszelkie bądź dobre, bądź występne uczynki, których się człowiek dopuszcza, w miarę onych nagrody lub kary bezodownie [nieuniknienie] są jego udziałem, a to w czasie, który mu przeznaczenie określiło.

Jak nieroztropny, który wykopał wspaniałe Amra (drzewo rodzące nader przyjemny i pożyteczny owoc) dla zasadzenia na tym miejscu, nieprzynoszącego owocu Palasa (gatunek drzewin piękny kwiat wydających, lecz bez owocu) cieszy się w sercu w czasie kwitnienia i już wcześniej wyobraża sobie zbiór obfity, lecz gdy pora dojrzałości owoców nadchodzi, dopiero błąd swój poznaje. Tak ja niestety postąpiłem, gdy zawistnym zaślepiony przeznaczeniem lubego mego syna Ramę wskazałem na wygnanie.

Chciej wiedzieć, córko Kousala, iż w kwiecie mojej młodości, pewnego wieczoru, odległym oszukany łoskotem, popełniłem wielką zbrodnię. Jak nie wiedząc o niczym człowiek bierze do ust zatrutą czarę, tak ja niechętnie popełniłem występki i czuję zbliżającą się chwilę, gdzie go śmiercią przytłąć należy.

Długo suszona palnymi słońca promieniami ziemia zdawała się zbliżać do całkowitego pożaru, gdy ta wspaniała słońca zorza, doszedłszy zakreślonej sobie północnej mety, zaczęła bieg wsteczny ku południowi, rozrzucając nierównie łagodniejsze promienia. Wkrótce brzmienne chmury obszerną przestrzeń niebios zakryły i paw rozweselony ogłosił swymi wrzaski powrót upragniony dżdżystej pory. Wezbrane rzeki wodami, które z obłoków potokami spadały, wychodząc z[e] swych łożysk, odradzającym wód żywiołem pokryły pola, i cała tak ożywiona natura świetniała na powrót, wszystkimi wdziękami młodości.

---

zabity przez wcielonego w kobietę (Mohini) boga Wisznu, który przeciął go swym dyskiem na pół. Wskutek tego tylko odcięta głowa demona pozostała nieśmiertelna. Brahma umieścił ją później na niebie jako węzeł księżycowy.

W tym to rozkosznym zaokresie roku i ja czując w całej rozciągłości przyjemność istnienia, schwyciwszy łuk straszliwy i napełniony sajdak [kołczan] okutymi strzałami, udałem się z południa na zachwycający brzeg rzeki Sa-Raiju<sup>25</sup>. Tam cicho stojąc, przygotowany wypuścić strzałę w to miejsce, skąd by mię najmniejszy uderzył łoskot, czatowałem niecierpliwie na zbliżenie się dzikiego zwierza, co by pociągnięte pragnieniem, przyszło je ugasić w przeźroczyściej wodzie tej rzeki.

Aliści szelest podobny do łoskotu, jaki słoń wydaje, napełniając w pośpiechu niezmierny swój nos zapasem wody, uszy moje uderza. Leci strzała, ale niestety, jakież żałosny krzyk daje się słyszeć z miejsca, gdzie rozumiałem moją osiągnąć zdobycz.

Umieram – dla Boga! – Cóż za bezbożna ręka, wyrzuciła to zabójcze narzędzie śmierci, które w samo serce niewinnego pustelnika trafiło? Cóż za dzikie jestestwo mogło przeszyć śmiertelną strzałą spokojnego lasów mieszkańca, a to w chwili, gdy on w największej skrusze, czerpał z poświęconej rzeki czystą wodę, na świętą przeznaczoną ofiarę? Nie żałuję straty własnego życia, płaczę nad moim ojcem, płaczę nad moją matką, nad obojgiem pozbawionymi wzroku w podeszłym nader wieku, zgarbionymi starcami.

Czci godna ta para, którą od tak dawnego czasu moimi żywił zabiegi, jakież litościwe znajdzie się jestestwo, które o ich młłym życiu mieć będzie staranie? Duszo nielitościwa, za jednym zamachem, trzem zarazem osobom wydarłeś życie.

Na te bolesliwe wołania, co się o moje serce obily, rzucam natychmiast daleko od siebie zabójczy oręż i do owego miejsca, skąd ten żal pochodził, lecę. Spostrzegam tam młodego Jogię [jogina] rozciągniętego na brzegu rzeki, w którego piersiach utkwiał raz śmiertelny. Ten dojrzawszy mnie, zgromadza pozostające słabe sił reszty i umierającym głosem w te mówi słowa:

---

<sup>25</sup> Saraju – rzeka w północnych Indiach, przepływająca niedaleko Ajodhji, kilkakrotnie wymieniana w wedach i *Ramajanie*.

Cóżem ci przewinił kszatrijo (kniaziu z kasty rycerzy), ja spokojny mieszkaniec lasów, którym w tej odosobnionej rzece czystą czerpał wodę dla mego Najwyższego Pana? Cóżem ci zawinił, abys mi wydarł życie? A ta smutnie opuszczona, w tej obszernej pustyni i na mój powrót wzdychająca starców para, cóż ci zawiniła okrutniku abys oboje uczestnikami mego uczynił zgonu? Ta ścieżka, synu Raghu<sup>26</sup> (37), prowadzi do pustelnicznej kaplicy mego ojca. Pó[j]dź natychmiast uwiadomić go o tym smutnym zdarzeniu, a oraz pokornie żebrać jego miłosierdzia, jeżeli nie chcesz, aby on cię przez straszne przekleństwa w popiół obrócił, tak jak ogień pożera w mgnieniu oka wysuszone drzewo. Lecz nim się oddalisz, wyciągnij z mego łona tę palącą strzałę, która tak jak piorun, od razu żywoły mego istnienia zniszczyła. Idź! Zaspokój twój popłoch, nie jesteś brambójcą<sup>27</sup>. Ojciec mój jest wprawdzie zaszczytnym braminem, lecz matka moja z kasty sudrassów [śudrów] pochodzi.

---

<sup>26</sup> Raghu – w *Ramajanie* syn Dilipy i przodek Daśarathy oraz Ramy, władca z tzw. dynastii słonecznej (surjawanśa), legendarnego rodu bramińskiego z czasów wedyjskich założonego przez Ikszwaku, wnuka boga słońca Surji. Swoją genealogię z dynastii słonecznej wywodzili królowie Mithili, Ajodhji oraz Śakowie i niektóre rody radżpućkie.

<sup>27</sup> W starożytnych Indiach zabicie bramina (sansk. *brahmahatyā*), z zasady uważanego za osobę nietykalną i świętą, było najcięższym przestępstwem i skutkowało wyrzuceniem zabójcy poza nawias społeczeństwa. O ile nieumyśle zabicie bramina, zgodnie z przepisami *Manusmriti*, można było odpokutować: „(...) morderca braminowy, / żeby z grzechu się oczyścić, niechaj szalał w lesie zrobi / i dwanaście lat tam mieszka / pod proporcem z trupią czaszką / z uźebranej żyjąc strawy (...)” (XI.71-80), o tyle „(...) za umyślną / śmierć bramina oczyszczenia / żadnego już by nie może” (XI.88), zob. Manu Swajambhuwa, *Manusmryti czyli traktat o zacności*, przełożył z oryginału sanskryckiego, wstępem przedmową, przypisami i słowniczkiem opatrzył M. K. Byrski, Warszawa 1985, s. 352). Por. też: „Nie masz na świecie występku większego, jak zabić Bramina. (...) Jeżeli Bramin jeden zabił drugiego, sędzia napiętnuje mu żelazem rozpalonem na czole znak człeka bez głowy” (F. Karpiński, *Wiara, prawa i obyczaje*



Te były ostatnie słowa tej to niewinnej ofiary. Natychmiast zebrząc niebios o przedłużenie dni jego życia, z natężeniem wyciągnąłem z drżącego łona utopione w nim żelazo, lecz w tej samej chwili oczy się jego zamknęły i ostatni dech oddał.

Nie! Śmierć nie jest tak okrutną, jak rozdzierająca zgryzota, której w tej tak smutnej doświadczyłem chwili.

Wszelakoż, uchwyciwszy napełnione rzeczną wodą naczynie, postępowalem do pustelniczej kaplicy nieszczęśliwego bramina. Już byłem zaledwo o kilka kroków, gdy obrazem występuku, którym popełnił przejęty, zatrzymałem się, spoglądając z boleśnym rozrzewnieniem na tę szanowną starców parę, podobną w ich stroskaniu do pary ptasząt, którym powyrywano lub połamano skrzydła.

Zdawali się być stroskanymi, z powodu przedłużonej nieprzytomności [nieobecności] ich syna, któregom ich na wieki pozbawił.

Łoskotem kroków moich zwiedziony, o moje dziecię, zawołał starzec, jakżeś opóźnił twój powrót! Podaj nam jak najprędzej wody, którąś z poświęconej zacerpnał rzeki. Także ci należało Jadzina-Datto<sup>28</sup>, w występny smakować zapomnieniu nad rzeką? O, ileż przykrości nieprzytomność twoja sprawiła dla twej matki! Oh! Jeżeli twoja matka albo ja daliśmy ci kiedy najmniejszą przyczynę do narzekania, przebacz to nam, dziecię kochane, i już nas więcej na podobną niespokojność nie wystawiaj. Gdy jestem tak słabym i do niczego niezdatnym, ty sam tylko jesteś moją siłą, a pozbawiony wzroku, przez twoje tylko widzieć mogę oczy, na tobie całe moje spoczywa istnienie!...

Lecz dlaczegóż, synu, nie mówisz do mnie i słowa?

Szanowny Bramo [braminie]! Z zająkliwym rzekłem do niego głosem, który przerywały łkania. Ja nie jestem twym synem. Jestem Dasa-Ratha z kasty kszatrija i przychodzę do ciebie żebrać o przebaczenie nader wielkiego, lecz nie samowolnego

---

*Indyan*, [w:] *Dzieła Franciszka Karpińskiego*. Wydanie stereotypowe, Warszawa 1830, s. 440).

<sup>28</sup> W niektórych wersjach *Ramajany* zabity młodzieniec znany jest pod imieniem Śrawan.

występku. Uzbroiwszy się strasliwym łukiem, stanąłem na zasadzce nad brzegiem Sa-Rayu, abym podszedł jakiegoś dzikiego zwierza i mymi przeszył strzałami, gdy omamiony łoskotem naczynia, którym czerpano wodę, śmiertelną strzałą dosięgnąłem twego syna, w mniemaniu, że ją do gaszącego w rzece pragnienie wymierzam słońca.

Na bolesne jęki, które niewinna wydała ofiara, okropny mój błąd poznałem. Lecę, staram się go utrzymać przy życiu, lecz niestety! W chwili, gdy z głębokiej rany wyciągnąłem żelazo, niewinny duch jego uniósł się ku niebu. Wszelakoż, o! świątły braminie, gdy zabójstwo to nie jest samowolnym i rozmyślnym, nie racz przeto rozpalać płomienia twojego gniewu na nieszczęśnika, który się sam czuje w przepaści.

Obojga starców tym opowiadaniem zrażona [porażona] para, pozbawiona zmysłów, długo stała jak wryta, a gdy po niejakiem czasie odzyskali władzę użycia zmysłów, cnotliwy pustelnik obrócił do mnie mowę, której z największą pokorą słuchałem, w te słowa:

Jeżeli popełniwszy tak wielką zbrodnię, a w zdradzieckim zamiarze, usiłujesz zasłonić się od kary przez podłe kłamstwo, niech to przekleństwo, które na ciebie rzucam, natychmiast ciebie i z twoją zniszczy potęgą; niech sied[e]m razy nad zbrodniczą wisi twą głową! Lecz jeżeliś niechcący zadał śmierć memu synowi, żyj i aby świetna familia Raghu była na zwsze od wszelkiej wolną obawy!

Prowadź mnie do nieszczęśliwego miejsca, gdzie moje dziecię twymi dosięgnięte pociski, bez duszy leży na ziemi. Pragnę dotknąć jeszcze raz drżącymi mymi rękoma zdrętwiałe jego ciało, jeżeli nie padnę wprzód ofiarą zbytnej mojej boleści. Niech moja towarzyszka życia i ja z nią oblejemy łzami tego dziecka skronie, które w tak jarej [wczesnej] młodości wypłaciło haracz strasliwemu śmierci bóstwu.

Wziąwszy na ówczas za ręce tę pogrążoną w smutku starców parę, zaprowadziłem ich w to miejsce, gdzie bezżywotne ich syna leżały zwłoki. Długo przytulali do serc swoich to zimne

ciało, potem głębokie wydając westchnienia, padli obok jego na ziemi.

O Jadzina Datto! Rzecz wówczas matka, całując z rozrzwieniem śmiertelnością jego zlodowaciałe wargi. O moje dziecię! Ty co mnie więcej nad twoje własne kochasz życie, przecóż, w chwili rozłączenia się ze mną na tak długą podróż, najmniejszego do mnie pocieszającego nie wymówisz słowa?

Pozwól, synu, niech cię jeszcze raz ucałuję, raz jeszcze przynajmniej, a już poddaję się tak okrutnemu rozłączeniu (38). O mój kochany synu! Wykrzyknie z kolei szanowny bramin, tak jakby do żywego obracał mowę, to ja jestem, to ja, twój ojciec, a ta matrona jest to twoja matka, czyliż nas już nie poznajesz? podnieś się, wstań, pó[j]dź kosztować naszych uścisków. Wieczorem, gdy się w moim pobożnym rozmyślaniu pogrążę; jakież głos równie miły, o mój synu, odśpiewa uszom moim przyjemne święte pieśni naszego pisma? A za wzejściem Jutrzenki, gdy moich umywań [ablucji] dopełnię i w pożerający płomień, wrzucę poświęconą oliwę<sup>29</sup>, czyjaż miła i usłużna ręka łechtając [masować] miękko będzie me nogi, dla przywrócenia im dawnej rzeźwości? (39) Któż pójdzie szukać do lasu korzonków i dzikich owoców dla dwojga nieszczęśliwych, potrzebą i głodem dręczonych starców? A ta czysta towarzyska mojego życia, twoja matka, gdy równie jak ja wzroku, tego to niebios daru jest pozbawioną, jakże jej pomoc dać zdołam?... Lecz przecóż troszczę się o przyszłość, czując to, że wkrótce połączymy się z tobą, kochany synu! Tak! Oboje nie mogąc znieść boleści co nas pożera, jutro kochane dziecię będziemy z tobą. Miej tymczasem w udziale, ty niewinna ofiara, szczęśliwy los wojowników, co poległszy ze sławą w boju, to mieli w nagrodzie przeznaczenie, iż rodowitych nie oglądali siedzib. Te najwyższe krainy, ta wieczna pokutujących, najślawniejszych muni, jako najbieglejszych w znajomości Wedas (Praw) dziedzina, niech na wieki twoim będzie mieszkaniem! Idź i jaśniej obok wspaniałych

---

<sup>29</sup> Pudza (sansk. *pūjā*) – w hinduizmie obrzęd religijny, podczas którego składa się bóstwu ofiarę z owoców, kwiatów i klarowanego masła (ghi).

śmiertelników, co w czasie pełnego sławy na tym świecie życia nie ustawali w nadawaniu braminom żyznych ziem, płodnych krów, złota i ryżu w obfitości. Tak jest Jadzina Datto! To jest szczęśliwe schronienie, które cię oczekuje! Lecz niech na zawsze z niego wyłączonym zostanie to okrutne jestestwo, co ci śmierć zadało.

Dozwoliwszy w ten sposób ściśnionemu boleścią sercu oddechu, czuli rodzice czynili przygotowanie do pokropienia czystą wodą zwłok syna. Gdy mając przywdzianą nadludzką postać, unosząc się ponad naszymi głowami na pleconym z kwiatów wozie, cień jego otoczony światłem i dźwiękiem nadludzkiego głosu, te do nich pocieszające przemawia wyrazi: „Szanowni dawcy dni moich! Powściągnijcie umartwienie, co do mego przeznaczenia, już stałem się uczestnikiem świetnego w niebie mieszkania i wy wkrótce połączycie się ze mną, a tak razem będziemy kosztować stałego szczęścia. Wielki Dasa-Ratha jest niewinnym, samo przeznaczenie tak moim życiem rozrządziło”.

Skończywszy te słowa, uleciał w nadpowietrzną przestrzeń, zostawując na niebiosach długie światłości bruzdy. Czują starców para wtenczas dopiero dopełniła pogrzebowych uroczystości co do ich syna, a potem obracając się do mnie bramin, wyrzekł te słowa:

„Dasa-Ratho! Aczkolwiek teraz przekonałem się, że popełnione przez ciebie zabójstwo mimo twej woli nastąpiło, wszakoż ponieważ utrata mego syna pozbawia mię życia, wskazuję cię, abyś kiedykolwiek zginął z powodu gwałtownego zmartwienia, którego dla twego syna doświadczysz”.

Tak obciążony przekleństwem bramina, powróciłem smutny do Aijodij [Ajodhji], gdzie wkrótce opłakałem śmierć dwojga nieszczęśliwych pustelników, co nie mogli przeżyć swego nieszczęścia.

Czuję już, Kousalio, że nastąpiła chwila, w której ma się spełnić to przekleństwo. Ponury smutek, który mię rozdziera od nieszczęsnego wygnania Ramy, podkopał i zniszczył budowę mego istnienia, tak jak wylana rzeka wywraca w swym szybkim polocie wyniosłe drzewa, co ponad jej rosły brzegami. Jeszcze

chwila, a ostatni oddech, który mię ożywia, z mego się wnętrza wytłoczy. Już moje oczy ciemna pokrywa osłona, tępieje pamięć, a straszego Wewa-Swata<sup>30</sup> (40) pośtańcy ze wszystkich stron mnie obsiadają.

O, gdyby Rama mógł mię uściskać swoją głaszczącą ręką, gdybym jego miły głos usłyszał, zdaje mi się, że bym na powrót odżył, tak jakbym zakosztował nieśmiertelności wody. Niech go oglądam, niech się wejrzeniem jego pocieszę, a umrę spokojny. Lecz jeżeli pozbawiony oglądania jego mam się rozstać z światłością, czyliż znajdzie się boleść, Kousalio, co by się mojej boleści równała?

Niestety! Wszyscy do upodobania nakarmić się mogą jego wdziękami, gdy podobny do Indry (41) po ukończonym wygnaniu do szczęśliwszej powróci Aijodij. Jestestwa, które wejrzenie pięknych jego oczu, przyjemniejszych i miłszych od świetnego kwiatu niebieskiego lotu, uzyskują w udziale, będą zbliżone do świetności bogów! Tysiąc razy szczęśliwsi ode mnie, używać będą spokojnie dobra, którego pozbawienie o śmierć mię przyprawia!...

Tak myślą o Ramie zajęty wielki król Dasa-Ratha zbliżał się zwolna do kresu życia. Tak jako miesiąc po wschodzie przedśłonecznej zorzy, traci zwolna srebrne światło (42). „Ramo, synu mój!” te były ostatnie jego słowa i w tym duszę ku niebu wyzionął.

Ponieważ ulotne pismo P. Chezy o języku i literaturze sanskrytu, w którym się uboczny obraz (*épisode*) *Rama-Jana*, „Walka Lakszmona brata Ramy z olbrzymem Attykaja synem Rawana” mieści, naszego przekładania w „Pamiętniku Warszawskim” Nr<sup>o</sup> 19 z miesiąca lipca pod sąd światłej powszechności jest poddany; z tego powodu uszczędzając i kosztów,

---

<sup>30</sup> Wiwaswant (Świecący, Jaśniejący) – jeden z Aditjów (bóstw eponimicznych), wedyjski solarny bóg wschodzącego Słońca. Został porzucony i nieuznany za boga przez matkę, jego bracia umieścili go na niebie jako Słońce. Z Saranju spłodził Aświnów, z Sandhją – boga śmierci Jamę, a z Čhają protoplastę ludzi, patriarchę Manu.

i względności łaskawych Czytelników, jakośmy powyżej mówiąc o literaturze, ile być mogło najmniej z rzeczonoego przytoczyli pisma, tak w wyż[ej] wymienionym ubocznym obrazie (*épisode*) opis starcia się Attykaja z Lakszmoną, nieco skrócony tu podajemy.

*Walka Lakszmona, brata Ramy,  
z olbrzymem Attykaja, synem Rawana*<sup>31</sup>

Miejsce ubocznego obrazu jest to, gdzie Rama trzymając w oblężeniu Lanę, a stojąc na wzgórzu, wypytuje się zbiegłego z Lanki Wybyszana [Wibhiszany], bliskiego krewnego [stryja] Attykaja o przymiotach wodzów, co na czele zbrojnych z miasta i warowni czynią wycieczki.

Lecz dajmy głos samemu wierszopisowi.

**A**ttykaja, będąc świadkiem, jak trzech jego bracia i stryjowie jeden po drugim padli wojny ofiarą, zapalony gniewem „Wież mnie” rzecze do dowódcy zbrojnego wozu, „wież mnie natychmiast przed samego Ramę – z nim samym spotkać się pragnę, powalę go, wyrwę z ziemi tę trującego drzewa lato-rośl, a za jednym zamachem ci liczni wojownicy, co pień i gałęzie tego drzewa składają, Lakszmona, Sugrywa<sup>32</sup>, Angada<sup>33</sup> i wszyscy zuchwali wojacy, będą zniszczeni”.

Wtem pędzi z podobnym do grzmotu łoskotem wóz z miasta, najeżony narzędziami śmierci. Attykaja kosztowną uwieńczony koroną, trzymając w ręku łuk niezmiernej wielkości, którego brzęczącą samemu olbrzymowi trudno naciągnąć cięciwę,

---

<sup>31</sup> Na podstawie: *Le combat de Lakshmanas avec le Geant Atikayas*, traduit du Sanscrit par A. L. Chézy, Paris 1818.

<sup>32</sup> Zob. przypis 16 na s. 135.

<sup>33</sup> Angada – syn Walego i Tary, bratanek Sugriwy, wspomagał Ramę w jego wyprawie przeciwko Rawanie.

wznosi się wspaniale na wozie, jak w ów czas Wyszny [Wisznu] (Bóg), gdy trzema krokami zmierzył świat cały<sup>34</sup>.

Trzęsie się ziemia, huczą odbijaniem się gromu lasy i skały, same lwy i tygrysy dla przest్రachu ryczą, wojsko zaś Ramy, nie mogąc znieść iskrzącego się zapalczywością olbrzymia wzroku, na wszystkie uchodzi strony i wolną mu drogę zostawia.

Rama widząc, iż prosto zmierza ku niemu, do stojącego tuż przy sobie Wybyszana [Wibhiszany] w te rzecze słowa: „Któż to jest, ten straszliwy łuczniczka ogromnego wzrostu? Wóz jego najeżony strzałami, mieczami, dzidami, iskrzącymi się maczugami, pędem ku mnie zmierza! Olbrzymia jego postać błyszczącym zewsząd otoczona orężem, przedstawia widok czarnej w czasie burzy chmury, w której od razu tysiąc krzyżuje się błyskawic. Któż jest ten wzdęty pychą rakszasa, co tak miota popłoch, gdzie się tylko pokaże i zuchwale ku mnie się posuwa?”.

„Jest to ów, odpowie mu Wybyszana, ów mężny Attykaja, syn Rawana, którego siła, wyrównywa sile ojca. Równie biegły w użyciu łuku i miecza, walczy bądź konno, bądź pieszo, bądź na zbrojnym stojąc wozie, przez co się wstawił nie tylko pomiędzy rycerzami, ale nawet pomiędzy samymi Dewami i Dewasami<sup>35</sup>”.

„W swej młodości nader skromne prowadząc życie, ściągnął na siebie dobroczynne Bra[h]my oko i z rąk tego to wszechmocnego bóstwa ten wóz, co błyszczący złotem, ten nie-

---

<sup>34</sup> Dokonał tego Wisznu pod postacią swego piątego awatary, znanego jako Wamana (Karzeł). Gdy Balem (Mahabalemu) – demonowi, królowi asurów, udało się pozbawić Indrę władzy nad Trzema Światami (w tym także nad światem bogów), ci poprosili Wisznu, aby go pokonał. Wówczas Wisznu zstąpił na ziemię, przybrawszy postać karła i poprosił znanego z hojności Balego, aby oddał mu w posiadanie obszar, który zdoła odmierzyć swymi trzema krokami. Kiedy Bali zgodził się, Wisznu przybrał znów swą boską postać i trzema krokami przemierzył wszystkie Trzy Światy, tym samym pozbawiając Balego władzy nad nimi.

<sup>35</sup> Dewowie – nazwa najważniejszej klasy istot nadludzkich, związanych ze stwarzaniem świata i utrzymywaniem w nim ładu.

bian pancerz i ten czarodziejski oręż, który wielokrotnie pomiędzy samych Suras i Assuras nosił popłoch, uzyskał w darze. Strzały jego są w polocie prędsze niż piorun i bardziej ich śmiertelnego razu, aniżeli straszliwych jezior boga wód lękać się należy”.

Tymczasem Attykaja rozpędziwszy wojsko, którym SUGRYWA dowodził, tak jak lew młodociany przez samo zbliżenie sar[e]n bojaźliwych trzodę rozpląsa [płoszy], ten pychą nadęty olbrzym, nie chcąc się unżyć ściganiem nieprzyjaciół, których niegodnymi swego natarcia sądzi, jedzie prosto na Ramę i w te do niego odezwie się słowa:

„Z pospolitym nieprzyjacielem mierzyć się nie chcę! A jeżeli to jest prawda, synu Dasa-Ratha, że łączysz się z odwagą, przeczóż się wahasz stanąć ze mną do boju?”.

Lakszmona rozgniewany tak zuchwałym wyzwaniem, rzuca się pomiędzy Ramę i jego napastnika, z uszczypliwym uśmiechem naciąga łuk, który miał od bogów w upominku i już ma puścić stalo-kończastą strzałę, którą na jędrną założył cięciwę. – „Cóż to synaczku Sumitry, rzecze do niego z urąganiem olbrzym, tak bezsilne jak ty dziecko, ośmiela się mnie – mnie wyzywać? Radzę ci dobrze, wierzaj mi, cofnij się, wzdrygaj się na widok stalistego [stalowego] u strzał moich kolca, którego nawet znieść nie mogą ci, co są udarowani nieśmiertelnością! Czyliż płochy chcesz rozpalić przyduszony płomień powszechnego zniszczenia? Uciekaj, lub jeżeli trwasz w nieroztropnym uporze, przygotuj się do podróży w podziemne Jamy<sup>36</sup> królestwo. Spójrz na ten wyostrzony i od złota połyskujący się oręż, spójrz na świetny pocisk, którego blasku samo słońce zazdrości. Rozporze [Rozedrze] cię, zbroczy się w twojej krwi, tak jak zapalczywy lew młodego rozdziera słonia i w jego żyłach rozżarzone gasi pragnienie”.

„Męstwo nie na czczych słowach, nie na próżnych pochwałkach zależy”, spokojnie mu odpowie syn Sumitry, „porzuć te próżne gadaniny, okaż raczej czynem kto jesteś? Takiego

---

<sup>36</sup> Jama – hinduski bóg śmierci.



tylko męża za bohatera uznajemy, co swej odwagi daje dowody. Łuk lub miecz, albo jakkolwiek bądź obierzesz sobie oręż, z upragnieniem przyjmuję pojedynek. Już pałam żądzą zwalić z kadłuba ten łeb zuchwały, widzieć, jak się będzie taczał przy moich nogach, tak jak owoc palmowego drzewa, gdy zupełnie dojrzeje, za samym powiewem wiatru opada. Strzały moje z taką rozkoszą twoją się napoją posoką, jakiej sami bogowie nie czują, kosztując niebian napoju. Śmiesz mi mówić, jestem dzieckiem – i mniemasz, że jako dziecko, nie jestem godzien walczyć z tobą? Drżj raczej, aby ta pogarda nie wyszła ci na złe i uważaj we mnie straszliwego ducha śmierci, co już – już na swą zdobycz wpada”.

Tak dwaj rycerze przechwalają się obustronnym, co ich ożywia zapalem, a z górnej niebios przestrzeni diewasy na obu dwu mając wlepione oczy, spoglądają na okropną tuż na wybuchnięciu walkę!

Jak tylko Lakszmona ukończył mowę, zapalony zemstą olbrzym wypuszcza nań zabójczy pocisk, lecz syn Sumitry sięga okiem błyszczące się w powietrzu śmierci narzędzie, a zionąc przeciw niemu stalową strzałę, na trzy kruszy kawały. Tym samym kształtem z jednej i z drugiej strony tysiące wyrzucono i zniszczono pocisków. Lecz szczęśliwszy nareszcie Lakszmona przeciwnikowi w samo czoło zadaje ranę. Krzyknął z boleści olbrzym, lecz rana zamiast poskromić jego odwagę, podwaja zemstę i siły. Chwyta za łuk, co ogromnością i sprężystością poprzedniczy przewyższał, zakłada nowy pocisk i z takim wypuszcza natężeniem, że Lakszmona nie mogąc go uniknąć, w obwarowane pukklierzem piersi, jakby od młotu, wstrząsający raz dostaje. Zaledwo stęknął – tuż ze swej strony ognistym, a równie jak berło samego Bra[h]my straszliwym pociskiem, natarczywemu odpowiada, lecz Attykaja zręcznie naprzeciw wypuszcza uskrzydloną złotem i jak promienie słońca błyszczącą strzałę. Obadwa w powietrzu zlatują się pociski, tak jak dwa zajadłe węże, co swym jadem zapłomienione żądła naprzeciw siebie zioną, a tym i natężonym uderzeniem zdruzgotane, z łoskotem uderzają o ziemię. Syn Sumitry, nie dając swemu prze-

ciwnikowi czasu do odetchnienia, wypuszcza nań gęste jak grad podczas nawałnicy strzały, lecz ścierają się wszystkie o diamentową zbroję, która syna Rawany od stóp do głowy osłania i bez najmniejszego skutku u nóg jego padają.

Gdy tym sposobem bezskutecznym natężeniem wysila się Lakszmona, Waju (bóg wiatru) przybywając młodemu bohaterowi na pomoc, taką mu daje radę: „Na próżno, synu Sumitry, usiłowałbyś naruszyć twego przeciwnika zbroję – zbroję, którą on zyskał w upominku od pana całego świata, a pod którą zranić go nie można, jeżeli dla zniszczenia skutków tego uroku nie użyjesz ze swej strony oręża, co masz w darze od samego Bra[h]my”. Lakszmona zakłada natychmiast nieunikły [niechybający celu] niebian oręż na cięciwę równie wielkiego, jak samego bóstwa Indry łuku, wylatuje obosieczny pocisk. Na próżno olbrzym stawia przeciw niemu wszelki rodzaj oręża, którego tylko użyć może. Prędszego, a równie palącego jak piorun pocisku, nic w biegu wstrzymać nie zdoła.

W warczącym polocie pali, niszczy, druzgocze wszelkie spotykane przeszkody i Attykaja dosięga. Ogromy łeb jego, rozłączony z kadłubem, z takim na ziemię pada łoskotem, jak masa skały, którą piorun odrywa – rakszasy zaś, będąc świadkami zgonu ich wodza, drżący pierzchają do Lanki, aby tak smutną Rawanowi zwiastowali nowinę.

## ODDZIAŁ VI



### SŁOWNICZEK SAMSKRYTSKICH WYRAZÓW Z CZYTANIA ZEBRANY



*Aczczalati*<sup>1</sup> [arcayati (w wymowie średnioindyjskiej)], czcić  
*Aczczarati*, czarować, kraść [ācarati ‘działać, wykonywać’]  
*Adati* [atti (√ad)], jeść  
*Adawan*, nieobdarzony [adāvan (M. l.p.) ‘nieobdarzający’]  
*Adima*, jedyny [ādima ‘pierwszy’]  
*Adwaja*, nikomu drugi [advaya ‘nie dwa, bez drugiego’]  
*Adziaah*, owca [ajah (M. l.p.) ‘koziół’]  
*Agaczati*, kaczać [āgacchati ‘przychodzić’]  
*Agaczati*, nadchodzić [āgacchati ‘przychodzić’]  
*Agni*, ogień  
*Agni astra* [agnyastra], ognista broń  
*Agni-hatrah*, ołtarze ogniowe [agnihotra ‘ofiara w ogniu’]  
*Agniszet*, armata [agnisṭha ‘palenisko; pojazd wiozący ogień’ ?]  
*Aha*, potem [ahar ‘dzień’ ?]  
*Aho*, o tak!

---

<sup>1</sup> W innych miejscach w tekście występuje poprawna forma (*aczczajati*) – litera l jest tutaj prawdopodobnie błędem drukarskim.

- Ajaczsati* [āyacchati], przychodzić  
*Akroszati* [ākrośati], okrzyczeć  
*Akszy*, oczy [akṣi ‘oko’; M. l.podw.: akṣiṇī ‘dwoje oczu’]  
*Amara-sihna*, nieśmiertelny syn (lew) [amarasiṃha ‘bóg-lew’]  
*Amartah*, nieśmiertelność [amartaḥ (M. l.p.) ‘nieśmiertelny’]  
*Amisza* [āmiṣa], mięso  
*Amrita*, nieśmiertelnik [amṛta ‘nieśmiertelny’]  
*Angat*, część czego [aṅgāt (N. l.p.) ‘składnik’]  
*Angat*, niemowlę [błędne tłumaczenie Majewskiego – zob. cyt. na s. 25]  
*Annah* [anyaḥ (M. l.p.)], inny  
*Annena*, *annaja*, ta, ona [anena (N. l.p.) ‘on’; anayā (N. l.p.) ‘ona’]  
*Ap*, napój, woda  
*Api*, aby nie [api ‘także, nawet, również’]  
*Asian*, ten sam [niejasne ?]  
*Assajjati*, osiągać [asyati ‘rzucać’ ?]  
*Assawah* [aśvaḥ (M. l.m.)], koń  
*Assijati*, uwłaczać, usuwać [niejasne ?]  
*Asthi*, nieprzyjaciół [zob. przypis 22 na s. 80]  
*Asthiradah*, męstwo [zob. przypis 22 na s. 80]  
*Asti* [asthi], ość, kości  
*Astiratah*, po kościach jeżdżący [zob. przypis 22 na s. 80]  
*Astra*, ostrz, broń  
*Asui* [asti], jest  
*Aswata*, ilość wielka koni [aśvatama ‘mający najwięcej koni’ ?]  
*Ate*, z tego [ataḥ ‘z tego’]  
*Atha*, oto  
*Athite* [atīte (Msc. l.p.)], wówczas, niegdys  
*Ati siṭe* [atiśītam], jakie zimno  
*Ati*, jaki [ati ‘zbyt bardzo’ ?]  
*Atite* [atīte (Msc. l.p.)], przedtem  
*Atma*, duch, ćma [ātmā (M. l.p.) ‘dusza, duch’]  
*Atrah* [atra], tu  
*Attisseja* [atiśaya], ustawicznie

*Attissejati*, uciszyć się, ucieszyć się [atiśayati ‘przesadzić z czymś’ ?]



*Bagawat-żita*, życie bożka Kreszny [bhagavadgītā ‘pieśń Kriszny; Bhagawadgita’]

*Bahutwen*, (bohatoy) mno:[go] [bahutvam ‘wielość’]

*Bahuwaczano* [bahuvacana], liczba mnog:[a]

*Baja* [bhaya], bojaźń

*Baradi*, nosić na barkach [bharati ‘utrzymywać, wspierać’]

*Barani*, baran, (bellier) [varaṇa ‘wielbłąd’; vāraṇa ‘słoń’ ?]

*Barija* [bhāryā], małżonka

*Baskara*, *Bhanu*, *Bhaswat*, słońce [bhāskara ‘świecący’; Bhānu ‘słońce; Surja’; bhāsvat ‘jaśniejący’]

*Bhadati*, *bhodati*, badać [bodhati ‘uświadamiać sobie’]

*Bhagawan*, błogosławiony [bhagavān (M. l.p.) ‘bóg’]

*Bhaga-weda*, o Bogu wiadomość [bhāgavata ‘odnoszący się do bóstwa’]

*Bhaman*, będący [bhavamāna – imiesłów zwrotny cz. ter. (√bhū) ‘być’]

*Bhamiszjan*, będący [bhaviṣyan (M. l.p.) ‘przyszły, mający się wkrótce wydarzyć’]

*Bhanti*, *whanti*, świecić [bhānti – 3 os. l.mn. ‘świeca’]

*Bhara*, ciężar, od barki [bhāra ‘ciężar, ładunek’]

*Bhawani*, Bogini istnienia [Bhavānī ‘jedno z wcieleń bogini Parwati’]

*Bhawati* [bhavati], bywać, istnieć

*Bhikszati* [bhīkṣyati], prosić jałmużny

*Bhinnak*, inny [bhinna ‘different’]

*Bhreda*, *wreda* [vr̥ddha], starzec

*Bhuda*, *Bhuda* bóstwo [buddha ‘oświecony; Budda’]

*Bhudi*, władza badania [buddhi ‘rozum, percepcja’]

*Bideti*, biedzić się, bać się [bibheti ‘obawiać się’]

*Bokszati*, połykać [bhakṣati ‘jeść’]  
*Bratha* [bhrāta (M. l.p.)], brat  
*Brawiti* [bravīti], prawić, mówić  
*Bruwah*, brwi [bhruvaḥ (M. l.mn.) ‘brwi’]



*C, cz, tsz*  
*Ciaru*, przedziwnie [cāru ‘wspaniały, piękny’]  
*Czand*, ile [pers. čand ‘ile, kilka, różne’]  
*Czandra* lub *Tszandra* [candra], Księżyc  
*Czandrasikhara* [candraśikhara], Księżycowa góra  
*Czarati* [carati], oszukiwać, czarować [por. abhicarati ‘czarować’]  
*Czaru*, niebo, szczęśliwość [cāru ‘wspaniały, piękny’]  
*Czarutwa*, doskonałość [cārutva ‘elegancja, powściągliwość’]  
*Czaturdesi*, czternasty [caturdaśi ‘czternasta’]  
*Czaturdesse*, czternaście [caturdaśa ‘czternaście’; caturdaśam (M. l.p.) ‘czternaste’]  
*Czatwerę* [catvāraḥ (M. l.p.)], cztery  
*Czesanti*, czesać się [niejasne ?]  
*Czeturte* [caturtha], czwarty  
*Czetwerięsat* [catvāriṃśat], czterdzieści  
*Czinta*, wszystko do szczytu [cintā ‘myśl, troska’]  
*Czinta-mania*, wszystkiego mienie [cintāmaṇi ‘klejnot spełniający wszelkie życzenia; kamień filozoficzny’]  
*Czitra gawajusij*, pięknie mówiący [citrā gāvo yasya, dosł. ‘mający kolorowe krowy (= słowa)’]  
*Czitra*, pięknie [citra ‘cudowny, jaśniejący’; citram ‘cudownie’]  
*Czora* [cora], złodziej, ciura  
*Czoradharati*, złodzieja obdzierać [cora ‘złodziej’ + dharati ‘pochwycić’]  
*Czorajati* [corayati], kraść  
*Czarida*, królestwo [(rājñām) carita ‘biografia (królów)’]



- Dajada* [dāyāda], syn  
*Dajate* [dayate], litować się  
*Dan* [dāna], dań<sup>2</sup>, podarunek  
*Dana*, dawanie [dāna ‘dar’]  
*Dara*, Pan, majętny [dhara – w złoż. ‘posiadający, mający’]  
*Daradina*, Pan dnia, słońce [błąd, por. purandara-dinakara (zob. s. 23)]  
*Darah*, wiele [bhara/bhāra ‘wielka ilość’]  
*Darana*, darowanie [dhāraṇa ‘utrzymywanie’]  
*Darini*, Pani, oblubienica [dhāriṇī ‘opiekunka’]  
*Datta* [dātā (M. l.p.)], dawca  
*Dawati*, dawać koniem [dhāvati ‘pędzić, uciekać’]  
*Desiamę*, dziesięć [daśa ‘dziesięć’; daśamam (M. l.p.) ‘dziesiąty’]  
*Dewada*, zły duch [devatā ‘bóstwo’]  
*Dhadati* [dadāti], dawać  
*Dhanena*, bogactwa [dhanena (N. l.p.) ‘pieniądze, majątek’]  
*Dhara*, majątek, dziedzina [dhara – w złoż. ‘posiadający, mający’]  
*Dharma*, cnota  
*Dharma-radzija* [dharmaṛāja], cnotliwy rządzca  
*Dhawati*, na koniu biec [dhāvati ‘biec’]  
*Dietija*, dzieci [niejasne ?]  
*Diewa* [deva], bóstwo  
*Diewa*, Bogini Ziewa [devī ‘bogini’; Śiva ‘bóg Śiwa’]  
*Diewa diewaja nama* [devadevāya namaḥ], Bogu bogów cześć  
*Diewa-Sorija* [devasūrya], boska zorza, słońce  
*Dinassia*, biedny [dīnaḥ saḥ ‘on (jest) biedny’]  
*Diszak* [bhiṣak (M. l.p.)], lekarz  
*Diwiti*, dziwić się, wychwalać [dīvyati ‘chwalić, żartować’]  
*Diwjati*, dziwić się [dīvyati ‘chwalić, żartować’]

---

<sup>2</sup> Dań – dawn. danina, należność; dar, podarunek.

- Dodati* [dadāti], dawać  
*Dogdhi*, doić  
*Dorati*, drżeć, bać się [dhorati ‘być czujnym’ ?]  
*Durbhalassja* [durbhalasya (D. l.mn.)], słaby, biedny  
*Dusza kratena*, piekło [błąd, por. duṣkṛtena narakaṃ ‘piekło dla grzeszników’ (zob. s. 19)]  
*Dwadesi*, dwunasty [dvādaśī ‘dwunasta’]  
*Dwadessę*, dwanaście [dvādaśa ‘dwanaście’; dvādaśam (M. l.p.) ‘dwunaste’]  
*Dwaję* [dvayam], dwa  
*Dwa-par*, parzysty [dvāpara ‘w tradycji indyjskiej nazwa trzeciej z czterech epok’]  
*Dwera* [dvāra], drzwi, dzwierz  
*Dwera-warty* [dvāravartī (M. l.p.)], odźwierny  
*Dwi* [dvi], podwójny  
*Dwimatura* [dvaimātura], dwie matek mający  
*Dwiramati*, stronić [viramati ‘unikać’, por. błędnie na s. 77: *asatja dwiramati* zamiast: *astatyād viramati*]  
*Dwiszaha*, miecz obosieczny [błąd – zob. przypis 22 na s. 80]  
*Dwitija* [dviṭīya], drugi  
*Dziad*, dziad [niejasne ?]  
*Dziada*, babka [niejasne ?]  
*Dziaghinaszi* [jaghnuṣī (N. l.p.)], zabijająca  
*Dziaghinowan* [jaghnivān (N. l.p.)], zabijający  
*Dziaja*, żona, rodzicielka [jāyā ‘żona’]  
*Dziale*, przedział, brzeg [błąd – jala ‘woda’, zob.: *pāre jalam tiṣṭhati* na s. 19]  
*Dzianiti*, dać się poznawać [jānāti/jānīte ‘zapoznawać się z...’]  
*Dziannaka* [janakā], współnica, żona [r.ż. od janaka ‘ojciec’]  
*Dziasajati* [jāsayati], zabijać, cesać nieprzyjaciół  
*Dziati*, narodzić się [jāti ‘pochodzenie, urodzenie’; jāyate ‘narodzić się’]  
*Dzina* [dina], dzień  
*Dzinaja*, dni [dināya (C. l.p.) ‘dniu’]  
*Dziti* [jīvati], żyć  
*Dziwa* [jīva], życie, żyj





*Ekadesii*, jedynasty [ekādaśī ‘jedenasta’]  
*Ekedessę*, jedynaście [ekādaśa ‘jedenaście; ekādaśam ‘jedena-  
 ste’]  
*Ekę* [ekam], jeden  
*Ekęczetwarięsat* [ekacatvāriṁśat], czterdzieści jeden  
*Estatī*, być [asti ‘istnieć’]  
*Estam*, jestem [asmi (1 os. l.p.) ‘istnieję’]  
*Eszamah*, tą razą [aiśamah ‘w tym / w bieżącym roku’]  
*Etharhi* [etarhi], teraz  
*Ethi* [eti], iść  
*Ewe*, jak [eva ‘tak, właśnie’]



*Gaczati*, biec, kazać [gacchati ‘iść’]  
*Gada*, (dic enarra [mów!, opowiadaj!]) [2 os. l.p. trybu rozk.  
 (√gad) ‘mówić’]  
*Gadano*, gadajno [gada naḥ ‘powiedz nam’]  
*Gadati*, gadać  
*Gaha* [gauḥ (M. l.p.)], krowa  
*Gandha*, odór, zapach  
*Ganewadije nama*, Ganezie, cześć [Gaṇapataye namaḥ ‘chwała  
 Ganeśi’]  
*Gapa*, krowopas, gap [gopa ‘pasterz’]  
*Gapalaja*, krowopas, gap [gopālo yaḥ ‘ten, który jest paste-  
 rzem’]  
*Gawajusij*, gwarzący, gadający [gāvo yasya ‘mający krowy  
 (= słowa)’ – por. s. 19]  
*Genesa*, *Ganewadija*, Bogini płodności, pognania się [Gaṇeśa,  
 ‘Ganeśa (imię bóstwa)’; por. powyżej *Ganewadije nama*]  
*Ghanan* [ghnan (M. l.p.)], zabijający, goniący

*Ghananti* [ghnanti], zabijają, gonią  
*Ghanti* [ghnatī], zabijająca  
*Gomaja* [gomaya], gnój bydłęcy  
*Gora, Gori, Gira, Gorinna, Hora* [giri], góra  
*Gowinda*, pasterz [govinda ‘główny pasterz’]  
*Grehawadi*, słońce [grahapati ‘Księżyc’ ?]  
*Grejan*, grzeczny, dobry [niejasne ?]  
*Greszma*, grzanie, upał [grīṣma ‘lato, gorąca pora roku’]  
*Gubena* [gāpana], śpiewanie  
*Gura*, izba, górnica [niejasne ?]  
*Guru*, nauczyciel, wyższy  
*Gurutwa* [gurutva], powaga



*Hada*, chod [hadati, hadate ‘wydalać (ekskrementy), srać’ ?]  
*Hadati*, hodować [hadati, hadate ‘wydalać (ekskrementy), srać’ ?]  
*Hajati* [hayati], chodzić, iść  
*Hanti*, zabijać  
*Hara Ziewa*, burząca ziewa [Hara Śiva – Hara ‘niszczyciel, jedno z imion boga Śiwy’]  
*Hara*, burzyciel, haraburda<sup>3</sup>  
*Hima*, zima  
*Himala*, śniegiem pokryty [Himāla ‘góra Himalaja’]  
*Hoda*, Bóg [pers. xuda ‘bóg’]  
*Hora* [giri], góra  
*Horaszandrasi*, góra Księżycowa [candrāsya ‘o księżycowej twarzy’ ?; candra ‘si ‘jesteś (jak) księżyc’ ?]  
*Huli, Hulaka*, hulanka, zabawa 1go kwietnia [Holī, Holikā ‘hinduskie święto Holi (obchodzone wiosną)’]

---

<sup>3</sup> Haraburda, hałaburda – dawn. głośna kłótnia.



*Iczaij*, jeszcze [icchayā ‘według życzenia’ ?]  
*Idah*, sam, tenże [adaḥ (M. l.p. r.n.) ‘ten tutaj’ ?]  
*Ipawa*, blisko [upa ‘obok, blisko, z’]  
*Ipawa sati*, blisko siedzieć [upavasati ‘mieszkać/przebywać  
z kimś lub u kogoś’]  
*Iswara* [iśvara], Pan, Bóg  
*Ithu*, i, tak [atha ‘i tak, ponadto’ ?; iti ‘tak, w ten sposób’ ?]  
*Ittama* [uttama], wyborny  
*Iwa*, podobny [iva ‘jak, taki sam jak’]



*Jada* [yadā], kiedy  
*Jaht, Ijan* (?), który, jaki [yat (M. l.pl) ‘który’]; -*ija* [yā], która  
*Jama*, Bóg podziemny (Pluton)  
*Jamuna*, rzeka podziemna (Styks) [yamunā ‘rzeka Jamuna’]  
*Jantra*, bratowa [yātr ‘żona szwagra (brata męża)’]  
*Jaran*, toroczny [tegoroczny], jary [niejasne ?]  
*Jasaha*, sława, jasność [yaśaḥ (M. l.p.) ‘sława; zaszczytny’]  
*Jassi*, oczy [akṣī (M. l.podw.) ‘oczy’ ?]  
*Jat*, co [yat ‘to’]  
*Jatha* [yathā], jak, jako  
*Jatha sakkī*, jakie siły [yathā śakti ‘z całej siły’]  
*Jatha widi*, jak widzisz [yathāvidhi ‘odpowiednio, na korzyść’]  
*Jatra*, tu [dokąd(kolwiek), kiedy(kolwiek)]  
*Jeka* [eka], pojedynczy  
*Juga* [yoga], jarzmo  
*Junakti* [yunakti], łączyć  
*Juwa, Juwana*, młody [yuvā (M. l.p.) ‘młody; młodzieniec’;  
yuvānaḥ (M. l.m.) ‘młodzi; młodzieńcy’]  
*Juwa-radzija* [yuvarāja], młody król, następca tronu



- Kaa*, która [kā (M. l.p. r.ż.) ‘kto? która?’]  
*Kah* [kaḥ], kto  
*Kah bhessah* [ko deśaḥ (M. l.p.)], jaki kraj  
*Kah goah* [ko gauḥ (M. l.p.)], jaka krowa  
*Kah kalah* [kaḥ kālaḥ (M. l.p.)], jaki czas  
*Kah saw-aho?* [kaḥ so ’ham], cóż to ja jestem?  
*Kah sri*, jaka kobieta [kā strī (M. l.p.) ‘która kobieta?’]  
*Kah-czame*, jaka mi liczba? [kaśca me ‘ktokolwiek mój’]  
*Kaijah*, czyich [kaiḥ (N. l.mn. r.m. i n.) ‘którymi?’]  
*Kakawa*, jakowa kraina [kā ‘który’; niejasne ?]  
*Kala*, kalny, brudny [khala ‘przewrotny człowiek’]  
*Kalah* [kālaḥ – M. l.p.], czas  
*Kali-kut*, warownia Kalikutska [Kālīkaṭ ‘Kalikat (nazwa miasta)’]  
*Kaluszah*, kalny<sup>4</sup>, dotychczasowy [?] [kaluśa ‘błotnisty, brudny’]  
*Kama*, oskoma<sup>5</sup>, łakomstwo [kāma ‘pragnienie, chęć’]  
*Kana-wijagamana*, jakie wydatki [kena vyayāgamena (N. l.p.) ‘jakim kosztem?’]  
*Kanczana kale*, skończywszy czas [kañcana kalam ‘kiedyś’]  
*Kanczana*, skończywszy [kañcana (B. l.p. r.m.) ‘jakiś’]  
*Kani mituani*, jacy przyjaciele [kani mitrāṇi (M. l.mn. r.n.) ‘którzy przyjaciele?’]  
*Kanija* [kanyā], panna  
*Kannah*, mały [kaṇaḥ (M. l.p.) ‘maleńka częśćka, atom’]  
*Kannaija sokah* [kanyāśokaḥ (M. l.p.)], przez pannę niespokojność  
*Kanoti* [kr̥ṇoti/karoti], dokonywać  
*Kar*, krótki: *akar*, *ekar*, *ikar*, *okar*, *ukar*, a, e, i, o, u, krótkie [kāra – termin używany dla oznaczenia litery, dźwięku lub wyrazu nieodmiennego, np.: a-kāra ‘litera a’]

<sup>4</sup> Kalny – dawn. zanieczyszczony kałem, błotnisty, mętny.

<sup>5</sup> Oskoma – dawn. chęć zjedzenia lub wypicia czegoś.

- Kara Rudra*, karzący duch Rudra [błąd, por. dinakararudra ‘słońce i Rudra’, zob. s. 23]
- Kara*, karzący [błąd, por. powyżej]
- Karati*, robić [karoti ‘robić’ ( $\sqrt{\text{kr}}$ )]
- Karati* [krandati ?], wołać, krzyczeć
- Karena*, przyczyna kary [kāraṇa ‘przyczyna’]
- Karma*, karczenie<sup>6</sup>, karczma [kharma ‘opryskliwość’ ?]
- Kartawaje*, karta, dzieło [kartavya ‘to, co ma być wykonane’]
- Karu*, kowal [kāru ‘mechanik, rzemieślnik’]
- Karuna*, miłość, miłosierdzie [karuṇā ‘współczucie’]
- Karuwah*, kowale [kāraṅṅ (M. l.m.) ‘mechanicy, rzemieślnicy’]
- Kasui*, czyi [kasya (D. l.p. r.m. i n.) lub kasyāḥ (D. l.p. r.ż.) ‘kogo?’ ?]
- Katamah*, który [katamaḥ (M. l.p.) ‘który z wielu?’]
- Katarah*, jaki [katarah (M. l.p.) ‘który z dwóch?’]
- Kathita*, opowiadanie [opowieść]
- Kawi* [kavi], uczony, poeta, ciekawy
- Kawja* [kāvyā], dzieła poetyckie
- Kena*, od kogo [kena (N. l.p. r.m. i n.) ‘kim?’]
- Khara*, góra [khara ‘solidny’; śikhara ‘szczyt (góry)’ ?]
- Kidati*, skinąć głową [niejasne ?]
- Kiem*, co [kim (M. l.p. r.n.) ‘co? które?’]
- Kikati*, kipi[e]ć, gotować [pacati ‘gotować’ ?]
- Kinet* [kiñcit], bardzo mało, nic prawie
- Koda*, Bóg [pers. xuda ‘bóg’ ?]
- Kodah*, ból, szkoda [kothaḥ (M. l.p.) ‘rana, zgorzel’]
- Koh*, kto [kaḥ (M. l.p. r.m.) ‘kto? który?’]
- Koil*, Kościół [kōyil/kōvil tamil. ‘siedziba Boga’]
- Kora*, choroba, trąd [koṭha ‘odmiana trądu’]
- Kraszna*, piękna, czarna [krṣṇā ‘ciemna’]
- Kridati* [krīḍati], żartować
- Krinati* [krīṇāti], kupować
- Krit*, mowa, krzyk [kīrti ‘mowa’]

---

<sup>6</sup> Karczyć – dawn. karcić, strofować; karczenie, karczma – tu: karcenie, strofowanie.

- Krita*, mówiący [kṛte ‘odnoszący się do...’]  
*Kritaga*, żartowniś, krytyk [kṛtāgāḥ (M. l.p.) ‘ten, który dopuścił się przestępstwa, kryminalista’]  
*Kritasakta*, gadające cacka [błąd, por. krīdāsaktāḥ ‘oddający się uciecze’, zob. s. 24]  
*Krzy*, nic, ani krzty [kṣi ‘strata, zmarnowanie’ ?]  
*Kszatrija*, rycerz [kṣatriya ‘należący do warny rycerskiej’]  
*Kszeija*, książę, księżę [kṣaita ‘przywódca plemienia, książę’]  
*Kszera* [kṣveḍa], krzyk, wrzask  
*Kszira* [kṣīra], siara, ser, mleko  
*Kudara* [kuṭhāra], *kudarena* [kuṭhārena (N. l.p.)], siekiera  
*Kuka* [kukkuṭā ?], kokosz  
*Kukada* [kukkuṭa], kogut  
*Kuma*, miłość, kumostwo [kāma ‘miłość (cielesna)’]  
*Kut*, wykucie, warownia [kuṭa/koṭa ‘fort, warownia’]  
*Kuwera*, Bożek skarbów, skowera<sup>7</sup> [kubera/kuvera ‘zdeformowany; imię boga Kubery’]



- Lakhi*, *lakhutwa*, lekku, lekkość, lekko [laghu ‘lekki’; laghutva ‘łatwość, lekkość’]  
*Lakszmi*, Venus Indian [Lakṣmī ‘Lakszmi, bogini pomyślności’]  
*Leha*, światłość [leha ‘ten który liże/smakuje’ ?]  
*Lekha*, szybkość, młodość [lekha ‘linia’ ?]



- Ma*, nigdy [mā – partykuła przecząca ‘nie, aby nie’]  
*Madije*, środek[,] miedza [madhya ‘środek’]  
*Madu* [madhu], miód

<sup>7</sup> Skower, skowyra – dawn. gderacz, zrzęda.

- Maduna* [madhura], sok, słodycz  
*Madwij-sa-mudrę* [madhyasamudram], wśród morza  
*Magha-bhagawedah*, wielka Teologia [mahābhāgavata ‘Bhagawata Purana’]  
*Mah*, mój [mama (w złoż.) ‘mój’]  
*Mahan* [mahān (M. l.p.)], *magan* [?], wielki  
*Mahima* [mahimā (M. l.p.)], wielkość  
*Maijak*, illuzja[,] *Maiak* [māyā ‘złuda, iluzja’]  
*Maja*, *meme*, mnie, mi [mayā (N. l.p.) ‘mną’, mama/me (D. l.p.) ‘mnie’]  
*Maka*, powietrze, mgła [niejasne ?]  
*Mandrah*, światły [mantrā (M. l.p.) ‘doradca’]  
*Mandrah-szala* [mantraśālā], Izba radna  
*Maniati*, mniemać [manyati ‘myśleć, wyobrażać sobie’]  
*Manusz*, mąż [mānuṣa ‘mężczyzna, człowiek’]  
*Manuszan*, mężny [manuṣyavān (M. l.p.) ‘męski’ ?]  
*Mardiia*, *marda*, mord, śmiertelny [martya ‘śmiertelny’]  
*Marti*, *mreti* [marati], umierać, mrzeć  
*Martija*, zmarły [mṛta ‘martwy’]  
*Masoh* [māsaḥ (M. l.p.)], miesiąc  
*Mata* [mātā (M. l.p.)], matka, matka  
*Mathah* [mattaḥ], ze mnie  
*Meno*, mniemanie [manaḥ (M. l.p.) ‘zdanie, opinia’]  
*Mi*, mój [maḍīya ‘mój’; me (D. i C. l.p.) ‘mnie’]  
*Minjati*, mijać [mīnāti ‘zbłądzić’ ?]  
*Minna* [mīna], ryba, miętus  
*Mistri* [miśrī √kr], mieszać  
*Mitra prabha* [mitraprabhā], blask słońca  
*Mitra*, przyjaciel  
*Mitra*, słońce  
*Mokwah*, moklec, rybak [prawd. zniekształcone ang. Moplah – nazwa muzulmańskiej społeczności z Kerali, której członkowie często wykonują zawód rybaka]  
*Mryta*, śmiertelnik [mṛta ‘martwy’; martya ‘śmiertelnik’]  
*Muczajati*, oddzielać [mocayati ‘uwolnić, wypuścić, rozłączyć’]

*Muczatjase*, męczyć się [mucyate saḥ ‘uwalniać się, uciec, być pozbawionym’ ?]  
*Mudki* [makṣikā ?], mucha  
*Mujati*, wieść, prowadzić [niejasne ?]  
*Mun* [manaḥ (M. 1.p.)], rozum  
*Mungwati* [muñcati], odłączać  
*Muni*, rozumny, mnich [mędrzec, świątobliwy mąż]



*Na, ne*, nie  
*Nabah* [nabhaḥ (M. 1.p.)], mgła, powietrze  
*Nadah* [nadaḥ (M. 1.p.)], rzeka  
*Nagah*, gad [nāgaḥ (M. 1.p.) ‘wąż’]  
*Nagah*, paznogieć-nogieć<sup>8</sup> [nakaḥ (M. 1.p.) ‘paznokiec u nogi’]  
*Nagarad*, wielkie miasto [nagarāt (N. 1.p.) ‘miasto’]  
*Nagnahn* [nagnaḥ (M. 1.p.)], nagi  
*Nahjati* [nahyati], wiązać, imać  
*Nahlaniati*, nie patrzeć, nie hłanać [na layati ‘nie przylegać’ ?;  
 zob. s. 24]  
*Najati*, znaleźć się [nayati ‘znaleźć; wieść do; wziąć się za siebie’]  
*Nama*, cześć [namaḥ ‘pozdrowienie, przywitanie’]  
*Nama-Sebessijoh*, cześć sobą żyjącemu [niejasne ?]  
*Nandati*, cieszyć się  
*Nane* [nanu], nie, nigdy  
*Nanno?* [nanu], czyliż nie?  
*Naprowat-nah*, nie prowadź nas [na prāyayet (kauz. pra + √i)  
 naḥ ‘nie posyłaj nas’ ?]  
*Nara*, narodzony mężczyzna  
*Narajana* [Nārāyaṇa], nazwanie Wiszny [Wisnu]  
*Narakah* [narakāḥ (M. 1.p.)], piekło

---

<sup>8</sup> Nogieć, nogieć – dawn. choroba kopyt koni i bydła, później: nicpoń, ladaco.



- Narunnaę*, z pomiędzy ludzi [narāṇām (D. l.mn.) ‘ludzi’]  
*Nasa-dwera*, nozdrze [nāsādvāra ‘przen. drzwi do nosa’]  
*Nasah* [nasah (M. l.p.)], nos  
*Nasah-kat* [nasahkṛt], kat, ucinacz nosów  
*Nasahkati* [nāsām kartati], nosy ucinać, katować  
*Nasikatha-pur*, Miasto uciętych nosów [z nepalskiego: Naskata-pur]  
*Nastati*, nie znajdować się [na tiṣṭhati ? prawdopodobnie błędnie utworzona forma 3 os. l.p.]  
*Nathaja namah* [nāthāya namaḥ], Panu cześć  
*Nathanah*, pan [nātha naḥ ‘nasz panie!’]  
*Natsza* [na ca], ani  
*Nawa*, nowy, dziewięty [nava ‘nowy; dziewięć’; navama ‘dziewięty’]  
*Nawakut* [navakuṭa], fort neuf, nowa warownia  
*Nebanah*, niebian[in] [nabhaḥsthaḥ ‘mieszkaniec nieba; bóg’ ?]  
*Nema*, nie ma [neme ‘nie ci’ ?]  
*Nesti*, nic [nāsti ‘nie jest’]  
*Nestigada*, ateusz<sup>9</sup> [nāstika ‘niewierzący, ateista’]  
*Ni*, ani [niejasne ?]  
*Niczai* [na caiva ?], nic wcale  
*Nidah*, kręty [nadaḥ/nadī ‘rzeka’]  
*Nida-Nadah*, kręta rzeka [nadīnadaḥ (M. l.p.) ‘rzeki (męska i żeńska)’]  
*Niebah*, *nabo*, *nebo*, Niebo [nabhaḥ ‘niebo’]  
*Nihnuti*, nie ufać [nihnute ‘skrywać, ukrywać’]  
*Niprahati*, gładzić pewną śmiercią [niprahanti ‘niszczyć, ranić’]  
*Niswijati*, zgromadzać [niejasne ?]  
*Nisza*, *niszan*, niski [nīca ‘niski’]  
*Niszti*, niszczyć [nāśayati ‘niszczyć’; naṣṭi ‘ruina, zniszczenie’]  
*Nitrę*, nie trzeba [nārtham ‘niepotrzebnie’ ?]  
*Nitsza*, *noco* [nocā?], blisko [niśā ‘noc’ ?]  
*Nomadeja* [nāmadheya], nazwisko

---

<sup>9</sup> Ateusz – dawn. ateista.



*Ogni* [ʔ], *agni*, ogień  
*Oszda*, usta [oṣṭha ‘usta, warga’]  
*Osznah*, upał, oźnica<sup>10</sup>, gorącość [auṣṇya (r.n.) ‘gorąco’]  
*Otrok*, otrok, mężczyzna [bḷād – por. anyatraikah ‘jeden wszędzie indziej’; zob. s. 23]



*Paczati* [pacati], piec, prażyć  
*Paczinnoti*, pozbawiać [apacinoti ‘z(a)bierać’]  
*Padha*, noga [pada ‘stopa’]  
*Padhaka*, piechur [padaga ‘pieszy’]  
*Paija* [payah], mleko  
*Pajasasaja bokta*, mlekiem i sokami żyjący [pāyasasya bhoktā ‘jedzący produkty mleczne’]  
*Pakah* [pākah (M. l.p.)], pieczenie  
*Pakszinah*, ptaszek [pakṣiṇah (M. l.mn.) ‘ptaki’]  
*Palah*, pasterz, rolnik [pālah (M. l.p.) ‘strażnik, opiekun; pasterz’]  
*Palajah*, rządca w mieście [pālakah (M. l.p.) ‘zarządca’]  
*Palajati*, rządzić [pālayati ‘zarządzać, doglądać’]  
*Palija*, miasto, okolica [palli ‘wioska, miasto’]  
*Panah* [pānah (M. l.p.)], napój, trunek  
*Panajati* [pānayati (denom.)], pić wodę, napój  
*Pancz* [pañca], pięć  
*Panczadessę*, piętnaście [pañcadaśam (r.n.) ‘piętnaste’]  
*Pancza-kszara-mahatwę*, pięć zgłosek wielkich<sup>11</sup> [pañcākṣaramahattvam ‘wielkość (pochodząca od) pięciu zgłosek’]

<sup>10</sup> Oźnica a. ozdownia – dawn. suszarnia słodu, słodownia.

- Panczasete* [pañcāśati], pięćdziesiąt  
*Pantha* [panthāḥ (M. l.p.), *puttuḥ* [pathaḥ (D. lub Msc. l.p.)],  
*pathin*, droga  
*Papa* [pāpa], grzech  
*Par*, nad-powietrzny [para ‘ponad, dalej’]  
*Parah*, *para*, powietrze [para ‘to co jest najdalej (domyśl. powietrze)’]  
*Paramandala*, nagórny padół niebian [paramaṇḍala ‘najwyższy ze światów’]  
*Paramatbhute*, pochodzenie z rodziny [paramādbhutam (M. l.p.) ‘najwspanialsza cudowność (absolut)’]  
*Parame* [parama], najwyższy  
*Parasa*, rumak [pārasa ‘perski (koń)’]  
*Parasiato*, z zachodu [pārasyataḥ ‘z Persji’]  
*Paraswa* [paraśvaḥ], pojutrze  
*Parimatte*, pochlebiając [niejasne ?]  
*Paripraśne*, pozwalając [paripraśna ‘prośba, pytanie’]  
*Paruh*, *par*, piorun [peru ‘ogień’ ?]  
*Parwadah*, góry pierwotne [parvataḥ (M. l.p.) ‘góra; pasmo górskie’]  
*Parwala*, zastęp, wojsko [parabala ‘obce wojsko’]  
*Parwedij*, wprzódny [pūrvedyuh ‘wczoraj, poprzedniego dnia’]  
*Pasah*, wierz, pies [paśuh (M. l.p.) ‘zwierzę’]  
*Pasapada*, psia łapa [paśupada ‘łapa zwierzęcia’]  
*Paswada-wasiutai* [paścādavasthita], w tyle stojący  
*Pasza*, otyłość, pasza<sup>12</sup>, tucz [błąd – por. sarpiśaḥ (N. l.p.) ‘klarowanym masłem’; zob. s. 19]  
*Paszanta*, ateusz [pāśaṇḍa ‘heretyk’]  
*Paszida*, krowie mleko [paśutaḥ (N. l.p.) ‘od krowy’ ?]  
*Patala* [pātāla], piekło (*regio infernalis*)  
*Patate-bhaja*, słabych nóg (błąd – por. padbhyaṃ paṅguḥ ‘kulejący na stopy’; zob. s. 20)

---

<sup>11</sup> Zapewne może chodzi o formułę modlitewną *Aum namah śivāya*, jaką wierni kierują do Śiwy, zwaną *pañcākṣara mantra*, złożoną z pięciu sylab (*na, ma, śi, vā i ya*).

<sup>12</sup> Pasza – dawn. pasienie.

- Patha jati* [pathā yāti], drogą iść  
*Patrah* [pattraḥ (M. l.p.)], liść, patroch<sup>13</sup>  
*Pawan* [pavana], powiew, wiatr, bożek wiatru  
*Pawatrajate* [pāpāt trāyate], od grzechu uwalnia  
*Pawi* [pāpī (M. l.p.)], pozbawion, ubogi  
*Pero, pur*, pierwej, wprzód [puraḥ ‘wcześniej’]  
*Perwatah* [pūrvatā], pierwszeństwo  
*Perwię* [pūrvīyam (M. l.p.)], pierwszość  
*Picijanta*, brzuch [picaṇḍa/piciṇḍa ‘brzuch, podbrzusze’]  
*Pida*, bojaźń, bieda [pīḍā ‘ból, cierpienie’]  
*Pipeszati* [bibhīṣati (desider.)], płoszyć  
*Piwami* [pibāmi], piję  
*Piwati* [pibati], pić  
*Postah*, post [pośadha ‘dzień postu’]  
*Prabhawati*, przybywać, rosnąć [prabhavati ‘zyskiwać, wzrastać’]  
*Pradhusjati*, niszczyć, przyduszać [praduṣyati ‘niszczyć, podupadać’]  
*Praduh*, wręcz, z przodu [prāduḥ ‘naprzód’]  
*Prag*, próg [prāk ‘przed, z przodu’; prāg dvārāt ‘przed drzwiami’]  
*Pragsijada*, pospółstwo [prajā ‘poddani’; zob. s. 21]  
*Prahitszah*, prośba, modlitwa [pratīkṣā ‘oczekiwanie’]  
*Prajati* [prayāti], przechodzić  
*Prakrit*, mowa pospolita [prākṛta ‘potoczny (język)’]  
*Praleja*, przelanie, potop [pralaya ‘koniec świata, armagedon’]  
*Prasiada*, wesołość, biesiada [prasāda ‘dobrobyt’]  
*Prasijati*, prosić się<sup>14</sup>, prosię [prāsyati ‘zwalniać, (wy)rzucić’]  
*Prasine*, prośenie [praśna ‘pytanie, prośba’ lub prāsana ‘(wy)rzucanie’]  
*Prasta*, prosto stojący, prostak [prāsta ‘wyrzucony odrzucony’ ?]  
*Pratamah* [prathāmaḥ (M. l.p.)], pierwszy  
*Pratibhu* [pratibhū], przeciwnik (*hostis*)

<sup>13</sup> Prawdopodobnie chodzi o paproch – okruch, drobną część (np. rośliny). Patrochy – dawn. wnętrzości zwierząt łownych.

<sup>14</sup> Prosić się – o samicy świni lub dzika: wydawać potomstwo.

*Pratkah* [pṛthak], bez, sine<sup>15</sup>  
*Prija*, prośba [priya ‘drogi, kochany’]  
*Prijami* [pṛiyāmi], sprzyjam [kocham]  
*Prijati* [pṛiyati], sprzyjać, kochać  
*Prudate* [prabhāte], rano  
*Prutipaksza* [pratipakṣa], przeciwność  
*Puman* [pumān], mężczyzna  
*Puna*, potem [punaḥ ‘znowu, ponadto’]  
*Pupah* [pūpaḥ (M. l.p.)], chleb  
*Purā*, pierwiastkowo<sup>16</sup>  
*Puran* [purāṇa] (*Brahma*) odwieczny (Brama)  
*Puranna*, poranny, dawny [prāṇa ‘o poranku’; purāṇa ‘stary, starożytny’]  
*Purasiato* [purastāt], ze wschodu  
*Purate* [purataḥ], *prahe* [prāṇe], przed tym  
*Purusza*, pierwszy mężczyzna [puruṣa ‘mężczyzna; najwyższa istota – dusza świata’]  
*Purwo* [pūrva], poprzedzający  
*Purwo-massah* [pūrvamāsaḥ (M. l.p.)], poprzedzający miesiąc  
*Pusza*, słońce [Pūṣā ‘imię wedyjskiego bóstwa Słońca’]  
*Puszpanah*, kwiat [puṣpāni (M. l.mn.) ‘kwiaty’; por. s. 53]  
*Putriszcza*, córka [błąd – por. svaputrī ca ‘ze swoją córką’; zob. s. 20]



*Radini* [hrādinī], błyskawica, grzmot  
*Radzianniti*, księgi królów [rājanīti ‘polityka, sztuka sprawowania władzy’]  
*Radzija* [rājā (M. l.p.)], rządca, król

<sup>15</sup> Łac. bez.

<sup>16</sup> Pierwiastkowo – dawn. początkowo, pierwotnie, poprzednio; z początku.

- Radzijan*, rządziwo [rājyam (M. l.p.) ‘państwo, rząd, królewskość’]  
*Ragu*, wróg [Rāhu ‘imię demona’ ?]  
*Rajah* [rāyah], przedziwny, rajski  
*Rakszadi*, rozchód [niejasne ?]  
*Rakszati* [rakṣati], wybawiać, wspierać  
*Ratha*, wóz  
*Rathija*, wozy wojenne [rathyā ‘grupa kilku wozów lub rydwonów’]  
*Ratra* [rātra/rātri], ciemność, noc  
*Rodanah* [rodanaḥ (M. l.p.)], płacz, narzekanie  
*Roginna* [rogiṇam (B. l.p.)], chory  
*Runnadati* [ruṇaddhi], napastować

## S

- Sa tszala*, są całymi [błąd – por. aṣṭakulācala ‘osiem szczytów’; zob. s. 23]  
*Sacza*, sama [błąd – por. sā ca svaputrī ca ‘ona i jej córka’; zob. s. 20]  
*Saczarati* [sañcarati], latać  
*Saępenna ksziratama*, najobfitsza mlekiem [sampannakṣīratama ‘której mleko jest najświetniejsze’]  
*Saęsati* [śamsati], chwalić  
*Saghate* [ślāghate], pochlebiać się<sup>17</sup>  
*Saijah*, znów [sāyam ‘wieczorem’; zob. s. 23]  
*Sakti*, żona Iswara, moc [śakti ‘moc, energia; żeński aspekt bóstwa’]  
*Saman*, samotnik [śramaṇa ‘mnich, żebrak’]  
*Samanah*, siemię, zboże [niejasne ?]  
*Samanda*, wszędy [samanta ‘cały, pełen’; samantam ‘zawszęd, ze wszystkich stron’]

---

<sup>17</sup> Pochlebiać się – dawn. forma wzmocniona czasownika pochlebiać.

*Samano*, zgromadzenie Samotnych [prawdop. śramaṇa ‘asceta’;  
zob. też przypis 16 na s. 30]

*Sambhawa*, samobyt [sambhava ‘urodzenie, pochodzenie’]

*Sampatsjannah*, ryby [błąd – por. ākāśaṃ matsyānām; zob.  
s. 54]

*Samskryt*, mowa Samotnik [saṃskṛta ‘(język) wyrafinowany,  
sanskryt’]

*Sansoraija*, jakże przedziwny [niejasne ?]

*Sapati* [śapati], złorzeczyć, (sapać się<sup>18</sup>)

*Sarada*, *saratah*, rok [śaradaḥ (M. l.mn.) ‘lata’]

*Saradah*, przelotniały, przedawniony [sṛta ‘miniony’]

*Sarwa*, wszystko [sarva ‘każdy; wszechświat’]

[*Sarwa*] *czarutwa*, wszelka doskonałość [sarvacārutva ‘wszelka  
elegancja’]

[*Sarwa*] *karana*, causa universalis [sarvakāraṇa ‘przyczyny uni-  
wersalne’]

*Sarwessa*, universi dominus [sarveśa ‘władca wszystkiego, pan  
świata’]

*Sastra* [śāstra], umiejętność, obostrzenie [reguła]

*Sastrajukti* [śāstrayukti], accumen scientiae<sup>19</sup>

*Sastren*, umiejętny [śāstrin ‘uczony’]

*Satrisuija*, obraz [niejasne ?]

*Sciuda*, sanctus purus<sup>20</sup> [śuddha ‘czysty’]

*Serika*, szereg, poczet [sainika ‘gwardia’ ?]

*Seto* [śata], sto

*Sęsati* [śamsati], chwalić

*Si-agni* [sāgni], razem z ogniem

*Siaha* [sā (M. l.p.)], ta

*Siahe* [saha], wraz

*Siakka*, przyjaciel, (świekra) [śāka ‘przyjaciel’]

*Siakszi* [sākṣī (M. l.p.)], świadczący

<sup>18</sup> Por. współcz. slang. mieć sapy (do kogoś) – czepiać się, mieć pretensje.

<sup>19</sup> Łac. bystrość umysłu.

<sup>20</sup> Łac. sanctus – święty; purus – czysty.

- Siamarami* [*smarami* – zob. s. 72], recorder<sup>21</sup>, marzy mi się  
[*smarāmi* ‘pamiętam’]
- Siamarami dewaszaja* [*smarami Dewasja* – zob. s. 72], recorder  
Dei<sup>22</sup> [*smarāmi devasya* ‘pamiętam o Bogu’]
- Siamawatsarata* [*samawatsarat* – zob. s. 77], miesiąc poprze-  
dzający rok [*saṃvatsarāt* (N. l.p.) ‘od (danego) roku’]
- Si-amodeh*, simul cum laetitia<sup>23</sup> [*sāmodaḥ* (M. l.p.) ‘z radością’]
- Sidha*, siedziba [błąd – *siddha* ‘ukończony, spełniony’; zob.  
przypis 1 na s. 40]
- Sidharubah*, gramatyka [*siddharūpa* ‘mający skończoną postać’;  
zob. przypis 1 na s. 40]
- Sidhati* [*sīdati*], siedzieć
- Siebodzia jati* [*kṣīraṃ bhojayati*], każe jeść mleko
- Sietrannan*, grobla [*setunā* (Msc. l.p.) ‘mostem’; zob. s. 76]
- Sihnah* [?], *sutah*, syn [*sutaḥ* (M. l.p.) ‘syn’]
- Sinagdah*, miły [*snigdhaḥ* (M. l.p.) ‘oddany’]
- Sinagde* [*snigdham* (B. l.p.)], ukochany, synowski
- Sissaija* [*śiṣya*], uczeń
- Siukuni* [*śakuni*], ptak
- Siumaho* [*samāna* ?], podobny, ten sam
- Snatuę jati* [*snātum yāti*], kąpać się iść
- Sodarija* [*sodarya*], brat
- Sorijah*, czciciel zorzy [*saurīyaḥ* (M. l.p.) ‘słoneczny; związany  
ze słońcem’]
- Sorijah*, *Sora* [*sūrya*], zorza, słońce
- Sorijaja swaha* [*sūryāya svāhā*], słońcu cześć
- Srunati* [*śṛṇoti*], słyszeć
- Srunoti* [*śṛṇoti*], *sunati* [?], słyszeć
- Ssadu* [*sādhu*], *swati* [*svasti*], *ssaszud* [*suṣṭhu* ?], dobrze, pięknie
- Ssah* [*saḥ* (M. l.p.)], ten
- Ssaję* [*sāyam*], wieczorem
- Ssamaja* [*samayā*], blisko aż po sam
- Ssante*, *siatte*, próżno [niejasne ?]

<sup>21</sup> Łac. pamiętam.

<sup>22</sup> Łac. pamiętam o Bogu.

<sup>23</sup> Łac. natychmiast z radością.



*Ssarwatah*, ex omni<sup>24</sup> [sarvataḥ (M. l.p.) ‘wszystko dookoła’]  
*Ssarwatre sijada*, zewszeh stron [sarvatra ‘wszędzie’]  
*Ssastrę, ssaḥę, siaha*, przeco, dlaczego [niejasne ?]  
*Ssuhruḍa* [suhṛdaḥ (M. l.mn.)], przyjaciele  
*Ssuhruḍa-dhanah* [suhṛdo dhanam], amici divitiae<sup>25</sup>  
*Ssuwak*, *ssuwàcz*, wymowny (facundus) [suvāk (M. l.p.), suvāc  
 ‘pięknie brzmiący’]  
*Stadakah* [stabdhaka], stały  
*Stan* [sthāna], miejsce, stanowisko  
*Stana*, stan, godność [sthāna ‘pozycja’]  
*Stani*[,] *mamilla*, piersi [stana ‘piers’]  
*Staniga* [sthānika], nadstawca<sup>26</sup>, przełożony  
*Stanja* [sthānīya], stanie  
*Stanu* [sthāṇu], mocno  
*Stapajati* [sthāpayati], wstępować, wsiadać  
*Staruna*, starszy [taruṇa ‘młody’; zob. s. 24]  
*Stawajami* [sthāpayāmi], stawiam  
*Stawajati* [sthāpayati], stawiać  
*Stawati*, stać, dbać [niejasne ?]  
*Stawati*, stać, o co dbać [tāvati ‘jak dotąd, dotychczas’]  
*Stela*, *stana*, *stanja*, miejsce stojenia [sthāna ‘pozycja’]  
*Stena*, złodziej  
*Stida* [sthita], stojący  
*Stradha* [śrāddha], postradanie, pogrzeb  
*Stri* [strī], niewiasta  
*Stuwati* [stauti], chwalić, szacować  
*Sudhi*, rozsądny, dowcipny sędzia  
*Suni*, *sunatszi*, głos, słuch [svana ‘sound’ ?]  
*Suta*, *sutena*, syn [suta ‘syn’; sutena (N. l.p.) ‘synem’]  
*Sutamah*, *sutarah*, taki [niejasne ?]  
*Swa* [śvā (M. l.p.)], pies, zwierzę  
*Swa*, swoja, swa [sva ‘własny’]

<sup>24</sup> Łac. ze wszystkich (stron).

<sup>25</sup> Łac. przyjaciele [są] bogactwem.

<sup>26</sup> Nadstawca a. nadstawnik – dawn. ktoś stojący wyżej w hierarchii, nadzorca.

- Swadah*, przyjemny [svādaḥ (M. l.p.) ‘smak, aromat’]  
*Swadate*, pachnąć [svadate ‘smakować’]  
*Swah* [śvaḥ], jutro  
*Swaha*, cześć, sława [svāhā ‘bądź błogosławiony!’]  
*Swahusso* [baḥuśaḥ ?], najczęściej  
*Swaija-bhutwa*, (assietas), istnienie [svayambhūtvā ‘samoistnienie’]  
*Swalis*, *swalihana*, psoliziec, *canem lambens* [śvalih ‘liżący/chłępczący jak pies’, MW 1105.1]  
*Swami* [svāmī (M. l.p.)], swojak (?), właściciel  
*Swapah* [svāpa], spanie, sen  
*Swapajati*, spać iść [svāpayati ‘posłać do spania’; zob. s. 19]  
*Swapati* [svapati], spać  
*Swaripa*, pan swarny, nieprzyjaciel [svaripu ‘własny wróg’]  
*Swastija*, święty (świeszczennik<sup>27</sup>) [svastyā ‘szczęśliwy’]  
*Swastrī* [svasṛī], *sodarija* [sodaryā], siostra  
*Swata-sija*, per se existens<sup>28</sup> [svataḥsiddha ‘oczywisty, udowodniony sam z siebie’]  
*Swergah*, wierzch, słońce [svargaḥ (M. l.p.) ‘niebo, niebiosy’]  
*Swojambhuwa*, własnobyć [svāyambhuva ‘samoistniejący; stworzony sam z siebie’]  
*Swrahajati* [sprhayati], zazdrościć, być wrogiem  
*Szala*, izba [śālā ‘dom, duża sala’]  
*Szarpi-paszah*, zbytnia opasłość [sarpiśaḥ (Msc. l.p.) ‘z klarowanego masła’; zob. s. 19]  
*Szaste*, *szoste*, sześć [śaṣṭha ‘szósty, -a, -e’]  
*Szasti* [śaṣṭhi], *szastiset* [?], sześćdziesiąt  
*Szed-agni* [śataghñī], armata  
*Szela*, szkoła [śālā ‘szkoła’]  
*Szira* [śiraḥ], głowa  
*Sziwa*, Ziewa, życie, słońce [Śiva ‘dosł. pomyślny; Śiwa’]  
*Szodesi* [śoḍaśa], szesnasty  
*Szosdesę*, szesnaście [śoḍaśam (M. l.p. r.n.) ‘szesnaste’]

<sup>27</sup> Świeszczennik – ukr. osoba duchowna.

<sup>28</sup> Łac. istniejący sam z siebie.

*Szosti* [ṣaṣṭha], szósty  
*Szrada*, narzekanie [niejasne ?]



*Tadah*, w owym miejscu [tadā ‘wtedy, w takim razie’]  
*Tajati* [tāyate], rozciągać  
*Tanoti*, czynić, rozciągać  
*Tara* [tārā], gwiazda  
*Tarakowe*, ani gwiazdy [błąd – por. candratāarakam ‘księżyc i gwiazdy’; zob. s. 21]  
*Taruni* [taruṇī], pani  
*Tat*, to  
*Tatah* [tataḥ], z niego  
*Tatha* [tathā], owym sposobem  
*Tatra*, tam na górze [tatra ‘tam, w tamtym miejscu’]  
*Tatwe* [tattve (N. l.p.)], o tak, (*revera*<sup>29</sup>)  
*Tawa*, tuż [tāvat ?]  
*Tawa* [tava], *twaja* [tvāyā], twój, -ja, -je  
*Tczora*, *tczura*, złodziej, ciura [cora ‘złodziej’; curā ‘kradzież’]  
*Te*, *te*, *ci* [te ‘ci’ (r.m.); tāḥ ‘te’ (r.ż.)]  
*[Tirjacz, abscondite incedens]* [tiryāñc ‘biegnący lub leżący w poprzek lub ukośnie’, MW 447.3]  
*Tistati* [tiṣṭhāti], stać  
*Trajati* [trāyate], uwolnić (*liberare*)  
*Trajedassę*, trzynaście [trayodaśa ‘trzynaście’; trayodaśam (M. l.p.) ‘trzynaste’]  
*Traję*, *tri* [trayam, tri], trzy  
*Treijadesi*, trzynasty [trayodaśī ‘trzynasta’]  
*Treijawiṣseti* [trayoviṣṣati], dwadzieścia trzy  
*Tretija*, *treija* [ṭṛīya], trzeci  
*Tridha* [tridhā], potrójnie

---

<sup>29</sup> *Revera* – łac. w rzeczywistości.

*Trihlasan*, trzyoczna Bogini [trilocanā ‘mająca troje oczu’]  
*Trija* [traya ?], *tritwa* [tritva], *trimutry*, Trójgłów Indian, Trójca  
 [trimūrti dosł. ‘trójpostaciowy’]  
*Trijēsati* [trimśati], trzydzieści  
*Trusze* [tūṣṇīm], cicho, (jak truś) trunić  
*Trykola*, Trydent Boga wód [triśūla ‘trójzab’]  
*Tszala*, cały [błąd – kulācala ‘główna góra’; zob. s. 23]  
*Tszandrasikhara* [candraśikhara], Księżycowa góra  
*Tszarida* [carita], robocizna, pańszczyzna  
*Tszaru* [cāru], dobrze, przedziwnie  
*Tu*, tam [tat ‘tam’ ?]  
*Tudati*, bić  
*Tudati*, tykać, potrącać  
*Tulumi*, taniec [prawdop. malajalam tuṛumi]  
*Tuwara* [dvāra], drzwi, otwór  
*Twatah* [tvataḥ], z ciebie



*Ubaja* [ubhaya], obadwa, oba  
*Ubana*, obadwa [ubhau ‘obydwaj’]  
*Uczati*, mówić, uczyć [ucati – prawdop. błędna forma utworzona  
 od formy pasywnej ucyate]  
*Uda*, *udaka*, *Wda*, *oda*, woda [uda/udaka ‘woda’; pozostałe nie-  
 jasne]  
*Udacz*, owoc przyszły [udac ‘przyszły, następny’]  
*Udajati* [udāyāti], wschodzić  
*Upawasati*, blisko siedzieć [upavasati ‘współobozować, prze-  
 bywać z kimś lub u kogoś’]  
*Utarato* [uttarataḥ], z północy  
*Utro* [usra ?], jasność, jutrzeńka



*Wadah* [vādaḥ (M. l.p.)], locutio<sup>30</sup>  
*Wadi* lub *Badi*, Pan [vādī (M. l.p.) ‘mówca’ ?]  
*Wadzinna* [vājinā (N. l.p.)], koń, wiozący  
*Wadzinna-dawati*, konno jechać, dawać [vājinā dhāvati ‘uciekać konno’]  
*Waha* [vāha], wóz  
*Waha* [vāha], *wari* [vāri], woda  
*Wahathi* [vahati], wozić się  
*Wahini*, wojna [vāhinī ‘armia’]  
*Wahlia*, wielki [niejasne ?]  
*Waij* lub *Baij*, bój [niejasne ?]  
*Waijri*, obcy, z wiatrem przybyły, wietrznik<sup>31</sup> [vairi ‘wróg’]  
*Wairi* [vairi], wróg  
*Wam* [vām (C. l.podw.)], wam  
*Wamati* [vamati], womitować<sup>32</sup>  
*Waraha* [varāha], dzik, warchlak  
*Wardhati* [vardhati], wzrastać  
*Wari*, war wody [vāri ‘woda’]  
*Warija*, *twarija*, twarz [niejasne ?]  
*Waruna* [Varuṇa], Bożek wody  
*Watarati* [avatarati], wracać, zstępować  
*Wda*, woda [zob. *Uda*]  
*Wedanka* [vedāṅga], *wedanta* [vedānta], wiadomość  
*Wedawidana* [vedavijñāna], mądrość  
*Wedawita*, *widwan*, prawnik, biegły [vedavit (M. l.p.), vidvān (M. l.p.) ‘uczony’]  
*Wedi* [uda] lub *bedi*, woda  
*Wedija* [vidyā], wiadomość, wicie, wieca

<sup>30</sup> Łac. przemówienie.

<sup>31</sup> Wietrznik – dawn. lekkomyślny, płochy mężczyzna lub dawn. przedmiot różnego kształtu, zwłaszcza kształtu chorągiewki, obracający się za podmuchem wiatru i wskazujący jego kierunek.

<sup>32</sup> Womitować – dawn. mieć torsje, wymiotować.

- Wehlig*, wielki [niejasne ?]  
*Wehti* [vetti], wiedzieć  
*Wejjah*, wy [vayam ‘my’; yūyam ‘wy’]  
*Wejjswa* [viśva], wszystko  
*Wensijannaę*, najwyższy [vaṃśānām (D. l.mn.) ‘rodów’; zob. przypis 21 na s. 79]  
*Węsa*, wyższy, większy [vaṃśa ‘ród’; zob. przypis 21 na s. 79]  
*Wiana*, *waija*, *weijar*, bożek wiatru, wojny [Vāyu ‘bóstwo wiatru’]  
*Widara*, niestała pogoda [niejasne ?]  
*Widawa* [vidhavā], wdowa  
*Widhjat* [vidyut (M. l.p.)], widok, błyskawica  
*Widijuto*, widok [por. vidyuto (bhanti) ‘(nie ma) światłości’; zob. s. 21]  
*Wieżma*, chęć cudzego [niejasne ?]  
*Wija*, pozbawienie czego [vi- ‘bez’ ?]  
*Wija-peksza*, bez pieczy [vyāpekṣā ‘opieka, nadzór’]  
*Wijati* [viyāti], (dissolvere)<sup>33</sup>  
*Wikramah* [vikramah (M. l.p.)], wygrany  
*Wina* [vinā], bez  
*Winia-radzija*, rex impedimentorum<sup>34</sup> [Vighnarāja ‘dosł. pan przeszkód, ten, który usuwa wszelkie przeszkody – jedna z inkarnacji boga Ganeśi]  
*Wiss*, *wissa*, człowiek [viś ‘lud, poddani’ ?]  
*Wiszajati*, pewnym rodzajem śmierci tracić (wieszać) [abhişajati ‘przeklinać’ ?]  
*Wisznij*, najwyższy [Vişnu ‘najwyższe bóstwo’]  
*Witannoti* [vitanoti], wykonywać, rozciągać  
*Witarke* [vitarke (Msc. l.p.)], disputando<sup>35</sup>  
*Withi*, iść [vīthi ‘droga’]  
*Wjajati* [viyāti], *bjajati*, ginąć, schodzić ze świata  
*Wodami* [bodhāmi], pojmuję  
*Wodati* [bodhati], pojmować

---

<sup>33</sup> Łac. rozpuścić.

<sup>34</sup> Łac. król przeszkód.

<sup>35</sup> Łac. debata.

*Wodija* [vāya ?] lub *bodija*, wódz  
*Woksami*, mówię [vaksyāmi ‘powiem’]  
*Woksati*, mówić [vaksyati ‘powie’]  
*Wora-bhaja* [vairabhaya], *worati-bhaja* [vairato bhayam], zło-  
 dziejów bojaźń [zob. s. 19]  
*Wossijati* [vīkṣate ?], zo[ba]czyć  
*Wrakszah* [vṛkṣaḥ (M. l.p.)], (Malab.) drzewo, krzak  
*Wratasi* [vivartate], *pwratasi* [apavartate], wracać się, powracać  
*Wrijati* [vrīyate], wybierać, wyjmować  
*Wupa*, zabójca [niejasne ?]  
*Wupa-maha* [brahmahā (M. l.p.)], zabójca Bramina  
*Wutha*, wyjdź (apage) [niejasne ?]



Z, dź  
*Zemīn* [pers. zamīn], ziemia  
*Zemīndar*, ziemianin, starosta [pers. zamīndār ‘właściciel ziem-  
 ski’]  
*Zijan* [jīvan (M. l.p.)], żyjący, człowiek  
*Zijanda-westa*, żyjąca wiadomość [zob. przypis 25 na s. 35]  
*Zubon* [pers. zabān], język  
*Zubon-dery*, język perski [pers. zabān-e dārī ‘język dari’]  
*Žiwa*, *džiwa* [jīva], żyj

## Bibliografia

- Adelung, Friedrich, *Versuch einer Literatur der Sanskrit-Sprache*, Kray, St. Petersburg 1830.
- „Asiatic Researches or Transactions of the Society instituted in Bengal, for inquiring into the history and antiquities, the arts, sciences, and literature, of Asia”, vol. 1, Calcutta 1788.
- Atharvaveda saṃhita*, bhāg 1 (kāṇḍa 1 se 20 tak), samp. Vedamūrti Taponiṣṭh P., Śrīrām Śarmā Ācārya, Gāyatrī Tapobhūmi, Mathurā (U.Pra.) 2004.
- Batowski, Alexander, *Walenty Skorochód Majewski i jego naukowe prace*, [w:] *Pismo zbiorowe*, red. J. Ohryzko, t. 1, W drukarni J. Ohryzko, Petersburg 1859, s. 313-352.
- Cāṇakya-Rāja-Nīti. Maxims on Rāja-Nīti. Compiled from various collections of maxims attributed to Cāṇakya*, ed. with critical apparatus by L. Sternbach, The Adyar Library and Research Centre, Madras 1963.
- Cardona, George, *Pāṇini. A Survey of Research*, Motilal Banarsidass, New Delhi 1997.
- Cardona, George, Jain, Dhanesh, *General Introduction*, [w:] *The Indo-Aryan languages*, ed. G. Cardona, Dh. Jain, Routledge, London–New York 2003, s. 1-45 (*Routledge Language Family Series*, 2).
- Chézy, Antoine-Léonard, *Discours prononcé au Collège royal de France, à l'ouverture du cours de langue et de littérature sanskrite (...) le lundi 16 janvier 1815*, J.-M. Eberhart, Paris 1815.
- Claudii Ptolemaei, *Geographia*, edidit Carolus Fridericus Augustus Nobbe, vol. 1-3, editio stereotypa, sumptibus et typis Caroli Tauchnitii, Lipsiae 1843-1845.



- Dembowski, Edward, *Rys życia Walentego Skorochoda Majewskiego*, „Przegląd Naukowy” 1842, nr 3, s. 870-886, 914-926.
- Ezourvedam. A French Veda of the Eighteenth Century*, ed. L. Rocher, John Benjamins, Amsterdam–Philadelphia 1984.
- Fic, Leonard, *Chrześcijaństwo i buddyzm. Od spotkania do dialogu*, „Studia Theologica Varsaviensia” 2011, nr 49/2, s. 161-177.
- Grenet, Frantz, *An Archaeologist’s Approach to Avestan Geography*, [w:] *Birth of the Persian Empire I*, ed. V. S. Curtis, S. Stewart, B. Tauris, London 2005, s. 29-51.
- Herodot, *Dzieje*, tłum. S. Hammer, wyd. 2, Czytelnik, Warszawa 1959.
- [W. Jones], *On the Gods of Greece, Italy and India. Written in 1784, and since revised, by the President*, „Asiatic Researches...” 1788, vol. 1, s. 188-235.
- Karpiński, Franciszek, *Wiara, prawa i obyczaje Indyan*, [w:] *Dzieła Franciszka Karpińskiego*, wydanie stereotypowe, nakładem W. Krasińskiego, Warszawa 1830, s. 397-452.
- Krasnowolski Antoni, Niedźwiedzki Władysław, *Słownik staropolski*, Wyd. M. Arcta, Warszawa 1920, [online:] <[https://pl.wikisource.org/wiki/M.\\_Arcta\\_Słownik\\_Staropolski](https://pl.wikisource.org/wiki/M._Arcta_Słownik_Staropolski)>.
- Kraushar, Aleksander, *Towarzystwo Królewskie Przyjaciół Nauk 1800-1832. Monografia historyczna osnuta na źródłach archiwalnych. Księga II. Czasy Księstwa Warszawskiego 1807-1815. Tom 2. Z ilustracjami*, Gebethner i Wolff, Kraków–Warszawa 1902.
- Kraushar, Aleksander, *Towarzystwo Królewskie Przyjaciół Nauk 1800-1832. Monografia historyczna osnuta na źródłach archiwalnych. Księga III. Czasy Królestwa Kongresowego. Czterolecie pierwsze. 1816-1820. Z ilustracjami*, Gebethner i Wolff, Kraków–Warszawa 1902.
- Kraushar, Aleksander, *Towarzystwo Królewskie Przyjaciół Nauk 1800-1832. Monografia historyczna osnuta na źródłach archiwalnych. Księga III. Czasy Królestwa Kongresowego*.

- Czterolecie drugie. 1820-1824. Z ilustracyami*, Gebethner i Wolff, Kraków–Warszawa 1904.
- Kraushar, Aleksander, *Towarzystwo Królewskie Przyjaciół Nauk 1800-1832. Monografia historyczna osnuta na źródłach archiwalnych. Księga III. Czasy Królestwa Kongresowego. Ostatnie lata. 1828-1830. Z ilustracyami*, Gebethner i Wolff, Kraków–Warszawa 1905.
- Le combat de Lakshmanas avec le Geant Atikayas*, traduit du Sanscrit par A. L. Chézy, Didot l'Aîné, Paris 1818.
- Lelewel, Joachim, *Dzieje starożytne Indii ze szczególnem zastanowieniem się nad wpływem, jaki mieć mogła na strony zachodnie*, Nakładem i Drukiem N. Glücksberga, Warszawa 1820.
- Linde, Samuel B., *Słownik języka polskiego*, t. 1-6, Drukarnia XX Pijarów, Warszawa 1807-1814.
- Majewski, Wincenty, *Grammatyka mowy starożytnych Skuthów czyli Skalnych Goralii, Indo-Skythow, Indyków, Budhynow Herodota Samskrytem czyli dokładną mową zwaney z Oryginału Samskryckiego przekładu pp. Colebrooke, Carey, Wilkins, Yates, Foster i innych, a szczególniej, podług poprawniejszego wydania p. Bopp w Berlinie dotąd jeszcze nieukończonego, przez Walentego Skorochod Maiewskiego Członka Izby Poselskiej do dyalektu Polskiego i innych Sławiańskich zastosowana i ulepszona. Z przypisami z całego dzieła zebranymi, naukę pisania, czytania, wymawiania i zrozumienia obeymującymi i z siedmnasto tablicami, odmiany pisania i rytowania głosek, języków wschodnich, odmiany części mowy, wyciągi z różnych dzieł przedstawiającemi, nakł. autora, Warszawa 1828.*
- Majewski, Wincenty, *O Sławianach i ich Pobratymcach, Część Isza. Obejmująca czytane na Posiedzeniach Działowych w latach 1813, 1814, 1815, tudzież na Posiedzeniu Publicznem Towarzystwa Królewskiego Przyjaciół Nauk dnia 30 Kwietnia 1816 Rozprawy o języku samskryckim tudzież O literaturze Indyan w tymże języku, z przydatkiem wyciągu Grammatyki tegoż języka, Tablic rycin czyli pisma i liczbo-*

- wanych postaci, *Osnowy wiersza bohatyrskiego pod nazwaniem Rama-Jana, wyciągów z tegoż wiersza, Słowniczka, niemniej dwóch poprzedniczych rozpraw o Archiwach i umiejętności dyplomatycznej*, Drukarnia Wiktora Dąbrowskiego, Warszawa 1816.
- Majewski, Wincenty, *Rozkład y treść dzieła o początku licznych Sławiąskich Narodów, tudzież każdego w szczególności we IV. Tomach przez Walentego Skorochoda Maiewskiego Deputowanego na Sejm z Gminy VI. M.S.W. Członka czynnego Towarzystwa Królewsko Warszawskiego Przyjaciół Nauk, Archiwistę i Pisarza Aktowego Król. Pols.*, Drukarnia Stanisława Dąbrowskiego, Warszawa 1818.
- Majewski Skorochód Walenty, [w:] *Wiek XIX. Sto lat myśli polskiej. Życiorysy, streszczenia, wyjątki*, red. I. Chrzanowski, H. Galle, S. Krzemiński, t. 1, Gebethner i Wolff, Warszawa–Kraków 1906, s. 449-452.
- Manu Swajambhuwa, *Manusmryti czyli Traktat o zacności*, przekład, wstęp, przypisy, słowniczek Maria Krzysztof Byrski, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1985 (*Bibliotheca Mundi*).
- Marsden, William, *The history of Sumatra: containing an account of the government, laws, customs and manners of the native inhabitants, with a description of the natural productions, and a relation of the ancient political state of that island*, printed for the author and sold by Thomas Payne..., London 1784.
- MW = Monier-Williams, Monier, *A Sanskrit-English Dictionary: Etymologically and philologically arranged with special reference to Cognate Indo-European languages*, The Clarendon Press, Oxford 1899 (repr. 1960).
- Nalus, carmen sanscritum e Mahābhārato, edidit, latine vertit et adnotationibus illustravit Franciscus Bopp*, Treuttel et Würtz, Londini 1819.
- On the Literature of the Hindus, from the Sanscrit, communicated by Goverdhan Caul, transl. with a short commentary by the President*, [w:] *The Works of Sir William Jones. With*

- the life of the author by Lord Teignmouth*, vol. 4, J. Stockdale and J. Walker, London 1807, s. 93-113.
- Pandit, M. D., *Pāṇini: Statistical Study of Sanskrit Formations*, „Annals of the Bhandarkar Oriental Research Institute” 1971, vol. 52, no. 1/4, s. 175-209.
- Paulinus a S. Bartholomaeo, *Dissertation on the Sanskrit Language*, a reprint of the original Latin text of 1790, with an introductory article, a complete English translation, and an index of sources, ed. L. Rocher, John Benjamins, Amsterdam 1977 (*Studies in the History of the Language Sciences* 12).
- Paulinus a S. Bartholomaeo, *Sidharubam, seu Grammatica samscrdamica cui accedit dissertatio historico-critica in linguam samscrdamicam vulgo samscret dictam, in qua huius linguae existentia, origo, praestantia, antiquitas...*, Ex typographia sacrae Congregationis de propaganda fide, Romae 1790.
- Pobożniak, Tadeusz, *Języki indyjskie*, [w:] *Języki indoeuropejskie*, red. Leszek Bednarczuk, t. 1, PWN, Warszawa 1986, s. 53-120.
- Podolak, Barbara, *Walenty Skorochód Majewski – zapomniany archiwista i pasjonat języków wschodnich*, „LingVaria” 2012, t. 7, nr 1(13), s. 183-194.
- Reczek, Józef, *Języki staro- i średnioirańskie*, [w:] *Języki indoeuropejskie*, red. Leszek Bednarczuk, t. 1, PWN, Warszawa 1986, s. 121-160.
- Rosen, Steven J., *Essential Hinduism*, Praeger, London 2006.
- Słownik języka polskiego*, red. J. Karłowicz, A. Kryński, W. Niedźwiedzki, t. 1-8, Drukarnia E. Lubowskiego i S-ki, Warszawa 1900-1927 [online:] <<http://ebuw.uw.edu.pl/dlibra/publication?id=254>>.
- Słownik języka polskiego*, red. Witold Doroszewski, t. 1-11, PWN, Warszawa 1964, [online:] <<https://sjp.pwn.pl/doroszewski>>.
- Strachey, Edward, *Bija Ganita: or the Algebra of the Hindus*, East India Company, London 1813.

- Symes, Michael, *An Account of an Embassy to the Kingdom of Ava sent by the Governal-General of India in 1795*, W. Bulmer & Co., London 1800.
- Turner, Samuel, *An account of an embassy to the court of the teshoo lama, in Tibet; containing a narrative of a journey through Bootan, and part of Tibet*, W. Blumer and Co., London 1800.
- Uwagi Surowieckiego nad rozprawą W. S. Majewskiego *O śledzeniu początku narodów słowiańskich (1816)*, [w:] A. Kraushar, *Towarzystwo Królewskie Przyjaciół Nauk 1800-1832. Monografia historyczna osnuta na źródłach archiwalnych. Księga III. Czasy Królestwa Kongresowego. Czterolecie pierwsze. 1816-1820. Z ilustracjami*, Gebethner i Wolff, Kraków–Warszawa 1902, s. 364-366.
- Wielńska-Soltwedel, Małgorzata, *Walenty Skorochód Majewski. The Precursor of Polish Indological Studies*, „Rocznik Orientalistyczny” 2007, nr 60, z. 2, s. 157-170.
- Wójcicki, Kazimierz Władysław, *Cmentarz powązkowski pod Warszawą*, t. 1, S. Orgelbrand, Warszawa 1855, s. 84-88, 250-254.
- Yadnadatta-badha, ou la mort de Yadnadatta*, épisode extrait et tr. du Ramayana, poème épique sanskrit par A. L. Chézy, Didot l’Aîné, Paris 1814.
- The Yudhishthiravijaya of Vāsudeva*, with the commentary of Rājānaka Ratnakaṅṭha, red. Mahamahopadhyaya Paṇḍit Śivadatta, Nirṇaya-Sāgara Press, Bombay 1897.